

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
im. Tadeusza Kościuszki

GRAŻYNA SCHNEIDER-SKALSKA

KSZTAŁTOWANIE
ZDROWEGO ŚRODOWISKA
MIESZKANIOWEGO
WYBRANE ZAGADNIENIA



SERIA ARCHITEKTURA

MONOGRAFIA 307



KRAKÓW 2004

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO
WYDAWNICTWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Józef Gawlik

PRZEWODNICZĄCY SEKCJI ZESZYTÓW NAUKOWYCH I MONOGRAFII

Józef Nizioł

REDAKTOR SERII Dariusz Kozłowski

REDAKTOR NAUKOWY Wojciech Kosiński

RECENZENCI Andrzej Baranowski, Zbigniew Władysław Paszkowski

SEKRETARZ SEKCJI Magdalena Sarkowicz

© Copyright by Politechnika Krakowska, Kraków 2004

ISSN 0860 - 097X

PROJEKT OKŁADKI Jadwiga Mączka

Wydawnictwo PK, ul. Podchorążych 1, 30-084 Kraków; tel./fax: (0...12) 637 42 89, 628 23 80
e-mail: wydawnictwo@pk.edu.pl □ www.wydawnictwo.pk.edu.pl
Adres do korespondencji: ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków

Druk i oprawę wykonano w Dziale Poligrafii Wydawnictwa Politechniki Krakowskiej.
Ark. wyd. 12,50. Ark. druk. 11,75. Podpisano do druku 7.09.2004 r.

Zam. 120/2004

Nakład 200 egz.

Cena zł 25,00

Spis treści

WSTĘP	5
1. Wprowadzenie	5
2. Przedmiot i zakres pracy	8
3. Założenia i cele pracy	10
4. Metoda i konstrukcja pracy	11
5. Stan badań	12
Część I. CZŁOWIEK A ŚRODOWISKO MIESZKANIOWE	17
1. Środowisko	17
1.1. Wprowadzenie	17
1.2. Podstawowe pojęcia	19
1.3. Człowiek miejski a natura	20
1.3.1. Historia relacji	22
1.3.2. Ostatnie sto lat	33
1.4. Podsumowanie	39
2. Potrzeby i oczekiwania	41
2.1. Wprowadzenie	41
2.2. Reakcje i preferencje	43
2.2.1. Natura jako lek – badania	47
2.3. Preferencje w środowisku mieszkaniowym	50
2.4. Podsumowanie	54
Część II. KSZTAŁTOWANIE ZDROWEGO ŚRODOWISKA MIESZKANIOWEGO	56
1. Zdrowe środowisko mieszkaniowe	56
1.1. Wprowadzenie	56
1.2. Terminologia	58
1.3. Zdrowie i styl życia	60
1.4. Podsumowanie	63
2. Elementy przyrodnicze – potrzeba kontaktu i piękna	66
2.1. Wprowadzenie	66
2.2. Ukształtowanie terenu	69
2.3. Założenia wodne	71
2.3.1. Strefy oddziaływania	74
2.4. Zieleń	75
2.4.1. Formy związane z zabudową mieszkaniową	77
2.5. Klimat	80
2.5.1. Wybrane składniki klimatu	82
2.5.2. Klimat w zespole mieszkaniowym	84
2.6. Podsumowanie	86

3. Zespół mieszkaniowy – potrzeba czytelności struktury	88
3.1. Wprowadzenie.....	88
3.2. Porządkowanie terminologii	89
3.3. Dzieje struktury – czyli jak powstał zespół mieszkaniowy	92
3.4. Podsumowanie	97
4. Przestrzeń społeczna – potrzeba więzi społecznej.....	100
4.1. Wprowadzenie.....	100
4.2. Terytorializm	101
4.3. Grupa społeczna	102
4.4. Poszukiwanie wnętrza	105
4.5. Proponowana typologia wnętrz mieszkaniowych	111
4.6. Podsumowanie	116
5. Jakość środowiska mieszkaniowego	118
5.1. Wprowadzenie.....	118
5.2. Badania jakości – poszukiwanie metody.....	119
5.2.1. Badania w skali międzynarodowej.....	121
5.2.2. Działania w skali krajowej.....	124
5.3. Wybrane standardy powierzchniowe i wskaźniki	127
5.4. Podsumowanie – próba wprowadzenia nowych elementów i wskaźników.....	131
6. Poszukiwania – przykłady zastosowań.....	134
6.1. Wprowadzenie.....	134
6.2. Wybrane przykłady idei, koncepcji, realizacji	134
6.2.1. Teoretyczna koncepcja urbanistycznej struktury mieszkaniowej dla 2010 roku	134
6.2.2. Rehabilitacja trzech stref miasta Milwaukee	135
6.2.3. Koncepcja ożywienia Starówki w Nowym Sączu.....	137
6.2.4. Millennium Village. Zespół mieszkaniowy w Londynie	138
6.2.5. Rewitalizacja	139
6.2.6. Dzielnica mieszkaniowa „Punctum Milenium” pod Madrytem .	140
6.3. Podsumowanie – formy pośrednie	142
Część III. POŻĄDANY STAN RÓWNOWAGI – propozycje.....	146
1. Prawo wyboru.....	146
2. Prawo do zdrowego środowiska mieszkaniowego	150
3. Działania prozdrowotne i spodziewane efekty	152
4. Ocena jakości środowiska mieszkaniowego.....	159
ZAKOŃCZENIE	164
1. Wnioski ogólne.....	164
2. Podsumowanie.....	167
Literatura	172
Źródła ilustracji.....	182
Streszczenia	183

„Człowiek znajduje się na granicach dwu dziedzin bytu: Przyrody i specyficznie ludzkiego świata, i nie może bez niego istnieć, lecz świat ten nie wystarcza do jego istnienia i nie jest zdolny mu go zapewnić. Człowiek jest przeto zmuszony do życia na podłożu Przyrody i w jej obrębie, lecz dzięki swej szczególnej istocie musi przekraczać jej granice (...).” R. Ingarden¹

WSTĘP

1. WPROWADZENIE

Gatunek ludzki, w czasie swego liczącego, jak chcą niektórzy, kilka milionów lat rozwoju, nie uległ zbyt radykalnym zmianom. Wciąż podobne są możliwości fizyczne człowieka – zarówno wytrzymałość, jak i możliwości motoryczne związane z budową ciała, a także cechy psychiki i wynikające stąd formy reakcji i stosunku do otoczenia – odbiór przestrzeni, kontakty międzyludzkie, więzi społeczne. Podobne też są potrzeby, szczególnie te zaliczane do podstawowych, takie jak potrzeba schronienia, pożywienia, bezpieczeństwa i rozwoju gatunku. Istotny jest jednak fakt, iż początkowo niepostrzeżenie, a w ostatnich dwóch wiekach gwałtownie, zmieniły się warunki życia rodzaju ludzkiego na planecie Ziemia. W skali globalnej oznacza to zupełny zanik przyrody pierwotnej, kurczenie się zasobów nieodnawialnych, zanieczyszczenie wody, gleby i powietrza. Towarzyszą im zmiany klimatyczne, przeludnienie wielu rejonów, rozwój nowych lub uaktywnienie się utajonych chorób, wzrost dysproporcji pomiędzy poziomem życia całych narodów lub grup ludzi w różnych częściach świata i związane z tym stanem głód, bezdomność, agresja, wojny i terroryzm.

W skali Europy, nazywanej Starym Kontynentem, wymienione zagrożenia przybierają swoistą postać. Część z nich jest odczuwalna ze względu na powiązania w obrębie globalnych ekosystemów, część przybiera mniej dramatyczne formy, ze względu na stosunkowo wysoki średni poziom cywilizacyjny oraz możliwości finansowe i technologiczne krajów europejskich. Stan świadomości społeczeństw tej części świata pozwala na wcześniejsze dostrzeganie niebezpieczeństw występujących w szeroko rozumianym środowisku życia człowieka, a możliwości finansowe i logistyczne dają nadzieję na szybszą reakcję i podejmowanie prób zapobiegania zagrożeniom i konfliktom. Można zaryzykować twierdzenie, że Europa ze swoją tradycją, kulturą i poziomem cywilizacji może stanowić wzór do naśladowania nie w zakresie precyzyjnie określonych modeli życia, świat prezentuje bowiem

¹ Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 17.

ogromną różnorodność kulturową i dążenie do jej podkreślania, ale w zakresie organizacji procesów kształtujących środowisko. Szczególnym polem, na którym zachodzą relacje człowiek – środowisko, będącym wyzwaniem dla socjologów i psychologów, ekonomistów i urbanistów, stały się miasta. Te skupiska ludzkie pod koniec XX wieku przybrały bardzo często formę molochów i przeżywają niekontrolowany rozwój, znany jako *urban sprawl*.

Pomimo rosnących uciążliwości, ze względu na koncentrację ekonomicznego, fizycznego i intelektualnego potencjału, miasta są ośrodkami kreatywności, innowacyjności i dziedzictwa kulturowego. Jak napisano w dokumencie Komisji Europejskiej UE, „ich różnorodność i wyraźne cechy są ważnym wyróżnikiem cywilizacji europejskiej”². Dają jej dynamikę rozwoju ekonomicznego i silną pozycję w globalnej społeczności. „Miasto to miejsce zwielokrotnionych szans, stwarzające najwięcej nieprzewidzianych możliwości” – to stwierdzenie Lewisa Mumforda³ wystarcza za komentarz i powód, dla którego miasto jest miejscem, do którego dążą i dążyć będą ludzie w poszukiwaniu lepszego życia, większych możliwości wyboru miejsca zamieszkania, pracy czy stylu życia. Powiększanie się miast odbywa się przede wszystkim za sprawą wzrostu liczby mieszkańców i powstawania, niezbędnej dla nich, nowej zabudowy mieszkaniowej. Rola zabudowy mieszkaniowej od czasów „wycofywania” się idei modernizmu zesłała na dalszy plan w ocenie zarówno walorów miast, jak i w ocenie twórczości architektów. Jednak skala zjawiska spowodowała, iż w krajach Europy Zachodniej i w USA wraca i ugruntowuje się pogląd o społecznej roli architektury mieszkaniowej, a także społecznej roli i odpowiedzialności projektanta. Angielscy teoretycy mówią o końcu *thatcheryzmu* i zwracają uwagę na fakt, że budownictwo mieszkaniowe czy szerzej środowisko mieszkaniowe, zostaje w tyle, jeśli chodzi o spełnianie założeń rozwoju zrównoważonego i projektowania zrównoważonego⁴. Konieczne jest przywrócenie właściwych proporcji pomiędzy funkcją, formą, kulturą i naturą, pomiędzy projektowaniem domu, jego wnętrza i bezpośredniego otoczenia oraz strukturą społeczną i prozdrowotnym charakterem. Rośnie ranga realizacji mieszkaniowych, ale i intensyfikuje się dyskusja nad tym, jak powinno wyglądać środowisko mieszkaniowe przyszłości, w jaki sposób wyjść z niewyobrażalnych jeszcze, na szczęście, w Europie problemów amerykańskiego zjawiska niekończących się przedmieść.

² *Sustainable Urban Development in the European Union: A Framework For Action*, 2002.

³ Mumforda cytuje między innymi K.T. Jackson, 2001, s. 527.

⁴ Jak pisze wydawca *Architectural Design*, w latach 50. i 60. co najmniej jeden lub dwa zeszyty w roku dotyczyły problematyki mieszkalnictwa, po roku 1980 gwałtownie spadło zainteresowanie tą dziedziną. Wzrost jej znaczenia spowodował, że znowu poświęcono jej podwójny numer; H. Castle, 2003, s. 4.

Dla wielu mieszkańców miast preferowany charakter środowiska mieszkaniowego (*habitat landscape*) jest nieosiągalny. Siły ekonomiczne, komercyjne, polityczne są silniejsze niż nieświadome często preferencje człowieka. Człowiek daleko odszedł od pierwotnego, naturalnego stylu życia i żyje w środowisku stworzonym lub przetworzonym przez siebie, w środowisku medialnym i wśród ogromu informacji z drugiej ręki, oglądając lub uczestnicząc w *grach o przetrwanie* (*survival games*), które realizują jego skryte pragnienia i potrzeby. Efektem trudności z adaptacją w sytuacji nagromadzenia bodźców, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, jest z jednej strony stres generowany przez sztuczne środowisko, z drugiej ogromne zużycie przez człowieka energii mentalnej, nakierowane na utrzymanie psychicznego dystansu do nienaturalnego środowiska. W szczególnej sytuacji znalazły się miasta polskie ze swoimi zaniedbanymi strukturami mieszkaniowymi, wielkopłytkowymi osiedlami wielorodzinnymi, presją braku mieszkań i drapieżnością warunków ekonomicznych. Przy niskiej świadomości zarówno mieszkańców, jak i decydentów i deweloperów, środowisko mieszkaniowe w Polsce przegrywa z dążeniem do osiągnięcia szybkiego zysku i blichtrzem estetycznym. Potencjalni odbiorcy nie dysponując wiedzą i argumentami, nie są wystarczająco wymagającymi partnerami procesu inwestycyjnego. Nie zdają sobie sprawy z dalekosiężnych skutków mieszkania w środowisku, które nie realizuje głęboko zakorzenionych preferencji, nie prezentuje odpowiedniej jakości i tym samym nie wpływa pozytywnie na ich zdrowie i samopoczucie. Brak satysfakcji emocjonalnej z kontaktu ze środowiskiem prowadzi często do poszukiwania elementów pierwotnych i wrażeń w estetyce Disneylandu czy Las Vegas, do sięgania do wzorców dostarczanych przez media.

Wyróżniającą się negatywnie cechą środowiska miejskiego jest utrata bliskiego kontaktu z naturą. Zauważalny wzrost przypadków alergii, astmy, chorób nowotworowych i serca wskazuje na konflikt pomiędzy możliwościami adaptacji a współczesnym, w dużej mierze sztucznym środowiskiem. Należy powtórzyć za Fjeldem: „Nie możemy ignorować psychobiologicznej istoty – naszej zasadniczej przynależności do środowiska zdominowanego przez przyrodę i elementy naturalne”⁵. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) prowadzi prace, których celem jest określenie stanu zdrowia w odniesieniu do warunków środowiska, wykonuje analizy wpływu rozwoju urbanistycznego we wszystkich sektorach na stan ludzkiego zdrowia oraz popiera rozwój polityki prozdrowotnej i partycypację w planowaniu, ocenianiu i promocji zdrowia. Wiele z wymienionych funkcji wymyka się działaniom instytucjonalnym, wiele z nich wkracza w zakres działań socjologicznych, przestrzennych i edukacyjnych. Dlatego w niektórych zakresach stara się te zadania wypełniać organizacja Healthy Cities, zainicjowana przez WHO. Podejmowane działania prowadzone są pod kątem powiązań pomiędzy trzema elementami: zdro-

⁵ T. Fjeld, [za:] *Aesthetics, Well-being and Health – abstracts on theoretical and empirical research within environmental aesthetics*, 1998, s. 113.

wiem, środowiskiem i rozwojem, a w dokumencie „Agenda 21” umieszczono zapis, iż celem na przyszłość jest osiągnięcie „zdrowia dla wszystkich”. W wykazie *Health Sector Responsibilities* wśród wielu zaleceń wymieniono też oszacowanie stopnia, w jakim różnorodne elementy środowiskowe i społeczne wpływają na zdrowie. Wśród wymienionych znalazła się **zabudowa mieszkaniowa wraz z warunkami, jakie stwarza na rzecz ochrony zdrowia**⁶. W celu skoordynowania działań w obszarze ludzkich siedlisk powstała Habitat Agenda, a szczególną rolę w tym zakresie odgrywa Centre for Human Settlements przy Organizacji Narodów Zjednoczonych⁷.

Aktualność problematyki związanej z jakością środowiska miejskiego, a w bardziej precyzyjnej skali środowiska mieszkaniowego, jest zawarta w opinii sformułowanej przez Jacksona: „Może się okazać, że futurologi mają rację i wielkie miasta naszych czasów upadną jak Kartagina – do końca przyszłego stulecia nie pozostanie po nich nawet ślad [tekst powstał w 1998 roku – przyp. aut.]. Jednak jest prawdopodobne, że metropolie lat dziewięćdziesiątych XX wieku będą nadal metropoliami w latach dziewięćdziesiątych wieku XXI”⁸.

2. PRZEDMIOT I ZAKRES PRACY

Rozpoczynając ten rozdział, należy wyjaśnić budowę tytułu pracy. Zawarte w nim określenie *zdrowe środowisko* użyte zostało w znaczeniu podobnym do popularnych dzisiaj określeń, takich jak *zdrowy tryb życia* czy *zdrowa żywność* i oznacza całokształt warunków i czynników sprzyjających zdrowiu człowieka. Można jednakowoż uznać to określenie za zbieżne z pojęciem *zdrowy człowiek*, co pozwala pod sformułowaniem *zdrowe środowisko* rozumieć ogół cech środowiska mieszkaniowego, sprzyjających jego prawidłowemu funkcjonowaniu na wszystkich poziomach, wśród których istotną grupę stanowią wybrane i omówione w pracy zagadnienia, odnoszące się wprost do samopoczucia i zdrowia człowieka. Występujące w drugiej części tytułu określenie *wybrane zagadnienia* zostanie rozwinięte w następnych akapitach dotyczących przedmiotu i zakresu pracy.

Przedmiotem niniejszej pracy są w najogólniejszym zakresie związki zachodzące między miejskim środowiskiem mieszkaniowym a zdrowiem i dobrym samopoczuciem mieszkających w nim ludzi oraz zagadnienie oceny jakości środowiska mieszkaniowego w obszarze tych zależności. W polu zainteresowań znalazły się dwie grupy elementów: przyrodnicze i strukturalno-przestrzenne jako wpływające w istotny sposób na jakość środowiska mieszkaniowego i jego ocenę

⁶ Y. von Schirnding, 2002, s. 18.

⁷ *Habitat Agenda, Implementation and follow-up of the Habitat Agenda*, 2003.

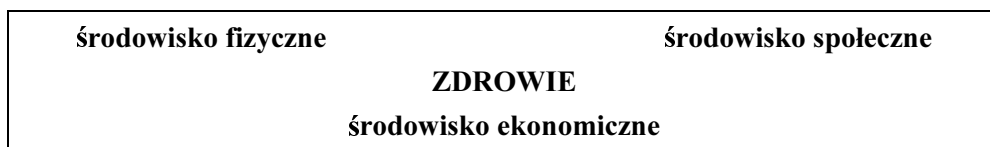
⁸ K.T. Jackson, rozdział pt. *Miasta*, [w:] *Historia XX wieku* (praca zbiorowa), 2001, s. 533.

przez mieszkańców, z pewnym być może zauważalnym wskazaniem na elementy przyrodnicze, z uwagi na ich symboliczne i ponadczasowe znaczenie oraz ze względu na osobiste zainteresowania i sympatie autorki.

Za punkt wyjścia przyjęto uznanie nadrzędnej roli czynnika zdrowia w kształtowaniu środowiska mieszkaniowego, na tle europejskich doświadczeń i zarysowujących się tendencji. Europa ze swoim starzejącym się społeczeństwem, ale i z wydłużającym się okresem aktywności ludzkiej, wynikającym z poziomu kultury i cywilizacji wpływa na nasze rozumienie pojęcia *zdrowe środowisko mieszkaniowe*, a także na określenie jego rangi w hierarchii potrzeb. Zagadnienie to coraz szerzej ujmowane jest przez jednostki badawcze, instytucje odpowiedzialne, ale też przez pojedynczych mieszkańców, których świadomość powiązań i interakcji zachodzących pomiędzy nimi a otaczającą rzeczywistością jest coraz powszechniejsza. W celu przedstawienia zależności posłużono się diagramem Światowej Organizacji Zdrowia, wskazującym środowiska wspomagające zdrowie⁹.

Diagram 1

środowiska wspomagające zdrowie



Do określenia zakresu pracy rozwinięto powyższy diagram i wskazano obszary problemowe, które znalazły się w polu zainteresowań autorki.

W **środowisku fizycznym** wyróżniono dwa zakresy problemowe i przestrzenne¹⁰:

- a) jednostkę, którą stanowi mieszkanie/dom/budynek i w tym kontekście materiały, organizację przestrzeni, konstrukcję; te zagadnienia są dość dobrze rozpoznane w teorii i praktyce i nie wchodzą w zakres niniejszych rozważań, o ile nie wiążą się w szczególny sposób z zagadnieniami określonymi poniżej;
- b) **zbiór w postaci struktury urbanistycznej zespołu mieszkaniowego/osiedla oraz występujące w tych obszarach elementy naturalne, takie jak woda, zieleń i ukształtowanie terenu; ten obszar zagadnień jest przedmiotem rozważań w kontekście zdrowego środowiska mieszkaniowego i jego jakości.**

⁹ *Building a Healthy City, a Practitioners' Guide*, 1995, s. 25.

¹⁰ WHO podaje definicję *physical environment* jako fizyczne, chemiczne i biologiczne elementy, które oddziałują na zdrowie w obrębie domu, środowiska mieszkaniowego lub miejsca pracy, pozostające poza bezpośrednią kontrolą jednostki. Wśród najważniejszych są: jakość powietrza i wody, hałas, zarządzanie odpadami i innymi niebezpiecznymi substancjami, promieniowanie, zabudowa mieszkaniowa i inne budynki, otwarta przestrzeń, naturalne i dzikie tereny oraz zjawiska przyrodnicze, [za:] *WHO Terminology Information System*.

Z obszaru nazwanego *środowiskiem społecznym* wybrano społeczność i przestrzeń służące kontaktom społecznym w skali zespołu mieszkaniowego, a przede wszystkim zagadnienia konstrukcji przestrzeni sprzyjającej poczuciu identyfikacji i społecznym związków, z dużym naciskiem na wykorzystanie elementów przyrodniczych do osiągnięcia tego celu¹¹.

W ramach grupy zagadnień zawartych w określeniu *środowisko ekonomiczne*, w ograniczonym zakresie, niezbędnym do naświetlenia podstawowego problemu kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego, wzięto pod uwagę relacje pomiędzy statusem materialnym mieszkańców, jakością środowiska i wartością rynkową lokalizacji, a także zakres programu użytkowego i regulacje prawne wpływające na ekonomikę zespołów mieszkaniowych.

Na szerokim tle i w wieloaspektowym kontekście przestrzenno-społecznym pokazano specyficzny problem współdziałania elementów przyrodniczych i antropomorficznych w kształtowaniu zdrowego środowiska mieszkaniowego.

3. ZAŁOŻENIA I CELE PRACY

Jakość najbliższego środowiska jest drugim najbardziej ważnym wskaźnikiem jakości życia, zaraz po szczęściu rodzinnym, a obecność elementów przyrodniczych oraz zgodna z oczekiwaniami struktura przestrzenna może w wyraźny sposób pomóc w podniesieniu tej jakości, służąc poprawie stanu zdrowia i samopoczucia mieszkańców¹².

Jakość zasobów mieszkaniowych i wielkość terenów zieleni to dwa z pięciu podstawowych problemów (oprócz jakości powietrza, poziomu hałasu i transportu) stojących przed miastami, zidentyfikowanych po analizie 51 miast europejskich przez Europejską Agencję do Spraw Środowiska¹³. Komentarzem do wyboru celów może być zalecenie sformułowane przez Światową Organizację Zdrowia mówiące, że należy dążyć do zminimalizowania negatywnego wpływu czynników środowiskowych na zdrowie człowieka, poprzez przede wszystkim rozpoznanie tych czynników i określenie metod mierzenia ich oddziaływania oraz metod przeciwdziałania negatywnym skutkom zarówno w krótkich okresach, jak i działaniach długofalowych, jak np. zmiana zachowań, przyzwyczajęń czy stylu życia¹⁴.

¹¹ Zgodnie z definicją WHO *social environment* to społeczne i kulturowe czynniki, które wpływają na postrzeganie zdrowia i sposób osiągania możliwie najwyższego poziomu w obrębie grupy społecznej. Należą do nich: normy, wartości, zwyczaje, mody, nawyki, uprzedzenia i wiara ustalone w rodzinie, społeczności, narodzie. *Ibidem*.

¹² Na temat umieszczenia jakości życia w hierarchii potrzeb pisze Fried, [za:] E. Strumse, 1992.

¹³ *Europe's Environment, The Dobris Assessment – European Environment Agency*, 1994.

¹⁴ Y. von Schirnding, 2002, s. 118.

Celem pracy jest poszerzenie zakresu badań i działań na rzecz kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego, dla uzyskania optymalnych warunków życia sprzyjających zdrowiu psychicznemu, fizycznemu i dobremu samopoczuciu mieszkańców oraz przyczynienie się w ten sposób do kreowania społeczeństwa zadowolonego z faktu mieszkania w mieście. Pośrednio więc dążeniem autorki jest określenie, w możliwym do zrealizowania zakresie, warunków, jakim powinno odpowiadać miejskie środowisko mieszkaniowe, aby skutecznie konkurować z „domem za miastem” i tym samym wpływać na ograniczenie ucieczki mieszkańców w rejony podmiejskie.

Celem bezpośrednim jest określenie, czym jest zdrowe środowisko mieszkaniowe, jakie w tym zakresie są oczekiwania mieszkańców oraz w jaki sposób i w jakim stopniu wybrane elementy środowiska przyrodniczego mogą współpracować z tworzonymi przez człowieka strukturami przestrzennymi do realizacji tych oczekiwań.

Z punktu widzenia zarysowujących się w świecie tendencji i wynikających stąd konieczności wykształcenia społeczeństwa świadomego swoich potrzeb i możliwości ich realizowania, istotny jest **cel edukacyjny** pracy. Polega on na zwróceniu uwagi na występowanie wielu czynników i parametrów, które mogą wpływać na prozdrowotny charakter środowiska mieszkaniowego, a wychodzą poza rozpoznany i uświadamiany wpływ materiałów budowlanych czy komfortu mieszkania/domu oraz podkreślenie znaczenia jakości środowiska mieszkaniowego dla jego mieszkańców i miasta jako całości.

4. METODA I KONSTRUKCJA PRACY

Przyjęta metoda pracy wynika z wielopłaszczyznowego charakteru tematu, który mieszcząc się w zakresie poszukiwań rozwiązań urbanistycznych, programowych i przestrzennych, musiał znaleźć swe oparcie w materiale psychologicznym, ekologicznym, socjologicznym i prawnym. Metoda pracy polegała na przechodzeniu od skali *makro* przez zaprezentowanie szerokiego tła dla przedstawianych problemów do skali *mikro* poprzez określanie potrzeb w zakresie struktury przestrzennej i zastosowania elementów przyrodniczych do osiągnięcia nadrzędnego celu, którym jest zdrowe środowisko mieszkaniowe. Wnioski w postaci podsumowania przeprowadzonych rozważań, analiz i porównań starano się formułować na zakończenie każdego bloku tematycznego.

Dokonano wyboru zagadnień, który podyktowany został potrzebą czasu i świadomością, że projektowanie zrównoważone dotyczące środowiska mieszkaniowego powinno opierać się na zdiagnozowanych procesach i określonych formach sprzyjających kształtowaniu zdrowego środowiska. Zdiagnozowanie powinno odbywać się w ramach określonego kręgu kulturowego, rozpatrywanego na szerokim tle, zgodnie z hasłem *myśl globalnie – działaj lokalnie*. Pracę skonstruowano w postaci trzech części problemowych.

- Pierwsza obejmuje zagadnienie relacji zachodzących pomiędzy człowiekiem i środowiskiem mieszkaniowym oraz oczekiwań, jakie żywią w stosunku do środowiska mieszkaniowego jego mieszkańcy.
- Drugą część współtworzą zagadnienia dotyczące tworzywa niezbędnego do kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego i jego oceny. Są to: elementy przyrodnicze, zespół mieszkaniowy, przestrzeń społeczna i jakość środowiska mieszkaniowego.
- W trzeciej części podjęto próbę sformułowania podstawowych praw, metod i działań mających na celu uzyskanie stanu pożądanej równowagi pomiędzy potrzebami, programem i przestrzenią dla uzyskania zdrowego środowiska mieszkaniowego, jego oceny i akceptacji ze strony mieszkańców.
- Czwarta, ostatnia część zawiera wnioski ogólne i zakończenie.

Podstawę merytoryczną pracy ukształtowano na podstawie literatury polskiej i zagranicznej, wybranych materiałów i dokumentów o charakterze przepisów, zaleceń i normatywów stosowanych przez organizacje o zasięgu międzynarodowym oraz w Polsce, a także na podstawie własnych badań, studiów koncepcyjnych i projektów, dotyczących kształtowania środowiska mieszkaniowego.

Wybór ilustracji zamieszczonych w pracy jest wyborem subiektywnym i prezentuje pewne zjawiska i przykłady uznane przez autorkę za ważne lub charakterystyczne z punktu widzenia myśli zawartych w poszczególnych rozdziałach.

W tekście zastosowano trzy rodzaje wyróżnień: kursywą podano fragmenty uzupełniające zasadniczą treść w rozdziałach odnoszących się do historii rozwoju; ramką zaznaczono stwierdzenia istotne dla bieżącego tekstu; czcionka pogrubiona służy wyróżnieniu słów bądź fragmentów tekstu ważnych dla całości pracy.

5. STAN BADAŃ

Podjęty temat wkracza w rozległy obszar zainteresowań psychologii, socjologii, ekonomii, architektury i urbanistyki, odnosząc się zarówno do zagadnień w skali globalnej, jak i rozwiązań czy zaleceń szczegółowych, co narzucało konieczność syntetyzowania materiałów i wyników badań specjalistycznych i przeglądowych. Interdyscyplinarne ujęcie wymagało skonfrontowania badań teoretycznych prowadzonych przez uniwersyteckie placówki naukowe, a także przesłedzenia działań podejmowanych przez organizacje działające na rzecz społeczności międzynarodowej w zakresie szeroko rozumianej ochrony środowiska czy ochrony zdrowia. W odniesieniu do podjętego tematu i sposobu jego przedstawienia w literaturze pojawia się często stwierdzenie o zbyt małej ilości badań lub zbyt wąskim ich zakresie. Badania odnoszące się do kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego w ujęciu zaproponowanym w pracy są dalece niedopracowane, zazwyczaj cząstkowe i najczęściej dotyczą czynników najłatwiejszych do zdefiniowania. Poniżej zaprezentowano wybrane zagadnienia, placówki i rodzaj materiałów charakteryzujących

stan badań w ogólnym zarysie. Bardziej szczegółowe informacje na temat badań prowadzonych w poszczególnych obszarach problemowych przedstawione zostały w kolejnych rozdziałach pracy, a pozycje fundamentalne dla zagadnień z zakresu kształtowania przestrzeni, psychologii środowiskowej, zagadnień społecznych, historii urbanistyki umieszczono w literaturze.

Podstawę ideową pracy stanowią założenia zrównoważonego rozwoju i projektowania zrównoważonego, a także uzupełniające ten zakres propozycje *Green Architecture*, a prezentowana w niniejszej pracy koncepcja kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego jest krokiem w kierunku uszczegółowionego zastosowania paradygmatu projektowania zrównoważonego w określonym obszarze środowiska mieszkaniowego¹⁵. Wzięto pod uwagę dokumenty, deklaracje i zalecenia opracowane i wydawane przez agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych, Unii Europejskiej i Polskiego Klubu Ekologicznego.

W blokach problemowych dotyczących teorii i praktyki kształtowania środowiska mieszkaniowego oparto się na pracach polskich i zagranicznych jednostek naukowych, na analizie realizacji zespołów mieszkaniowych w krajach o uznanym dorobku w tym zakresie, a także na publikacjach analitycznych. W tym kontekście należy podkreślić doświadczenia Instytutu Projektowania Urbanistycznego Politechniki Krakowskiej, a także działającej w jego ramach od 1990 roku Katedry Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego¹⁶, Szkoły Naukowej Habitat Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej¹⁷, Katedry Architektury Mieszkaniowej Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej¹⁸ oraz jednostek Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej¹⁹.

Obszerny zakres problematyki dotyczącej relacji pomiędzy środowiskiem zurbanizowanym a naturą w skali wnętrza urbanistycznego, miasta i szerszej reprezentują prace z zakresu architektury krajobrazu²⁰, a także prace uprzednio wymienionych jednostek, rozwijających zagadnienia kształtowania nowych i rehabilitacji

¹⁵ Istotne w tym zakresie są publikacje następujących autorów: B. i R. Vale B. (1991), J. Wines (2000), A. Baranowski (1998).

¹⁶ Prace wykonywane przez zespół W. Cęckiewicza (przy współudziale autorki tej pracy od roku 1973 do 1990) dotyczyły w szerokim zakresie zagadnień programowych i przestrzennych zespołów mieszkaniowych zarówno nowych, eksperymentalnych, jak i istniejących osiedli mieszkaniowych. W zespole W. Serugi (również z udziałem autorki od roku 1990) tematykę tę podejmowano w pracach dotyczących kształtowania środowiska mieszkaniowego na terenach poprzemysłowych, w rejonach górskich, czy też w analizach współczesnych dokonach krajów europejskich.

¹⁷ Od roku 1985 Szkoła Naukowa Habitat prowadzona przez Z. Bacia podejmuje kompleksowo interdyscyplinarną problematykę społecznych i przestrzennych aspektów środowiska mieszkaniowego, między innymi zagadnienia struktury, formy, regionalizmu czy rehabilitacji i humanizacji.

¹⁸ O formach architektury mieszkaniowej traktują prace D. Kozłowskiego i M. Misiągiewicz.

¹⁹ W obszar związany z przedmiotem pracy wpisują się prace H. Skibniewskiej, S. Gzella, i J.M. Chmielewskiego.

²⁰ Z tematyką niniejszej pracy korespondują opracowania J. Bogdanowskiego, A. Böhma, A. Mitkowskiej, W. Kosińskiego.

istniejących zespołów mieszkaniowych, jak również problematykę budownictwa ekologicznego.

Zagraniczne placówki akademickie, przodujące w badaniach jakości środowiska miejskiego i mieszkaniowego w 80. i 90. latach XX wieku, których badania wzięto pod uwagę, to The Royal Institute of Technology (KTH) w Szwecji, The University of Liverpool, School of Architecture and Building Engineering (ABE), Norwegian University of Science and Technology (NTNU) w Trondheim²¹.

Z uwagi na interdyscyplinarny charakter tła, na którym prowadzone są rozważania dotyczące środowiska mieszkaniowego, sięgnięto do doświadczeń psychologii środowiskowej²² i estetyki środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem prac przeglądowych Norwegian University of Science and Technology (NTNU) w Trondheim oraz takich naukowców, jak Rapaport²³, Porteous, Canter, Ulrich, Stokols.

Problematyka przestrzeni społecznej, zasadniczo jako problem terytorializmu, pojawiła się na podstawie prac zarówno architektów, psychologów, jak i socjologów²⁴.

Dla zobrazowania tła, na którym skryształizowano warunki kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego, prześledzono działania organizacji o zasięgu międzynarodowym, przede wszystkim Światowej Organizacji Zdrowia oraz Związku Zdrowych Miast (The Healthy Cities)²⁵. W zakresie problematyki lokalnej uwzględniono programy europejskie, takie jak *Environmental Programme for Europe (EPE)*²⁶, czy zaprezentowany w 1997 roku poszczególnym krajom i Parlamentowi Europejskiemu *The European Union Framework for Action for Sustainable Urban Development*, w którym podkreślono, iż „jest to pierwszy krok do zintegrowania działań Unii na rzecz zrównoważonego środowiska miejskiego i zwiększenia lub odrodzenia roli miast europejskich jako miejsc społecznej i kulturowej integracji jako źródła ekonomicznego dobrobytu i zrównoważonego rozwoju a także podstawy demokracji”²⁷.

²¹ Badania, ze szczególnym uwzględnieniem opracowań wykonanych na Uniwersytetach w Liverpoolu i Trondheim, są szerzej omówione w poszczególnych rozdziałach pracy.

²² Piszą na ten temat A. Bańka (1997, 2002) i K.J. Lenartowicz (1992).

²³ A. Rapaport, 1977, *Human Aspects of Urban Form. Towards a Man-Environment Approach to Urban Form and Design*, Pergamon Press. Autor przy okazji prezentacji czynników wpływających na jakość środowiska daje obszerny przegląd prac badawczych.

²⁴ Piszą na ten temat między innymi K. Lenartowicz, J. Turowski, J.D. Barrow, E.T. Hall, B. Jałowiecki, K. Wejchert, H. Adamczewska-Wejchert.

²⁵ *Environmental Health in Urban Development; Report of WHO Expert Committee*, World Health Organization Publications 1991–2002, 2003.

²⁶ Dokument skonstruowany został przez przedstawicieli ministerstw środowiska państw UE w ramach inicjatywy *Dobris*. W Lucernie (1993) przyjęto strategię dla programu dla centralnej i wschodniej Europy (EAP).

²⁷ Komisja przewiduje *Urban Audit* dla 58 miast Unii, który w fazie pilotażowej polega na zbieraniu informacji w ramach „Quality of Life”. *Sustainable Urban Development in the European Union: A Framework For Action*.

Z uwagi na jeden z celów pracy, którym jest wprowadzenie nowych wskaźników i elementów do oceny jakości środowiska mieszkaniowego, dużo czasu i uwagi poświęcono rozpoznaniu badań i działań związanych z tym tematem, a ich szczegółowe omówienie przedstawiono w rozdziale *Jakość środowiska mieszkaniowego*. Istotną pozycję wśród jednostek podejmujących zagadnienia jakości i oceny środowiska mieszkaniowego zajmuje The European Network for Housing Research (ENHR)²⁸. Przedmiotem zainteresowania ENHR są między innymi związki środowiska mieszkaniowego i zdrowia, rehabilitacja zasobów mieszkaniowych, relacje pomiędzy strukturami mieszkaniowymi a rozwojem zrównoważonym, czy też w końcu zagadnienia teorii w rozwoju zabudowy mieszkaniowej²⁹. Należy też wspomnieć o działaniach The International Association of People-Environment Studies (IAPS), Centre for Human Ecology and Environmental Sciences. Zwrócono uwagę na organizację, która zajmuje się badaniami środowiska mieszkaniowego w społecznym aspekcie. Jest nią The Research Committee on Housing and The Built Environment Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego (ISA), promujący od 1978 roku badania wielodyscyplinarne³⁰.

Autorka pracy opierała się również na swoich wieloletnich doświadczeniach i pracach, z których istotny związek ideowy i merytoryczny z podjętym tematem wykazują:

- prace konkursowe, takie jak Modelowa Jednostka Mieszkaniowa w Radzionkowie³¹, teoretyczna koncepcja urbanistycznej struktury mieszkaniowej dla 2010 roku, projekt rehabilitacji trzech stref miasta Milwaukee czy koncepcja ożywienia Starówki w Nowym Sączu³²;

²⁸ *European Network for Housing Research*, 2003. Organizacja założona w 1988 roku, z siedzibą Sekretariatu w The Institute for Housing and Urban Research, Uppsala University w Gavle (Szwecja) skupia wiele grup roboczych, między innymi: East European Housing and Urban Policy; Housing and Health, Housing and Urban Sustainability czy też Urban Renewal and Rehabilitation of Dwellings in the Older Housing Stock.

²⁹ Grupa Robocza (ENHR Working Group) zajmująca się tematem *środowisko mieszkaniowe a zdrowie* podejmuje zagadnienia roli czynników psychologicznych, społecznych i kulturowych w relacjach pomiędzy środowiskiem mieszkaniowym a zdrowiem człowieka w szerokim zakresie, z dużym jednak naciskiem na czynniki wymierne, jak np. dostępność placówek służby zdrowia czy wypadkowość w mieszkaniu/domu. Jednym z istotnych zagadnień, którymi zajmuje się ENHR, jest konstruowanie metod opisu, analizy i obiektywności ocen. Szczególną aktywność wykazuje ENHR w organizacji międzynarodowych konferencji mających na celu wymianę doświadczeń i metod badawczych.

³⁰ W statucie tej organizacji znajduje się zagadnienie tworzenia międzynarodowej społeczności naukowców na rzecz zabudowy mieszkaniowej i środowiska zbudowanego, promowanie teorii socjologicznych dotyczących zabudowy mieszkaniowej i środowiska zbudowanego, uczestniczenie w decyzjach, informowaniu o interwencjach i nowych kreacjach zabudowy mieszkaniowej w celu pełnej realizacji ludzkich potrzeb.

³¹ W zespole: A. Palej, G. Schneider-Skalska, A. Fryszak, H. Skalski, 1975.

³² Wszystkie trzy prace zostały obszerniej zaprezentowane w rozdziale *Poszukiwania*.

- prace badawcze, w tym praca doktorska³³ oraz tematy poruszające problematykę rehabilitacji zespołów mieszkaniowych z wykorzystaniem elementów biotycznych³⁴; studia urbanistyczne i syntezy w ramach Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Wiślica³⁵;
- prace projektowe i realizacyjne³⁶ oraz kilkanaście projektów i realizacji terenów zielonych i ogrodów.

Mocną podbudowę intelektualną pracy stanowiły badania przeprowadzone w ramach grantu indywidualnego nt. *Kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego – naukowe podstawy wykorzystania elementów przyrodniczych*³⁷. Uzupełnienie stanowią doświadczenia zdobyte w trakcie prowadzenia edukacji środowiskowej i działalności w ramach Polskiego Klubu Ekologicznego³⁸.

Na podstawie zebranych materiałów, posiadanej wiedzy i umiejętności, a także własnych przekonań autorka niniejszej pracy starała się spojrzeć na kształtowanie środowiska mieszkaniowego w sposób holistyczny, pozwalający na wpisanie się w nurt interdyscyplinarnych badań i działań skierowanych na poprawę jakości życia.

³³ G. Schneider-Skalska, 1986, *Rola wód otwartych w kształtowaniu miejskiego środowiska mieszkaniowego*, praca doktorska, Politechnika Krakowska.

³⁴ Wybrane tematy: *Rola elementów biotycznych w kształtowaniu i odnowie zespołów mieszkaniowych* G. Schneider-Skalska (kierownik), K. Paprzyca, W. Cęckiewicz (konsultacje merytoryczne), 1991–1992; *Kształtowanie środowiska mieszkaniowego na terenach postindustrialnych*, W. Seruga (kierownik), G. Schneider-Skalska (koordynator) z zespołem 1993–1995; *Problemy kształtowania programowo-przestrzennego różnych stref miejskich w nowych warunkach prawno-administracyjnych. Określenie założeń edukacji urbanistycznej w zakresie kształtowania środowiska mieszkaniowego*, W. Seruga (kierownik tematu), G. Schneider-Skalska (koordynator) z zespołem, 1996–1997.

³⁵ Wykonane w zespole: A. Mitkowska (kierownik), G. Schneider-Skalska, E. Gruszczyńska, 2000.

³⁶ Między innymi projekt zespołu mieszkaniowego w Mydlnikach, koncepcja, 1989 (w zespole: S. Deńko, G. Schneider-Skalska, A. Palej). Zaprezentowany w rozdziale *Poszukiwania*.

³⁷ G. Schneider-Skalska, grant nr 1194/T07/2002/22.

³⁸ Od roku 1989 autorka współpracowała z A. Palej przy realizacji warsztatów dziecięcych, a od 1992 do 1998 roku realizowała autorski program przedmiotu architektura i środowisko.

„Środowisko, które kształtuje człowiek dla siebie w przyrodzie, zaspokaja jego potrzeby, określa jednocześnie i to w znacznym stopniu, sposób życia przyszłych pokoleń, wpływa na wychowanie młodzieży, a tym samym decyduje o przyszłości społeczeństwa... Taktyka człowieka w stosunku do przyrody powinna być dążeniem do takiego zagospodarowania otoczenia, aby służyło ono zachowaniu zdrowia fizycznego oraz sprawności umysłowej, a jednocześnie racjonalnemu rozwojowi cywilizacji”. R. Dubos¹

Część I

CZŁOWIEK A ŚRODOWISKO MIESZKANIOWE

1. ŚRODOWISKO

1.1. WPROWADZENIE

W historycznym dokumencie, którym był Raport U Thanta w 1969 roku, nie pojawiła się jeszcze definicja *środowiska człowieka*, jednak czytamy w nim o zacieraniu się granicy pomiędzy naturalnym otoczeniem a elementami będącymi dziełami rąk ludzkich. Deklaracja konferencji ONZ w Sztokholmie z 16 czerwca 1972 roku dotyczyła już naturalnego środowiska człowieka i zawierała następujące stwierdzenie: „Człowiek jest zarówno tworem, jak i twórcą swego środowiska, które daje mu fizyczną egzystencję i dostarcza możliwości rozwoju intelektualnego, moralnego, społecznego i duchowego”². Dalsze przybliżanie tej tematyki to badania Komisji Europejskiej, której raporty z lat 90. wskazały wiele zakresów tematycznych, w których należałoby podjąć zdecydowane działania i wśród nich znalazło się poparcie dla zrównoważonego rozwoju i jakości życia³. Autorzy Nowej Karty Ateńskiej, powołując się na wyniki tych badań, za niezwykle istotne uznali zapewnienie właściwych relacji pomiędzy człowiekiem a przyrodą. W ostatnim dziesięcioleciu rośnie znaczenie kontynuowania i rozwijania systemów zieleni, rozwijania lokalnych struktur urbanistycznych, zachowania wartości kulturowych i przyrodniczych, podnoszenia jakości środowiska. Nadrzędnym celem staje się głęboko pojęta troska o miasto i jego mieszkańców poprzez umożliwianie i porządkowanie rozwoju przy rezygnacji z pozycji wielkiego twórcy – demiurga.

¹ R. Dubos, 1979, *Człowiek, środowisko, adaptacja*, PZWL, Warszawa.

² Przegląd dokumentów z tego zakresu podaje Paczuski, 1994, s. 24, 37. Szeroko na ten temat pisze też Baranowski, 1998, s. 36-38.

³ *Nowa Karta Ateńska 1998 – Zasady planowania miast przyjęte przez Europejską Radę Urbanistów.*

Baranowski pisze: „Wyzwaniem dla zrównoważonego projektowania architektonicznego jest nowa koncepcja przestrzeni wyrażająca się w środowiskowych i społecznych kryteriach jej kształtowania”⁴. Skala problemów skłoniła rządy państw świata do podejmowania wielorakich działań na rzecz ochrony planety jako środowiska życia człowieka w celu zapewniania mu warunków przeżycia i rozwoju. Począwszy od wspomnianego już Raportu U Thanta, poprzez Szczyt Ziemi w Rio i przyjęcie „Agendy 21”, zrozumienie problemów było powszechniejsze niż zgoda na zastosowanie konkretnych działań ekonomicznych, społecznych czy przestrzennych. Światowa Organizacja Zdrowia rozpoczęła aktywne działania na rzecz promocji ludzkiego zdrowia w skali całego globu, ze zrozumieniem ogromnego zróżnicowania sytuacji i potrzeb, wynikającego z nierówności ekonomicznych i cywilizacyjnych⁵.

Polska, z racji swego położenia i związków historycznych, podlega w dużej mierze procesom wspólnym dla państw europejskich, chociaż nawet w tym gronie obserwuje się zróżnicowanie przede wszystkim ekonomiczne i technologiczne. Konieczność globalnego rozpatrywania problematyki dotyczącej, ogólnie rzecz biorąc, środowiska stwarza konieczność podejmowania wspólnych działań, czego przykładem jest dokument „Europejska perspektywa rozwoju przestrzennego EPRP – na rzecz trwałego i zrównoważonego rozwoju obszaru Unii Europejskiej”⁶. W dokumencie tym podkreśla się zróżnicowanie kulturowe przestrzeni europejskiej skoncentrowane na niewielkim obszarze oraz rosnące znaczenie wspólnot lokalnych i regionalnych, a także ich rolę w rozwoju przestrzennym. Piszac o zrównoważonym rozwoju miast, zwraca się uwagę na konieczność kontroli powiększania się ich przy jednoczesnym wcielaniu w życie koncepcji *miasta zwarteo*. W rozdziale dotyczącym możliwych opcji postępowania mówi się o wprowadzeniu oceny wpływu na przestrzeń, a następnie podkreśla się, iż jakość życia w miastach, terenach podmiejskich i wiejskich ma coraz większe znaczenie w podejmowaniu decyzji lokalizacyjnych. Zaleca się częstą wymianę doświadczeń w zakresie oceny wpływu na przestrzeń i ulepszanie krajowych narzędzi i regulacji w tej dziedzinie.

⁴ A. Baranowski, 1998, s. 156.

⁵ Dokładnie na ten temat pisze Y. von Schirnding, 2002, w omówieniu dotyczącym roli zdrowia w rozwoju zrównoważonym.

⁶ Omawiając istotę rozwoju przestrzennego w UE, przyjęto za wspólne cele polityki przestrzennej między innymi rozwój zrównoważony i policentryczny system sieci miast oraz nowe relacje pomiędzy terenami miejskimi i wiejskimi, a także trwały i zrównoważony rozwój, właściwe zarządzanie i ochronę dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, [za:] *Europejska perspektywa rozwoju przestrzennego EPRP – na rzecz trwałego i zrównoważonego rozwoju obszaru Unii Europejskiej*, tytuł oryginału: *European Spatial Development Perspective. Towards Balanced and Sustainable Development of the EU*, Potsdam, May 1999.

1.2. PODSTAWOWE POJĘCIA

Środowisko, w rozumieniu polskiego ustawodawcy, to ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnia ziemi, kopaliny, woda, powietrze, zwierzęta i rośliny, krajobraz oraz klimat. Ustawodawca postanawia również, że „powszechne korzystanie ze środowiska przysługuje z mocy ustawy każdemu i obejmuje korzystanie ze środowiska (...) w celu zaspokojenia potrzeb osobistych (...) w tym wypoczynku oraz uprawiania sportu”⁷. Równolegle w literaturze funkcjonuje definicja środowiska zbudowanego (built environment), określająca tę część fizycznego otoczenia, „która została stworzona przez człowieka w celu zaspokojenia jego potrzeb przez wzniesienie artefaktów budowlanych (a nie kształtowanie materiału naturalnego, jak masy ziemne, czy zieleni)”⁸.

Korzystanie ze środowiska wymaga jego ochrony i roztropnego użycia, poddanego regulacjom. Większość państw jest zgodna co do tego, że ochrona środowiska odbywać ma się w ramach zrównoważonego rozwoju. Wymieniana ustawa charakteryzuje rozwój zrównoważony jako: rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń⁹. Można powtórzyć za Baranowskim, iż konsekwencją rozwoju zrównoważonego jest projektowanie zrównoważone, które odróżnia się od projektowania konwencjonalnego celowością, a tym samym kontekstualnością, chronicznością oraz uspołecznieniem¹⁰.

Jako pewna szczególna i szczegółowa forma środowiska, w którym żyje i rozwija się człowiek jest **środowisko mieszkaniowe, które nazywane też bywa środowiskiem zamieszkanym lub zamieszkania**. Jak pisze Chmielewski, „środowisko zamieszkania tworzą osiedla ludzkie, stanowiące kompleksowe organizmy złożone z antropogennych elementów przeznaczonych do pełnienia wielorakich funkcji, osadzone w środowisku przyrodniczym. Elementy antropogenne i przyrodnicze wyznaczają łącznie przestrzeń i terytorium, w którym człowiek żyje,

⁷ Ustawa Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001.

⁸ J.K. Lenartowicz, 1997, s. 135.

⁹ W Artykule 3, pkt 50. ustawodawca podał swoją definicję pojęcia *sustainable development* i określił ten proces jako proces zmian, w którym eksploatacja zasobów, kierunki inwestowania, orientacja technologicznego rozwoju i zmiany instytucjonalne pozostają w harmonii i zwiększają równocześnie bieżące i przyszłe możliwości spełnienia ludzkich potrzeb i aspiracji.

¹⁰ A. Baranowski, 1998, s. 114.

pracuje, tworzy rodzinę i gdzie poszukuje zabezpieczenia, dobrobytu fizycznego, indywidualnego i duchowego”¹¹.

Możemy też powiedzieć, że środowisko mieszkaniowe to ogół wszystkich czynników ożywionych i nieożywionych, mniej więcej jednolitych na danym terenie, służących realizacji potrzeb wynikających z podstawowej funkcji mieszkania, oddziałujących na mieszkańców i ulegających zmianom pod ich wpływem¹². Środowisko mieszkaniowe ma istotne znaczenie w zaspokajaniu potrzeb psychofizycznych człowieka miejskiego. Powinno ono spełniać wymagania jednostki w zakresie bezpiecznego schronienia, identyfikacji, komfortu fizycznego i psychicznego. Oczekuje się od niego poczucia wygody, intymności i izolacji, komfortu bioklimatycznego, bezpieczeństwa i higieny, warunków do wypoczynku psychicznego i fizycznego.

Jak pisze Bać, współcześnie istotne są dwa nurty zainteresowań i działań dotyczących środowiska mieszkaniowego: humanizacja środowiska, w której obszarze pojawia się „dospołecznienie” przestrzeni zamieszkaných i jego „biologizacja”, zmierzająca między innymi w kierunku zwiększenia kontaktu z naturą¹³. Zakres wymagań stawianych środowisku, w którym człowiek przebywa i skala zależności pomiędzy elementami przyrodniczymi i zbudowanymi, powoduje rozbudowywanie terminologii, co można stwierdzić obserwując działalność instytucji międzynarodowych, jak na przykład Światowej Organizacji Zdrowia, której terminologia jest zastosowana w rozdziale *Zdrowe środowisko mieszkaniowe*.

1.3. CZŁOWIEK MIEJSKI A NATURA

Relacje zachodzące pomiędzy człowiekiem i środowiskiem w skali globalnej, jak i środowiskiem miejskim czy mieszkaniowym, wynikają z głębokich i nierozzerwalnych więzi, o których Patric Geddes mówił: „życie to praca, życie to rekreacja i to wzajemne oddziaływanie akcji na organizm i reakcji organizmu na środowisko musi być w planowaniu uwzględnione”¹⁴.

Okres kształtowania się gatunku ludzkiego jest przedmiotem sporów uczonych różnych dziedzin, a kolejne odkrycia utwierdzają tylko przekonanie o istnieniu wciąż nieznaných epizodów z tej historii. Można skorzystać z przypuszczeń Barrowa, który za okres istotny dla wytworzenia podstawowych cech człowieka proponuje epokę plejstoceńską, od dwóch milionów do dziesięciu tysięcy lat temu. W sytuacji wielu zagrożeń, na jakie narażony był człowiek, zmuszony do mobilności dokonywał wyboru

¹¹ Autor opiera się materiałach z konferencji ONZ „Środowisko ludzkie”, Sztokholm 1972; J.M. Chmielewski, 2001, s. 12.

¹² G. Schneider-Skalska, 2000, s. 248.

¹³ Z. Bać, 1998, s. 31-32.

¹⁴ Cytat za H. Syrkusową, 1984, s. 103.

środowiska sprzyjającego przeżyciu, a na decyzję wpływały pewne zewnętrzne cechy otoczenia¹⁵. Z uwagi na odległość czasową i tym samym duży stopień abstrakcji, jaki ona przedstawia dla nieprofesjonalisty, wolimy i możemy sięgać do czasów nam bliższych, do ostatnich czterech tysięcy lat, dostarczających dowodów postępu, osiągnięć i niewątpliwie wciąż szybciej następujących zmian w otaczającym człowieka świecie.

Już w zaleceniach Witruwiusza znajdujemy zapis, który mówi, iż miejsce przeznaczone na założenie miasta musi być przede wszystkim zdrowe. Arystoteles rozwijał tę myśl, dodając: „Należy budować miasta tak, aby dawały ochronę ich mieszkańcom i aby czyniły ich równocześnie szczęśliwymi”. W tym stwierdzeniu mieści się całe bogactwo funkcji, które powinno spełniać miasto i których spełnienia oczekują mieszkańcy. Ta sama różnorodność wrażeń i bodźców, będąca magnesem przyciągającym do miast, wywołuje też efekty negatywne, jak przestępczość, skażenie środowiska, powietrza, wody, przegrzanie, odpływ wody, wtórne zanieczyszczenie, brak przewietrzania lub przeciągi itd. Skłoniły one wielu ludzi w krajach wysoko rozwiniętych do opuszczania miast i osiedlania się poza jego granicami, na terenie stwarzającym lepsze warunki zdrowego mieszkania. Przeprowadzka na obrzeża spowodowała wydłużenie dróg komunikacyjnych i związane z tym problemy przestrzenne i organizacyjne, a także często degradację dzielnic śródmiejskich, które po godzinach pracy pustoszały.

W poszczególnych rejonach świata stopień urbanizacji różni się dość zasadniczo. W krajach rozwiniętych gospodarczo od 1910 roku zmniejsza się tempo wzrostu liczby mieszkańców miast, chociaż ten wzrost nadal następuje. „Okolo czterystu miast na świecie, w porównaniu z jedenastoma w 1900 roku, będzie liczyło ponad milion mieszkańców. Powstanie dwadzieścia gigantów – megamiast – przekraczających dziesięć milionów osób”¹⁶. Prognozy WHO idą jeszcze dalej i mówią o dwudziestu, a nawet trzydziestu miastach z liczbą powyżej 20 milionów mieszkańców, które powstaną w ciągu 15 lat¹⁷. Niewyobrażalna przez wieki skala współczesnych i przyszłych miast powoduje utratę kontaktu człowieka z elementami natury. Pojawia się tęsknota i potrzeba intensywniejszego i bliższego kontaktu z zielenią, wodą, zbliżonym do naturalnego ukształtowaniem terenu¹⁸. Rapaport już

¹⁵ Jak pisze J.D. Barrow: „Podobnie, kiedy ptaki wybierają miejsca lęgowe w lesie, powinny uwzględniać szereg czynników związanych z dostępnością pożywienia i bezpieczeństwem, ale ornitologzy odkryli, iż ptaki podejmują ostateczną decyzję co do osiedlania się w konkretnym miejscu na podstawie ilości i rodzaju rozgałęzień na drzewie”; J.D. Barrow, 1998, s. 129.

¹⁶ Takie dane podaje K.T. Jackson, pisząc na temat przemian zachodzących we współczesnych miastach w rozdziale *Miasta. Historia XX wieku*, pod redakcją R.W. Bullieta, 2001, s. 531-532.

¹⁷ *Building a Healthy City: a Practitioners' Guide*, WHO, 1995.

¹⁸ Jak pisze K. Wejchert: „Studentom IV semestru Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej dano zadanie: narysuj środowisko, przez które chciałbyś, aby prowadziła twoja droga z domu do pracy. Dla tej pracy istotny był wybór miejsca, w którym młodzi ludzie chcieliby mieszkać. 35% studentów zlokalizowało miasto nad jeziorem, 30% – nad rzeką, 10% obok dużego kompleksu leśnego, 15% w terenie bliżej nieokreślonym, jednak częściowo zadrzewionym. Tylko 10% nie określiło ukształtowania terenu wokół miast”; K. Wejchert, 1993, s. 119.

w 1977 roku, w obszernym przeglądzie zaprezentował komponenty określone jako ważne w ocenie jakości środowiska, wśród których poczesne miejsce zajmują elementy przyrodnicze, takie jak zieleń, woda, ukształtowanie terenu czy też szerzej klimat i piękno. Rozpoczęte w latach 50. badania potwierdzają wagę komponentów przyrodniczych w otoczeniu człowieka, a towarzysząca człowiekowi XXI wieku świadomość utraty przestrzeni naturalnej powoduje, że poszukuje on rekompensaty w postaci elementów natury przetworzonej, projektowanej, wykreowanej przez człowieka.

1.3.1. HISTORIA RELACJI

Miasto w naturze – to określenie charakteryzuje sytuację wielowiekowych relacji zachodzących pomiędzy tymi dwoma elementami. Wydawałoby się – nieograniczony obszar natury, można powiedzieć nadmiar i jej dominująca rola powodowały, iż człowiek pozostając w defensywie, nie dążył do wprowadzania natury do wnętrza stworzonych przez siebie struktur. Dopiero symbolem XX i XXI wieku wydaje się być Natura w mieście – dążenie do przenikania struktury zabudowanej elementami natury, wynikające z wielorakich konieczności, ale też ze zrozumienia istniejących głębokich współzależności.

Zaprezentowana poniżej, skrótowna z natury rzeczy charakterystyka rozwoju relacji *człowiek miejski – natura* ma na celu pokazanie drogi, jaką przebył mieszkaniec miasta i pozwalająca mu na rozwój natura, we wzajemnym traktowaniu się oraz wykazanie źródeł, podobieństw i konieczności, jakie determinują nasze współczesne kreowanie tkanki mieszkaniowej w pożądanym kontakcie z naturą. Nasi przodkowie posługiwali się z pewnością takimi określeniami, jak dom, mieszkanie, osada, miasto, a stosunkowo niedawno pojawiło się pojęcie *środowisko*. Pierwotne związki człowieka i przyrody ograniczały się do zapewnienia pożywienia, picia, schronienia i wykorzystania jej funkcji obronnej. Kolejne role, takie jak estetyczna i rekreacyjna, realizowane w starożytności pojawiły się ponownie w okresie renesansu, rozwijały w baroku i klasycyzmie i występują nadal. Historia sztuki ogrodowej daje wspaniałe przykłady rozwiązań historycznych i współczesnych. Ekspansja człowieka w postaci szybkiej urbanizacji rozpoczęła gwałtowną eksploatację przyrody w czasie rewolucji przemysłowej. Spustoszenia, procesy nieodwracalne i zagrożenia do dziś występujące są bogato prezentowane w literaturze naukowej i popularnej.

Posługując się dużym uproszczeniem można powiedzieć, że ludzkość zatoczyła koło, przechodząc od symbiozy i lęków, poprzez używanie i podziw, wykorzystywanie i rabunek, do symbiozy i szacunku z pozycji wydawałoby się strony silniejszej, ale jednak świadomej swoich ograniczeń. Dominacja natury w okresach historycznych powodowała, że w sąsiedztwie siedzib ludzkich i w miastach pojawiała się ona jako forma ujarzmiona, zazwyczaj w postaci prywatnego ogrodu lub

ogrodów publicznych. Stępniewska pisze, iż „wykopaliska archeologiczne pozwalają na głębsze wniknięcie w rolę zieleni w układzie starożytnych miast, która to rola wydaje się być istotniejsza niż do tej pory uważaliśmy”¹⁹. Na podstawie danych historycznych i archeologicznych możemy przypuszczać, że w starożytnej Grecji mieliśmy do czynienia z takim samym zróżnicowaniem struktury zabudowy mieszkaniowej jak współcześnie. W dzielnicach biedniejszych zespoły mieszkaniowe tworzyły zwarte kwartały, w bardziej zamożnych zabudowane były luźniej, domami większymi, w których pojawiała się zieleń²⁰. Zieleń otaczała też podmiejskie wille zamożnych Greków²¹. Powszechnie stosowaną strukturę miejską można nazwać zabudową mieszkaniową z usługami w parterach, gdyż w wielu domach znajdowało się pomieszczenie dostępne wyłącznie od strony ulicy i można przypuszczać, iż były to warsztaty i sklepy. W tych też miastach nie występuje pojęcie skomponowanego jako całość zespołu mieszkaniowego i przestrzeni półpublicznej, w dzisiejszym rozumieniu tego określenia. Mamy do czynienia z dwiema formami: przestrzenią prywatną i publiczną, a z racji niewielkiej skali życie codzienne toczyło się na ulicy mieszkaniowej lub w centrum miasta.

Skala starożytnego greckiego miasta oraz jego kompleksowość ułatwia stwierdzenie, że środowisko mieszkaniowe w tamtych czasach spełniało potrzeby ludzi w stopniu wystarczającym pod względem technicznym i w pełni, jeśli weźmiemy pod uwagę realizację różnorodnych potrzeb duchowych i fizycznych.

W miastach rzymskich obszary zieleni, element wody czy szczególne ukształtowanie terenu związane były początkowo z kultem religijnym, a w miarę bogacenia się mieszkańców również przy domach powstawały coraz bogatsze założenia ogrodowe, które czasem stawały się ogrodami publicznymi. Starożytny Rzym w pełni czerpał z tradycji domu etruskiego i greckiego, rozwijając typ jednorodzinnego domu atrialnego. Domy osób lepiej sytuowanych były rozbudowane i wprowadzony w nich perystyl pełnił rolę wewnętrznego ogrodu, a letnia jadalnia była odpowiednikiem dzisiejszej werandy lub tarasu. Interesujące z punktu widzenia rozwoju struktury mieszkaniowej było pojawienie się w Rzymie, z powodu przeludnienia, już w III wieku p.n.e. domu wielorodzinnego pod nazwą *insula*.

¹⁹ Z najstarszych przekazów B. Stępniewska wymienia relief z pałacu Sannaheryba w Niniwie, który pokazuje przenikanie się zieleni i struktury miejskiej i cytuje: „urządziłem ogrody w górnym mieście, (...) zniosłem i zrównałem góry i pola w pobliżu miasta Kisiwi aż do Niniwy, aby rośliny mogły tam rosnąć (...), zbudowałem też kanał o półtorej godziny podróży z rzeki Chusur, sprowadziłem wodę, aby płynęła kanałami pośród moich plantacji dla ich dobrego nawodnienia;” [za:] B. Stępniewska, 1975, s. 33.

²⁰ Wielkości bloków miejskich były zbliżone: w Milecie 51,60×29,90 m (pow. 1520 m²), w Priene 47,20×35,40 m (pow. 1670 m²); T. Wróbel, 1971, s. 47.

²¹ B. Stępniewska (1975) omawia szczegółowo powstanie Antiochii, z której założenia zielone, m.in. ogrody, zadrzewienia ulic i park Dafne uczyniły jedno z najpiękniejszych miast hellenistycznej Grecji, s. 85-86.

Budynki te osiągały wysokość kilku kondygnacji, a partery były wykorzystywane na cele handlowe. W typowym bloku w Ostii mieszkało około 40 osób, zdarzały się jednak domy dla 100 i więcej osób²². Niezwykle interesująco wypadają porównania dokładnych rekonstrukcji budynków mieszkalnych Rzymu starożytnego z budynkami współczesnymi. Jak pisze Carcopino: „Gdyby powstałi z martwych poddani Trajana i Hadriana, to przekraczając próg współczesnych „masoni”, sądziliby z pewnością, że wracają do siebie; i mieliby nawet prawo żałować, że – zewnętrznie przynajmniej – mieszkania ich raczej straciły, niż zyskały w ciągu wieków²³”. Opis życia w Rzymie za czasów Juliusza Cezara bardzo przypomina uciążliwość współczesnych miast, cierpiących z powodu przeludnienia, hałasu i ruchu ulicznego. Liczbą mieszkańców Rzym zbliżył się w okresie największego rozwoju do skali dużego miasta polskiego w XX wieku, osiągając 1 000 000 mieszkańców, zaczął też już odczuwać niedostatek terenów. Ciasne uliczki były jedyną wolną przestrzenią między domami. Przeludnienie stało się powodem problemów komunikacyjnych (wypadki na wąskich i przepełnionych ulicach), zdrowotnych (niesprawność kanalizacji i nienadążanie z usuwaniem nieczystości, pomimo powołania służby sprzątających) i katastrof budowlanych (słaba jakość materiałów użytych przy budowie domów wielorodzinnych).

Jakość środowiska mieszkaniowego była równoznaczna z jakością życia w mieście. Życie, podobnie jak w Grecji, koncentrowało się w przestrzeniach publicznych – placach i ulicach. Mieszkańcy spędzali wolny czas na stadionach, promenadach, w salach wypoczynkowych i ogrodach. W Rzymie pojawił się podział na ogrody prywatne i publiczne²⁴. Obecność zieleni i wodnych założeń ogrodowych w śródmieściu poprawiała klimat miasta, a ich piękno i bogactwo małej architektury podnosiły jakość estetyczną otoczenia. Rzymianie kochali się w ogrodach do tego stopnia, że wnętrza domów mieściły całe założenia ogrodowe albo przynajmniej doniczki z kwiatami, a także sadzawki, baseny i fontanny²⁵. Również w insulach pojawiały się kwiaty zdobiące okna oraz ogrody na dachach.

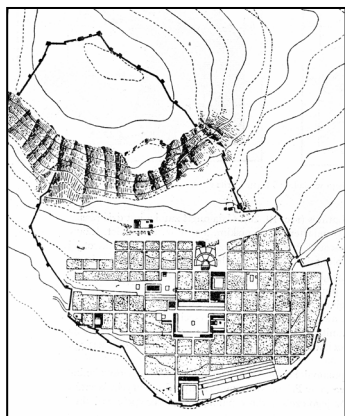
Na podkreślenie zasługuje rola term w mieście rzymskim. Były one wielofunkcyjnym zespołem rekreacyjnym, w którym na równych prawach podnoszono kondycję sportową w salach gimnastycznych, oddawano się relaksowi w łaźniach, jak i korzystano z biblioteki i odwiedzano sale wystawowe.

²² Technika budowy *opus craticum* powodowała, że domy były nietrwałe. Względy bezpieczeństwa zmusiły cesarza Augusta do wydania rozporządzenia o ograniczeniu wysokości domów do 18 metrów i nieprzekraczania 5 kondygnacji. Neron po pożarze w 64 roku n.e. ograniczył dopuszczalną wysokość do 21 metrów, a odległości pomiędzy budynkami zwiększył do 3 metrów; P. Connolly, H. Dodge, 1998, s. 138.

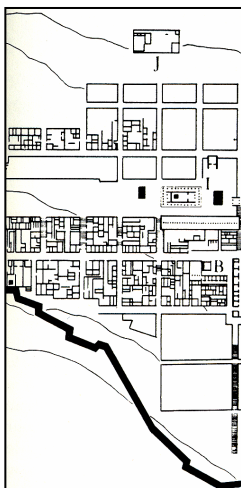
²³ J. Carcopino, 1966, s. 38-39. Wyczerpujących opisów dostarczają: P. Connolly, D. Dersin i Ch.J. Hagner, a także A. Giardina. Brud, przeludnienie, brak dostępu świeżego powietrza powodowały rozprzestrzenianie się chorób. Ciasnota ulic oraz nadmiar ludzi i pojazdów były powodem wielu wypadków ulicznych, które nasiliły się do tego stopnia, że Juliusz Cezar wydał zakaz poruszania się pojazdów kołowych w ciągu dnia, poza pojazdami, które były konieczne do sprawowania funkcji publicznych; P. Connolly i H. Dodge, 1998.

²⁴ Szerzej na ten temat w rozdziale *Spacer, kąpiel i obiad* pisze J. Carcopino, 1966. B. Stępniewska (1975) opisuje między innymi oddany do użytku publicznego, założony przez cesarza Augusta, Portyk Livii, o kształcie prostokąta o wymiarach 75×115m z basenem wodnym w środku, roślinnością i tak zwaną małą architekturą.

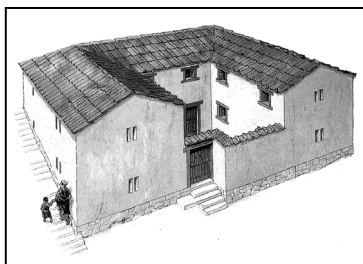
²⁵ Piszą na ten temat również D. Dersin i Ch.J. Hagner w publikacji *Rzym: echa świetności imperium*, 1998.



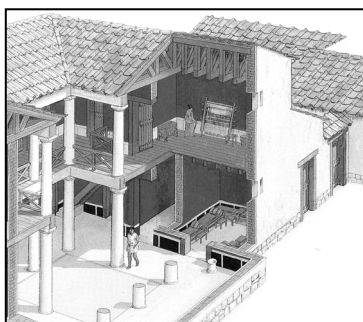
Il. 1. Priene – *miasto w naturze*



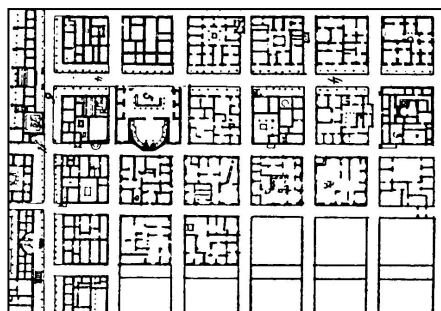
Il. 2. Priene – miejskie kwartały



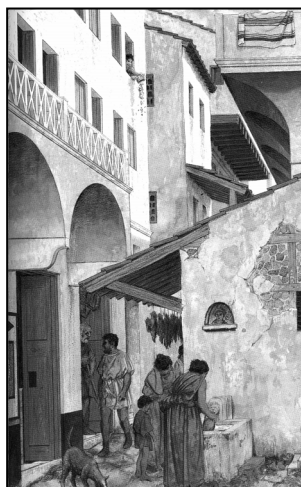
Il. 3. Ateny – dom Kouroniotisa



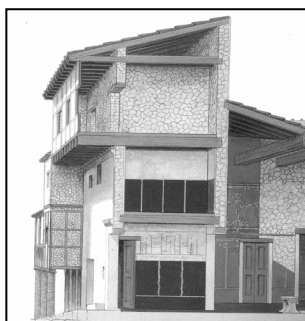
Il. 4. Duży dom ateński



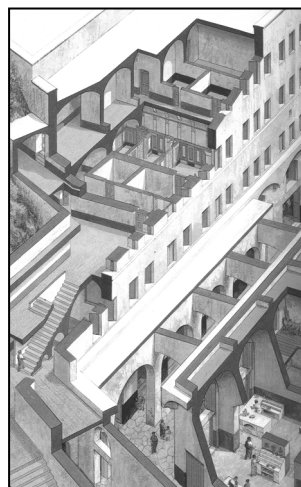
Il. 5. Timgad – struktura kwartałów mieszkaniowych



Il. 6. Ulica Rzymu



Il. 7. Dom w Herkulanum



Il. 8. Rzymska *insula*

Skala Rzymu i jego znaczenie powoduje, że przez pryzmat jego struktury oceniamy ówczesne środowisko mieszkaniowe. Charakterystyczne jest rozwarstwienie społeczeństwa i różnice w jakości życia. Skrajnie inny obraz przedstawiają opisy domów znacznie szerszych obywateli i przekazy opisujące życie w insulach. Wyraźny dysonans występuje też pomiędzy ówczesnym stanem środowiska miejskiego a ocenianymi z dzisiejszego punktu widzenia osiągnięciami w infrastrukturze technicznej, zastosowanej w skali miasta. Powszechne jednak wydaje się umiławanie elementów przyrodniczych (zieleni, wody) i stosowanie ich w miarę możliwości w miastach, domach i mieszkaniach.

Miasta średniowieczne często były sukcesorami osadnictwa rzymskiego, ale też w wielu przypadkach samoistnymi strukturami, powstałymi w wyniku społecznego podziału pracy²⁶. W lokalizacji nowych miast decydującą rolę odgrywało ukształtowanie terenu, istotne z punktu widzenia obronności. Wykorzystywano wzgórza, wyspy, sąsiedztwo rzeki czy też mokradeł lub kilka z tych elementów równocześnie.

„Uderza w mieście średniowiecznym brak zieleni, zredukowanej najczęściej do niewielkich cmentarzy przykościelnych”²⁷. Kontakt miasta z elementami przyrodniczymi wynikał z potrzeb utylitarnych i ograniczał się do relacji zewnętrznych. Pojawiające się w obrębie miast tereny zielone, takie jak ogrody królewskie czy klasztorne, miały na przeważającym obszarze charakter użytkowy.

W związku z rozwojem demograficznym miast w XII i XIII wieku wykształciły się charakterystyczne formy zabudowy, również mieszkaniowej, związane przede wszystkim z handlem i rzemiosłem. Były budowane na głębokich, wąskich parcelach, czasem jedno- lub dwuokienne, chociaż najczęściej trzy- i pięcioosiowe. Dla większości domów mieszkalnych charakterystyczne były sklepy i warsztaty na parterze, a mieszkania czy pokoje dla służby i czeladników na piętrach. Parcele były zabudowane oficynami, niewiele przestrzeni pozostawiało niezabudowanej i było to zazwyczaj podwórkó gospodarcze. Jedynie przy domach budowanych w pewnym oddaleniu od centrum pozostawiono wolny, zielony ogród, często z sadem. Dzięki takim domom tereny otwarte, zielone, a czasem nawet pola uprawne wkraczały w obręb murów miejskich. Jeśli zabudowie mieszkaniowej towarzyszył skomponowany teren zielony, to z pewnością była to własność osoby znacznej w hierarchii społecznej. Kontynuowano starożytną tradycję łaźni, która była miejscem spotkań towarzyskich, pogawędek i przyjęć²⁸. Trzeba przyznać, że pomimo utrwalonych stereotypów miasta średniowieczne w miarę możliwości dbały o warunki życia w mieście i tak np. rada miejska średniowiecznego Krakowa „wykazywała dużą troskę o zdrowotność i wygodę mieszkańców, dbała o utrzymywanie w porządku studzien i wodociągów, wywóz błota i śmieci,

²⁶ H. Samsonowicz, 2001, s. 17.

²⁷ T. Wróbel, 1971, s. 153.

²⁸ Pisz na ten temat H. Samsonowicz, a także A. Jelcz. Ciekawą cechą domów było ich otwarcie na zewnątrz, poprzez otwarty dla odwiedzających warsztat i często umieszczaną od strony ulicy „ławę”, na której prezentowano towar. Wyposażenie wewnątrz było skromne. Ludzie średniowiecza swoje bogactwo uzewnętrzniali w strojach i biżuterii; H. Samsonowicz, 2001.

budowę mostków i układanie bruków”²⁹. Działania te w owym czasie decydowały o stanie środowiska miejskiego, na równi z dzisiejszą ochroną przed hałasem, zanieczyszczeniem powietrza czy jakością wody. Środowisko mieszkaniowe było równoznaczne ze środowiskiem miejskim ze względu na niewielkie rozmiary miast średniowiecznych.

Dom mieszkalny nie był w okresie średniowiecza najważniejszym miejscem dla mieszczanina. Istotna była ulica, na której toczyło się życie towarzyskie, rozrywkowe i handlowe. „Ulica służyła nie tylko jako miejsce zamieszkania, lecz także jako przekaz informacyjny średniowiecznego miasta. Co więcej – przebywanie na ulicach znakomicie ułatwiało kontakty międzyludzkie (...) na ulicach odbywały się także popisy żonglerów. Ludzie często poza domem pracowali, jedli, załatwiali transakcje”³⁰.

Miasta renesansowe w dużej części były kontynuatorami miast średniowiecznych, a zmiana technik sztuki wojennej wymusiła na nich modyfikacje strukturalne i przekroczenie linii średniowiecznych murów. W skali miejskich struktur urbanistycznych elementy naturalne nadal pełniły rolę obronną, jak np. fosy w systemach fortyfikacji, ponadto jednak był to okres, który charakteryzował się troską o wygodne życie człowieka w czasie pokoju, jego zdrowie i rekreację.

Renesans w swojej warstwie ideowej i estetycznej, nawiązując do starożytnej tradycji umiłowania życia, przywrócił człowiekowi kontakt z naturą poprzez przyznanie należnej roli ogrodowi i podniesienie sztuki ogrodowej na niezwykle wysoki poziom. Ogród renesansowy był *miejscem ziemskich rozkoszy* i cieszył się uznaniem użytkowników, właścicieli i projektantów. Jeszcze przez długie wieki właśnie ogrody były odzwierciedleniem stosunku człowieka miejskiego do natury.

Charakterystyczny układ struktury miejskiej to system kwartałów miejskich, zabudowanych kamienicami mieszczańskimi, często ze sklepami i zakładami rzemieślniczymi w parterach. Łączenie kilku kamienic gotyckich w siedzibę renesansową pozwoliło częściej kroć na wyciszenie i zwiększenie dziedzińca, czasem utworzenie wewnętrznego ogrodu, który wprowadził w sąsiedztwo miejskiej zabudowy mieszkaniowej skomponowaną zieleni. W nowo zakładanych miastach każdy osiedlający się otrzymywał ogród i kawałek pola pod uprawę”³¹.

Niezwykłe dzieła sztuki ogrodowej epoki renesansu w niewątpliwy sposób przyczyniły się do powstania w miastach enklaw zieleni komponowanej, które nawet jeśli towarzyszyły willom pozostającym na obrzeżach, to z czasem, w miarę rozwoju miast, znalazły się wewnątrz struktur miejskich. Włączały się w system zieleni ogólnomiejskiej, wiążący naturalne elementy, takie jak wzgórza, rzeki,

²⁹ A. Jelicz, 1965, s. 33.

³⁰ *Ibidem*, s. 97-98.

³¹ Tak proces kształtowania struktury w Głogowie Małopolskim, złożonym w 1570 r., opisuje T. Wróbel: „Centralne położenie zajmuje w mieście kwadratowy Rynek o bokach 140×140 m. Do Rynku przylegają swym węższym frontem działki, sięgające na głębokość około 60 m (...), działki tworzyły ciągi wzdłuż ulic na długości prawie 200 m. Jak z dokumentu lokacyjnego wynika, resztę powierzchni stanowiły tereny ogrodów”; T. Wróbel, 1971, s. 215.

zagajniki z utworami sztuki ogrodowej, które również z czasem zaczęły pełnić rolę ogrodów powszechnie dostępnych.

W okresie późniejszego baroku, jak pisze Wróbel: „Rzym był ubogi w zieleni; ogrody na Monte Pinio górowały po wschodniej stronie placu, były przy tym ulubionym miejscem przechadzek. (...) wykorzystując topograficzne walory zielonego wzgórza Pinio po wschodniej stronie zaprojektowano kompozycję zieleni wzdłuż poprzecznej osi placu W-Z przez wyburzenie bezwartościowej zabudowy po stronie zachodniej i doprowadzenie zieleni do brzegów Tybru. (...) I ten projekt nie został w całości wykonany; nie udało się przede wszystkim zrealizować układu zieleni po zachodniej stronie, tereny nad Tybrem zostały zabudowane”³².

Pomimo zmian, jakie następowały w układzie urbanistycznym miast w okresie średniowiecza i wieków XVI i XVII, nadal dominującym typem budynku mieszkaniowego była kamienica, początkowo traktowana jako dom jednorodzinny dla rozbudowanej, wielopokoleniowej rodziny oraz dom wolno stojący, często rezydencja na przedmieściu lub za miastem, której towarzyszył ogród, nierzadko będący dziełem sztuki. W skali miasta niepodzielnie panowała zasada miasta otoczonego terenami rolniczymi i naturalną przyrodą.

Trzeba jednak pamiętać, że sztuka ogrodowa rozwijała się prężnie i chociaż u podstaw zakładania ogrodów leżały względy prestiżowe, niewątpliwie kreowały one swoistą modę na piękny ogród, co z kolei podnosiło jakość miejskiej przestrzeni poprzez zwiększanie ilości zieleni czy dużych zbiorników wodnych, jak to działo się w Wersalu. Interesującą uwagę poczynił Włoch Gregorio Leti, podróżujący po Europie w XVII wieku, który zapisał, iż w Anglii buduje się szybko i wygodnie, a we Włoszech monumentalnie. Dodał też: „we Francji i we Włoszech pałace, parki, ogrody i fontanny są najwspanialsze, ale w Anglii jakże są one liczne”³³. Często jednak jakość środowiska mieszkaniowego z punktu widzenia stałych mieszkańców takiego miasta pozostawiała wiele do życzenia”³⁴.

Zabudowa mieszkaniowa nie ulegała jakimś gwałtownym przeobrażeniom. Kamienica była nadal podstawowym twórczym tkanki mieszkaniowej. Nadal też zachował się podział na usługowy parter i mieszkalne pozostałe kondygnacje. W XVIII wieku kamienica zatraciła pierwotny charakter domu jednorodzinnego, zamieszkiwało ją kilka rodzin. Wynajmowano też mieszkania i pokoje dla doraźnych celów. Poza podstawową formą kamienicy w miastach występowały dworki miejskie, które również były zamieszkiwane przez więcej niż jedną rodzinę, wille podmiejskie i pałace magnackie, które dostarczały miastu terenów zielonych, pięknych komponowanych ogrodów. Wille podmiejskie pełniły funkcję

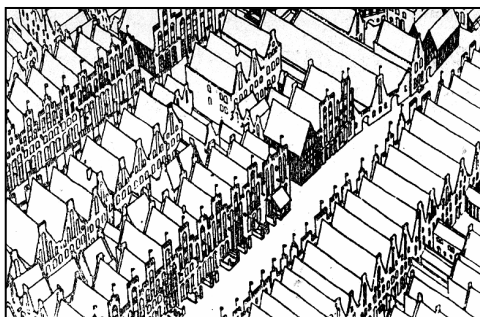
³² *Ibidem*, s. 229-230.

³³ A. Mączak, 1978, s. 304.

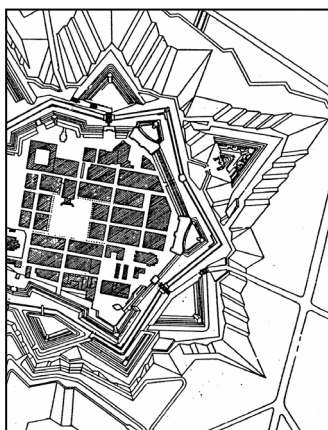
³⁴ Chociaż Wersal zamieszkiwało ok. 30 000 mieszkańców, czyli osiągnął on optymalną skalę np. miasta-ogrodu Howarda, to jednak, jak pisze T. Wróbel, „miasto nie stwarzało miłych warunków do mieszkania; brak było urządzeń sanitarnych”, a atmosferę określał Montesquieu: „nienawidzę Wersalu, każdy jest tam mały. W Wersalu jest więcej posągów, niż ludzi w mieście”. T. Wróbel, 1971, s. 235.



Il. 9. *Miasto w przyrodzie* – Wrocław z 1562 roku (z planu Weynera)



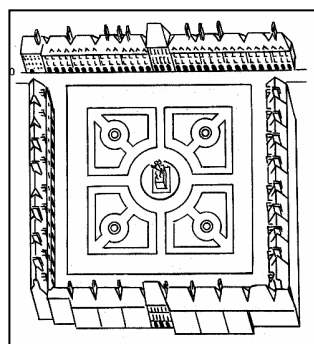
Il. 10. Obszar mieszkaniowy w Gdańsku (1500)



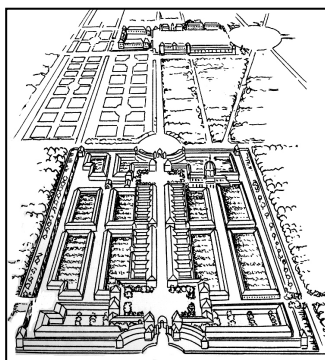
Il. 11. Struktura renesansowa Zamościa



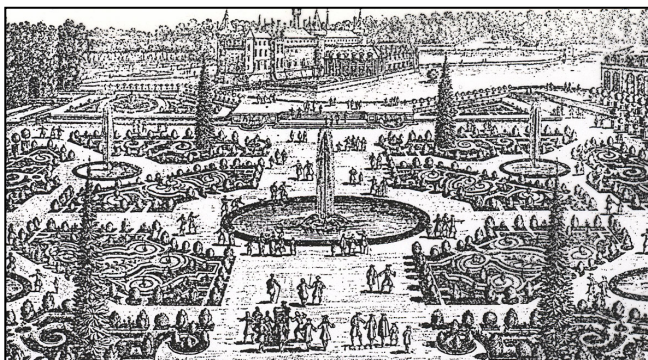
Il. 12. Ogród renesansowy jako źródło ziemskich rozkoszy



Il. 13. Zwarta zabudowa wokół zielonego dziedzińca w Paryżu (1605–1612)



Il. 14. Richelieu (1635) – zabudowa kontynuuje założenie ogrodowe



Il. 15. Założenie parkowe w Chantilly – symbol kontaktu z naturą

podobną do współczesnych nam podmiejskich rezydencji, których właściciele tak dzisiaj, jak i wtedy mieli w mieście drugie mieszkanie, a pobyt za miastem służył rekreacji, w oderwaniu od uciążliwości życia miejskiego i zapewniał kontakt z naturą.

W XVIII wieku stan środowiska miejskiego przedstawiał wiele do życzenia, chociaż oczywiście i w tym względzie występowały różnice w skali Europy. Ulice warszawskie z tego okresu przypominają w opisach ulice starożytnego Rzymu. Podobnie jak tam władze miejskie musiały wydać rozporządzenia, aby np. stan-greci „z wolna środkiem ulicy jeździli, ludzi piechotą chodzących nie potrącali”³⁵.

Rozwój manufaktur i przemysłu w wiekach XVIII i XIX wpłynął jakościowo i ilościowo na rozwój miast, a dotychczasowa chwiejna równowaga pomiędzy terenami zabudowanymi i wolnymi od zabudowy, pomiędzy tkanką miejską a otaczającą ją naturą została zniszczona. Jeszcze początek XVIII wieku dawał szansę na stworzenie dobrego środowiska w osadach i miastach przemysłowych, ale już liberalizm końca XVIII wieku prowadził do zalamania, które dotknęło wiele miast europejskich i wywołało reakcję wielodyscyplinarnych grup działania.

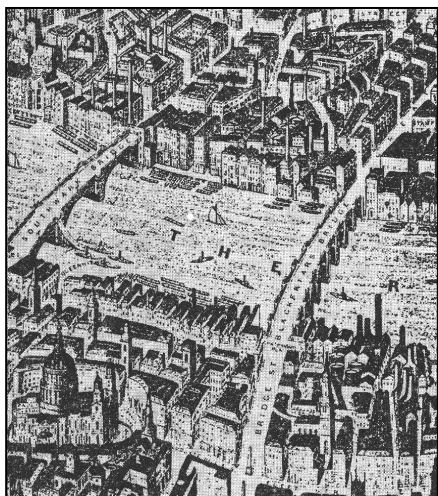
Rozpowszechniona forma kamienicy czynszowej, nadmiernie zagęszczonej, z małym, pozbawionym zieleni, podwórkiem stała się symbolem XIX wieku. Ciasnota wewnątrz w zabudowie mieszkaniowej, brak dostępu słońca i światła do mieszkań, brak możliwości kontaktu z naturą, przeludnienie spowodowały, że stan środowiska mieszkaniowego zaczął być problemem widocznym i zauważanym. Sytuacja stała się tak trudna, że podjęte badania i działania dotyczyły w początkowym okresie zagadnień całkowicie elementarnych, takich jak brak bieżącej wody, kanalizacji, łazienek. Jakość środowiska mieszkaniowego w aspekcie jego zdrowotności odnoszona była do podstawowych problemów medycznych związanych z rozprzestrzenianiem się chorób, epidemii, dostępu do światła dziennego. Jednocześnie bardzo wyraźnie zaczęło się mówić i pisać o niewątpliwym wpływie jakości środowiska mieszkaniowego na stan zdrowia mieszkańców.

Bardziej całościowo ujęto zagadnienie ochrony środowiska w aktach prawnych Anglii i Holandii. W 1876 roku wprowadzono w Anglii ustawę Rivers Pollution Prevention Act i pierwszą ustawę o ochronie powietrza w 1908 roku (Alkali Act), a w Holandii w 1901 roku nakazano miastom liczącym powyżej 10 000 mieszkańców sporządzanie planów rozwoju przestrzennego, aby zapobiec chaotycznemu rozwojowi³⁶. W Anglii pojawiło się prawodawstwo wynikające z prac Poor Law Commission³⁷, nad którego raportem na temat złych warunków życia w miastach dyskusję podjęła, założona w 1844 roku, the Health of Towns Association. W tych czasach sprawami budownictwa i higieny w robotniczych dzielnicach zajmował się Główny Urząd Zdrowia. W tym też okresie, po 1850 roku, powstawały pozytywne przykłady zespołów mieszkaniowych powiązanych z elementami przyrodniczymi,

³⁵ A. Berdecka, I. Turnau, 1969, s. 85.

³⁶ R. Paczuski, 1996.

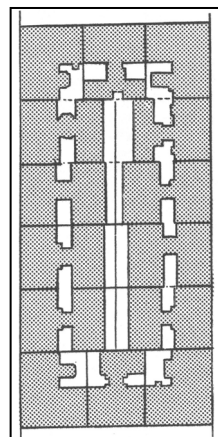
³⁷ N. Awofeso pisząc w Bulletin of the World Health Organization o genezie koncepcji The Healthy Cities, wymienia The Health of Towns jako pierwowzór tej organizacji; N. Awofeso, 2003, s. 222.



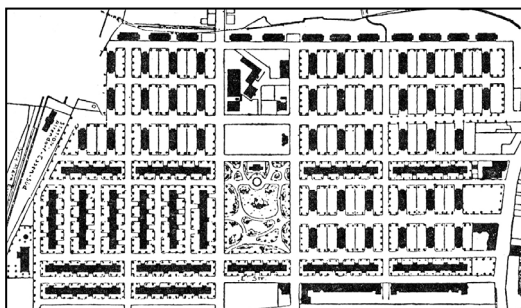
Il. 16. Zabudowa XIX-wiecznego Londynu



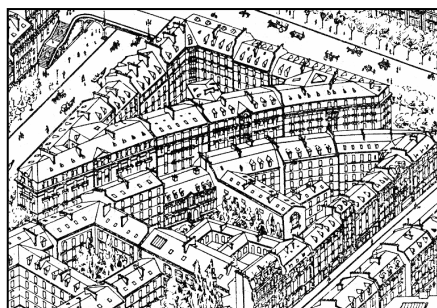
Il. 17. Berlin-Kreuzberg, koniec XIX w.



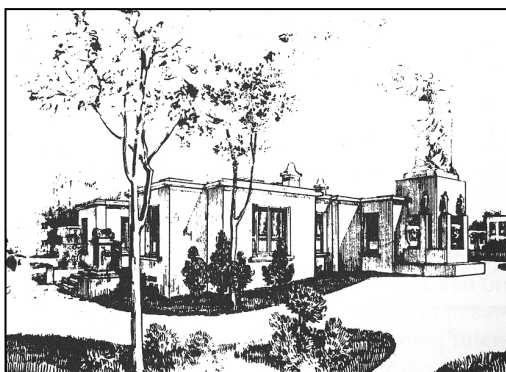
Il. 18. Brak zielonych przestrzeni w zabudowie czynszowej Wiednia



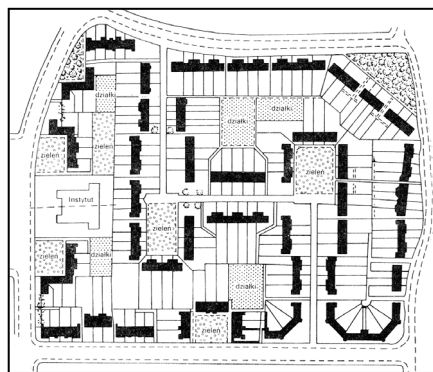
Il. 19. Osiedle robotnicze Kronenberg (1873) przy Zakładach Kruppa



Il. 20. Paryż E. Henarda



Il. 21. T. Garnier – wizja zabudowy mieszkaniowej otoczonej zielenią



Il. 22. Letchworth – pierwsze wg zasad Howarda *miasto-ogród*

jak miasta robotnicze Saltaire, Bourville, czy Port Sunlight, założone w 1887 roku przez Lesera, w którym każda rodzina miała ogródek działkowy, a poza tym przewidziano ogólnie dostępny park.

Szczególną rolę w popularyzacji nowego spojrzenia na środowisko mieszkaniowe odegrali utopiści i ich publikacje. „Utopia” Buckinghama, wydana w 1849 roku, pokazywała szkic miasta Victoria nawiązujący częściowo do idealnych miast odrodzenia, zawierała jednak istotne elementy nowatorskiej urbanistyki. W koncepcji swego miasta Hygeia lekarz angielski Richardson podkreślał znaczenie warunków higienicznych w skali zarówno architektonicznej, jak i urbanistycznej³⁸.

Koncepcje utopistów wpłynęły na wyraźne przewartościowania w ocenie warunków życia w mieście. Kładły nacisk na zapewnienie mieszkańcom powietrza, słońca i zieleni, lepszych systemów kanalizacji, obfitości skwerów, parków, rezerw terenowych pod przyszły rozwój, mieszkań bardziej komfortowych i estetycznych, a także ekonomicznych. Zmianom towarzyszył rozwój dziedzin wiedzy współpracujących z urbanistyką, jak antropogeografia, która analizowała powiązanie osiedli ludzkich ze środowiskiem naturalnym. Bardzo mocno podkreślano wartość czynnika zdrowotności miasta, chyba po raz pierwszy od czasów starożytnych, kiedy przy zakładaniu miast badano warunki zdrowotne lokalizacji.

Poszukiwania rozwiązań idealnych zaowocowały koncepcjami miasta-ogrodu Howarda (1898), miasta linearnego Sorii y Maty (1892) i przemysłowego (funkcjonalnego) Garniera (1904), zapewniających mieszkańcom dostęp do zieleni i zdrowe warunki życia³⁹.

Howard próbował realizować poszukiwaną i dziś ideę połączenia zalet miasta i wsi, umożliwiając obywatelowi kontakt z przyrodą za pomocą terenów zieleni publicznej i ogródków przy domach, dostęp słońca, zdrowe i higieniczne warunki życia i mieszkania. Niewątpliwie właśnie koncepcja miasta-ogrodu pogłębiła świadomość zdrowotnego oddziaływania zieleni i obcowania z przyrodą i w wielu miastach europejskich przyczyniła się do rozwoju zespołów zwartej zabudowy jednorodzinnej. Również w mieście Arturo Sorii y Maty koncepcja urbanistyczna (szerokość pasa zabudowanego wynosząca 500 metrów) umożliwia łatwy dostęp do zieleni. Odpowiednią ilość terenów zielonych i niezabudowanych gwarantowała zasada zabudowywania tylko 1/5 powierzchni działki, co pozwalało na założenie sadu i ogrodu. W koncepcji Garniera projektowane obszary zieleni zajmowały ok. 50% powierzchni terenów mieszkaniowych. Ulice przypominały aleje i ścieżki parkowe, swobodnie ukształtowane. Zaprezentowane przez autora wizje przestrzenne architektury i wnętrza urbanistycznych atmosferą wydają się odpowiadać późniejszym wymaganiom

³⁸ W Polsce A. Suligowski i W. Dobrzyński zwracali uwagę na znaczenie warunków higienicznych dla zdrowia. H. Syrkusowa podkreśla znaczenie publikacji A. Reya, w których nierozłącznie traktuje on zabudowę mieszkaniową, higienę społeczną i zapewnienie miastom terenów zielonych; H. Syrkus, 1984, s. 97-98.

³⁹ Na temat tych klasycznych rozwiązań pisze wielu autorów: S. Giedion (1968), W. Ostrowski (1975), T. Wróbel (1971), H. Syrkusowa (1984), C. Moughtin (1996) i inni.

stawianym środowisku mieszkaniowemu. Opierając się przede wszystkim na przykładach europejskich rozwiązań, nie można jednak pominąć koncepcji Franka Lloyd Wrighta, zwanej *Broadacre City*, realizującej kontakt miejsca zamieszkania z naturą, czy poszukiwań Richarda Neutra, który podjął próbę skonstruowania nowego systemu osiedli, mogących „nie tylko wchłonąć przyrost ludności bez powodowania katastrofalnych skutków dla środowiska, ale zapewnić znakomitej większości mieszkańców warunki iście arkadyjskie”⁴⁰.

1.3.2. Ostatnie sto lat

Pomimo wzrostu świadomości i wielu działań naukowców, społeczników i praktyków, rzeczywista sytuacja w dużych miastach na początku XX wieku nie była dobra⁴¹. Przez całe wieki rozwoju miast tkanka mieszkaniowa, poza oczywiście rezydencjami, stanowiła tło, któremu nie poświęcano zbyt wiele uwagi, a pojawiające się pozytywne przykłady kształtowania środowiska mieszkaniowego w zgodzie z naturą były incydentalne. Osiągnięto punkt, w którym zaniedbane dzielnice mieszkaniowe znalazły się w tak złym stanie, iż niezbędne były radykalne działania. W takim momencie w 1933 roku pojawiła się Karta Ateńska, której wprawdzie słuszenie przypisuje się zniszczenie struktur miejskich i przerwanie tradycji ciągłości przestrzeni publicznych, należy jednak przyznać, iż spełniła również pozytywną rolę. Pierwszy raz zwróciła uwagę na istnienie środowiska mieszkaniowego, potrzebę utrzymania jego jakości na określonym poziomie, próbowała określić parametry, jakie należy spełnić, aby zapewnić szerokim masom przyzwoity standard życia⁴². W Karcie Ateńskiej dobitnie i kilkakrotnie zwrócono uwagę na oderwanie mieszkańców od kontaktu z przyrodą: „Im bardziej rozrasta się miasto, tym mniejszą wagę przywiązuje się do elementu przyrody. Przez element przyrody należy rozumieć właściwą proporcję warunków nieodzownych dla stworzeń żyjących: słońca, przestrzeni otwartych i zieleni (...). Jednostka, która traci kontakt z przyrodą, płaci za to zerwanie chorobą i upadkiem.”⁴³ Istotne było też zalecenie wykorzystania istniejących elementów przyrodniczych, takich jak rzeki, pagórki i zbiorniki wodne. W niedługim czasie również w odniesieniu do środowiska mieszkaniowego rozpowszechniło się słowo *ekologia*, pochodzące od greckiego słowa *oikos*, oznaczającego dom lub miejsce życia, po raz pierwszy użyte

⁴⁰ H. Syrkus, 1984, s. 498.

⁴¹ Syrkusowa cytuje wyniki ankiety, którą w 1912 roku lekarz berliński przeprowadził wśród uczniów szkoły powszechnej. Wyniki były następujące: wśród dzieci powyżej 7 lat ponad 70% nie wiedziało, co to jest wschód słońca, 76% nie знаło rosy porannej, 49% nie widziało żaby, 53% – ślimaka, 87% – brzozy, 59%, 89% nie znało żadnej rzeki, chociaż w Berlinie płynie Szprewa; H. Syrkus, 1984, s. 85.

⁴² Karta Ateńska, 1933.

⁴³ Moughtin przytacza poglądy C. Sitte, który zwrócił uwagę na zdrowotne znaczenie obecności zieleni w otoczeniu człowieka. Daje przykład miasta Leicester w Wielkiej Brytanii i nazywa je *The First Environmental City*, podkreślając, że jako pierwsze przyjęło ekologiczną strategię rozwoju miasta opartą na siatce zieleni i struktur mieszkaniowych; C. Moughtin, 1996, s. 107-109.

w 1869 roku przez Ernesta Haeckla. Równocześnie ze zmianami zachodzącymi w świadomości następowały zmiany w tworzywie urbanistycznym i architektonicznym. Pojawiła się forma modernistycznego budynku mieszkalnego w formie wolno stojącej, a symbolicznym momentem przełomowym było powstanie w Stuttgarcie osiedla Weissenhof.

Zacytowana poniżej wypowiedź Brunona Tauta wyraźnie obrazuje ówczesne podejście do kształtowania środowiska mieszkaniowego i artykułuje nieporozumienie wynikające z chęci stworzenia takiej samej zabudowy mieszkaniowej w całym mieście. „My budowniczowie mamy przed sobą prostą drogę (...). Na peryferiach zaciera się granica pomiędzy wsią a miastem i ten fakt musi odbić się w zabudowie śródmiejskiej. Powietrze, słońce, zieleń „przepłuczają je”, działając jak filtr”⁴⁴.

Efektem zderzenia fatalnego stanu dzielnic mieszkaniowych z poglądami reprezentowanymi przez twórców Karty Ateńskiej, spotęgowanym wielkimi potrzebami mieszkaniowymi po wojnach zwanych światowymi, było powstawanie we wszystkich krajach europejskich *nowoczesnych osiedli mieszkaniowych*, które bardzo często pozostawały typowymi wielorodzinnymi *sypialniami*, nie tworząc środowiska sprzyjającego rozwojowi jednostek i grup społecznych. Przez całe dziesiątki lat stały się one symbolami miejskiej zabudowy mieszkaniowej, a ściślej budownictwa mieszkaniowego, bo takie określenie zaczęło dominować. Poza negatywnymi zjawiskami występowały również pozytywne działania w postaci wielu realizacji, w których znane wady osiedli mieszkaniowych zostały szczęśliwie zdominowane przez inwencję autorów i podporządkowanie struktur zbudowanych elementom natury. Tak było w niektórych osiedlach szwedzkich i w nowych miastach powstałych wokół Paryża, które obfitowały w interesujące formy kształtowania środowiska mieszkaniowego i w których integracja funkcji mieszkaniowej z naturą była celem nadrzędnym. W dużej mierze realizowały one postulaty zawarte w *Zaleceniach kolońskich*, których autorzy, wychodząc w roku 1957 od przyjęcia minimalnych wskaźników powierzchni mieszkaniowych, dokonali znaczącego rozszerzenia w roku 1971, wymieniając otoczenie jako przedłużenie mieszkania i stwierdzając, że powinno ono zapewniać mieszkańcowi możliwość regeneracji, rekreacji, rozwoju indywidualnego i społecznego⁴⁵. Nie można też nie wspomnieć o poszukiwaniach, które prowadzone były pod hasłem „wystawy budownictwa”, poczynszyszy od wystawy w 1931 roku w Berlinie, poprzez koncepcje odbudowy całej dzielnicy mieszkaniowej proponowane przez Interbau w 1957 roku, aż po wystawę-konkurs IBA w roku 1987, prezentującą rozwiązania w różnych strefach Berlina. Kontynuacją tego typu form była wystawa budownictwa mieszkaniowego „Nexus World” w Fukuoce w Japonii w 1990 roku, która prezentowała poglądy na kształtowanie nowych struktur mieszkaniowych w istniejącej tkance dużego miasta.

⁴⁴ H. Syrkus, 1984, s. 142.

⁴⁵ *Zalecenia kolońskie – zaktualizowane*, 1971, s. 43-36.

Ostatecznie masowe powstawanie osiedli i pewna ilość pozytywnych przykładów wywołały złudne przeświadczenie o rozwiązaniu problemów mieszkalnictwa, a pojawienie się zagrożeń środowiska w skali globalnej zwróciło uwagę instytucji i naukowców⁴⁶. Organizacja Narodów Zjednoczonych zajęła się zagadnieniem relacji człowieka i jego środowiska na dwudziestej trzeciej Sesji Zgromadzenia Ogólnego dnia 3 grudnia 1968 roku. Konsekwencją było opracowanie i ogłoszenie w 1960 roku tzw. Raportu u Thanta – „Człowiek i jego środowisko”. Raport zapoczątkował trwający do dzisiaj proces mający na celu wypracowanie właściwych modeli w relacjach pomiędzy człowiekiem i jego środowiskiem.

W konsekwencji nastąpiło wiele wydarzeń, jak zorganizowana pod egidą ONZ konferencja na temat środowiska naturalnego człowieka (United Nations Conference on the Human Environment – Sztokholm, czerwiec 1972) i powstanie „Deklaracji konferencji ONZ w sprawie ochrony środowiska”, uchwalonej 16 czerwca 1972 roku. Rozwijająca się prężnie ekologia mówiła o współzależnościach i ich rozpoznawaniu, a kolejny stopień świadomości określony został pojęciem zrównoważony rozwój. Kontynuacją tego myślenia było sformułowanie użyte w 1992 roku w czasie Szczytu Ziemi w Rio: „Ludzie mają prawo do zdrowego i twórczego życia w harmonii z przyrodą”. Uczestnicy konferencji skonstruowali Globalny Program Działań, zwany też „Agendą 21”⁴⁷. Pojawiły się znaczące reakcje, mające na celu poprawę jakości środowiska życia człowieka, których symbolem stał się bezprecedensowy program Emscher Park (rozpoczęty w 1989 r.). W jego ramach podjęto między innymi rehabilitację zespołów mieszkaniowych zlokalizowanych na zdegradowanych terenach i zaproponowano nowe rozwiązania integrujące zabudowę mieszkaniową z elementami natury (w Bregkamen, Herne, Glesenkirchen, Bottrop)⁴⁸.

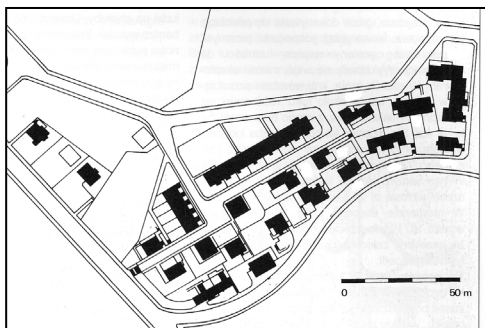
Wśród głównych problemów wyszczególnionych w 1992 roku przez Globalny Program Działań wymieniono między innymi ochronę i wspomaganie zdrowia człowieka oraz zrównoważony rozwój osiedli ludzkich. „Zdrowie ludzkie zależy od zdrowego środowiska (...). Musimy się troszczyć zarówno o zdrowie ludzi, jak i zdrowotność naszego środowiska”⁴⁹.

⁴⁶ Jak pisze R. Paczuski, wielu zjawisk, jakie zaobserwowano z początkiem XX wieku unaocznilo, iż dotychczasowe działania podejmowane na rzecz środowiska i jego ochrony są daleko niewystarczające. W 1952 roku z powodu zanieczyszczenia powietrza w Londynie w ciągu kilku dni zmarło 4000 osób, a podobna sytuacja wystąpiła w tym mieście w 1956 roku, kiedy zmarło 1000 osób; R. Paczuski, 1994, s. 25.

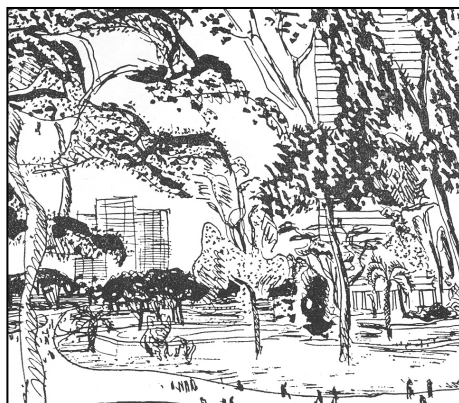
⁴⁷ *Ibidem*. Dokument określał cele, do których powinny dążyć zarówno poszczególne kraje, jak i społeczności lokalne oraz zadania i środki, za pomocą których można osiągnąć ogólny cel zrównoważonego rozwoju, s. 32.

⁴⁸ *Kształtowanie środowiska mieszkaniowego na terenach postindustrialnych, 1993–1995.*

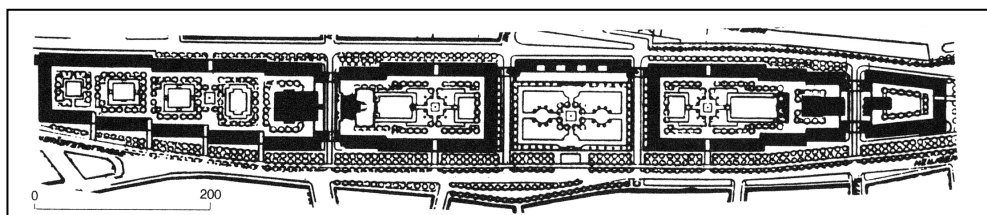
⁴⁹ R. Paczuski, 1994, s. 33.



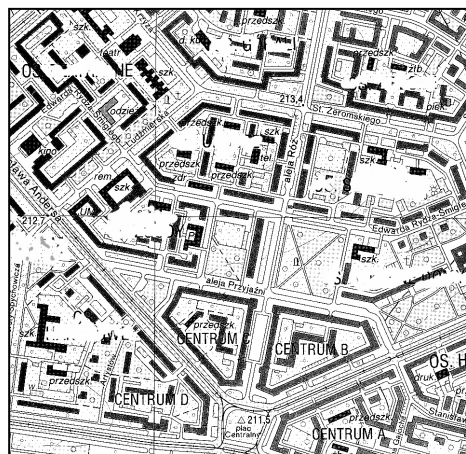
Il. 23. Osiedle Weissenhof (1927) – symbol zmian w kształtowaniu zabudowy mieszkaniowej



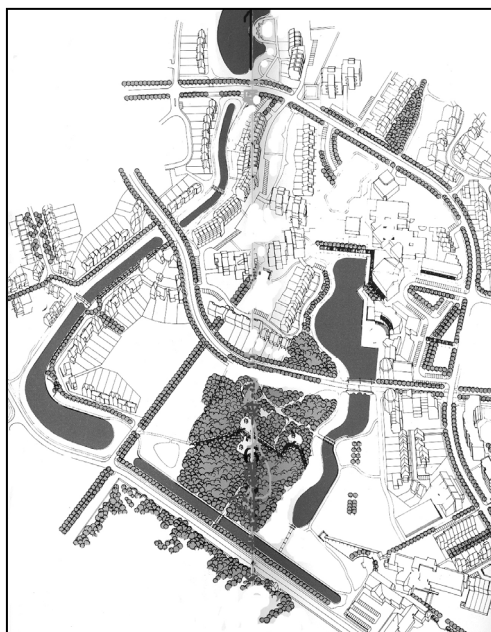
Il. 24. Le Corbusier – wizja zielonego osiedla



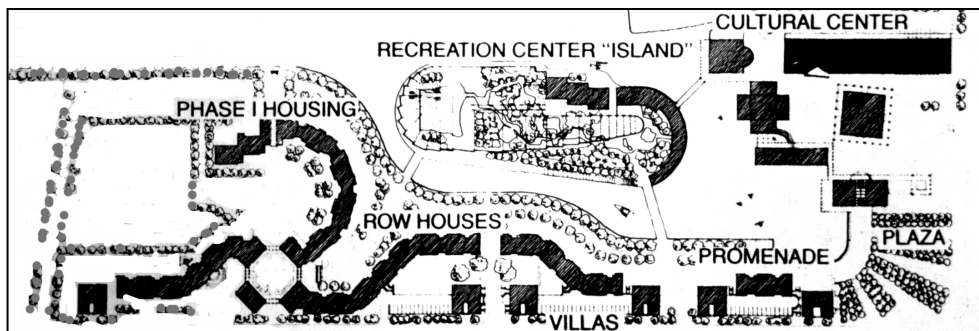
Il. 25. Wiedeń (1922–1930) – zespół kwartałów miejskich Karl-Marx-Hof (proj. K. Ehn, J. Bittner)



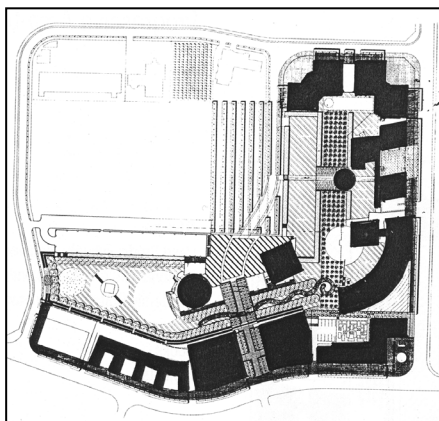
Il. 26. Nowa Huta – zielone kwartały



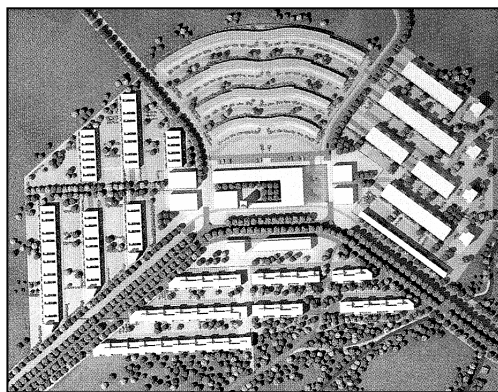
Il. 27. Przyroda jako główny element w zabudowie nowych miast wokół Paryża (Melun-Senart)



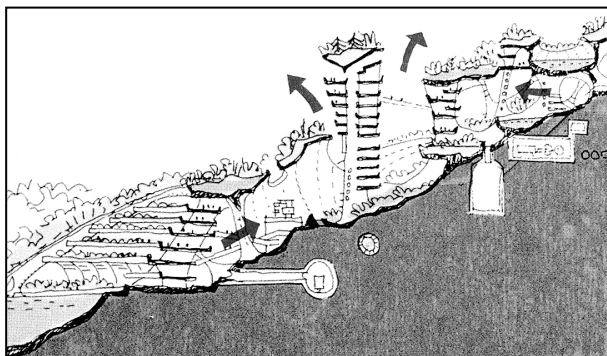
Il. 28. IBA-Berlin 1987. Tegeler Hafen – 1980 – studium nad wodą (proj. Ch. Moore, J. Ruble, B. Yuddel)



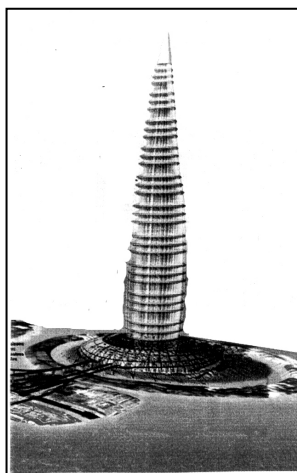
Il. 29. Nexus World-Fukuoka 1990 – poszukiwanie intensywnych form zabudowy mieszkaniowej z zielonymi przestrzeniami wewnątrz (autorzy: S. Holl, M. Mack, R. Koolhaas, A. Isozaki, Ch. de Portzamparc, O. Ishima, O. Tusquets)



Il. 30. Solar city w Linz-Pichling – 1995 (proj. T. Herzog, R. Rogers, N. Foster)



Il. 31. Mieszkanie przyszłości na zielonej wyspie – 1995



Il. 32. Bionic Tower – 1997 – projekt dzielnicy mieszkaniowej (proj. M.R. Cervera, J. Pioz)

Leżący u podstaw Karty Ateńskiej z 1933 roku problem nadmiaru i niedoboru wpływający od zarania dziejów na stan środowiska, zmienił pod koniec XX wieku swoją skalę. Dowodem na prawdziwość tego twierdzenia są postanowienia Nowej Karty Ateńskiej z 1998 roku, która powstała na gruncie zagrożeń globalnych. Pojawienie się w niej słów – *globalny, środowisko miejskie, informatyka, ruchliwość, wybór i różnorodność* wskazuje na dostrzeganie nowych elementów, których rola będzie rosła w kreowaniu warunków życia człowieka. Zaliczono do nich zwiększającą się w miastach europejskich liczbę gospodarstw domowych, możliwe zmiany w relacjach mieszkanie – praca, a także wzrost i zróżnicowanie czasu wolnego. Według autorów Karty szczególnie wzrost tożsamości społeczności lokalnych może istotnie wpłynąć na potrzeby, sposób gospodarowania przestrzenią i jej jakość w zespołach mieszkaniowych.

Kluczowe wydaje się stwierdzenie autorów Karty, że tereny otwarte i zielone oraz obszary naturalnej przyrody są niezbędnymi elementami składowymi miasta, a polityka działania musi być bardziej zorientowana na wykształcenie przyjaznego środowiska i zazielenia. Na tym gruncie rozwinęły się koncepcje projektowania zrównoważonego i Green Architecture, które dużą wagę przywiązują do wykorzystania lokalnego potencjału zarówno intelektualnego, jak i materialnego w ramach ogólnych procesów i kierunków działań⁵⁰. Początek XXI wieku nie dostarcza zbyt wielu kompleksowych przykładów działań w ramach projektowania zrównoważonego. W obszarze problemowym środowiska mieszkaniowego są to najczęściej pojedyncze, często eksperymentalne zjawiska, zazwyczaj realizujące wybrane zasady. Próby wnikięcia w problematykę środowiska mieszkaniowego są ograniczone, a przykłady zespołów mieszkaniowych często schematyczne, oparte na bardzo rygorystycznym przestrzeganiu wybranych zasad, jak np. orientacja budynków, sprzyjająca wykorzystaniu energii słonecznej, w zespole Solar City Linz, współprojektowanym przez zespoły Herzoga, Rogersa i Foster⁵¹.

Pomimo braku kompleksowych rozwiązań, wybrane przykłady realizacji każdej z zasad Green Architecture dają jednak obraz pożądanego relacji, jakie powinny zachodzić pomiędzy środowiskiem mieszkaniowym a elementami przyrodniczymi. Stosowane są one jako tworzywo urbanistyczne, dostarczają energii, chronią przed utratą ciepła, stanowią element lokalnego dziedzictwa czy wreszcie umożliwiają realizację zdrowego trybu życia, a ostatecznie stają się pierwiastkiem piękna w zbudowanym środowisku mieszkaniowym. W obszarze znanych realizacji, szczególnie budownictwo skandynawskie dostarcza wielu pozytywnych przykładów środowiska mieszkaniowego spełniającego powyższe cechy⁵². Jednocze-

⁵⁰ Należy tutaj przywołać koncepcję *Projektowania zrównoważonego* A. Baranowskiego (1998) oraz ideę *Green Architecture* wyłożoną w książce B. i R. Vale (1991) o tym samym tytule.

⁵¹ M. Ruano, 1999.

⁵² Pisze o tym autorka w cyklu czterech artykułów dotyczących środowiska mieszkaniowego Danii, Norwegii i Szwecji; G. Schneider-Skalska, 2001.

śnie odwiecznej ucieczce ludzi poza miasto do domu z ogrodem przeciwstawiane są rozwiązania skrajne, prezentujące indywidualne poglądy autorów na sposoby rozwiązania współczesnych i przyszłych problemów, jak kontrowersyjne wizje Millenium Tower Normana Fostera⁵³ czy Bionic Tower⁵⁴. Na uwagę zasługują projekty-utopie kształtujące nowe siedliska człowieka: Floating City autorstwa Donny Goodman czy Biotecture Jeffreya Milesa⁵⁵. Powstają też koncepcje pośrednie, jak Ecolonia w Holandii (1989–1993) czy w końcu Millennium Village w Londynie autorstwa Ralpha Erskina, mające być wizytówką środowiska mieszkaniowego przełomu wieków i łączące tradycyjne oczekiwania z elementami nadchodzących zmian⁵⁶.

1.4. PODSUMOWANIE

Przełom XIX i XX wieku zapoczątkował zmianę myślenia o środowisku zamieszkania, pojawiło się określenie „zdrowe warunki mieszkaniowe”, rozumiane w bardzo bezpośredni sposób jako przestrzeganie warunków higienicznych, dostęp do czystej wody i światła, ale też jako kontakt z naturą. Le Corbusier nazwał bliski kontakt z przyrodą w postaci przestrzeni, słońca, zieleni – „radością podstawową”⁵⁷.

Całościowe spojrzenie na środowisko mieszkaniowe, jakie istnieje na początku XXI wieku i na jego relacje z elementami naturalnymi daje obraz zróżnicowany. Nie tylko w Polsce, oprócz nie rozwiązanych problemów rewitalizacji historycznej tkanki mieszkaniowej śródmieść istnieje bagaż wielorodzinnych osiedli powojennych, zarysowała się niekontrolowana ekspansja budownictwa mieszkaniowego na obrzeżach miast, zanikają lokalne cechy przedmieść, powstają agresywne formy budynków mieszkaniowych, nie wnoszące nowych wartości do środowiska oraz coraz powszechniej powstają wyobcowane z otoczenia enklawy-getta zabudowy mieszkaniowej dla osób bardziej zamożnych.

Wynikające z nacisków ekonomicznych wykorzystywanie wolnych terenów powoduje kurczenie się powierzchni zielonych, paradoksalnie pogarszając tym samym jakość środowiska, również w tych zespołach, które z założenia mają oferować wysoki standard jakości życia. Równocześnie w Europie, a także w Polsce, rośnie popularność zabudowy mieszkaniowej typu gęsto-nisko, która w większości

⁵³ Dzielnica mieszkaniowa dla ok. 60 000 mieszkańców została zaprojektowana w formie wertykalnej struktury o wysokości 800 m i 170 kondygnacjach; B. Edwards, 2001, s. 32.

⁵⁴ Pionowa struktura o wysokości 1228 m, 300 pięter, o powierzchni podstawy 133×100 m, dla ok. 100 000 mieszkańców; J. Grabowska, 2003, s. 84.

⁵⁵ J. Wines, 2000.

⁵⁶ Przytoczony przykład został scharakteryzowany w rozdziale *Poszukiwania*.

⁵⁷ H. Syrkus, 1984, s. 262.

przypadków wprowadza w bezpośrednie otoczenie domów elementy naturalne, takie jak woda, zieleń, interesujące ukształtowanie terenu, zachowując dobrą skalę przestrzeni i budynków⁵⁸.

Przeznaczenie w niniejszej pracy obszernego miejsca na prezentację historii kształtowania zabudowy mieszkaniowej i jej relacjom ze środowiskiem ma na celu zwrócenie uwagi na aktualność i niezmienność pewnych problemów związanych z rozwojem miast i środowiska mieszkaniowego. Historia uczy, iż nie jest możliwe osiągnięcie optymalnego stanu. W dynamicznie zachodzących procesach można jedynie szukać prawidłowości, zależności i standardów, do których należy dążyć. Można przypuszczać, że po rozwiązaniu aktualnych problemów pojawią się nowe, związane z nieznanymi środkami transportu, nowymi zdobyczami techniki, ale też z nowymi zagrożeniami i stylem życia.

Środowisko mieszkaniowe na początku XXI wieku cechują nie rozwiązane stare problemy, a także nowe, pojawiające się w niewyobrażalnej globalnej skali, szokujące poszukiwania funkcjonalne i formalne, a równocześnie i przede wszystkim tęsknota za umiarem i powrotem do harmonii. Wydaje się, że w Europie XXI wiek nie przyniesie rewolucyjnych zmian w procesie kształtowania i użytkowania miast. Nie będą powstawać nowe miasta, będziemy rozwiązywać stare problemy starych miast. A tymi podstawowymi problemami będzie czyste środowisko i wyższa jakość życia. Niewątpliwie dostępność środowiska przyrodniczego, bliskość kontaktu z naturą przy obecnej modzie na zdrowy styl życia stanie się jednym z podstawowych wymagań stawianych środowisku mieszkaniowemu przez jego mieszkańców. Bez względu na obszar działań, obejmujący czy to projekt nowej dzielnicy, rehabilitację zdegradowanej tkanki urbanistycznej, czy też rozwój osiedla podmiejskiego na pierwszy plan wysuwa się przywrócenie należnego miejsca elementom przyrodniczym. Wydaje się, że po latach fascynacji techniką i technologią, zdominowaniem ziemi i kosmosu człowiek zdał sobie sprawę z tego, że tylko w symbiozie z naturą jest w stanie być człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu.

Poszukiwanie środowiska zamieszkania wysokiej jakości, w bliskim kontakcie z elementami natury, które sprzyjałoby zdrowiu i dobremu samopoczuciu stanowi dla XXI wieku wyzwanie na wyższym poziomie działań niż podejmowane w XIX wieku starania o zdrowe środowisko, w owym czasie rozumiane jako higieniczne.

⁵⁸ Wyczerpująco pisze na ten temat W. Seruga, 1984, s. 10-32.

„Sytuacja człowieka jest dziś sytuacją twórcy świata, w którym żyje, a który etnologzy nazywają biotopem. Kreując ów świat, decyduje w istocie o tym, jakim typem organizmu stanie się w przyszłości”. E.T. Hall¹

2. POTRZEBY I OCZEKIWANIA

2.1. WPROWADZENIE

Filozofia zna trzy różne punkty widzenia na relacje zachodzące pomiędzy człowiekiem i środowiskiem: minimalistyczny, instrumentalny i duchowy². Pogląd minimalistyczny zakładał, że środowisko fizyczne wywiera minimalny i niewarty uwagi wpływ na zachowanie, zdrowie i samopoczucie ludzi. Instrumentalne podejście pojawiło się w latach 60. XX wieku, kiedy uznano kształtowanie środowiska fizycznego za środek promocji ludzkiej aktywności i dobrego samopoczucia. Ten pogląd znalazł odbicie w architekturze i urbanistyce modernizmu i funkcjonalizmu. Trzecia orientacja filozoficzna, znajdująca zwolenników w ostatnich latach, podkreśla znaczenie duchowego aspektu relacji człowiek – środowisko. W tym ujęciu środowisko jest traktowane jako kontekst, w którym człowiek może realizować swoje duchowe potrzeby i kultywować cenione wartości. Wyróżnienie symbolicznych i duchowych cech środowiska rozszerzyło kryteria stosowane w ocenie jego jakości. Wskazało, iż komfort fizyczny i bezpieczeństwo nie są wystarczającymi wartościami środowiska. Ludzie szukają również kulturowych znaczeń i elementów oddziałujących na psychikę. Zmianie uległa też rola naukowca, który z człowieka pozostającego niejako na zewnątrz i starającego się dokonać ocen obiektywnych staje się uczestnikiem procesu transformacji i integracji wyników badań z procesem planowania, tworzenia struktur organizacyjnych i kształtowania przestrzennej formy środowiska.

Wynikiem zrozumienia rangi badań dotyczących relacji człowiek – środowisko było powstanie psychologii środowiskowej jako gałęzi nauki³. Rolą tej dziedziny wiedzy stało się niesienie pomocy w lepszym zrozumieniu zależności i końcowych efektów w procesie planowania i projektowania. W obszarze badawczym psychologii środowiskowej ukształtowała się psychologia architektury, odnosząca się do środowiska zbudowanego, jednak pole jej badań jest daleko szersze i obej-

¹ E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2001, s. 13.

² [Za:] *Aesthetics, Well-being and Health*, 1998, s. 218-220.

³ Environmental psychology – dziedzina psychologii, która dotyczy relacji pomiędzy procesami psychologicznymi zachodzącymi w człowieku i procesami socjofizycznymi środowiska, w którym on przebywa. Sformułowane przez Bonnes i Secchiaroli – 1995, [za:] *Aesthetics, Well-being and Health*, 1998.

muje również środowisko przyrodnicze, kojarząc w ten sposób wszystkie zakresy fizycznego otoczenia człowieka⁴. Drugi blok zagadnień związanych z podjętym tematem zawiera się w ramach badań psychologii społecznej, której obszarem zainteresowań są relacje zachodzące między jednostką i jej środowiskiem społecznym, zachowania dotyczące innych osób, grup czy wreszcie społeczeństwa jako całości⁵. Poszerzanie badań i coraz precyzyjniejsze formułowanie tematów spowodowały powstanie estetyki środowiskowej, której dociekania podnoszą wiedzę na temat relacji pomiędzy estetyką środowiska, samopoczuciem i zdrowiem człowieka⁶. Szerokie pole zależności i wzajemnych oddziaływań w poszczególnych zakresach relacji zauważa Stokols⁷, który zaleca holistyczne podejście prowadzące do rozpoznania i uwzględnienia różnorodnych potrzeb i interesów wielu grup i poszczególnych jednostek. Stokols podkreśla również fakt, iż jakość otaczającego nas środowiska wpływa na indywidualne doświadczenie duchowe, wywołuje poczucie spójności, autonomii, spokoju, socjalnej akceptacji i przynależności. Jak pisze ten sam autor, wcześniejsze badania sugerowały, że takie elementy, jak kolor, symbole, naturalne światło, widoki na krajobraz naturalny są elementami jedynie podnoszącymi atrakcyjność środowiska. Obecnie zauważamy, że mają one znacznie głębsze znaczenie i wpływ na duchowy rozwój, zdrowie i samopoczucie człowieka. Rapaport zwraca uwagę na dużą rolę środowiska zbudowanego w tworzeniu podstaw dla wszelkiej ludzkiej aktywności⁸, a Canter w swojej książce *Psychology of Place* prezentuje model opisujący tożsamość miejsca jako współzależność pomiędzy jego cechami fizycznymi, sprzyjającymi aktywnościom i ludzkimi wyobrażeniami o tym, jakie to miejsce powinno być, kto powinien w nim przebywać i co powinno się tam dziać⁹. Ten model pozwala architektom uświadomić sobie znaczenie omawianych problemów w celu sprostania oczekiwaniom ludzi. Już w Zaleceniach kolońskich z 28 kwietnia 1971 roku podkreślano przywiązanie człowieka do natury, widoków i perspektyw, potrzebę stabilności, pęd do estetyki, harmonii form i kolorów¹⁰.

⁴ J.K. Lenartowicz, 1992, również 1997, s. 116-117.

⁵ J.K. Lenartowicz, 1997, s. 121.

⁶ Obszernie na ten temat pisze D. Porteous podkreślając, iż zbyt małą uwagę poświęca się teorii. Pod tym względem do wyjątków zalicza Wohlwilla (1976) i S. Kaplana (1976); D. Porteous, 1982.

⁷ Strumse podkreśla, iż nie da się sprowadzić potrzeb ludzkich do pojedynczych, powszechnych wartości, [za:] *Aesthetics, Well-being and Health*, s. 218-220.

⁸ A. Rapaport, 1977, s. 2.

⁹ [Za:] *Aesthetics, Well-being and Health*, 1998.

¹⁰ *Zalecenia Kolońskie – zaktualizowane*, 1972, 296/72.

2.2. REAKCJE I PREFERENCJE

Problematyka reakcji człowieka na otaczające go środowisko wymaga pewnej dygresji i sięgnięcia do prac Jamesa Gibsona, który wprowadził pojęcie *świat wizualny*¹¹, będący syntezą obrazów i doświadczeń kinestetycznych, uzupełnionych przez dźwięki i zapachy. W tym rozumieniu środowisko, w którym przebywa człowiek, jest charakteryzowane przez formy przestrzenne, struktury, detale, materiały i kolory integrowane przez systemy porządkujące. „(...) nie możemy być nigdy świadomi świata jako takiego, lecz jedynie (...) nacisku czynników fizycznych na receptory czuciowe” – jest to cytat z tekstu *Explorations in Transactional Psychology* autorstwa Kilpatricka, przytoczony w książce E.T. Halla. Wskazuje on na podstawowe receptory przestrzenne (oczy, uszy, nos) oraz bezpośrednie (dotyk), którymi posługuje się człowiek w odbiorze przestrzeni i za pomocą których poznaje obrazy, dźwięki, zapachy i kształty. Odbiór świata zewnętrznego za pomocą dotyku pojawił się najwcześniej, a najpóźniej wykształciła się i udoskonaliła percepcja wzrokowa, uważana za podstawową w odbiorze architektury i przestrzeni. Badania prowadzone nad percepcją wzrokową są wielowiekowe i z pewnością najpełniejsze, o czym świadczą teorie Żurawskiego, prace Wejherta, Lyncha, a także dużej grupy psychologów. Stopień skomplikowania aparatu słuchowego czy węchowego jest mniejszy od wzrokowego, wzrok też odbiera nieskończenie więcej informacji¹². Jednocześnie przegrody przestrzenne mniej utrudniają odbiór dźwięków, natomiast skutecznie ograniczają przestrzeń, którą widzimy. Jest pewne, że percepcja słuchowa i węchowa, a także dotyk dopełniają odbioru wizualnego, a zrozumienie wszystkich uzupełniających się typów odbioru otoczenia jest ważną częścią wiedzy dotyczącej kształtowania środowiska, jego ocen i preferencji użytkowników.

W książce *Environmental Psychology* Mc Andrew pisze: „Naukowcy twierdzą, że preferencje środowiskowe są wyuczonymi odpowiedziami, ukształtowanymi przez indywidualne doświadczenia życiowe i wartości kulturowe, takie jak harmonia z naturą (...)”¹³. Estetyczne preferencje człowieka niewątpliwie mają korzenie we wszystkich trzech obszarach: biologicznej ewolucji, historii kultury i rozwoju osobniczym¹⁴. Taki pogląd popierany jest przez Strumsego, gdy

¹¹ J. Gibson, *The Perception of the Visual World*, [za:] E.T. Hall 2001.

¹² Ucho ludzkie działa sprawnie do 6 metrów bez dodatkowych urządzeń i odbiera zrozumiałe komunikaty z odległości ok. 30 metrów. Oko nieuzbrojone odbiera ogromną ilość informacji w promieniu 90 metrów i całkiem sprawnie radzi sobie do ok. 1600 metrów; E.T. Hall, 2001, s. 61.

¹³ F.T. Mc Andrew, 1993, s. 246.

¹⁴ Jak daleko sięgają implikacje środowiskowe zauważa Barrow: „Nawet kiedy dzieło artystyczne całe ocieka sztucznym symbolizmem religijnym czy romantycznym, można w nim nieraz dostrzec pierwociny, które są odbiciem naszych wrodzonych instynktownych emocji. Na przykład tła portretów czy obrazów religijnych często zawierają sceny, w których występuje kombinacja symboli schronienia, niebezpieczeństwa i otwartej przestrzeni. Zrównoważenie tych przeciwstawnych składników pobudza wrażenie niejednoznaczności emocjonalnej”; J.D. Barrow, 1998, s. 140.

powołuje się na Bourassy, proponującego zintegrowaną strukturę biologicznych i kulturowych komponentów w doświadczeniach estetycznych¹⁵.

W literaturze przedmiotu znajdujemy duże poparcie dla tezy o biologicznym pochodzeniu preferencji estetycznych odnoszących się do środowiska. Appleton stwierdził, że odczuwamy przyjemność estetyczną, reagując na elementy mające realne lub symboliczne znaczenie dla przeżycia gatunku ludzkiego¹⁶. Mają one korzenie we wczesnych preferencjach człowieka dla środowiska przetrwania. Jak wykazują badania przytoczone w kolejnych rozdziałach pracy, pożądany przez człowieka krajobraz ma cechy krajobrazu sawannowego, który towarzyszył gatunkowi ludzkiemu w pierwszych okresach jego rozwoju¹⁷. Wyraźne preferencje dla środowiska o cechach sawannowych potwierdzili Orians i Heerwagen, badając opinie ludzi, jakie decydują o wyborze środowiska¹⁸. Piszą oni o doświadczeniach, które wykazały, że na ten krajobraz pozytywnie reagują również ci ludzie, którzy nigdy nie mieli z nim kontaktu, a człowiek trudniej akceptuje środowisko, któremu brak jego rzeczywistych lub symbolicznych cech¹⁹. Na ten fakt mają niewątpliwie wpływ odczucia z wszystkich trzech obszarów estetycznych interakcji: odnoszących się do odczuć sensorycznych, wynikających z odbioru form, kształtów, rytarów itp. oraz do pozytywnych i negatywnych odczuć symbolicznych skojarzeń.

¹⁵ E. Strumse w wykładzie pt. „On the ontogenesis of environmental preferences” zaprezentował matematyczny model Stevena C. Bourassy, który tworzy pomost pomiędzy biologicznym i kulturowym podłożem środowiskowych preferencji. Wymienia trzy obszary ludzkiej egzystencji: świat biologiczny (*Umwelt*), świat społeczny (*Mitwelt*) i świat personalny (*Eigenwelt*). Te trzy światy mogą oczekiwać różnych cech środowiska wg prawidłowości zdeterminowanych biologicznie, kulturowo lub przez osobnicze, indywidualne cechy użytkownika. Strumse pisze, iż badania Bourassy wykazują powtarzające się preferencje dla środowiska naturalnego wśród dzieci i utrzymywanie się tych tendencji w wieku późniejszym, [za:] *Aesthetics, Well-being and Health*, s. 227-229.

¹⁶ R. Ulrich, *Aesthetic and affective response to natural environments*, [za:] I. Altman i J.F. Wohlwill, 1983.

¹⁷ Potwierdzają to spostrzeżenia studia nad kulturą i preferowanym krajobrazem prowadzone przez zespół Balling i Falk, [za:] *Aesthetics, Well-being and Health*.

¹⁸ G.H. Orians i J.H. Heerwagen, *Evolved responses to landscapes*, [za:] J.H. Barkow, L. Cosmides & J. Tooby, 1992, s. 555-579.

¹⁹ *Ibidem*. Podają oni przykład badań, które prowadzili Balling i Falk, a które objęły 6 grup wiekowych: 8, 11, 15, 18, 35, 70+ lat. Badanym pokazano 5 naturalnych biotopów: las tropikalny, liściasty, iglasty, sawannę i pustynię. 8-latki wybrały sawannę, a grupy w wieku od 15 lat wybierały w tej samej ilości co sawannę lasy iglaste i liściaste. Balling i Falk stwierdzają, że preferencje dla krajobrazu typu sawannowego są silniejsze w grupach młodszych, później ulegają pewnemu osłabieniu, jednak nadal pojawia się on jako lubiany przez wszystkie grupy wiekowe.

Sprecyzowano termin *preferanda* jako specyficzne cechy środowiska, które wywołują reakcje emocjonalne²⁰. Estetyczna reakcja jest definiowana jako preferencja lub niechęć w powiązaniu z uczuciem przyjemności lub dyskomfortu psychicznego i neuropsychiczną aktywnością wywołaną przez wizualne powiązanie z przyrodą. W środowiskach przyrodniczych preferanda są traktowane jako te, które składają się na pełnię aspektów oceny ukształtowania miejsca i wartości środowiska.

W porównaniu z naturą środowisko miejskie jest nowym środowiskiem zdeterminowanym przez kryteria kulturowe. Uczymy się żyć w miastach, doceniając zdobycze funkcjonalne i socjalne oraz kulturowe wartości, jednocześnie pragniemy podświadomie tej estetycznej przyjemności, której dostarcza środowisko naturalne. Stąd wiele substytutów wprowadzanych zarówno do wnętrz mieszkalnych, jak i do przestrzeni zewnętrznej zespołów mieszkaniowych. Badania empiryczne oparte na symulacjach pokazują tendencję do preferowania przez odbiorców scenerii naturalnej w stosunku do zabudowanej, szczególnie w przypadku, kiedy w otoczeniu osoby poddawanej badaniom brak takich elementów, jak zieleń czy woda. Tym wyborem towarzyszy również preferowanie starej zabudowy w stosunku do nowej. Stwierdzono, że nawet zapamiętywanie budynków wzrasta, jeśli towarzyszy im zieleń, a obecność natury zwiększa aktywność i stymuluje pamięć. Badający uważają, że tych wyborów nie można tłumaczyć wyłącznie poszukiwaniem w scenerii naturalnej pożądanых form swojskości czy stopnia złożoności. Świadczy o tym fakt, iż dodanie elementów naturalnych do środowiska zbudowanego, mającego wszystkie znamiona czytelności i wykazującego pożądaną stopień stymulacji, znacząco zwiększa częstotliwość jego wyboru. Kiedy do scenerii zurbanizowanej dodaje się elementy naturalne gwałtownie rośnie poziom akceptacji dla tego środowiska. Ulrich stwierdza, iż nie istnieją proste zależności pomiędzy reakcją a cechami współczesnej zabudowy, jednak wieloletnie badania pozwalają mu potwierdzić pozytywny wpływ elementów naturalnych na wybory dokonywane przez mieszkańców²¹. Według jego badań preferencje dla natury rosną, jeśli w otoczeniu człowieka przekroczono poziom bodźców estetycznych akceptowanych przez człowieka. W nawiązaniu do tego problemu Cold (1984) zastanawia się, dlaczego obecność roślinności wewnątrz obiektów będących dziełem człowieka wpływa pozytywnie na samopoczucie, a efekt ten jest ludziom dobrze znany nawet wtedy, jeśli nie jest poparty ich wiedzą w tym zakresie.

²⁰ Koncepcja *preferanda* jest w kilku aspektach porównywalna do koncepcji instynktu Mc Dougalla (1908) jako odziedziczona lub wrodzona psychosocjalna zdolność, jednak włącza też element psychoewolucyjnej struktury, która ma wpływ na reakcje na środowisko naturalne; R. Parsons, 1991, s. 1-23.

²¹ Ulrich stwierdza, iż zbyt agresywna i nowatorska (niezrozumiała dla odbiorcy) architektura wywołuje rodzaj lęku i zwiększa zainteresowanie scenerią z elementami natury, [za:] *Aesthetics, Well-being and Health*, 1998.

Ze środowiskiem naturalnym nierozdzielnie związane jest światło dzienne i oddziaływanie koloru, o czym pisze między innymi Küller (1986), podkreślając, że światło dzienne ma na człowieka wpływ fizjologiczny, psychiczny i biochemiczny. Sztuczne, odpowiednio dobrane, oświetlenie może zastąpić światło dzienne w zakresie fizjologii i biochemii, nie zastąpi jednak psychologicznego oddziaływania. Z kolei badania nad oddziaływaniem koloru na człowieka, a szczególnie badania Swedish Council for Building Research, wskazują na wpływ, jaki na człowieka wywierają kolory, a także podkreślają znaczenie w tym względzie naturalnego środowiska, przede wszystkim zieleni i wody, które dają nam niepowtarzalną mieszankę i zmienność kolorów²². Jak pięknie napisał antropolog Portmann: „Pomimo że w naszym rozumieniu wzniesiliśmy się ponad przyrodę, w nas samych pierwotne siły przyrody tworzą podłoże dla naszego życia. Siły te jednak regenerują się dzięki stałym i wciąż odnawianym kontaktom z przyrodą. Świeże wrażenia z żyjącej pozaludzkiej przyrody stanowią podstawę do przyływu sił. Gdy przyływ ten zostaje przerwany na skutek trybu życia bez kontaktu z naturą, marnieje nasza wyobraźnia stanowiąca źródło działalności ludzkiej. Każda siła może się odrodzić u wielkiego źródła tajemnic – przyrody. Podmioty, które wykonaliśmy nie niosą ze sobą tajemnic, a więc nie zawierają już twórczych bodźców”²³.

Stosunek użytkownika do dzieła natury i dzieła człowieka jest ważnym wskaźnikiem kategoryzacji środowiska zewnętrznego. W celu wykorzystania badań z tego zakresu w praktyce istotne jest zdanie sobie sprawy z różnic w preferencjach wynikających z rodzaju i stopnia wiedzy na dany temat. Badania wykazują, że architekci inaczej formułują hierarchię potrzeb i oczekują nieco innych efektów niż ludzie innych profesji²⁴. Wśród najważniejszych cech środowiska badani dorośli wymienili obecność elementów naturalnych, warunki do rekreacji i wypoczynku, a na trzecim miejscu różnorodność formalną, podczas gdy indagowana młodzież na pierwszym miejscu również wymieniła obecność elementów natury, a na drugim kolor i światło. Rekreacja znalazła się w hierarchii młodych ludzi na czwartym miejscu, a różnorodność formalna na piątym. Dla architektów najważniejsza była wielkość i skala, dalej różnorodność wizualna, dopiero na czwartym znalazły się elementy naturalne, a na piątym warunki do spędzania wolnego czasu. W podsumowaniu, po uwzględnieniu aspektów statystycznych, obecność elementów naturalnych pozostała na pierwszym miejscu, na drugim znalazły się warunki do rekreacji, a na trzecim różnorodność wizualna.

²² Sivik stwierdza, że ludzie oceniają zazwyczaj pojedyncze kolory, podczas gdy otoczeni jesteśmy przez środowisko wielobarwne; podkreśla wagę różnic kulturowych w percepcji kolorów, np. kolor jasnoniebieski kojarzy się Szwedom z zimą, a Grekom z latem. L. Sivik, *On the significance of colours*, (1995), [za:] *Aesthetics, Well-being and Health*, 1998.

²³ Opinia antropologa Portmanna, [za:] G. Schneider-Skalska, 1986.

²⁴ Badanie opisują P.J.J. Pennartz i M.G. Elsinga, 1990.

Wymieniona we wcześniejszym rozdziale cecha środowiska, tzn. przydatność do zamieszkania, należy do istotnych cech wpływających na nasze reakcje i wybory. Brak elementu z grupy *preferanda* powoduje, że rozpoznajemy środowisko jako nie nadające się do zamieszkania, a przebywanie w nim stresogenne. Badania wykazały ponad wszelką wątpliwość, że preferowane jest środowisko naturalne w stosunku do zbudowanego, a środowisko zbudowane wzbogacone elementami naturalnymi jest lepiej oceniane w porównaniu ze zbudowanym pozbawionym tych elementów.

Stosunek współczesnego człowieka do środowiska jest bardziej romantyczny i zdeterminowany emocjonalnie w porównaniu z reakcją człowieka sprzed wieków, który zależny był od natury jako środowiska przetrwania. Mimo to nasza nostalgia za elementami przyrody ma głębokie uzasadnienie fizjologiczne i psychologiczne. Człowiek ucieka z przestrzeni zabudowanej, od symboli własnej siły i możliwości, od zamkniętych pomieszczeń, martwych przedmiotów, sąsiadów i komfortowej temperatury do przestrzeni, zieleni i wody, do śpiewu ptaków, do wiecznej natury. Wszystkie badania wskazują, że istnieje wpływ środowiska naturalnego na całe nasze życie i jego poszczególne momenty oraz, że kontakt z nim przynosi wymierne efekty dla zdrowia i samopoczucia człowieka niezależnie od teorii, za pomocą której będziemy to zjawisko tłumaczyć.

Wyzwaniem dla architektów i planistów jest zrozumienie tła ludzkich preferencji i potrzeb, także estetycznych i ich transformacja na artystyczne i funkcjonalne całości za pomocą dostępnych środków.

2.2.1. Natura jako lek – badania

Pogląd, iż kontakt z naturą ma korzystny wpływ na fizyczne i psychiczne zdrowie człowieka, jest bardzo rozpowszechniony i ma długą tradycję, paradoksalnie jednak, jak stwierdza Parsons, jest bardzo mało przykładów empirycznych potwierdzających to przekonanie²⁵. Przyznaje on jednak, że pewna liczba doświadczeń wskazuje na relaksujące działanie przyrody, a pojedyncze preferencje istnieją niezależnie od kręgu kulturowego²⁶. Precyzyjne badania nad odnawialną rolą kontaktu z naturą zaprezentowali Hartig, Mang, Evans (1991)²⁷. Wśród licznych doświadczeń znalazły się studia nad odnawiającą rolą natury po zmęczeniu psychicznym i intelektualnym. Wśród analizowanych grup grupa mająca kontakt z elementami natury wykazała na skali porównawczej znacznie wyższy stopień zrelaksowania. Tego typu doświadczenia prowadzili również Steven i Rachel

²⁵ R. Parsons, 1991, s. 1-23.

²⁶ *Ibidem*. Parsons powołuje się w tym zakresie na badania zespołów: Wellman i Buyoff (1980) oraz Kaplan i Herbert (1987), a także takich autorów, jak Kaplan i Talbot (1983), Ulrich (1984), More (1982).

²⁷ *Ibidem*, s. 127.

Kaplanowie. W trakcie prac zauważono różnorodny stopień uwalniania się od stresu, zależnie od typu środowiska, a Kaplanowie (1989) stwierdzili, że naturalne środowisko wywołuje ulgę po zmęczeniu umysłowym. Opisali umysłowe zmęczenie jako stan wynikający z przedłużającego się wysiłku koncentracji na zadaniu lub celu. Naturalne środowisko przynosiło ulgę w tym zmęczeniu, ponieważ było fascynujące, pobudzające uwagę bez wysiłku, ale też dlatego, że było preferowane. Szczególnie wyraźnie zauważono poprawę samopoczucia w przypadku nagłych stresów i niekomfortowych sytuacji. Znacznie trudniejsze do badania i oceny okazały się długofalowe skutki działania kontaktu z naturą.

Doświadczenia porównujące relaksacyjne działanie środowiska naturalnego ze zbudowanym pokazały, że ekspozycja na naturalną scenerię redukuje zdenerwowanie, zwiększając fale alfa, zmniejsza pobudzenie lub stres (Ulrich, 1981). W swoich dociekaniach Ulrich wykazał znaczącą różnicę w aktywności mózgu, z wyższą aktywnością fal alfa redukujących stres, pojawiającą się w trakcie oglądania drzew i wody w przeciwieństwie do reakcji na scenerię zurbanizowaną²⁸. Sprawdzając hipotezę o uzdrawiającym wpływie przyrody potwierdził, że badana osoba obserwująca rośliny wykazuje znaczącą redukcję uczucia lęku i zintensyfikowane pozytywne reakcje, takie jak wzruszenie czy uniesienie. Jednocześnie zauważył, że obrazy scenerii zurbanizowanej zwiększają w pewnym stopniu zdenerwowanie. Wykazano, że tego typu reakcje są niezależne od płci i pochodzenia badanej osoby. Nie ma również znaczenia czy dana osoba pochodzi ze wsi, czy z miasta. W kontekście powyższych badań należy wymienić również eksperymenty dotyczące powiązań struktur mózgu, układu endokrynologicznego i zachowania człowieka prowadzone przez zespół: Henry i Meehan (1981)²⁹.

Ostatnie doświadczenia potwierdziły również, iż widok krajobrazu naturalnego wpływa pozytywnie na rekonwalescencję pacjentów, u których dzięki temu występuje mniej komplikacji pooperacyjnych. Mają oni lepszy stosunek do personelu medycznego i potrzebują mniejszej ilości środków przeciwbólowych niż pacjenci pozbawieni takiego widoku. Logiczne wydaje się przeniesienie tego oddziaływania na ludzi zdrowych, u których wystąpi poprawa samopoczucia i pozytywny odbiór otoczenia³⁰. W celu poszerzenia spojrzenia na ten temat zasadne

²⁸ R. Ulrich, 1985, *Aesthetic and emotional influences of vegetation. A review of the scientific literature*, [za:] *Za Aesthetics, Well-being and Health*, 1998, s. 243.

²⁹ Badacze analizują relacje pomiędzy mechanizmami neuroendokrynologicznymi a głównym systemem adaptacji, które wpływają na system immunologiczny i funkcjonowanie mięśnia sercowego. Parsons, 1991.

³⁰ Badania wykazały, że kwiaty przynieszone do szpitali nie są tylko gestem kurtuazji, ale mogą wpłynąć na poprawę samopoczucia pacjenta i szybszą rekonwalescencję. Dalszym krokiem jest urządzenie ogrodów przy szpitalach i zapewnianie otwartych widokowych na krajobraz. Z badań wynika również, że pacjenci, którzy widzą małe grupy drzew liściastych szybciej wracają do zdrowia niż ci, którzy widzą tylko budynki. Na podstawie wyników badań The National Council for Therapy and Rehabilitation through Horticulture promuje i intensyfikuje wykorzystanie ogrodnictwa w terapii rehabilitacyjnej.

wyduje się bardziej szczegółowe zaprezentowanie kilku przeprowadzonych doświadczeń³¹. Hartig, Böök, Garvill, Olsson i Görling przeprowadzili eksperyment na 102 osobach (39 mężczyzn, 63 kobiety), które podzielono na 3 grupy. Pierwszą poddano oddziaływaniu środowiska naturalnego, drugą środowiska zurbanizowanego, a trzecia grupa pozostała w środowisku obojętnym. Celem tego było sprawdzenie restauracyjnej roli środowiska. Brano pod uwagę zarówno schemat poznawczy Kaplanów nakierowany na likwidację zmęczenia, jak i model Ulricha, w którym celem jest wydobycie z psychofizycznego stresu. Eksperyment był tak skonstruowany, aby odróżnić efekt regeneracji od innych efektów i aby sprawdzić jego działanie w czasie. Istotne było też rozróżnienie sytuacji, kiedy następuje efekt wydobycia ze stanu negatywnego i przywrócenia do normalnego poziomu od sytuacji, kiedy wzrasta poziom i tak dobrego samopoczucia.

Rezultaty potwierdziły wcześniejsze badania, które wskazywały pozytywne emocjonalne efekty kontaktu z naturą w porównaniu z wpływem środowiska zurbanizowanego. Stwierdzono też ogromne trudności w osiągnięciu zadowalającego sposobu przedstawienia efektów w formie mierzalnej.

Znane jest też doświadczenie, podczas którego zespół naukowców przeprowadził badania z grupą 120 osób, które obejrzały stresujący film, a następnie zostały poddane działaniu filmu kolorowego pokazującego jeden z sześciu różnych naturalnych i miejskich krajobrazów³². Dokonano samooceny stanu uczuć i pomiarów ciepłoty ciała, napięcia mięśni, przewodzenia skóry i tętna. Wyniki wykazały, że odnowa psychiczna była szybsza i pełniejsza w przypadku oglądania krajobrazu naturalnego. Generalnie osoby poddane widokom natury sygnalizowały w pomiarach fizjologicznych równocześnie poprawę samopoczucia i zmniejszenie objawu stresu.

Hartig przeprowadził 40-minutowe doświadczenie, w którym uczestnicy w trzech grupach regenerowali siły po zmęczeniu mentalnym. Najwyższy stopień regeneracji wykazała grupa, która odbyła spacer w scenerii naturalnej. Efekt był znacznie lepszy niż po spacerze w scenerii zurbanizowanej lub po seansie relaksacyjnym. Ten wynik potwierdzają badania szwedzkie, które udowodniły, że pracownicy mający widok na zieleni wykazywali niższy poziom stresu i zdenerwowania niż ci, którzy patrzyli na środowisko zurbanizowane. Również doświadczenie przeprowadzone przez zespół Tennessen i Cimprick wykazało, że nawet widok z okna może wywołać zjawisko mikrowypoczynku³³.

³¹ Opisali je: T. Hartig, A. Böök, J. Garvill, T. Olsson, T. Görling, 1996, s. 378-393.

³² R. Ulrich, R.F. Simons, B.D. Losito, E. Fiorito, M.A. Miles, M. Zelson, 1991, s. 201-230.

³³ Doświadczenie przeprowadzili w 3 akademikach dla 72 studentów, którzy mieli zróżnicowany widok z okna od pełnej natury do całkowicie zurbanizowanego. W ocenie wykorzystano model Kaplanów, którzy wymieniają 4 ważne elementy: fascynację, znaczenie bycia na zewnątrz, wystarczający obszar do przeżywania kontaktu z obszarem zewnętrznym, zgodność z osobistymi skłonnościami; C.M. Tennessen i B. Cimprick, 1995, s. 77-85.

Charakter reakcji na naturalne lub zurbanizowane widoki ma tendencje do wychodzenia daleko poza czysto estetyczne preferencje, wykazując głębokie oddziaływanie na aktywność neurofizjologiczną i zachowanie.

Grupy związane z naturą wykazują wysoki stopień pozytywnych stanów emocjonalnych. Potwierdzony został dodatni wpływ kontaktu z naturą na wychodzenie ze zmęczenia mentalnego i obniżenie poziomu stresu.

Wydaje się, że dalsze badania powinny być nakierowane na długoterminowe efekty wpływu przyrody na człowieka i opracowanie sposobów takiego kształtowania środowiska zamieszkania człowieka, aby miał on możliwość opierać się negatywnym skutkom cywilizacji.

2.3. PREFERENCJE W ŚRODOWISKU MIESZKANIOWYM

W poprzednich rozdziałach omówiono zagadnienie ścisłych związków człowieka ze środowiskiem przetrwania, które, jak się wydaje, wpływają w istotny sposób na preferencje prezentowane w stosunku do środowiska mieszkaniowego, będącego najmocniejszym symbolem siły i trwałości gatunku ludzkiego. Potwierdzają tę tezę zarówno Kaplanowie, jak i Ulrich, którzy opierając się na ewolucyjnym podłożu estetyki środowiskowej uważają, że reakcje na środowisko są określone przez to, czy ludzie uważają je za mieszkalne, czy też za nie nadające się do mieszkania³⁴. Rapaport recenzując badania, poszerza zakres problemów i odnosi się również do badań, w których stwierdzono, że środowisku mieszkaniowemu ludzie przypisują wyższe miejsce w hierarchii ważności niż miastu jako całości oraz, że dobre środowisko, również w odpowiedniej skali, oznacza, iż ludzie uważają mieszkanie w nim za korzystne dla siebie z punktu widzenia społecznego, kulturowego i fizycznego³⁵.

Nieodłączne, pożądane cechy środowiska uznawanego za nadające się do zamieszkania to obecność elementów natury odpowiadających formą i natężeniem znanym i zakodowanym w świadomości cechom krajobrazu sawannowego oraz możliwość kontaktu z elementami przyrodniczymi z uwagi na ich mniej lub bardziej uświadamianą regeneracyjną rolę.

Poszukując kolejnych cech preferowanych przez mieszkańców i decydujących o wyborze miejsca zamieszkania należy przypomnieć cechy wyróżniające, kształtujące ludzkie reakcje na otoczenie, które w ewolucyjnym modelu preferencji zawarli Kaplanowie. Są to: spójność, uporządkowanie, różnorodność i tajemni-

³⁴ Model Kaplanów kładzie duży nacisk na element poznania i wiedzy, który wpływa według nich znacząco na preferencje, podczas gdy Ulrich skupia się na reakcjach emocjonalnych i odczuciach uważając, że początkowa reakcja na środowisko może być pierwotna w stosunku do poznania. Kaplanowie wprowadzają rozróżnienie na cechy środowiska wywołujące uczucia i inne, które mają charakter natury poznawczej.

³⁵ A. Rapaport, 1977, s. 65-79.

czość (*coherence, legibility, complexity, mystery*), których człowiek poszukuje lub oczekuje w środowisku w różnym stopniu i natężeniu. Dowiedziono, że wiele uczuć i reakcji poprzedza proces myślenia związany z wykorzystaniem posiadanej wiedzy i te uczucia określają pierwszą reakcję na środowisko. W większości kontaktów ze środowiskiem istotny wpływ na ocenę odgrywa interakcja pomiędzy uczuciem i wiedzą³⁶.

Pewne grupy elementów składowych, takie jak woda i roślinność kształtujące wartości wizualne, wywołują reakcje natychmiastowe, poprzedzające proces poznawczy. Równie szybką reakcję obserwatora wywołuje budowa strukturalna środowiska, która wpływa w zasadniczy sposób na ocenę pod względem spójności, stopnia złożoności i uporządkowania.

Pisze na ten temat Lenartowicz, który powołując się na badania Fechnera, Arnheima, Birkhoffa czy Garnera, a także badania związane z zastosowaniem metod matematycznych, wyprowadza ważny wniosek dla rozważań tej pracy, mówiący, iż „badane osoby skłaniają się do tego, żeby oceniać bardziej pozytywnie średni stopień złożoności i nowości (złożoność optymalna), a wyższe stopnie jako nieprzyjemne i unikane”³⁷.

Podobnie fundamentalną rolę w ocenie środowiska mieszkaniowego odgrywa stopień jego otwartości, który decyduje o tym, czy jest ono odbierane jako bezpieczne.

Wyształcona przez wieki ewolucji potrzeba bezpieczeństwa, schronienia się czy nawet ucieczki w przypadku zagrożenia (stąd preferencja układów pół-otwartych) wpływają do dziś na pierwszą, bezpośrednią reakcję i wybór środowiska, które sprzyja ukryciu, daje równocześnie wizualny dostęp do przestrzeni, eksponuje widoki i umożliwia wielostronne drogi opuszczenia tego miejsca. Środowisko, które zawiera takie cechy, jawi się jako przyjazne i pożądane, nawet jeśli ta reakcja nie jest oparta na świadomej ocenie tych cech. Ewolucyjne korzenie ma chęć *zobaczenia tego co jest dalej*, a więc krajobraz ze ścieżką wijącą się między drzewami lub wzniesienie. Tak zwana *tajemniczość* pozwala na realizację ewolucyjnej chęci odkrywania, co może być szczególnie ważne w przypadku dzieci rozwijających swoje umiejętności w środowisku mieszkaniowym³⁸. Stąd też istotnym czynnikiem w kształtowaniu środowiska mieszkaniowego stają się niebezpieczeństwa wynikające z nadmiernej tajemniczości. Kryminogenność i wandalizm są częstym efektem zbyt zamkniętych widoków i nieczytelnej kompozycji przestrzennej. Precyzyjniejszej analizy preferencji przestrzennych dokonał Hildebrand, używając

³⁶ Związki te omawia John D. Barrow, rozważając naukowe podejście do postrzegania oraz zrozumienia piękna i twórczości artystycznej i powołując się na badania naukowe Ulricha, ale także na projektowe zabiegi stosowane przez Franka Lloyd Wrighta; J.D. Barrow, 1998, s. 136.

³⁷ J.K. Lenartowicz, 1997, s. 26.

³⁸ O realizacji potrzeb dziecka w środowisku mieszkaniowym pisze dokładnie A. Palej, 1991.

teorii *prospect – refuge* do wyjaśnienia fenomenu nieustającej atrakcyjności architektury Wrighta. Teoria ta mówi, że ludzie preferują miejsca, z których mają możliwość widzieć, nie będąc widzianym, a badania potwierdzają następujące zachowania i zależności: ludzie wybierają chętniej obrzeża niż środek, preferują miejsca, które mają coś nad głową, np. zadaszenie lub sklepienie drzew, wolą przestrzenie osłonięte z tyłu lub z boku; środowisko uważane jest za przyjazne, jeśli zachowuje równowagę pomiędzy widokami a możliwością schronienia, preferowane są przestrzenie, które dają możliwość różnorodnych, wielokrotnych widoków. Sformułowane powyżej zachowania powodują, że stwierdzona uprzednio preferencja dla krajobrazu z elementami naturalnymi w środowisku mieszkaniowym nie jest bezwarunkowa. Preferencja rośnie wraz ze wzrostem ilości drzew, jednak tylko do pewnej wielkości, następnie może nawet maleć. Zbyt dużo drzew powoduje utratę czytelności, tajemniczość zaczyna być niebezpieczna.

Istotną grupę w ocenie środowiska mieszkaniowego stanowi ocena jakości architektury zabudowy mieszkaniowej i obiektów towarzyszących, która nie jest przedmiotem rozważań tej pracy. Pewne jednak elementy tej oceny można odnieść do omawianych wcześniej cech spójności, różnorodności czy uporządkowania, mających znaczenie w skali wnętrza urbanistycznego czy szerzej przestrzeni. Badania pokazują, że ludzie nie preferują jednego, określonego stylu, ale cenią jakość architektury wyrażoną wysokim stopniem spójności, umiarkowane użycie kontrastu, wyważoną różnorodność i wysoki stopień uporządkowania. Interesujące dane opublikował Stamps, z których wynika, że ludzie wybierali budynki tworzące jednorodny zespół mieszkaniowy, odrzucali duże zróżnicowanie, decydowali się na jeden kolor w przypadku domów w zabudowie szeregowej³⁹. Dopiero w ramach jednorodnego zespołu wybierali zróżnicowany detal. Równowaga pomiędzy swojskością a nowatorstwem jest odbierana jako harmonia i tak też nazwana w książce Smitha *Architecture and the Principle of Harmony* (1987). Kaplan interpretuje te odczucia jako potrzebę zrozumienia i odczytania środowiska, a preferencja albo uczucie lubienia lub nielubienia, w powiązaniu z uczuciem przyjemności lub dyskomfortu i neurofizjologiczną aktywnością wywołaną przez wizualny kontakt ze środowiskiem definiowane są jako reakcja estetyczna. Ludzie wolą przestrzeń dobrze skonstruowaną, spójną i umiarkowanie różnorodną, a osąd estetyczny, preferencje i wiedza są rezultatem równocześnie odczuwalnych i świadomych procesów⁴⁰.

³⁹ [Za:] *Aesthetic, Well-being and Health*, 1998, s. 61.

⁴⁰ Problematyką tą zajmowali się Devlin i Nasar (1995). Istotną uwagę dotyczącą badań poczynił Groat (1995), iż należy odróżnić wyniki badań przeprowadzanych na grupach fachowców od rezultatów badań, w których brali udział zwykli ludzie. Istnieją spore rozbieżności w preferencjach, stąd zalecana ostrożność w wykorzystywaniu wniosków. Rozbieżności potwierdził np. Hubbard (1994), który w swoich badaniach wykazuje, że architekci lansują architekturę modną, podczas, gdy przeciętny obywatel wybiera bardziej ustabilizowany i znany styl. K. Devlin i J. Nasar, 1995. W publikacji zbiorowej pod red. L. Groat, 1995, s. 171-172.

Pożądane cechy środowiska mieszkaniowego to obecność elementów naturalnych, średni stopień zróżnicowania i złożoności, spójność i swojskość oraz półotwarta konfiguracja przestrzenna, które kojarzą się z bezpieczeństwem, są czytelne i zrozumiałe. Preferowane są miejsca, w których zapewniona jest osłona z tyłu lub z boku, dobrze oceniana jest obecność częściowego zadaszenia, a także środowisko, w którym zachowano równowagę pomiędzy widokiem i sekwencjami widoków a możliwością bezpiecznego i intymnego schronienia.

Istotne z punktu widzenia zasad kształtowania środowiska mieszkaniowego są rozbieżności zachodzące pomiędzy hierarchią cech prezentowaną przez projektantów i użytkowników, o czym była już mowa w poprzednim rozdziale. Osoby poddane badaniom dokonały klasyfikacji poszczególnych cech, stawiając na pierwszym miejscu spójność i harmonię, a na dalszym miejscu umieściły oryginalność, podczas gdy profesjonaliści wyżej cenili większą różnorodność formy i nowatorstwo. Nasar i Purcell (1990) wykazali, że struktura wiedzy jest oparta na powtarzanych doświadczeniach, a dokonywane wybory są związane z chęcią osiągnięcia jedności lub rozbieżności z tą strukturą. Dlatego tak zwani zwykli ludzie preferują architekturę, którą znają, architekci są zainteresowani rozbieżnościami i przekraczaniem struktury swojej wiedzy⁴¹. Lenartowicz przypomina o znaczeniu estetyki eksperymentalnej, która zajmuje się stosowaniem metod psychologii eksperymentalnej „do badania motywacyjnych oddziaływań form i jakości spostrzegania”⁴². Wymienia badania Fechnera, Arnheima, Birkhoffa, Garnera i Berlyne’a i zauważa tendencję do badania różnorodnych grup użytkowników, w przeciwieństwie do wcześniejszego trendu korzystania z opinii fachowców. Lay i Reis (1994) porównali dwa zespoły mieszkaniowe w Porto Alegre w Brazylii⁴³. Te dwie realizacje reprezentowały pozytywne – Jardin Salomoni i negatywne – Parque Cristal tendencje w kształtowaniu zabudowy mieszkaniowej i przestrzeni zewnętrznej. Porównanie zawierało obserwację wskaźników fizycznych w środowisku zabudowanym, obserwację zachowań, wywiady, ankiety i analizy notatek. Sprawdzano, jak koncepcja przestrzeni zewnętrznej i usytuowanie budynków wpływają na satysfakcję użytkowników i stopień utrzymania otoczenia. Był analizowany zarówno fizyczny, jak i symboliczny aspekt, a także związki pomiędzy opiniami użytkowników i zmianami w otoczeniu. Możliwość zrozumienia i atrakcyjność były dla użytkowników ważnymi cechami środowiska. Brak porządku w usytuowaniu budynków negatywnie oddziaływał na czytelność i odbiór przestrzeni przez mieszkańców. Użytkownicy definiowali poszczególne elementy raczej poprzez ich cechy funkcjonalne i definicja terytorialna przestrzeni zewnętrz-

⁴¹ Tekst zamieszczony w materiałach 11 Konferencji IAPS, 1990, Vol. III, Faculty of Architecture Press, Ankara.

⁴² J.K. Lenartowicz, 1997, s. 25.

⁴³ M.C.D. Lay, A.T.L. Reis, *The impact of housing quality on the urban image*, [za:] *Aesthetics, Well-being and Health*, s. 174-175.

nej była określona przez usytuowanie budynków. Źle były odbierane elementy robiące wrażenie tymczasowych.

Zaangażowanie społeczeństwa do tego typu badań można uznać za formę społecznej partycypacji w podejmowaniu decyzji. Badający podkreślają konieczność dokonywania rozległych analiz obejmujących wiele czynników w relacjach człowiek i środowisko: socjalnych, behawioralnych, psychologicznych, fizycznych i estetycznych. Powszechny jest też pogląd, iż okres badań nad zabudową mieszkaniową jest zbyt krótki, aby zrozumieć i określić relacje pomiędzy cechami środowiska mieszkaniowego a zdrowiem mieszkańców w kontekście interakcji i konfliktów pomiędzy różnorodnymi grupami czynników. Trudności w ocenie i różnorodność aspektów nie mogą jednak zniechęcać do podejmowania prób wyartykułowania preferencji i wykorzystywania tej wiedzy w kształtowaniu środowiska mieszkaniowego.

Zintegrowane podejście do relacji zachodzących pomiędzy człowiekiem a jego środowiskiem pozwala na zespolenie czynników funkcjonalnych i estetycznych oraz rozpatrywanie ich w aspekcie zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka. Konieczne jest rozwinięcie badań pozwalających na bardziej obiektywną ocenę tych zależności i tym samym na zwiększenie ich znaczenia w podejmowaniu decyzji planistycznych i projektowych. Badania dotyczące środowiska mieszkaniowego powinny przyczynić się do wyjaśniania rozdźwięku i znalezienia pomostu pomiędzy oczekiwaniami odbiorców a preferencjami architektów i planistów, od których nie spodziewa się powielania preferowanych wzorców, ale raczej kreowania nowej jakości, która jest w stanie wywoływać podobne, pozytywne reakcje, jakie wywoływała czy wywołuje tradycyjne środowisko.

2.4. PODSUMOWANIE

W krajach Europy i Ameryki Północnej, czyli rejonach wysoko rozwiniętych, w których mieszkańcy doświadczają wszystkich przywilejów i niedogodności mieszkania w silnie zurbanizowanej przestrzeni, preferencja dla scenerii naturalnej jest niepodważalna. Określenia *naturalny* czy *stworzony przez człowieka* staje się ważnym elementem w percepcji i kategoryzacji środowiska zewnętrznego. Większość badaczy podziela pogląd, że długi rozwój ewolucyjny wycisnął swoje znamię na naszym gatunku w postaci wrodzonych predyspozycji do pozytywnego reagowania na krajobraz sawannowy. Miejsce do życia w naszej kulturze pojawia się jako miejsce z naturalnymi elementami, takimi jak mały strumyk, otwarta przestrzeń, która umożliwia widoki, drzewa dające schronienie, cień, pagórki do wspinania, sprzyjające obserwacji otoczenia. Preferowany krajobraz musi być zrozumiały, łatwy do odczytania, jednak nie może wydawać się nudny. Musi mieć odrobinę tajemniczości, którą można odkryć w trakcie jego poznawania. Środowisko

zbyt tajemnicze, mające wiele wijących się ścieżek, meandrujące strumienie, zamknięte widoki stają się trudne do poznania i zniechęcające.

- Wydaje się słuszne przyjęcie założenia, że środowisko mieszkaniowe powinno zapewniać bezpieczeństwo i mieć cechy swojskości oraz rozpoznawalności, przy ograniczonej tajemniczości i barwności, której człowiek szukać będzie w przestrzeniach publicznych.
- Elementy naturalne w środowisku mieszkaniowym są preferowane, ponieważ poza wartościami estetycznymi realizują zapotrzebowanie na życie w przyrodzie, podnoszą świadomość związków holistycznych, dają poczucie spokoju i pole do rozwijania wyobraźni i refleksji, sprzyjają identyfikacji i emocjonalnej przynależności.
- Ponad wszelką wątpliwość udowodnione zostało lecznicze działanie elementów natury w otoczeniu człowieka, zarówno wpływ na jego samopoczucie psychiczne i fizyczne, jak i sprawność intelektualną, chęć do działania, szybszą regenerację po zmęczeniu psychicznym i umysłowym, jak również przyspieszenie procesu powrotu do zdrowia w przypadku choroby.
- Środowisko zbudowane tworzy strukturę funkcjonalno-przestrzenną, dostarcza wartości estetycznych, identyfikacyjnych i stymulujących, stwarza warunki do realizacji potrzeby kontaktów z innymi i potrzeby intymności, niezależności i współpracy.
- W środowisku mieszkaniowym niezbędne jest zachowanie równowagi pomiędzy wszystkimi elementami w celu osiągnięcia dobrego samopoczucia mieszkańców i stworzenia warunków do zachowania zdrowia w każdym jego aspekcie.
- Należy dążyć do osiągnięcia porozumienia pomiędzy użytkownikami i projektantami, a wszyscy uczestnicy procesu planowania, projektowania i eksploatacji powinni uczyć się oczekiwań i preferencji społecznych. Jak wynika z przeprowadzanych doświadczeń, dla osiągnięcia wspólnego celu konieczna jest interdyscyplinarność działań i użycie zrozumiałego języka.

Część II

KSZTAŁTOWANIE ZDROWEGO ŚRODOWISKA MIESZKANIOWEGO

1. ZDROWE ŚRODOWISKO MIESZKANIOWE

1.1. WPROWADZENIE

W skali globalnej jednym z pierwszych kroków rozwijania problematyki zdrowia w skali środowiska mieszkaniowego była zorganizowana w roku 1976 konferencja w Vancouver poświęcona siedzibom ludzkim. Przyjęta przez uczestników deklaracja stwierdzała, że nic tak jak warunki w osiedlach ludzkich nie wpływa na jakość życia i poczucie satysfakcji z zaspokojenia potrzeb w zakresie mieszkania, zdrowia, edukacji i rekreacji¹. Istotne jest też zawarte w tym dokumencie stwierdzenie, iż „zdrowie jest podstawowym elementem w rozwoju jednostki i jednym z celów polityki rozwoju powinno być poprawienie warunków zdrowotnych życia”. Jak podkreśla się w dokumentach Światowej Organizacji Zdrowia, badania nad związkami zachodzącymi pomiędzy elementami środowiska a zdrowiem i samopoczuciem ludzi powinny z racji swego znaczenia być intensyfikowane, a problemy z tego wynikające rozwiązywane na wszystkich poziomach, począwszy od skali globalnej, poprzez krajową, a skończywszy na poziomie lokalnym². Należy też przypomnieć, że już w Zaleceniach kolońskich pojawiło się sformułowanie mówiące, iż „**otoczenie fizyczne**, tak jak i samo mieszkanie, **warunkuje dobre samopoczucie**”, (...) „może też być źródłem braku koncentracji i pamięci, źródłem nerwic, skurczów, nadmiernej wrażliwości, zdenerwowania i trudności w stosunkach międzyludzkich”. Podkreślano też, że „**otoczenie mieszkania sprzyja integracji społecznej i wpływa na kształtowanie psychiki dzieci i ich adaptację do życia w społeczeństwie**”.

Pierwszym, który w Polsce wyraźnie uwzględnił powiązania zachodzące pomiędzy środowiskiem i zdrowiem człowieka, był Julian Aleksandrowicz, który uważał, że jeśli chcemy ukształtować zdrowe środowisko, „musimy uświadomić sobie, iż każdemu procesowi życiowemu odpowiadają określone stosunki środowiskowe. One to właśnie warunkują zarówno zdrowie, jak i chorobę oraz przedwczesny zgon”³. Profilaktyka w jego rozumieniu oznaczała programowanie przyszłych

¹ *The Vancouver Declaration On Human Settlements*, 1976.

² Y. von Schirnding, 2002, s. 105.

³ J. Aleksandrowicz, 1979, s. 56.

wzorów kulturowych opartych na nauce o przetrwaniu, łączącej wiedzę biologiczną o środowisku z wiedzą etyczną o jego ochronie. Jak pisze Bańka, coraz powszechniejsze jest przekonanie o konieczności powiązania „problematyki rehabilitacji, zdrowia i pomyślności człowieka z jakością fizycznej przestrzeni i środowiska”⁴. Pisząc o problemie relacji zachodzących pomiędzy zdrowiem człowieka i jego środowiskiem, Bańka przytacza ogólny model ekologiczny promocji zdrowia i podkreśla interakcje zachodzące pomiędzy cechami środowiska, efektami zdrowotnymi środowiska (fizycznymi, mentalnymi i społecznymi) i zachowaniami prozdrowotnymi⁵.

Środowisko mieszkaniowe, będące szczególnym i szczegółowym rodzajem środowiska, występuje jako jeden z elementów wielowątkowej struktury miasta, która coraz bardziej podlega prawom ekonomicznym. Te z kolei będą musiały być modyfikowane przez zasady zrównoważonego rozwoju, realizowane przez świadome swych potrzeb i możliwości społeczności lokalne. W skali dużych miast zespoły mieszkaniowe staną się polem partycypacji społeczeństwa w kreowaniu warunków życia. Warunki życia określone będą przez elementy kształtujące jakość środowiska mieszkaniowego, bez względu na dominację takich czy innych mechanizmów ekonomicznych, społecznych, politycznych. Poszukiwanie tych elementów i określenie ich wpływu na jakość środowiska i jego prozdrowotny charakter są przedmiotem tej pracy, jak również badań i poszukiwań wielu jednostek, instytucji czy pojedynczych osób.

Holistyczne traktowanie środowiska mieszkaniowego prowadzi z jednej strony do poszukiwania jak największej ilości współdziałających czynników i elementów, z drugiej wymaga syntezy pozwalającej skupić się na najistotniejszych zjawiskach i formach, których zaobserwowanie, zdiagnozowanie i kształtowanie ma istotny wpływ na jakość środowiska mieszkaniowego i jego cechy prozdrowotne. Synteza i skupienie się na pryncypiach jest istotą odnalezienia się w świecie szumu informacyjnego, o którym z charakterystycznym dla siebie sarkazmem pisze Lem, sugerując zachowanie zdrowego rozsądku: „Po otrzymaniu półtora kilograma tekstów prezentowanych przez krajową sesję podlaską na temat sztucznej inteligencji i dzięki temu zyskawszy wiedzę o tejże inteligencji sztucznej, stosowanej do suszenia jarzyn, a w szczególności cebuli, doszedłem do niezbitego przeświadczenia, że z rozszerzającego się – również kognitywistycznie – informacyjnego potopu nie ma ucieczki”⁶.

⁴ A. Bańka, 2002, s. 315.

⁵ Autor przytacza też za D. Stokolssem (1992) trzy ścieżki i trzy rodzaje elementów stosowanych w promocji zdrowia: projektowanie ergonomiczne (bezpieczne, niezagrażające życiu), kontrolowalność i przewidywalność środowiska oraz osiągalność wsparcia społecznego. A. Bańka, 2002, s. 317.

⁶ S. Lem, 2000, s. 156.

1.2. TERMINOLOGIA

Światowa Organizacja Zdrowia w dokumentach dotyczących *zdrowych miast* wymienia obszary wpływające na zdrowie ludzi, wśród których na pierwszym miejscu znalazły się dom, osiedle wiejskie i miejskie, dzielnica mieszkaniowa, na kolejnych umieszczono szkołę, miejsce pracy, rynek żywności oraz miasto i dzielnicę⁷. Jak się ocenia, większy wpływ na stan zdrowia ludzi ma jakość wymienionych wyżej miejsc niż organizacja służby zdrowia. Światowa Organizacja Zdrowia w swoich działaniach i publikacjach używa określeń *zdrowa szkoła* (healthy school) czy *zdrowe osiedle* (healthy settlement) itp., oznaczające miejsca czy obszary stwarzające warunki sprzyjające zdrowiu człowieka i z tych określeń wyprowadzone zostało, użyte w niniejszej pracy, określenie *zdrowe środowisko mieszkaniowe*.

WHO obserwując procesy zachodzące w rozszerzających swój obszar strukturach zurbanizowanych stwierdza, że urbanizacja niesie ze sobą wiele pozytywnych i negatywnych społecznych zjawisk oddziałujących na zdrowie mieszkańców miast, wśród których wymienia się zmiany zachodzące w koncepcji środowiska mieszkaniowego, w zakresie więzi sąsiedzkich, wykonywanych zawodów czy form uprawiania sportu, tak w obszarze przeciętnego zespołu mieszkaniowego, jak i w skali miasta. Rangę problematyki podkreśla rozbudowana terminologia sporządzona przez Światową Organizację Zdrowia⁸. Z obszernej listy wybrano definicje bezpośrednio związane z omawianym tematem:

- **ecology of health – ekologia zdrowia** – działania oparte na pozytywnym rozumieniu pojęcia *zdrowie*, zapewniające środowisko promujące zdrowie i podejmowane na podstawie osobistej i społecznej odpowiedzialności za zdrowie;
- **health – zdrowie** – w kontekście promocji zdrowia jest rozumiane jako zdolność jednostki do wykorzystania swego potencjału i pozytywnej reakcji na wyzwania środowiska, jako zasób możliwości, a nie jedynie jako warunek do życia; jest to pozytywne pojęcie uwytatniające społeczne, osobiste i fizyczne możliwości; zdrowie jest także określane jako pełne fizyczne, psychiczne i społeczne dobre samopoczucie, a nie tylko brak choroby czy kalectwa;
- **positive health – zdrowie pozytywne** – stan wykraczający poza brak symptomów choroby; obejmuje jakość życia i potencjał kondycji człowieka, także samospełnienie, witalność i kreatywność;

⁷ *Building a Healthy City: A Practitioners' Guide*, 1995 (tłumaczenie autorki), s. 24.

⁸ Źródłem definicji jest preambuła Konstytucji WHO przyjęta przez Międzynarodową Konferencję w Nowym Yorku (19-22.06.1946), ratyfikowana przez przedstawicieli 61 krajów. Weszła w życie 7 kwietnia 1948 roku i ta data jest uznawana za datę powstania WHO. Definicja nie była uaktualniana od 1948 roku; [wg:] *WHO Definition of Health*.

- **total environment – środowisko ujęte całościowo** – wszystkie zidentyfikowane czynniki fizyczne, ekonomiczne, społeczne, polityczne, które wpływają na zdrowie jednostek lub grup;
- **community development – rozwój społecznienia** – proces włączania społeczności do zidentyfikowania i wzmocnienia aspektów sprzyjających zdrowiu w obszarze codziennego życia, kultury i aktywności politycznej;
- **living conditions – warunki życia** – standard mieszkania i środków materialnych w ramach fizycznego środowiska, w którym żyje jednostka⁹;
- **quality of life – jakość życia** – stan, w którym jednostki i grupy mają świadomość, że ich potrzeby mogą być spełnione i że nie odmawia im się możliwości osiągnięcia szczęścia i spełnienia.

Analizując zaprezentowane definicje można powiedzieć, że zdrowie, o którym mowa w niniejszej pracy, jest rozumiane nie jako brak choroby, ale jako stan pełnego fizycznego, psychicznego i społecznego dobrego samopoczucia. Zdrowie w tym kontekście należy rozpatrywać w kompleksowych współzależnościach pomiędzy człowiekiem i jego środowiskiem mieszkaniowym.

Na podstawie analizy materiałów i badań naukowych¹⁰ można wyróżnić trzy grupy aspektów zdrowotności: **zdrowie fizyczne** i tutaj umieszcza się zdrowie w zakresie fizjologii i psychiki, brak objawów chorób, defektów, zdrowie genetyczne i reprodukcyjne; **samopoczucie mentalne i emocjonalne**, w tym poczucie osobistych kompetencji i spełnienia, małe zakłócenia emocjonalne, poczucie osobistej identyfikacji i kreatywności; **społeczną spójność na poziomie organizacyjnym i lokalnej społeczności** realizowaną poprzez wysoki poziom społecznych kontaktów i współpracy, akceptację i satysfakcję z organizacji społeczności, wysoki poziom odczuwanej jakości życia, przewagę zachowań prozdrowotnych i zabezpieczających środowisko.

Lepsze lub gorsze samopoczucie i stan zdrowia rozumianego szeroko, zgodnie z definicją *positive health*, wynika wprost ze stopnia realizacji lub możliwości realizacji w środowisku mieszkaniowym wyartykułowanych potrzeb. Współzależności zachodzące w zespole mieszkaniowym/osiedlu, mające wpływ na jego prozdrowotne cechy, występują w obrębie dwóch struktur: funkcjonalno-przestrzennej oraz społecznej. Obszary problemowe, o których tutaj mowa, to rola i miejsce elementów przyrodniczych, znaczenie programu i dostępności usług służących zdrowemu stylowi życia w skali struktury środowiska mieszkaniowego i ukształtowanie przestrzeni sprzyjającej dobremu samopoczuciu w skali wnętrza urbanistycznego.

⁹ Jak podano w komentarzu, zróżnicowanie warunków życia jest odbiciem różnorodności socjoekonomicznej grup ludzkich, a ogólny wpływ warunków życia na zdrowie trudno jest oddzielić od połączonego wpływu indywidualnego stylu życia i społecznych i kulturowych norm.

¹⁰ Piszą na ten temat między innymi D. Stokols (1992), A. Bańka (2002), S. Kaplan i R. Kaplan (1989).

Nierozzerwalny związek pomiędzy ludźmi i ich środowiskiem wskazuje na potrzebę osiągnięcia formy dynamicznej równowagi pomiędzy tymi elementami i tym samym znalezienia metod badania, oceny i określania działań w zakresie kształtowania i korygowania tych relacji w celu osiągnięcia pożądanego efektu, którym powinno być zdrowe środowisko. Wieloaspektowa materia tych zagadnień powoduje określone trudności w znalezieniu skutecznych metod badawczych i dróg postępowania. Światowa Organizacja Zdrowia prowadzi badania, korzystając z metody skonstruowanej przez OECD, a nazwanej P-S-R (pressure-state-response) i rozszerzając ją o element rodzaju oddziaływania, bierze pod uwagę ludzkie zdrowie, ekosystem i względy społeczno-ekonomiczne. Ta rozszerzona metoda została nazwana „pressure-state-impact-response (P-S-I-R)”¹¹.

Zdrowe środowisko mieszkaniowe powinno stwarzać warunki do podtrzymania stanu zdrowia i wytworzenia dobrego samopoczucia za pomocą zespołu czynników natury fizycznej, psychicznej i społecznej. Wśród niezbędnych składników zdrowego środowiska mieszkaniowego można wskazać zasadnicze dwie sfery: programową służącą realizacji zdrowego stylu życia i znacznie trudniejszą do zdefiniowania, obejmującą takie elementy, jak przyjazna skala i odpowiednie proporcje, forma przestrzeni i czytelność, intymność i widoki, kontakt z elementami przyrodniczymi i ich właściwe zastosowanie, wpływające na zapewnienie zdrowia i dobrego samopoczucia¹².

1.3. ZDROWIE I STYL ŻYCIA

Rapaport określił zdrowie jako stan pozwalający na realizację celów, które każdy sam dla siebie formułuje i podkreśla znaczenie *zdrowego stylu życia*, co wyraźnie wpłynęło na włączenie do pożądaných wartości środowiska obecności terenów rekreacyjnych¹³. Wydaje się, że za początek współczesnych badań relacji pomiędzy zdrowiem człowieka a jego środowiskiem mieszkaniowym można przyjąć działalność ośrodka London's Peckham Health Center, a w nim biologów Williamsona i Pearsa¹⁴. Uznali oni za konieczną zmianę ujęcia zagadnienia, czyli przejście z badania ludzi chorych na badania środowiska i mechanizmów działających na rzecz zachowania zdrowia mieszkańców. Jak podaje Syrkusowa,

¹¹ Pisze na ten temat Y. von Schirnding, 2002, s. 105-107.

¹² T. Schmitz-Gunther wymienia także zgodność z lokalnym klimatem i tradycją budowania, nie-toksyczność zastosowanych materiałów, które są dość gruntownie prezentowane w literaturze, między innymi poświęconej *Green Architecture*; T. Schmitz-Günther, 1999, s. 35.

¹³ A. Rapaport, 1977, s. 28, 25. Pisze na ten temat również W. Celadyn (1992), wymieniając wśród czynników wpływających na ludzkie zdrowie, oprócz czynnika dziedzicznego i dietetycznego, również emocjonalny, psychologiczny i środowiskowy w sensie fizycznym.

¹⁴ Na ten temat: I.H. Pears i L.H. Crocker [w:] *The Peckham Experiment – A Study in the Living Structure of Society*, (1944), [za:] H. Syrkus, 1984, s. 499.

udowodniono, że wyniki badania zdrowia poprawiają się przez, jak to określono, „uprawę społecznej gleby”, tj. stworzenie odpowiednich warunków życia społecznego i warunków samorealizacji. Uznano, że jednostka mieszkaniowa jest żywym organizmem, który ulega wpływom i modyfikacjom¹⁵.

Wydaje się, że w dobie różnorodności i dążenia do indywidualizmu coraz trudniej jest wyznaczyć normy powszechnie preferowanego stylu życia. Trudno jest nawet wyprowadzić wspólny mianownik dla krajów Europy Zachodniej i dla Polski. W krajach wysoko rozwiniętych daje się zauważyć powolny odwrót od bezwarunkowego dążenia do realizacji kariery zawodowej. Coraz więcej młodych osób, chociaż trzeba przyznać, że zazwyczaj tych, które po zrobieniu szybkiej kariery dysponują sporym majątkiem, zaczyna go używać nie do pomnażania, ale do spełniania swoich marzeń, na które wcześniej nie mieli czasu. Do tych tendencji dochodzi również skracanie czasu pracy, wynikające z uwarunkowań ekonomicznych i społecznych. W Polsce, która wciąż jest krajem rozwijającym się, obserwujemy częste wydłużanie rzeczywistego czasu spędzanego w pracy. Mimo to daje się zauważyć modę na tzw. zdrowy styl życia, który to termin obejmuje zarówno racjonalne odżywianie, jak i dążenie do uprawiania sportów czy poszukiwanie kontaktu z przyrodą. Towarzyszy temu zjawisku świadomość, że współczesne miasto nie pozwala na pełną realizację takiego modelu, czego efektem jest ucieczka ludzi do posiadłości podmiejskich i do kondominiów grupujących ludzi o podobnym standardzie i stylu życia. Urban Sprawl jest wynikiem, między innymi, dążenia do realizacji potrzeby życia w zdrowym środowisku.

Trzeba podkreślić, że obecność terenów rekreacji, zwanej *rekreacją osiedlową, społeczną i przydomową*, wprowadza określoną ilość terenów niezabudowanych, najczęściej „zielonych”, a równocześnie nie poświęconych na komunikację i inne techniczne elementy obsługi zespołu mieszkaniowego. Zakres potrzeb programowych w tej dziedzinie jest dobrze znany i jak wykazuje analiza wskaźników stosowanych w Polsce, niegdyś, przynajmniej w projektach, był brany pod uwagę. Hierarchizacja terenów rekreacyjnych związana jest nierozłącznie ze strukturalną budową miasta i obejmuje skalę wnętrza mieszkaniowego, zespołu, osiedla, dzielnicy i wreszcie miasta jako całości. Spośród różnorodnych form rekreacji lokalizowanej w bezpośrednim związku z zabudową mieszkaniową wyodrębnia się rekreację *przydomową* i *osiedlową*, zarówno czynną, jak i bierną. W programach użytkowych obszarów mieszkaniowych pojawiają się również obiekty i tereny sportowe o charakterze rekreacyjnym dla różnych grup wiekowych i, sporadycznie, urządzenia specjalistyczne wchodzące w skład struktur ogólnie-

¹⁵ Ten sposób rozumowania bliski był Walterowi Gropiusowi, który zaproponował temat V Kongresu CIAM „Człowiek w przestrzeni – skala ludzka”, a następnie rozwijał tę myśl w trakcie wykładów na Uniwersytecie Harvarda w latach 1937–1952, [za:] H. Syrkus, 1984, s. 499.

miejskich¹⁶. Przytaczanie programu takich terenów nie jest przedmiotem tej pracy, omówienia wymaga jednak ich dostępność.

Jak wykazują działania instytucji poszukujących wskaźników, które pomogłyby w ocenie jakości środowiska mieszkaniowego, badania te prowadzą niezmiennie do traktowania promienia dojścia pieszego do podstawowych usług, w tym terenów rekreacyjnych jako niezbędnego w tworzeniu spójnego systemu wskaźników oceniających również pod kątem prozdrowotnych cech środowiska.

Komisja Europejska zajmująca się zbieraniem danych i opracowywaniem wskaźników do działań oceniających jakość środowiska w raporcie za 2002 rok zaprezentowała wyniki badań, w których – w ramach wskaźnika *dostępność otwartych przestrzeni publicznych i usług* – za jeden z mierników przyjęto dostępność otwartej przestrzeni zielonej, parkowej o powierzchni min. 5000 m² w promieniu 300 metrów¹⁷. Badania wykazały (Gold, 1972), że wprawdzie korzystanie z parków nie jest częste, jednak aż 2/3 ludzi uważa je za jedną z ważniejszych usług miejskich. Ignorowanie tego faktu w projektowaniu urbanistycznym może prowadzić do dyskomfortu odczuwanego przez dużą grupę ludzi. Zasięg 300 metrów dotyczący również terenów rekreacji jest obecnie uznawany za optymalny z punktu widzenia osób starszych, których potrzeby w coraz większym stopniu wpływają na programowanie, projektowanie i ocenę środowiska, z uwagi na szybko starzejące się społeczeństwa krajów wysoko rozwiniętych. Stwierdzono, że ta grupa ludzi, z dużą ilością wolnego czasu, często zasobnych i będących w dobrej kondycji, będzie coraz częściej decydować o kształcie środowiska w różnych jego obszarach.

Zdrowy styl życia rozumiany w kontekście wykorzystania terenów otwartych, rekreacyjnych i sportowych, parków i ogrodów uwzględnia również kontakt wizualny i psychiczny z elementami natury i jego restauracyjny wpływ na psychikę i dobre samopoczucie. Problem ten został dokładnie omówiony w rozdziale pt. *Potrzeby i preferencje*, dlatego wypada tutaj tylko przypomnieć o przytoczonych tam badaniach, traktujących naturę jako lek i powtórzyć za Kaplanem, iż elementy naturalne w środowisku, wywołując fascynację, pozwalają na wyzwalamie się człowieka z antropopresji – niekorzystnego działania negatywnych cech miejskiego skupiska, a regularne aktywności w kontakcie z naturą poprawiają samopoczucie i wyzwalają chęć do pracy¹⁸.

¹⁶ Należy zwrócić uwagę na specyficzną rolę ogródków działkowych, których powstawanie było w dużej mierze wynikiem wiejskiego pochodzenia nowych mieszkańców miast i pozwalało na zachowanie w takiej formie dotychczasowego stylu życia. Jednocześnie występujące często w dużej skali zespoły działek stały się z czasem pełnoprawnym, wartościowym składnikiem systemu zieleni miejskiej.

¹⁷ W poszerzonej formie badania przedstawiono w rozdziale pt. *Jakość środowiska mieszkaniowego*.

¹⁸ S. Kaplan, 1995, s. 169-182.

1.4. PODSUMOWANIE

Pomimo prężnie rozwijającej się psychologii środowiskowej i badań prowadzonych z różnych zakresów, wiele związków zachodzących pomiędzy środowiskiem mieszkaniowym, jego prozdrowotnością, stylem i jakością życia jest nierozpoznanych lub rozpoznanych w niewielkim stopniu, a Światowa Organizacja Zdrowia w swoich podstawowych dokumentach skupia się, z natury rzeczy, na skali globalnej, w której problemy europejskich miast wydają się często mało istotne. Stąd ważne jest rozpatrywanie zagadnień prozdrowotności środowiska mieszkaniowego w skalach lokalnych, wynikających z uwarunkowań kulturowych czy krajowych. Wyniki przeprowadzanych badań mogą stać się podstawą do uwzględniania w procesie planowania potrzeb lokalnych mieszkańców i ich preferencji.

W rozdziale poświęconym potrzebom i oczekiwaniom człowieka, odnoszącym się do środowiska mieszkaniowego, obszernie zaprezentowano materiał dotyczący oddziaływania elementów przyrodniczych na zdrowie i samopoczucie mieszkańców. Również rozpatrując zagadnienie z punktu widzenia estetyki środowiska, można powołać się na wiele przykładów, które wskazują na pozytywne oddziaływania, chociaż znacznie głębsza wiedza dotyczy negatywnych efektów oddziaływania otoczenia uboższego estetycznie w odniesieniu do poczucia identyfikacji, komfortu, bezpieczeństwa i troski o środowisko. Na podstawie badań można powiedzieć, że wzrasta zrozumienie, a raczej przeczucie, że estetyka otoczenia wpływa na samopoczucie i chęć do działania. Należy zgodzić się z Tuanem, który w 1995 roku stwierdził, że estetyczny impuls rozumiany jako chęć do życia ma korzenie w naturze. Doświadczenie estetyczne zaczyna się wg Kanta od bezpośredniego zainteresowania, bezinteresownego w przyczynie i celu i skoncentrowania się na właściwościach środowiska lub przedmiotu, który właśnie oglądamy.

W literaturze pojawia się też określenie bezpośrednia percepcja, która zdefiniowana została przez Osborna (1968) jako stan umysłu, w którym jesteśmy w pełni zaabsorbowani obiektem i zainteresowani nim samym, a nie jego praktycznym wykorzystaniem¹⁹. Osąd estetyczny, preferencje i wiedza są rezultatem równocześnie odczuwalnych i świadomych procesów i podejmowany jest na podstawie kulturotwórczego i indywidualnego rozwoju i biologicznych warunków. Stamps zauważa, że istnieje rozbieżność pomiędzy naukowcami i projektantami na temat estetyki i ważności formy i funkcji do odbioru i oceny środowiska. Niewątpliwie wizualna jakość środowiska powinna wywoływać dobre samopoczucie²⁰. Ulrich wymienia wartość psychologiczną estetyki i podkreśla jej pozytywne reakcje na środowisko naturalne, wartość socjalną, czyli warunki, jakie środowisko tworzy do kontaktów międzyludzkich, wartość ekonomiczną jako wynik przycią-

¹⁹ [Za:] *Aesthetics, Well-being and Health*, 1998.

²⁰ A.E. III. Stamps, 1989, s. 344-356.

gającej siły danego miejsca i wartość polityczną, związaną z wizerunkiem, np. miasta i stosownym prawodawstwem, sprzyjającym kreowaniu estetycznego środowiska.

Badania prezentowane w *Aesthetics, Well-being and Health – abstracts on theoretical and empirical research within environmental aesthetics* wykazują, że jeśli jesteśmy otoczeni estetycznym środowiskiem, wówczas mamy dobre samopoczucie, a fakt ten ma w dłuższym przedziale czasowym pozytywny wpływ na nasze zdrowie. Literatura na temat estetyki środowiska nie definiuje wyraźnie pojęć: dobre samopoczucie i zdrowie w tym kontekście. W prowadzonych badaniach samopoczucie odnoszone jest raczej do wyboru miejsca, a w sytuacjach stresowych – do uzdrawiającej roli natury i elementów naturalnych lub do preferencji dla równowagi w środowisku pomiędzy nadmierną i zbyt małą stymulacją. Dla „dawnego” człowieka możliwość przetrwania i usatysfakcjonowania biologicznych i społecznych potrzeb była zintegrowana z estetycznym dobrym samopoczuciem. Obecnie potrzebą staje się określenie i zastosowanie w środowisku mieszkaniowym środków wpływających na poprawę samopoczucia, a w dłuższym okresie pozwalających na zachowanie zdrowia w pełnym jego wymiarze.

W świetle badań istotne jest, aby środowisko mieszkaniowe, nazwane zdrowym:

- **zapewniało poczucie bezpieczeństwa, sprzyjające dobremu samopoczuciu, poprzez wystarczający poziom kontrolowalności również środowiska fizycznego, który może być realizowany za pomocą odpowiedniej struktury funkcjonalno-przestrzennej;**
- **wyprowadzało ze stanu stresu wywołanego nagłymi sytuacjami, a także odpowiadało na potrzebę harmonii, poprzez zachowanie równowagi pomiędzy elementami naturalnymi i antropomorficznymi;**
- **zapewniało dogodny dostęp do terenów i urządzeń sprzyjających realizacji zdrowego stylu życia;**
- **dostarczało pozytywnych wrażeń w środowisku fizycznym, zapewniając pożądany (umiarkowany) poziom stymulacji poprzez zachowania, zjawiska i elementy, które były ważne dla gatunku ludzkiego przez miliony lat ewolucji; należy do nich kontakt z elementami przyrody, takimi jak drzewa, rośliny, woda;**
- **zapewniało możliwość realizacji kontaktów społecznych w przestrzeniach sprzyjających spotkaniom, współdziałaniu i podnoszeniu odpowiedzialności za wspólną przestrzeń.**

Realizację pożądanych cech zdrowego środowiska mieszkaniowego musi poprzedzać akceptacja kilku istotnych, wymienionych poniżej, założeń i zaleceń:

- **Zdrowe środowisko mieszkaniowe jest istotną składową jakości życia rozumianej jako stan, w którym jednostki i grupy mają świadomość, że ich potrzeby mogą**

być spełnione i że nie odmawia im się możliwości osiągnięcia szczęścia i spełnienia.

- Celem do osiągnięcia, w kształtowaniu zdrowego środowiska mieszkaniowego, jest zapewnienie bezpieczeństwa i zdrowia, wygody i piękna.
- Prozdrowotne cechy środowiska mieszkaniowego powinny być mocno wyartykułowane w ocenie jakości środowiska mieszkaniowego.
- Zalecenia i rozwiązania dotyczące kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego powinny być akceptowalne przez mieszkańców. Innowacyjne formy partycypacji winny być stosowane na możliwie najniższym poziomie, umożliwiając rozpoznanie potrzeb, przekazywanie uprawnień i popierając aktywne współuczestnictwo mieszkańców w decyzjach planistycznych.

„Pomimo że w naszym rozumieniu wznieśliśmy się ponad przyrodę, w nas samych pierwotne siły przyrody tworzą podłoże dla naszego życia. Siły te jednak regenerują się dzięki stałym i wciąż odnawialnym kontaktom z przyrodą. Świeże wrażenia z żyjącej, pozaludzkiej przyrody stanowią podstawę dla przyływu sił. Gdy przyływ ten zostaje przerwany na skutek trybu życia bez kontaktu z naturą, marnieje nasza wyobraźnia stanowiąca źródło działalności ludzkiej. Każda siła może się odnowić u wielkiego źródła tajemnic przyrody”. K. Portmann¹

2. ELEMENTY PRZYRODNICZE – potrzeba kontaktu i piękna

2.1. WPROWADZENIE

Pisanie o elementach przyrodniczych nastrocza wielkie trudności. Z jednej strony pojawia się charakterystyczne dla prac naukowych dążenie do zobiektywizowania i usystematyzowania informacji i poglądów, z drugiej zaś materia wymyka się takim działaniom i bliższa jest poezji, malarstwu, filozofii, wspomnieniom i nostalgicznym wyobrażeniom. Jak pisze Leszek Kołakowski: „Często jednak, nie myśląc o pożytkach, jesteśmy po prostu zapatrzeni w różne cuda przyrody, (...) zachwyceni jej urodą, owładnięci poczuciem, że ona taka właśnie jest, jak być powinna, i że my do niej należymy”².

Prześledzenie zmian, ale też i prawidłowości w kształtowaniu miejskiego środowiska mieszkaniowego w rozwoju historycznym oraz relacji zachodzących pomiędzy elementami przyrodniczymi i antropomorficznymi pozwoliło wskazać na nierozzerwalność związków człowieka miejskiego i przyrody oraz na szczególne miejsce, jakie elementy przyrodnicze zajmują wśród czynników wpływających na prozdrowotny charakter środowiska mieszkaniowego i jego jakość. Jak jednak pisze Christian Norberg-Schulz³, w niewielu opracowaniach pojawia się problematyka relacji człowiek – architektura – krajobraz, a stwierdzenia o tym, że kontakt człowieka z elementami naturalnymi ma fundamentalne znaczenie dla jego zdrowia psychicznego i fizycznego najczęściej mają charakter ogólny lub emocjonalny, jak słowa Henry Gerge’a: „Pozbawienie ludności miejskiej ożywczego kontaktu z przyrodą prowadzi do fizycznego, umysłowego i moralnego upadku”⁴. Tymczasem obecność elementów naturalnych w środowisku mieszka-

¹ [Za:] K. Buchwald, W. Eugelhardt, *Kształtowanie krajobrazu a ochrona przyrody*, PWRiL, Warszawa 1975, s. 58.

² L. Kołakowski, 1999, s. 19.

³ Jako jedną z nielicznych wymienia pracę Rudolfa Schwarza *Von der Bebauung der Erde*; Ch. Norberg-Schulz, 2000.

⁴ W. Ostrowski, 1975, s. 12.

niowym zaczyna mieć decydujący wpływ na ocenę jego jakości, wpływając także w skali lokalnej na preferowanie określonych lokalizacji i pośrednio, ale w bardzo widoczny sposób, oddziałując na rozprzestrzenianie się miast poprzez migracje w obszary bardziej *zielone*. Zaznacza się wyraźna konieczność zarówno bliższego przedstawienia roli elementów przyrodniczych w kształtowaniu zdrowego środowiska mieszkaniowego, jak i nakreślenia pożądanych relacji z tkanką zbudowaną oraz nadania temu problemowi należnego miejsca w projektowaniu, realizacji i przede wszystkim w ocenie jakości środowiska mieszkaniowego. Już autorzy Karty Ateńskiej w rozdziale *Mieszkalnictwo* stwierdzili, że „zdrowie każdego człowieka zależy w znacznej mierze od „warunków naturalnych”, a słońce, zieleń i otwarta przestrzeń są trzema podstawowymi tworzywami urbanistyki”⁵.

Punktem wyjścia do przedstawienia problemu jest przegląd, jakiego dokonał Rapaport analizując badania i doświadczenia prowadzone niezależnie w różnych krajach⁶. Badani mieszkańcy wśród fizycznych czynników natury ogólnej wpływających na jakość środowiska mieszkaniowego wymieniali klimat i mikroklimat (Eichler i Kaplan, Werthman), harmonię z naturą (Peterson, Lowenthal) oraz charakter przestrzeni i atmosferę małego miasteczka (Wiggins). Istotne okazały się: ukształtowanie terenu, zróżnicowanie topograficzne i ogólnie krajobraz (Young i Wilmott, Troy), ilość i rodzaj zieleni, drzewa i cień, jakie one dają, dostęp do parku (Wiggins, Marans i Rodgers, Wilson, Appleyard i Lintell, Lynch i Rivkin,), a także dostęp do wody i widok na wodę (Jonassen, Toon, Young i Wilmott). Duże znaczenie badani przypisywali dostępności (Wilson) i obecności terenów i urządzeń rekreacyjnych oraz miejsc zabaw dla dzieci (Eichler i Kaplan, Appleyard i Lintell).

Woda, drzewa, charakterystyczne uformowania terenu, pojawiają się we wszystkich religiach świata, czy to w postaci biblijnego raju czy też współistotności bytów, wzmacniając przekonanie o nierozzerwalności związków człowieka i natury. Dzisiejsze reakcje na elementy przyrodnicze nadal wynikają z upodobań estetycznych, mających swe podłoże właśnie w pierwotnych potrzebach⁷. Przyroda z bogactwem form, zapachów i kolorów, zmiennością w świetle słońca i gwiazd, następstwem pór roku zaspokaja potrzebę jasnych kolorów, egzotyki, gigantyzmu, rytmu i różnorodności.

Dla autorki niezwykle ważne stało się pytanie zadane przez Czesława Miłosza w minitraktacie *Krajobraz albo-albo*: „Oto przestroga, miłośnicy

⁵ Karta Ateńska przyjęta przez IV Kongres CIAM w 1933 r.

⁶ Przytoczone komponenty zostały wybrane spośród wielu, pod kątem związków z niniejszą pracą. A. Rapaport, 1977, s. 65-79.

⁷ Autor píše na ten temat w rozdziale: pt. *Tajemniczy ogród: sztuka krajobrazu*; J.D. Barrow, 1995, s. 128.

i obrońcy przyrody, jednym z których i ja jestem. Zważywszy, że stan pierwotny krajobrazu nie jest już możliwy, co wybieremy?”⁸.

W sensie utylitarnym obecność wody, zieleni, korzystne ukształtowanie terenu i sprzyjający klimat zawsze decydowały o lokalizacji siedzib ludzkich, a z czasem z podmiotu stały się przedmiotem działań i manipulacji człowieka, który w coraz bardziej wyrafinowany sposób starał się je przekształcać i kreować. W miarę rozwoju cywilizacji przybierały funkcje, które elementy przyrodnicze miały do spełnienia, część z nich pozostawała niezmienna, czasem zmianie ulegała pozycja, jaką zajmowały w hierarchii wartości mieszkańca miast. Z definicji ekologii wynikają wszystkie związki i współdziałania zachodzące pomiędzy organizmem i jego środowiskiem, jednak szczególna rola, jaką w życiu człowieka odgrywa środowisko mieszkaniowe, a w nim elementy przyrodnicze spowodowała, iż zostały one potraktowane w niniejszej pracy szczegółowo jako niezwykle istotne, a często niedoceniane przez projektantów.

Należy przypomnieć, iż kontakt z elementami przyrodniczymi znalazł się na pierwszym miejscu wśród najbardziej pożądanых składników środowiska mieszkaniowego, wymienianych przez grupy badanych mieszkańców miast. Zagadnienie związków człowieka z elementami przyrodniczymi oraz ich znaczenie w realizacji jego potrzeb zostały szczegółowo omówione w części pierwszej, w rozdziałach pt. *Środowisko* oraz *Potrzeby i oczekiwania*. Wykazano w nich, że oddziaływanie elementów przyrodniczych na człowieka odbywa się we wszystkich skalach, w których przejawia się ludzka egzystencja, a współczesne założenia ogrodów, parków, bulwarów decydują często o symbolicznym i realnym odradzaniu się całych obszarów miejskich, w których zdarzyło się kiedyś zapomnieć o nierozdzielności ludzkiego gatunku i świata przyrody⁹. Wydawać by się mogło, że rozpatrywanie każdego z wymienionych elementów oddzielnie jest zadaniem czysto teoretycznym, ponieważ poza nielicznymi, szczególnymi miejscami, występują wspólnie i w ich współistnieniu tkwi siła oddziaływania, bogactwo piękna i symbolicznie odbierany przejaw ponadczasowości. Równocześnie jednak każdy z wymienionych elementów: ukształtowanie terenu, zieleni czy założenia wodne, ma swoiste cechy i tylko sobie właściwe sposoby oddziaływania i formy zaistnienia w środowisku mieszkaniowym, a wydobyć tych cech pozwala na lepsze zrozumienie celowości i konieczności ich wykorzystania w kształtowaniu zdrowego środowiska.

⁸ C. Miłosz, 1997, s. 279.

⁹ Pisze na ten temat między innymi A. Lorek w cyklu artykułów poświęconych założeniom współczesnych miejskich ogrodów Paryża, „A&B”, 12/1996, 10/1997, 7-8/2000.



2.2. UKSZTAŁTOWANIE TERENU

Naturalne formy terenowe można śmiało nazwać kolebką rodzaju ludzkiego. Jaskinie, grotty, sztucznie wydrążone przestrzenie były mieszkaniem naszych przodków, zanim nastąpił rozwój sztuki budowania¹⁰. Ukształtowania terenowe stanowiły ochronę przed wrogiem, ułatwiały obserwację, umożliwiały ukrycie i zaskoczenie. W szerokim zakresie są one do dziś wykorzystywane przez społeczeństwa słabo rozwinięte cywilizacyjnie, ale również stają się często warunkiem przeżycia w skrajnie wrogim otoczeniu. Zagadnienia związane z terenem i jego kształtowaniem we współczesnym środowisku mieszkaniowym są nieco innej natury. To zarówno kwestia warunków wyjściowych w postaci odpowiednich ukształtowań fizjograficznych i topograficznych oraz rodzaju gruntu, także cechy sprzyjające stworzeniu symbiozy architektury i natury, ale jest to przede wszystkim cały obszar problematyki sztucznie wykreowanego ukształtowania terenu, który w postaci skarp, pagórków, ścian terenowych, niecek itp. może wydatnie wspomagać kształtowanie wymaganych cech środowiska, dając oczekiwany efekt przestrzenny i estetyczny.

Szczególne miejsce w wykorzystaniu terenu w kształtowaniu pożądanych cech środowiska zajmuje, w zakresie teorii i praktyki, nurt *Green Architecture*, którego pierwsza zasada mówi o oszczędności energetycznej, uzyskiwanej za pomocą znanych od wieków zabiegów tradycyjnych, takich jak między innymi stosowanie mas ziemi w celu ochrony budynków przed stratami ciepła¹¹. Zasada piąta, według której należy w projektowaniu kierować się szacunkiem dla terenu, daje z kolei liczne przykłady kształtowania relacji pomiędzy terenem i architekturą, bardzo często mieszkaniową, poprzez przenikanie się tych dwóch tworzyw, którego celem jest wykreowanie wrażenia spójności i nierozzerwalności.

Rolę uformowania terenu w kształtowaniu zdrowego środowiska mieszkaniowego można rozpatrywać w kilku zakresach, z których najważniejsze to: wpływ na rozwiązania programowo-funkcjonalne, rola klimatyczna, izolacyjna i przestrzenno-estetyczna. **Zakres funkcjonalny** obejmuje realizację określonego programu rekreacyjno-sportowego na terenach otwartych, sprzyjającego realizacji zdrowego stylu życia w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkania. Często już samo wprowadzenie otwartego terenu i program użytkowy wymuszają jego przekształcenie. Szczególnego jednak znaczenia nabierają w tym zakresie uformowania przyczyniające się do podnoszenia jakości środowiska i przydające mu cech pro-

¹⁰ Pisze o tym obszernie między innymi M. Tobolczyk, 2000, s. 40-66.

¹¹ Założenia *Green Architecture*, przedstawione w książce o tym tytule, zawierają sześć podstawowych zasad określających sposób myślenia, projektowania, realizacji i eksploatacji, zgodny z założeniami zrównoważonego rozwoju; B. i R. Vale, 1991. Uzupełnieniem tej pozycji jest dokładny przegląd realizacji i projektów powstałych w duchu *Green Architecture* prezentowanych przez J. Wines, 2000.

zdrowotnych. Sztuczne uformowania terenu sprzyjają funkcji rekreacyjnej, kształtując warunki terenowe do zabaw dzieci w postaci gór do zjeżdżania, ścian do wspinania czy wreszcie np. wgłębień, pozwalających na czytelne wyodrębnienie miejsca zabaw lub wprowadzenie wody. W większej skali ukształtowanie terenu związane jest z lokalizacją urządzeń sportowych dla różnych grup wiekowych i różnych typów sportu i rekreacji.

Najczęściej i najmocniej artykułowane w projektach i realizacjach jest wykorzystanie różnic i uformowań terenowych w celu ukrywania uciążliwych funkcji oraz rozdzielania terenów o różnym stopniu dostępności. Zasadniczo najczęściej występujące formy wykorzystania ukształtowania terenu to „*chowanie*” architektury w terenie i „*wchodzenie*” terenu na budynki, poprzez podsypywanie, zasypywanie, wprowadzanie tarasów ziemnych pokrytych roślinnością. Te ideowe zależności prowadzą do bezpośrednich użytkowych rozwiązań w postaci stref garażowania ukrytych pod ziemią lub w sztucznych *pagórkach*, układów o ścisłej segregacji ruchów, wykorzystujących wykopy, nasypy, rampy i skarpy, wpływające na charakter środowiska czy też do kompleksowych rozwiązań w postaci przenikających się struktur, terenowej i architektonicznej, tak jak w projekcie sanacji dzielnicy mieszkaniowej w Tokio, prezentowanym w rozdziale *Poszukiwania*¹². Formy terenowe w postaci skarp, nasypów o charakterze naturalnym czy z zastosowaniem murów oporowych odgrywają istotną rolę w wydzielaniu obszarów o różnych funkcjach, takich jak place zabaw czy wnętrza społeczne, mogąc stanowić barierę dla kolizyjnych funkcji i wspomagając w tym działaniu zieleń niską i wysoką.

Działanie klimatyczne polega przede wszystkim na takim kształtowaniu terenu, które pozwala na zwiększenie naturalnej pokrywy w obszarze mieszkaniowym, przyczyniając się do wchłaniania wody deszczowej i wpływając na relacje temperatur pomiędzy obszarem zabudowanym i wolnym od zabudowy. Istotne stają się uformowania sprzyjające przewietrzaniu wnętrza, a jednocześnie osłaniające przed przeciągami, a także ułatwiające nasłonecznienie, np. miejsc zabaw dla dzieci lub odpoczynku dla osób starszych.

Z punktu widzenia **oddziaływań estetycznych** ważna staje się rola ukształtowania terenu w podnoszeniu poczucia identyfikacji i tworzeniu kameralnych, łatwych do zidentyfikowania enklaw o różnym przeznaczeniu, dla różnych grup mieszkańców i zróżnicowanych funkcji. Doświadczenia europejskie w wykorzystaniu ukształtowania terenu w środowiskach mieszkaniowych pozwalają przypuszczać, że również w Polsce stanie się ono jednym z narzędzi kreowania zdrowego środowiska. Dotychczas te zabiegi ustępują wyraźnie zastosowaniom różnych form zieleni czy elementów wody i bardzo często ograniczają się do *plantowania*, ułatwiającego proces budowania. Szczególnie przykłady krajów

¹² M. Ruano, 1999, s. 70.

skandynawskich¹³, ale także francuskie i niemieckie dostarczają całego bogactwa form terenowych, które są równoprawnym partnerem dla zieleni i architektury, a pojawiają się w nowych zespołach mieszkaniowych, niezależnie od zastanej atrakcyjności ukształtowań.

- Szczególne miejsce w świetle wcześniejszych rozważań zajmują relacje pomiędzy formami ukształtowania terenu a oczekiwaniami i psychiką mieszkańców. Dążenie do stworzenia namiastki krajobrazu sawannowego oraz sprośnienie wymaganiom ostrożnego urozmaïcenia i elementu niespodzianki wymaga sztucznego kształtowania terenu, jeśli nie jest on urozmaïcony w sposób naturalny, a także przekształcanie go, jeśli nie odpowiada oczekiwaniom.
- Niewielkie pagórki umożliwiające urozmaïcenie ciągów pieszych, wytworzenie częściowych zamknięć i otwarć, najczęściej w powiązaniu z innymi elementami natury, pozwalają wykreować takie otoczenie mieszkania, które sprzyja relaksowi i zachowaniu dobrego samopoczucia.
- Wykorzystanie terenu w istotny sposób uzależnione jest od strefy miasta i podobnie jak w przypadku zieleni i wody formy bardziej wyraziste są możliwe do zastosowania w zespołach mieszkaniowych, zlokalizowanych poza śródmieściem. Rejony intensywnie zainwestowane są obszarami, które cechuje spiętrzenie funkcji, co wpływa na zróżnicowania terenowe w postaci np. półpoziomów, są to jednak działania podporządkowane wymaganiom nadrzędnej cechy, jaką jest wielofunkcyjność strefy. Niewątpliwie jednak właśnie w tym rejonie ukształtowania terenu są podstawowym narzędziem, umożliwiającym wydzielenie przestrzeni bezpośrednio związanych z zabudową mieszkaniową od przestrzeni mających wyraźny charakter publiczny. Świadome kształtowanie terenu w celu uzyskania cech krajobrazu sawannowego pojawia się dopiero na obszarach pozaśródmiejskich.

2.3. ZAŁOŻENIA WODNE

„Występując jako ważny czynnik w dziedzinie komunikacji czy w dziedzinie zdobywania energii w przyrodzie przy zaporach wodnych, czy w przemyśle, czy wypełniając swą podstawową rolę w gospodarce ogrodowo-rolnej, hodowlanej i rybnej, czy koronując wreszcie kompozycję ogrodowo-architektoniczną w postaci wspaniałych wodotrysków, basenów i kaskad – wszędzie występuje woda jako element dominujący i macierzysty i podkreśla swą rolę czynnika nieodzownego w życiu człowieka i przyrody” (Tołwiński)¹⁴.

Pierwszą formą użycia wody było zaspokojenie pragnienia, kolejno nastąpiły inne związane z higieną, czynnościami gospodarskimi, obroną, komunikacją, produkcją. Równie ważne okazały się wymagania ludzkiej psychiki. Człowiek dość

¹³ Autorka pisze na ten temat w cyklu poświęconym środowisku mieszkaniowemu Danii, Norwegii i Szwecji; G. Schneider-Skalska, 2001.

¹⁴ T. Tołwiński, 1963.

szybko odkrył pozytywne oddziaływanie sąsiedztwa wody w postaci np. strumienia, stawu, tryskającego źródła na zmysły wzroku, słuchu czy system nerwowy. Już w starożytnym Egipcie dla poprawy samopoczucia i psychicznego relaksu organizowano przejażdżki po Nilu lub słuchano morskiego przypływu, a w starożytnej Grecji Hipokrates zalecał wsłuchiwanie się w szum wodospadów. Kolejne formy wykorzystania wody do zapewnienia ludziom miejsc do rekreacji fizycznej i psychicznej przejawiały się w powszechnym jej zastosowaniu w projektowaniu ogrodów zarówno prywatnych, jak i publicznych w starożytnych Chinach, a także przez ogrodników egipskich czy babilońskich. Również cywilizacje grecka i rzymska często korzystały z wody jako elementu kompozycyjnego. Właśnie bogate wykorzystanie wody do celów estetycznych na terenach prywatnych i publicznych w Rzymie było przyczyną, dla której tak duże ilości wody musiały być dostarczane przez akwedukty¹⁵.

Współczesne znaczenie wód otwartych w środowisku rozważać należy w pięciu aspektach: ekologicznym, klimatycznym, rekreacyjnym, estetycznym i gospodarczym i jak możemy się domyślać w każdym z nich, w mniejszym lub większym stopniu, zawiera się wpływ na jakość środowiska mieszkaniowego i jego prozdrowotne cechy. Należy podkreślić fakt, iż niewątpliwie wzrasta zrozumienie rangi istniejących terenów nadwodnych zarówno w skali miasta i systemów terenów publicznych, jak i miejsc pożądaných i oczekiwanych do lokalizacji funkcji mieszkaniowej¹⁶.

Ekologiczny cel optymalnego wykorzystania elementów wody w środowisku mieszkaniowym polega na: zapewnieniu odpowiedniej ilości wody do rozwoju składników przyrodniczych – flory i fauny; podniesieniu wartości przyrodniczych, dzięki zwiększeniu różnorodności nisz ekologicznych; utrzymaniu ciągłości przestrzennej przez stworzenie korytarzy ekologicznych; umożliwieniu bezpośredniego kontaktu ze środowiskiem wodnym do celów edukacji ekologicznej. Realizacja wymienionych celów jest warunkiem spełniania pozostałych zadań, umożliwiając egzystencję świata roślinnego w środowisku mieszkaniowym i odpowiednią opiekę ze strony mieszkańców, będącą wynikiem wzrostu świadomości ekologicznej.

Niewłaściwe relacje zachodzące obecnie pomiędzy miejskim środowiskiem mieszkaniowym a elementami wody to zanieczyszczenie wód otwartych i podziemnych, zbyt szybka ucieczka wód opadowych, spowodowana dużą powierzchnią sztucznego pokrycia terenu, brak małej retencji, szybkie parowanie z przegrzanych dzielnic mieszkaniowych, niski poziom wód gruntowych, wynikający z dużej intensywności zabudowy. Właściwe zagospodarowanie terenów nadwodnych w sposób zbliżony do naturalnego, zwiększenie liczby zbiorników retencyjnych, od

¹⁵ System wodno-kanalizacyjny został przejęty przez Rzymian. W okresie największego rozkwitu Rzymu 14 akweduktów o łącznej długości 575 km dostarczało do miasta 1500 litrów wody na jednego mieszkańca w ciągu doby; G. Schneider-Skalska, 1987.

¹⁶ Na ten temat szerzej G. Schneider-Skalska, 1997 oraz 1999b.

dużych po najmniejsze w zespołach zabudowy, zwolniłoby szybkość odpływu wód, zwiększając możliwości retencyjne, które w Polsce w porównaniu z innymi krajami europejskimi są znikome, a równocześnie pozwoliłoby wzbogacić środowisko mieszkaniowe o nowe ciek i zbiorniki wodne¹⁷. Rola obecności zbiorników i cieków wodnych w korygowaniu mezoklimatu środowiska zostanie poruszona w rozdziale *Klimat*, należy jedynie zauważyć, że wprowadzie wpływ małej powierzchni wody na różnice temperatur jest niewielki, jednak nawet mały zbiornik wpływa wyraźnie na turbulencje i ruchy powietrza prostopadłe do brzegu, oczyszczając powietrze. Efekty oddziaływania można zintensyfikować przez wykorzystanie wody deszczowej częściowo otwartą kanalizację burzową oraz zastosowanie niewielkich urządzeń oczyszczających i napowietrzających, jak fontanny czy kaskady.

Cel estetyczny wprowadzania założeń wodnych polega na zapewnieniu psychicznego i fizycznego komfortu życia mieszkańców przez stworzenie środowiska odpowiadającego ich oczekiwaniom. Jest bezpośrednio związany z kształtowaniem jakości estetycznej środowiska, a ostateczny efekt zależy od przyjętej formy zbiornika lub cieku, ukształtowania brzegu, odbieranych dźwięków (woda stojąca lub płynąca) i bogactwa zieleni wodnej. Estetyczna rola wód otwartych jest szczególnie mocno zakodowana w świadomości ludzkiej. Wiele wrażeń, wspomnień czy ocen dotyczących poszczególnych miejsc wiąże się z zapamiętaniem wrażeń, jakie wywołała obecność jezior, rzek, wodospadów czy wodotrysków. Element płaszczyzny wody, ukształtowanie koryta rzeki czy otoczenie zbiornika wodnego dają ogromną gamę możliwości plastycznych, pozwalając na zwielokrotnienie doznań psychicznych. Ciek płynący, dzięki swej zmienności, stwarza sekwencje indywidualnych wnętrz. Tworząc naturalną przerwę w zabudowie, pozwalają kreować przestrzeń społeczne i publiczne, kształtować panoramy, otwarcia widokowe i ekspozycje, umożliwiając mieszkańcom kontakt z naturą.

Cel rekreacyjny jest najmocniej i najbardziej świadomie wyrażany przez mieszkańców i dotyczy zarówno rekreacji fizycznej, jak i psychicznej. Możliwość i formy wprowadzenia poszczególnych typów rekreacji związanych z wodą zdefiniowana jest pojemnością ekologiczną obszaru, skalą założenia wodnego, stopniem zainwestowania nadbrzeża i zróżnicowanymi potrzebami poszczególnych grup lokalnej społeczności.

Cel gospodarczo-ekonomiczny należy rozumieć szerzej niż się to zazwyczaj stosuje. Polega on na prawidłowym kształtowaniu stosunków wodnych w środowisku mieszkaniowym, racjonalnym wykorzystaniu zasobów wodnych, zmniejszaniu nakładów na pielęgnację zieleni, używaniu zbiorników do nie-

¹⁷ W tekście „Agendy 21” czytamy: „Wody śródlądowe mają podstawowe znaczenie jako źródło wody do picia i dla rozwoju rolnictwa, przy odprowadzaniu ścieków, dla rozwoju miast, produkcji energii, rybołówstwa, transportu, rekreacji i wielu innych rodzajów działalności człowieka. Są również czynnikiem decydującym o prawidłowym funkcjonowaniu przyrody.

wielkich hodowli ryb lub produkcji energii elektrycznej, ale także na podniesieniu zdrowotności mieszkańców, poprawy ich samopoczucia i zmniejszenia nakładów na leczenie. Zrozumienie tych zależności może wpłynąć na pełniejsze i częstsze stosowanie elementów wód otwartych w środowisku mieszkaniowym, przyczyniając się pośrednio do podniesienia jego jakości.

Badania przykładów wykorzystania cieków i zbiorników wodnych zarówno pochodzenia naturalnego, jak i ukształtowanych od nowa wykazały ich częste stosowanie w krajach o wysokim poziomie świadomości społecznej oraz ich ogromną różnorodność form.

- W obszarach zespołów mieszkaniowych dominują założenia kameralne, powiązane skalą z zabudową, której układ umożliwia większej liczbie mieszkańców korzystanie z dobrodziejstw sąsiedztwa cieków lub zbiornika wodnego.
- Charakterystyczna jest różnorodność form zasilanych wodą z istniejących cieków bądź wspomaganych wodą deszczową lub gruntową.
- Wykorzystywane są małe strumienie, istniejące jeziora i stawy, wyrobiska przemysłowe, zbiorniki na wodę deszczową, sztuczne zbiorniki i kanały oparte na istniejących wodach otwartych, a także na wodach z instalacji wodociągowej wspomaganej wodą deszczową.

Istotna wydaje się koncepcja zintegrowanego wprowadzenia wód otwartych do środowiska mieszkaniowego, polegająca na wykorzystaniu istniejących cieków i zbiorników w powiązaniu z układami sztucznymi i wodą deszczową¹⁸. Integracja służy poprawieniu walorów ekologicznych, wspomagając prozdrowotny charakter środowiska. Kompleksowe stosowanie elementów wody jest zgodne z kierunkiem proponowanym w założeniach projektowania zrównoważonego i daje możliwość synergizacji pozytywnych oddziaływań na jakość środowiska mieszkaniowego.

2.3.1. Strefy oddziaływania

Badania nad zastosowaniem wód otwartych w środowisku mieszkaniowym pozwoliły na wysunięcie wniosków ważnych z punktu widzenia efektywnego oddziaływania na samopoczucie mieszkańców. Wykazały one, iż funkcjonują dwie strefy oddziaływania założenia wodnego¹⁹: strefa oddziaływania bezpośredniego, wizualnego oraz strefa oddziaływania pośredniego. Strefa związków wizualnych obejmuje obszar, z którego widoczne jest lustro wody, natomiast strefę oddziaływania pośredniego wyznaczają funkcje lub elementy tworzące barierę funkcjonalno-przestrzenną lub, w przypadku braku takiej granicy, odległość ok. 300 metrów dojścia pieszego. W strefie kontaktu bezpośredniego istotne jest oddziaływanie wizualne, skojarzenia z krajobrazem sawannowym, wpływ na rozwój szaty

¹⁸ Zintegrowana koncepcja wykorzystania wód otwartych w środowisku mieszkaniowym została zaproponowana przez autorkę w pracy doktorskiej. G. Schneider-Skalska, 1985.

¹⁹ *Ibidem*, s. 230.

roślinnej w bezpośrednim sąsiedztwie domu i najbliższe związki z ukształtowaniem terenu i zabudową mieszkaniową. W strefie powiązań pośrednich ważna staje się dostępność ciągami pieszymi i rowerowymi, a także koncepcja przestrzenna zespołu, umożliwiająca poczucie mieszkania w kontakcie z wodą. W zakresie oddziaływań estetycznych i identyfikujących istotna będzie forma tafli wodnej, różnorodność linii i ukształtowania brzegu, bogactwo kolorów, dźwięków, zieleni wodnej i nadbrzeżnej.

Do osiągnięcia identyfikacji mieszkańców z założeniem wodnym wskazane jest zwiększenie liczby mieszkań otwartych na lustro wody, a w zakresie rekreacji wpisanie w system terenów rekreacyjnych, osiągnięcie ciągłości przestrzennej i funkcjonalnej z rekreacją osiedlową i wnętrzami społecznymi. Kształtowanie założeń wodnych w środowisku mieszkaniowym wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na bezpieczne ukształtowanie brzegu, odpowiednią głębokości wody (do 30 cm w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkań lub miejsc zabaw dla dzieci), a także odpowiednią czystość wody. Utrzymaniu założeń wodnych w dobrym stanie sprzyja zaangażowanie mieszkańców i ich poczucie identyfikacji ze środowiskiem mieszkaniowym.

W celu stworzenia pożądanego krajobrazu za pomocą założenia wodnego, wskazane jest stosowanie form swobodnych, naturalnych materiałów wykończeniowych, wprowadzanie roślinności brzegowej. Aby uzyskać kontakt z lustrem wody, integracją przestrzenną i funkcjonalną oraz efekty plastyczne, należy wprowadzić ciągi piesze, rowerowe, zielen nadwodną oraz urządzenia mechaniczne, wodotryskowe i napowietrzające. Zakres stosowania i wprowadzone formy uzależnione są od lokalizacji. Różnicowanie terenów mieszkaniowych zmusza do starannego wyboru środków i form oraz rozbudowywania ich w zależności od tego, czy mamy do czynienia z terenami śródmiejskimi, strefą mieszkaniową, czy zespołem mieszkaniowym na przedmieściu.

2.4. ZIELEŃ

Autorzy Nowej Karty Ateńskiej zakładając, że nadal w miastach koncentrować się będzie aktywność gospodarcza stwierdzają, iż: „Należy zarówno przeciwdziałać pogarszaniu się jakości środowiska, jak i zapewnić ochronę (...) systemu terenów otwartych i zielonych i krajobrazu kulturowego, tak w miastach, jak i w ich otoczeniu²⁰.” Dalej czytamy o znaczeniu terenów otwartych, stref zieleni i terenów rekreacyjnych. Powinny one być stałymi składnikami miasta, a „polityki działania muszą być bardziej zorientowane na wykształcenie przyjaznego środowiska i zazielenienie miasta. Użytkowanie systemu terenów zielonych w mieście i na

²⁰ Nowa Karta Ateńska 1998, 1998, s. 10.

jego obrzeżach musi uwzględniać wrażliwość tego systemu”²¹. Nie można rozpatrywać roli zieleni wyłącznie w obszarze pojedynczego zespołu mieszkaniowego, ponieważ ciągłość systemów zieleni w mieście jest warunkiem niezbędnym do jej prawidłowego rozwoju w poszczególnych jednostkach. Ogólnomiejskie systemy zieleni, jakkolwiek w różnorodnej formie, występują lub zaznaczają się w mniejszym lub w większym stopniu w strukturze każdego miasta. Znane z teorii i praktyki systemy: pierścieniowy, promienisty, pierścieniowo-promienisty, pasmowy, siatkowy, plamowy osiągają różne stopnie modyfikacji, są jednak wyrazem istnienia lub dążenia do uzyskania spójnego, ciągłego systemu zieleni ogólnomiejskiej, w której swoją rolę muszą odegrać obszary zielone w zespołach mieszkaniowych.

Już w Karcie Ateńskiej z 1933 roku w rozdziale 1 – *Mieszkalnictwo*, na stronie 30, napisano, iż „W miarę upływu wieków powstawały nowe pierścienie miasta, zieleń ustępowała miejsca kamieniom. Miasto traciło swoje płuca – powierzchnie zielone. W tych warunkach wielka gęstość ludności oznaczała: trwałe istnienie niedostatku i chorób”²². Brak zieleni w otoczeniu człowieka jest przez niego najdotkliwiej odczuwany, znacznie bardziej niż brak form wody lub interesującego ukształtowania terenu. Zieleń jest najważniejszym symbolem życia i przeżycia, ponieważ sama jej obecność sugeruje dobrą glebę i obecność wody. Sąsiedztwo drzew, widok z okna na grupę zieleni czy rozległa płaszczyzna trawnika decydują, jak wykazały badania, o ocenie jakości miejsca zamieszkania i wyraźnie wpływają na poprawę samopoczucia. Równocześnie zieleń odgrywa wiele utylitarnych ról w kształtowaniu środowiska mieszkaniowego.

Rolę systemów roślinnych w środowisku zurbanizowanym można rozpatrywać w kilku kategoriach. O znaczeniu **ekologicznym i klimatycznym** roślinności pisze między innymi Celadyn, zwracając uwagę na jej wpływ na warunki insolacji, parametry hydrologiczne, eoliczne i temperaturowe²³. Efekty braku zieleni w środowisku mieszkaniowym są wielopłaszczyznowe. W aspekcie **ekologicznym** to pogorszenie jakości życia i warunków mieszkaniowych, zubożenie świata roślinnego i zwierzęcego, pogorszenie stosunków wodnych i w końcowym efekcie istotne negatywne zmiany w klimacie i mezoklimacie. Należy tutaj przypomnieć koncepcję Ernsta Bucha, który w 1870 roku proponował system zabudowy mieszkaniowej, uwzględniający przestrzenie półpubliczne i ogródki przydomowe, nazwane przez niego *mikroklimatycznym punktem odświeżającym*²⁴.

Brak zieleni w aspekcie zdrowego stylu życia to brak dostępu do rekreacji lub rekreacja niepełnowartościowa i wynikające stąd pogorszenie stanu zdrowia mieszkańców i wspominane już opuszczanie „gorszych” dzielnic. Z punktu widzenia estetyki niedostatek zieleni w najbliższym otoczeniu człowieka skutkuje

²¹ *Ibidem*, pkt 2.9.

²² *Karta Ateńska przyjęta przez IV Kongres CIAM w 1933 r.*, 1998, s. 30.

²³ W. Celadyn, 1992, s. 138.

²⁴ R. Baumann, 1991.

środowiskiem, w którym brakuje bodźców wpływających pozytywnie na psychikę i wyobraźnię. Podsumowując, można powiedzieć, że brak systemu zieleni w środowisku mieszkaniowym jest fundamentalnym defektem wpływającym na zwiększoną zachorowalność, degradację estetyczną i ekologiczną dzielnic, spadek ceny gruntu, wyższe wydatki na utrzymania jakiegokolwiek zieleni, tłumienie hałasu i usuwanie zanieczyszczeń.

Problematyka dotycząca wykorzystania zieleni w kształtowaniu miast, dzielnic czy budynków jest niezwykle bogata i wskazuje na rosnący zakres stosowania w ostatnich latach rozwiązań proekologicznych. Nie jest zadaniem autorki prezentowanie w tym miejscu szczegółowych rozwiązań technicznych zastosowania zieleni w środowisku i jej skutków²⁵. Chodzi raczej o skonstruowanie spójnego systemu elementów wpływających na kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego, wśród których niewątpliwie poczesne miejsce zajmuje zieleń czy też mówiąc inaczej – szata roślinna.

- Rola klimatyczna, ochronna i izolacyjna zieleni zajmuje już w tej chwili poczesne miejsce w świadomości mieszkańców i ona decyduje o potrzebie obecności zieleni w środowisku mieszkaniowym oraz wpływa na jego ocenę pod względem zdrowotności.
- Zawsze istniały silne i nierozzerwalne związki zieleni z funkcją rekreacyjną oraz estetyką otoczenia, co w pełni uzasadnia umieszczenie zieleni na czołowym miejscu wśród elementów składowych środowiska, oczekiwanych przez mieszkańców.

2.4.1. Formy związane z zabudową mieszkaniową

Okres, w którym roślinność w zabudowie mieszkaniowej najpełniej była stosowana, przypada na pierwsze dwadzieścia lat XX wieku. Niestety wybuch I wojny światowej przerwał tę wyraźną tendencję. Rozwój taniej energii oraz „konceptcja czystej formy” nie sprzyjały rozwojowi zieleni zintegrowanej z architekturą. Dopiero kryzys energetyczny i badania preferencji estetycznych zwróciły ponownie uwagę na rolę zieleni w ochronie, izolacji i estetyce budynków i ich otoczenia.

Niewątpliwie najbardziej pożądane w strukturach urbanistycznych są formy ciągłe, sprzyjające zachowaniu ekosystemów i włączające się w układy ogólnomiejskie. Do takich form należą aleje, parki, ogrody publiczne, ciągi ogrodów prywatnych. Nieco mniejsze obszarowo tereny, takie jak wnętrza społeczne, z uwagi na ich rangę w strukturze zespołu mieszkaniowego, w największym stop-

²⁵ W. Celadyn pisze, iż drzewo o wysokości 25 metrów pochłania w ciągu doby ok. 8 kg dwutlenku węgla, przyczyniając się do poprawy składu powietrza miejskiego. Aleja obsadzona drzewami zmniejsza zawartość pyłów o 1/3 w porównaniu z drogą pozbawioną drzew, wyparowywanie ok. 1 litra wody przez rośliny zabiera ok. 600 kcal, sprzyjając ochładzaniu powietrza; W. Celadyn, 1992, s. 14. Piszą na ten temat również R. Baumann (1991), A. Böhm (1997).

niu decydują o ocenie środowiska mieszkaniowego i jego jakości. W tym przypadku można mówić o kompleksowym wykorzystaniu zieleni zarówno do tworzenia mezoklimatu, kształtowania półotwartej konfiguracji przestrzennej, komponowania otwarc, widoków i zamknięć, a także kreowania krajobrazu o charakterze sawannowym. Wymaga on racjonalnego i ostrożnego operowania zielenią wysoką i średnią służącą wytworzeniu pożądanego stanu harmonii i poczucia bezpieczeństwa. Znane są przykłady ukazujące, iż przypadkowa obecność zieleni raczej obniża niż podwyższa wartość środowiska mieszkaniowego ze względu na zacinianie mieszkań i zbyt mocne wypełnianie wnętrza. Stąd pożądana jest niewielka ilość zieleni wysokiej, która daje cień, wprowadza urozmaicenie, wywołuje zamierzane efekty kompozycyjne i estetyczne, nie wprowadza niepokoju, nie tworzy zamkniętych enklaw, sprzyjających zachowaniom patologicznym i pozostających poza kontrolą społeczną mieszkańców.

Jedną z istotniejszych funkcji zieleni o charakterze prozdrowotnym jest jej działanie izolacyjne, ułatwiające rozwiązanie między innymi kłopotliwych i ważnych problemów komunikacyjnych oraz sprzyjające pochłanianiu zanieczyszczeń, których źródłem jest komunikacja, czynniki zewnętrzne, a w śródmieściach miast wtórna emisja. Jak pisze Lewińska, zanieczyszczenie pod koronami drzew maleje o 20–40% w okresie wegetacji i o 13–18% poza tym okresem, a średniej wielkości drzewo liściaste może w ciągu jednego okresu wegetacji wchłonąć składniki toksyczne pochodzące ze spalania ok. 130 kg paliwa²⁶. Znaczenie poszczególnych typów zieleni należy rozpatrywać kompleksowo, chociaż niewątpliwie w środowisku mieszkaniowym zieleń wysoka tworzyć będzie niewielkie skupiska, czasem pojedyncze akcenty, a często szpalery i aleje. Z kolei zieleń niska, przede wszystkim w postaci trawników, wiązać się będzie z przestrzenią otwartą na różnorodnych funkcjach użytkowych. Obydwu typom towarzyszyć powinna zieleń średnia, skupiska krzewów jako piętro pośrednie, zwiększające różnorodność i barwność kompozycji.

Większe zespoły lub powierzchnie zielone wywierają wyraźny wpływ na mezoklimat środowiska mieszkaniowego. Tereny zielone nie nagrzewają się tak mocno jak zabudowane lub pokryte sztuczną nawierzchnią, zieleń wysoka zmniejsza wahania temperatury w czasie doby, zwiększa wilgotność powietrza, przyjmuje i pochłania częściowo zanieczyszczenia. Jej obecność i skonstrastowanie z budynkami wywołuje powstawanie prądów wstępujących i ruch powietrza, grupy drzew zmniejszają prędkość wiatru. Zieleń ma również oddziaływanie bakteriobójcze. Konkretnie gatunki roślin wytwarzają fitoncydy, dzięki którym wokół nich tworzy się strefa wolna od bakterii i drobnoustrojów²⁷.

²⁶ *Klimat miasta; Vademecum urbanisty*, 1991, s. 119.

²⁷ S. Różański, 1959, s. 217. Z polskich drzew bakteriobójczo działają: dąb, grab, jodła, świerk, klon, jesion, cis, topola, orzech włoski i leszczyna, z krzewów zaś kalina, porzeczki, maliny, głóg, dzika róża. Lotne fitoncydy sosny zabijają drobnoustroje w czasie ok. 10 minut, a jałowca w ciągu ok. 5 minut.



Il. 33. Obniżenie terenu pozwala na wydzielenie boisk od zabudowy mieszkaniowej



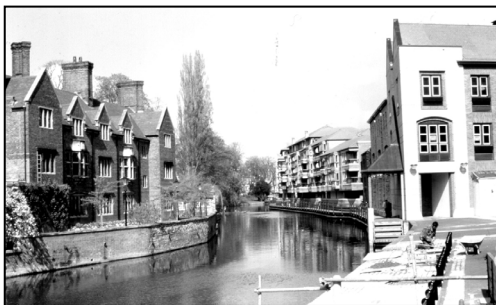
Il. 34. Skarpa terenowa kryje podziemne garaże, będąc równocześnie izolacją od ulicy



Il. 35. Roślinność „humanizuje” zabudowę z wielkiej płyty i izoluje mieszkania od placu zabaw



Il. 36. Zieleni łagodzi „obronny” charakter układu, a różnice poziomów sprzyjają identyfikacji wnętrza



Il. 37. Naturalny rozwój zabudowy mieszkaniowej nad rzeką pozwala na bezpośredni kontakt z wodą



Il. 38. Zabudowa mieszkaniowa „schodzi” do sztucznie wykreowanego zbiornika

Do mniejszych form bezpośrednio związanych z zabudową należą formy pośrednie, takie jak szpalery krzewów (na specjalnych konstrukcjach), sięgające swym rodowodem okresu starożytności i ogrodów renesansowych, które wydzielają, zasłaniają, zawężają widok, naprowadzają wzrok. Podobną rolę odgrywają rusztowania dla pnączy, a także ściany, obiekty wolno stojące, pergole i trejaże, tarasy czy w końcu zieleń na ścianach i dachach.

Całości dopełnia zieleń będąca na pograniczu architektury i terenów otwartych, w ogrodach zimowych, werandach i zielonych izbach. Szczególnie skuteczne w zapewnieniu bezpośredniego kontaktu architektury i zieleni są systemy powierzchniowe. Nawiązują do głębokich związków, jakie zachodziły pomiędzy zabudową a naturą w kulturach pierwotnych i zachodzą do dziś w rejonach słabo rozwiniętych cywilizacyjnie. Umożliwiają relacje typu: przenikanie, wtapianie, wyrastanie architektury z zieleni, często stosowane w rozwiązaniach nawiązujących do wspomnianej już ideologii Green Architecture²⁸.

2.5. KLIMAT

Klimat jest tym czynnikiem środowiskowym, który bezpośrednio wpływa na ludzkie zdrowie i samopoczucie. Jest równocześnie wypadkową położenia geograficznego i lokalnych cech, ale w przypadku miejskiego zespołu mieszkaniowego jest przede wszystkim efektem wykorzystania lub zaprzepaszczenia szansy stworzenia optymalnego mezoklimatu, poprzez odpowiednie ukształtowanie przestrzeni i synergiczne wykorzystanie wpływu działania zieleni, wody i ukształtowania terenu. Znaczenie klimatu w obszarze mieszkaniowym wynika z faktu, iż w dzielnicy mieszkaniowej prawie wszyscy jej mieszkańcy nocują, około 50% przebywa w niej kilkanaście godzin na dobę, oprócz dni wolnych, pozostali (dzieci, ludzie starsi, chorzy) przebywają w niej przeważnie całą dobę.

W tekście Ustaień i postulatów IV Międzynarodowego Kongresu Architektury Nowoczesnej napisano między innymi: „Istotne znaczenie dla miast ma: a) położenie geograficzne – topografia, właściwości gruntu, wody, naturalne warunki komunikacyjne, klimat ...”²⁹. Zwrócono również uwagę na pogarszanie warunków zdrowotnych w miejskim środowisku mieszkaniowym poprzez ograniczanie terenów zielonych, wykorzystywanie obszarów podlegających zaleganiu mgieł i ograniczanie nasłonecznienia. Postulaty sformułowane przez Kongres zalecały, aby dzielnice mieszkaniowe zajmowały w układzie miasta tereny uprzywilejowane pod względem topografii, klimatu, ilości zieleni i nasłonecznienia, aby każda dzielnica mieszkaniowa miała odpowiednią, urządzonej przestrzeń rekreacyjną. Zalecano ustalenie właściwej wielkości terenów zielonych do zabudowy mieszkaniowej i dla funkcji uzupełniających, z wykorzystaniem naturalnych warunków lokalizacji.

²⁸ Autorka wypowiada się na ten temat w publikacji: *Czy powinniśmy naśladować naturę? Architektura współczesna wobec natury*. G. Schneider-Skalska, 2002, s. 232.

²⁹ *Karta Ateńska przyjęta przez IV Kongres CIAM w 1933 r.*, punkt II pt. *Ustaenia*.

Współczesne miejskie środowisko mieszkaniowe jest niewątpliwie pod wieloma względami zróżnicowane, ale występują w nim wspólne zjawiska i czynniki powodujące lub intensyfikujące negatywne zmiany klimatyczne w postaci podwyższenia średnich dobowych i rocznych temperatur, przesuszenia powietrza i przegrzania w lecie, wzrostu zamglenia i zmniejszenia intensywności promieniowania słonecznego, zwolnienia prędkości wiatru i zaburzenia jego kierunku, zanieczyszczenia powietrza oraz w postaci przewagi niekorzystnych dodatnich ładunków elektrycznych w powietrzu³⁰. Dla prawidłowego samopoczucia i funkcjonowania organizmu człowiek musi mieć zapewnioną odpowiednią temperaturę otoczenia, która wpływa na temperaturę ciała, musi mieć możliwość odprowadzenia nadmiaru ciepła zgromadzonego w organizmie, jak również ogrzania go. Skóra ludzka reaguje za pomocą sieci nerwów, które przekazują informacje do mózgu, działając na nerwowy układ wegetatywny. Na klimat i otoczenie reagują też bezpośrednio płuca poprzez wdychane powietrze, mające określoną wilgotność, temperaturę i skład. Jak pisze Róžański, powołując się na badania Linkego „człowiek w mieście pochłania z powietrzem przeciętnie ok. 20 mg pyłu dziennie”³¹. Oddychając, człowiek wdycha aerozol, w którym jest coraz więcej zanieczyszczeń i alergenów.

Z porównania charakterystycznych parametrów i czynników klimatycznych w miastach i w obszarach nie zabudowanych wynika (jak podaje Laskowski³²), że w wielkościach średnich, temperatura powietrza w obszarach zabudowanych jest ok. 0,5–3,0 stopni wyższa, wilgotność o 6% niższa, prędkość wiatru mniejsza o ok. 20–30%, a liczba dni bezwietrznych o ok. 15% większa niż w obszarach nie zabudowanych. Równocześnie aż o 15–20% zmniejsza się intensywność promieniowania słonecznego, zwiększają się zachmurzenia i zamglenia, te ostatnie aż o 100% w okresie zimowym. Rośnie wprawdzie ilość opadów, ale jest to spowodowane zwiększeniem ilości jąder kondensacji wywołanym wzrostem ilości pyłów w powietrzu. Powoduje to prawie dwukrotne zwiększenie optycznej grubości warstwy atmosfery i zwiększenie się koncentracji ilości dużych jonów z przewagą niekorzystnych ładunków dodatnich.

Powyższe zjawiska są skutkiem zachwiania proporcji pomiędzy sztuczną i naturalną powierzchnią terenu, związaną z tym faktem szybką ucieczką wody i bezpośrednio z tego stanu wynikającymi złymi warunkami bonitacyjnymi do rozwoju roślin. Struktura i formy zabudowy potęgują negatywne zjawiska wynikające z braku przewietrzania lub przeciągów. Istotnym problemem staje się hałas, coraz częściej uważany za najbardziej niebezpieczny czynnik zagrażający

³⁰ Autorka pisze na ten temat w ekspertyzie opracowanej na zlecenie IV Wydziału Nauk Technicznych PAN; G. Schneider-Skalska, 1992.

³¹ S. Róžański, 1959, s. 255.

³² L. Laskowski, 1987, s. 19. Dane na ten temat przytaczają też: G. Flemmina (1983), M.J. Budko (1975).

zdrowiu mieszkańców, a dodatkowym negatywnie oddziałującym elementem są lokalne i zewnętrzne źródła zanieczyszczeń. Również niedostatek terenów zielonych, rekreacyjnych, wpisujących się w system ciągów ekologicznych, sprzyja utrwalaniu się złego klimatu wpływającego na warunki zdrowotne w środowisku mieszkaniowym.

Optymalnie byłoby, gdyby w każdym przypadku lokalizacji nowego zespołu mieszkaniowego wykonywano badania stanu istniejącego oraz zmian klimatycznych, jakie mogą nastąpić w wyniku urbanizacji otaczających terenów, wynikającej z planów rozwoju. Lokalizację powinny poprzedzać badania prowadzone przez klimatologa w skali regionu, a także analiza warunków terenowych związanych z podłożem: rzeźbą terenu, charakterem i zagospodarowaniem podłoża, atmosferą i jej składem, zespołowym biologicznym oddziaływaniem czynników klimatycznych.

2.5.1. Wybrane składniki klimatu

Klimat świetlny wiąże się z nasłonecznieniem i poza ekspozycją ma na niego wpływ również np. zabudowa w jasnych lub ciemnych kolorach. Ekstremalny brak i nadmiar światła są niekorzystne dla człowieka i ich występowanie wywołuje określone choroby, wpływa też znacząco na jego psychikę, a także na wrażenia estetyczne w odbiorze otoczenia i ocenie jakości środowiska mieszkaniowego. Regulacje prawne zawarte w unormowaniach budowlanych i przestrzennych obejmują parametry dotyczące dostępu światła dziennego i nasłonecznienia, których spełnienie warunkuje możliwość realizacji budynku czy zespołu mieszkaniowego, często jednak spełnienie wyłącznie parametrów ilościowych nie gwarantuje oczekiwanego poziomu jakościowego środowiska. Jak już wcześniej wspomniano, istotną rolę nasłonecznienia jest jego działanie bakteriobójcze, jednak należy również wziąć pod uwagę, jak piszą Różański (1959), Flemmina (1983), również promieniowanie cieplne, ultrafioletowe, dopływ ogólny energii, promieniowanie bezpośrednie oraz klimat cieplny.

Istotny dla samopoczucia i zdrowia człowieka jest **komfort cieplny**, w tym zapobieganie zbyt dużym wahaniom **temperatury** przez zapewnianie optymalnej ekspozycji i ustalanie proporcji pomiędzy różnymi typami pokrycia terenu. Najkorzystniejszy spadek dla terenu pod zabudowę mieszkaniową to spadek o nachyleniu min. 2–3 stopni, który pozwala na spływ chłodniejszego powietrza, np. na zewnątrz. Ocenia się, że spadek nie powinien przekraczać 15%, a przy północnym nachyleniu stoku nie powinien być większy niż 3%. Wybór ekspozycji zabudowy wpływającej na klimat lokalny związany jest z lokalizacją w skali miasta i sugeruje się, aby w dzielnicach śródmiejskich, w zwartej zabudowie preferować ekspozycję południowo-wschodnią, która chroni przed przegrzaniem od strony południowej i południowo-zachodniej. Lokalizacje poza śródmieściem umożliwiają ekspozycję południową i południowo-zachodnią ze względu na duże możliwości wprowadza-

nia elementów naturalnych, które wpływają na poprawę lokalnego klimatu. Decydującą rolę w kształtowaniu lokalnych temperatur odgrywa rodzaj pokrycia powierzchni (sztuczna lub naturalna), oddziałując na stopień pochłaniania ciepła przez grunt. Istotne znaczenie ma nawet kolor, wpływając na ostateczny rezultat. Pokrycie terenu zielenią powoduje, że nagrzewa się on wolniej i wolniej stygnie, pochłaniając ciepło na proces parowania.

Klimat akustyczny jest pojęciem stosunkowo nowym, a jednocześnie zjawisko komfortu akustycznego jest coraz intensywniej rozpoznawane i coraz wyraźniej wpływa na odbiór i ocenę środowiska przez mieszkańców. Źródłem hałasu w zespołach mieszkaniowych są przede wszystkim środki komunikacji zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej. Istotnym czynnikiem w analizie i badaniu klimatu akustycznego jest uwzględnienie reakcji synergicznych związanych na przykład z kierunkiem wiatru, który może dwukrotnie zwiększyć zasięg hałasu bądź z ukształtowaniem przestrzennym izolującym lub ułatwiającym dostęp dźwięków. Niemożność wyeliminowania szkodliwego sąsiedztwa skłania do określenia stref: strefy zwiększonego hałasu wzdłuż niezbędnych ulic i np. linii tramwajowych, strefy chronionej w postaci wnętrz mieszkaniowych, budynków mieszkalnych, oświatowych i zdrowia oraz strefy chronionej, mogącej być równocześnie strefą izolacyjną w postaci zieleni i terenów rekreacyjnych³³. W znanym arsenale środków pozwalających na optymalizowanie klimatu akustycznego istotne miejsce zajmują elementy naturalne, dźwiękochłonno-rozpraszające, jak zieleni i mała architektura oraz elementy ekranujące, najczęściej o funkcji odbijającej i dźwiękochłonno-odbijającej w postaci ekranów, nasypów, struktur przestrzennych i form naturalnych.

Odpowiednia **jonizacja powietrza** w otoczeniu człowieka, w postaci obecności jonów ujemnych, jest wyraźnie przez niego odczuwalna. Zwalnia oddech, powoduje spadek ciśnienia krwi, poprawia samopoczucie. Działa bakterioobójczo i pobudzająco. Zbyt wysoka działa niekorzystnie, drażniąco i męcząco na system nerwowy. Jonizacja powietrza wiąże się również z rolą pól elektrycznych i elektromagnetycznych, których natężenie w środowisku zurbanizowanym znacznie wzrasta. Prawidłowej jonizacji sprzyja przede wszystkim obecność wody będącej w ruchu w postaci kaskad, fontann, wodotrysków czy strumyków.

Jednym z istotniejszych problemów w środowisku mieszkaniowym jest **przewietrzanie** wnętrz, usuwanie zużytego, zalegającego powietrza. Uważa się, że na terenach mieszkaniowych wiatr nie powinien przekraczać prędkości 7–10 m/s, a przewietrzaniu służą wiatry o prędkości do 7 m/s. Jak podkreślają klimatolodzy, na obszarach mieszkaniowych zieleni wysoka powinna być luźniejsza, umożliwiająca dostęp do mieszkań i do gruntu. Wskazane jest stosowanie różnych rodzajów

³³ Dopuszczalne natężenie hałasu jest zróżnicowane od 45dB w podmiejskich osiedlach do 60dB w śródmieściu (wskaźnik dla godzin od 6.00 do 22.00); [w:] *Klimat miasta; vademecum urbanisty*, s. 116.

zieleni do wzbudzania prądów pionowych natury dynamicznej, uzupełniających ruch poziomy powietrza. Uzyskuje się je poprzez skonstruowanie niskiej zieleni z przegrodą budynków lub aleją wysokich drzew. Trzecią formą ruchu powietrza, korzystną z punktu widzenia przewietrzania terenów mieszkaniowych, są „prądy chłodne grawitacyjne, wyciągające skoncentrowany przy gruncie kurz, ciężkie, szkodliwe gazy itd.”³⁴ Prądy wstępujące powstają już przy różnicy temperatur 1 stopnia. Wywołuje je kompozycja płaskich przestrzeni – ulic i trawników, wychodzących na zewnątrz. Do wyprowadzania chłodnego powietrza lub przewietrzania terenu służą też koryta cieków wodnych, a odpowiedni układ zieleni wytwarza prądy wstępujące, które dokonują samooczyszczania powietrza, szczególnie w lecie, kiedy są najsilniejsze, a niekorzystne działanie pyłów i kurzu jest najbardziej dokuczliwe.

Wilgotność powietrza ma ogromne znaczenie dla samopoczucia człowieka i wpływa wyraźnie na tzw. temperaturę odczuwalną/efektywną, która może być wyższa lub niższa od wskazywanej przez aparaturę pomiarową. Obecność zbiorników i cieków wodnych, proporcje pomiędzy obszarem zabudowanym, pokrytym sztuczną nawierzchnią a otwartą przestrzenią pokrytą zielenią mogą w istotny sposób wpływać na poziom wilgotności, korygując tym samym temperaturę odczuwalną.

2.5.2. Klimat w zespole mieszkaniowym

Zawężenie skali rozważań do wnętrza mieszkaniowego upoważnia do zwrócenia uwagi na fakt, że dla mieszkańców zespołów mieszkaniowych najważniejsze są najniższa i średnia przyziemna warstwa powietrza, w której człowiek przebywa, poruszając się na poziomie terenu³⁵. Najniższa warstwa przygruntowa sięga do wysokości 50 cm. W tej strefie występują duże wahania temperatury, inwersje i mgły, słabe ruchy powietrza i duża koncentracja zanieczyszczeń, wpływające negatywnie przede wszystkim na małe dzieci. Średnia warstwa sięga 150 cm i cechują ją duże różnice temperatur. Większość ludzi oddycha powietrzem właśnie na tej wysokości. Te dwie strefy muszą być przedmiotem szczególnej uwagi przy projektowaniu układów przestrzennych, sprzyjających przewietrzaniu i nasłonecznieniu. Nawet słaby wiatr, wpadając w szczeliny w zabudowie i uliczki, nabiera prędkości i może oddziaływać niekorzystnie na zdrowie mieszkańców³⁶. Wszelkie

³⁴ Jak pisze S. Różański, spośród trzech typów aerozoli lżejsze od powietrza koncentrują się pod wpływem zwiększania się siły wiatru, cięższe od powietrza ulegają silniejszemu rozcieńczeniu. Trzeci typ aerozoli (pył węglowy, kwas siarkowy rozpuszczony w kropłach mgły) można najłatwiej podnieść za pomocą prądów konwekcyjnych. S. Różański, 1959, s. 265, również M.C. Neddens, 1986, s. 218-246.

³⁵ *Ibidem*, s. 85.

³⁶ S. Lewińska podaje, że prędkość powyżej 5 m/s odczuwana jest jako dyskomfort, a powyżej 10 m/s jako negatywna. Zwraca też uwagę na fakt, iż np. w Krakowie na wysokości 1,5 metra nad ziemią występuje deficyt tlenu wielkości 2%, [w:] *Klimat miasta; vademecum urbanisty* (1991), s. 110 i 123.

bramy i przerwy w zabudowie obrzeżnej powodują przyspieszenie prędkości wiatru i unoszenie np. kurzu i piasku. Niekorzystna będzie lokalizacja miejsc zabaw i odpoczynku na drodze strugi powietrznej. Wskazane jest użycie np. kępy zieleni średniej, która wyhamuje pęd powietrza i spowoduje, że będzie ono musiało przejść na innej wysokości³⁷. Zwiększenie terenów zielonych zmienia proporcje pomiędzy naturalnym i sztucznym pokryciem terenu i zwiększa absorpcję pyłów, zmniejszając równocześnie wtórne pylenie, co przedstawiono w poniższej tabeli³⁸.

Tabela 1

Rodzaj podłoża	Prędkość osadzania – cm/s	Zdolność osadzania kg/(ha.d)
Powierzchnia gładka (asfalt, beton)	0,03	0,25
Naturalny grunt	0,04	0,35
Trawnik strzyżony	0,10	0,86
Kwietnik lub trawnik niestrzyżony	0,24	2,10

Należy zatem stwierdzić, że:

- Komfort klimatyczny w środowisku mieszkaniowym będzie wynikiem przede wszystkim unikania zjawisk ekstremalnych, takich jak zbyt silne wiatry, duża wilgotność, zbyt duże różnice temperatur, gwałtowne przejścia od miejsc *jasnych* do *ciemnych*. We wnętrzach mieszkaniowych niezbędna jest systematyczna wymiana powietrza i ochładzanie w gorące letnie dni.
- W celu osiągnięcia pożądanego mezoklimatu w środowisku należy zapewnić odpowiednie proporcje materiałów naturalnych i sztucznych, wykorzystać we wnętrzach elementy przyrodnicze (zielen, wodę, ukształtowanie terenu), zapewnić miejsca cieniste (np. wprowadzając zielen), obniżać temperaturę powietrza przez obecność wody czy odpowiednie przewietrzanie.
- Celem projektantów jest unikanie zjawiska *domestykacji*, polegającego na obniżeniu bodźcowości klimatu i sprawności ośrodkowej termoregulacji ustroju. Działania powinny być nakierowane na poprawianie warunków bioklimatycznych poprzez wykorzystanie elementów przyrodniczych oraz odpowiednie kształtowanie zabudowy i wnętrz mieszkaniowych.
- Szczegółnej trosce i wynikającej z niej analizie należy poddawać wysokość zabudowy, proporcje wysokości i rozległości terenu wolnego od zabudowy, długość elewacji, nasłonecznienie oraz usytuowanie względem kierunków wiatrów. Do niedawna badania w tunelach aerodynamicznych, a coraz częściej symulacje komputerowe, stają się narzędziem pomocnym w przewidywaniu skutków i korygowaniu ewentualnych błędów. Trzeba jednak podkreślić, że złożoność organizmu

³⁷ Powtórnemu pyleniu zapobiega płaszczyzna trawnika, która pokrywając 65% powierzchni terenu przyjmuje aż 95% pyłu. *Ibidem*, s. 121.

³⁸ L. Laskowski, 1987, s. 33.

ludzkiego i stopień skomplikowania klimatu, który jest zjawiskiem wielopłaszczyznowym, nastrożającą ogromne trudności badawcze.

2.6. PODSUMOWANIE

Na skutek procesów omówionych w rozdziale „Środowisko” docenione zostało prozdrowotne działanie elementów przyrodniczych. Na pierwszy plan wysunęło się podniesienie jakości środowiska mieszkaniowego w zakresie ekologicznym i estetycznym, poprawa mikroklimatu, wzrost świadomości środowiskowej mieszkańców, możliwość realizacji rekreacji fizycznej i psychicznej i tym samym poprawa samopoczucia i zdrowia, wynikająca z możliwości kontaktu z elementami natury. Należy podkreślić, że nadawanie środowisku cech pożądanych lub wprost wspomagających zdrowie jest działaniem wielopłaszczyznowym. Wprawdzie zarówno zieleń, woda, jak i ukształtowanie terenu spełniają swoiste oryginalne funkcje w środowisku, ale równocześnie są ze sobą nierozzerwalnie powiązane i optymalne efekty, będące wynikiem synergicznego działania można osiągnąć, stosując je łącznie, we wszystkich skalach odnoszących się do środowiska mieszkaniowego, co pozwoli na wytworzenie nowej jakości, wpływającej na odbiór i ocenę środowiska.

Wpływ elementów naturalnych na kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego współistnieje z odpowiednim ukształtowaniem przestrzeni urbanistycznej i materią architektoniczną. W sąsiedztwie zespołów mieszkaniowych i na ich obszarze najkorzystniejsze wydają się być formy zbliżone do naturalnych, łączące ukształtowanie terenu w postaci nasypu lub skarpy z materiałem roślinnym lub formą wody, np. kaskady czy ściany wodnej. Pozwalają one na zachowanie atmosfery i skali zespołu mieszkaniowego. Kompleksowo jako całość wpływają w istotny sposób na kształtowanie mezoklimatu środowiska mieszkaniowego i mikroklimatu poszczególnych wnętrz.

Formułując bardziej szczegółowe wnioski, można sprecyzować korzyści, jakie dla samopoczucia i zdrowia mieszkańców wynikają z wielopłaszczyznowego wykorzystania elementów przyrodniczych w miejskim środowisku mieszkaniowym:

- **rola ochronna** elementów przyrodniczych daje poczucie bezpieczeństwa i likwidację bezpośrednich zagrożeń zdrowia;
- **rola użytkowa** służy bezpośrednio realizacji zdrowego stylu życia, uprawianiu sportów i rekreacji fizycznej i psychicznej;
- **rola estetyczna/psychologiczna** (widok elementów naturalnych) sprzyja zachowaniu zdrowia i dobremu samopoczuciu, kojarzy się z krajobrazem sawanowym przyjaznym człowiekowi; kolory, zapachy, dźwięki wpływają na regenerację psychiczną i wzrost koncentracji;
- **rola klimatyczna** polega na korygowaniu negatywnych cech miejskiego klimatu.

Określenie relacji pomiędzy miejskim środowiskiem mieszkaniowym XXI wieku a elementami przyrodniczymi powinno być oparte na uzupełnianiu się dwóch form relacji: *miasto w przyrodzie* i *przyroda w mieście*, polegającym na³⁹:

- 1) rozwijaniu istniejącego już i utrwalonego modelu miasta w przyrodzie (w przypadku miast małych) oraz wprowadzaniu elementów przyrodniczych wewnątrz struktur miejskich,
- 2) zapewnieniu pieszej dostępności, pozwalającej mieszkańcowi na kontakt z elementami przyrodniczymi, zwiększony ze względu na zmieniającą się strukturę wolnego czasu i czasu pracy,
- 3) powszechnym wykorzystaniu potencjalnych generatorów zieleni i rekreacji w postaci sieci rzecznej i zbiorników wodnych,
- 4) wprowadzaniu świadomie kształtowanych nowych założeń wodnych, uformowań terenowych i zespołów zieleni komponowanej.

³⁹ Koncepcję tych systemów przedstawiła G. Schneider-Skalska na II Ogólnopolskiej Konferencji WAiU WSGN: „Miasto 2000 i środowisko naturalne” (Warszawa, 30.05.2000) w referacie pt. *Miasto w przyrodzie czy przyroda w mieście*.

„Czego zatem powinniśmy wymagać od przestrzeni architektonicznej, by człowiek mógł wciąż nazywać się istotą ludzką? Przede wszystkim musimy wymagać dającej się przedstawić struktury, oferującej bogate możliwości identyfikacji. W wieloznacznej, złożonej, lecz zorganizowanej przestrzeni architektonicznej widzimy zatem alternatywę dla śmiertelnej idei mobilności i dezintegracji. Zadaniem architekta jest więc pomóc człowiekowi w znalezieniu egzystencjalnego oparcia dzięki konkretyzacji jego obrazów i marzeń”. Ch. Norberg-Schulz¹

3. ZESPÓŁ MIESZKANIOWY – potrzeba czytelności struktury

3.1. WPROWADZENIE

Rozwój różnorodnych technik komunikowania się na odległość wydawał się sprzyjać rozluźnieniu kontaktów bezpośrednich i tym samym sprzyjać mobilności i zwiększeniu dystansów pomiędzy miejscami przebywania i działania ludzi. Jak jednak wykazują badania Piageta², świat mobilny przypisuje człowieka do etapu egocentrycznego, natomiast stabilność i zorganizowanie uwalnia jego inteligencję. Heidegger wskazuje, że słowa: *zamieszkiwać*, *strzec*, *pokój* i *wolność* były kiedyś ze sobą spokrewnione. Człowiek musi w okresie wielkich, gwałtownych zmian i niepewności szukać swego miejsca, które będzie miejscem stałym, stwarzającym poczucie przynależności, pozwalającym na zamieszkanie, ochronę życia i własnego „ja”, a także stworzy warunki do osobistej wolności i zachowania tożsamości. Znak równości między życiem i mieszkaniem stawia Włodarczyk (1997), nadając swojej książce tytuł *Życie znaczy mieszkać*. Środowisko mieszkaniowe staje się symbolem miejsca stałego, w którym zachodzą interakcje społeczne, a tworzenie tego miejsca przebiega tak, jak pięknie opisuje to Rudolf Schwarz: „Ludzie nakładają swą wewnętrzną ziemię na ziemię, którą znajdują, nakładają wewnętrzny krajobraz na krajobraz zewnętrzny, i obie te części stają się jednością”³.

Cechą środowiska mieszkaniowego jest zagęszczenie struktury urbanistycznej, architektonicznej i społecznej, które wytwarza przestrzeń egzystencjalną człowieka, znaczący i spójny obraz środowiska. Zagadnienie przestrzeni dzielnicy, zespołu czy osiedla mieszkaniowego dotyczy swą istotą zagadnień socjologii i psychologii społecznej, pomiędzy którymi coraz częściej zacierają się różnice, a obie te dziedziny w różnych skalach analizują podobne problemy, modele i metody⁴. Skala problemów związanych ze środowiskiem mieszkaniowym uległa znacznemu

¹ Ch. Norberg-Schulz, *Bycie, przestrzeń i architektura*, Murator, Warszawa 2000, s. 114.

² J. Piaget, *The Psychology of Intelligence*, 1950, [za:] Norberg-Schulz, 2000.

³ R. Schwarz, *Von der Bebauung der Erde*, 1949, [za:] Norberg-Schulz, 2000.

⁴ J.K. Lenartowicz, 1997, s. 121. Na ten temat też A. Bańka (2002).

poszerzeniu wraz z powiększaniem się obszarów zajmowanych przez zabudowę mieszkaniową z początkiem XX wieku. Realizacja programowych założeń Karty Ateńskiej przyczyniła się do powstania struktur przestrzennych i funkcjonalnych, opartych na hierarchicznej zależności elementów programu, ze wszystkimi ich zaletami i licznymi wadami, spotęgowanymi szczególnie w Polsce niedostatkami inwestycyjnymi. Zmiany, jakie nastąpiły pod koniec XX wieku w Europie w postaci odejścia od projektowania dużych zhierarchizowanych osiedli wielorodzinnych, na rzecz *wypełniania* wolnych przestrzeni w mieście, nałożyły się na ekonomiczny dyktat dewelopera.

Z obszaru zainteresowania programistów i projektantów znikły takie elementy, jak przedszkole, żłobek, ośrodek kontaktów społecznych czy przestrzeń społeczna, co do pewnego stopnia wynikało również z postępujących zmian demograficznych i społecznych. Tymczasem kolejne zmiany, większa ilość wolnego czasu, dążenie do wygody, ucieczka w tereny podmiejskie każą ponownie przyrzeć się tym zagadnieniom i zwrócić uwagę na fakt, iż dostępność piesza podstawowych elementów programu w środowisku mieszkaniowym zaczyna być w krajach wysoko rozwiniętych jednym z mierników jakości życia. Pomimo zmian w praktyce projektowej i realizacyjnej, elementy hierarchizacji pozostały w polu zainteresowania naukowców. Poszczególne poziomy konstruowania środowiska prezentuje między innymi Rapaport, wskazując na podobieństwa zachodzące w strukturze, niezależnie od jej wielkości i na występowanie związanych z poszczególnymi poziomami różnych form własności⁵.

3.2. PORZĄDKOWANIE TERMINOLOGII

Analiza powiązań strukturalnych w obrębie środowiska mieszkaniowego, a zwłaszcza próba nadania im nowej rangi, zmusza do dokonania wstępnej oceny i wyboru niezbędnego nazewnictwa. Konieczność poszukiwania jednolitej terminologii wynika z rozwoju masowego budownictwa, które pojawiło się w XIX i na początku XX wieku w wyniku gwałtownej urbanizacji i napływu ludności wiejskiej do miast. Społeczny przymus szybkiego budowania dużej liczby domów mieszkalnych wpłynął na powstawanie struktur dotychczas nieznanych. Pojawiło się określenie *osiedle*, wywodzące się z pojęcia *osiedla ludzkie*⁶. Kolejne zmiany zdeprecjonowały to określenie, zwłaszcza w Polsce, a problemy związane z rozrastaniem się miast doprowadziły do kłopotów ze znalezieniem przez socjologię

⁵ Autor, opierając się na opracowaniu Wooda z 1969 roku, przedstawia powtarzalność modelu komórki wokół wspólnej przestrzeni, występującego w domu mieszkalnym, jednostce mieszkaniowej i mieście; A. Rapaport 1977, s. 11.

⁶ J.M. Chmielewski określa osiedle jako strukturalną jednostkę mieszkaniową, obejmującą zgrupowanie budynków mieszkalnych oraz związanych z nią funkcji obiektów usługowych i terenów zieleni, tworzącą całość pod względem terytorialnym i kompozycji przestrzennej; J.M. Chmielewski, 2001, s. 327.

współczesnej definicji miasta⁷. Jałowiecki, poszukując przedmiotu badań współczesnej socjologii miasta, proponuje *społeczny proces wytwarzania przestrzeni miejskiej*, relacje pomiędzy podsystemami, zachowania ludzi, grup i instytucji oraz ich stosunek do przestrzeni jako swoistej wartości. Z pewnością takimi podsystemami są: zabudowa mieszkaniowa, dzielnica mieszkaniowa, zespół mieszkaniowy.

W języku polskim wyraźnie odczuwalny wydaje się być brak odpowiednika angielskiego określenia **housing**, ponieważ najbliższa mu znaczeniowo *mieszkańcówka* jest określeniem żargonowym i wymaga zastąpienia kilkoma innymi słowami, z których najczęściej używane: **zabudowa mieszkaniowa** nie oddaje pełni znaczeń. Również terminologia, odnosząca się do poszczególnych jednostek tworzących obszary mieszkaniowe, jest zróżnicowana i wymaga uporządkowania. W publikacjach naukowych i popularnych stosowane są różnorodne określenia, a takie same nie zawsze znaczą to samo. Pojawiają się: **siedlung**, **housing unit**, **estate**, **zespół mieszkaniowy**, **osiedle mieszkaniowe**, **kolonia**, Sert używa określenia **neighbourhood unit**, a Le Corbusier – **unite d'habitation**⁸. W relacjach Syrkusowej używane są sformułowania: **osiedle społeczne**, **jednostka sąsiedzka**, a w niej **zespoły mieszkaniowe**, powiązane z przedszkolem i terenem zabaw dla dzieci. W słownictwie przedwojennym pojawiało się określenie **kolonia** lub **zespół kolonijny** jako element większego osiedla⁹.

W literaturze spotyka się również określenie **habitat** jako środowisko, w którym zespoły poszczególnych gatunków znajdują najdogodniejsze warunki życia. Jak opisuje Bać: „Habitat w organizacji siedlisk ludzkich przybiera najczęściej postać pewnej jednostki o określonych rozmiarach i liczebności grupy społecznej. Jak wynika z badań socjopsychologicznych, wielkość tych jednostek kształtuje się od 3 rodzin (gospodarstw) do 150, zachowując przy tym cechy sąsiedztwa domowego, co charakteryzuje się między innymi tym, że dzieci znają się nawzajem, a dorośli znają się z imienia”¹⁰. To samo określenie **habitat** pojawia się u Syrkusowej jako określenie w ogóle mieszkalnictwa, będącego przedmiotem prac CIAM-u¹¹.

Analizę anglojęzycznych określeń przeprowadził Cliff Moughtin, wymieniając nazwy używane często wymiennie: **quarter**, **district** i **neighbourhood**. Szczególnie określenie **neighborhood** okazuje się pojemne znaczeniowo i na przykład Jacobs używa go w trzech sytuacjach, zawsze dla jednostki samoorganizującej się jako: 1) miasto jako całość, 2) ulica mieszkaniowa (*street neighbourhood*)

⁷ Pisze o tym Jałowiecki. Zwraca uwagę na fakt, iż we współczesnych miastach rozpadowi uległa nie tylko fizyczna forma miasta, ale i jego społeczna treść; B. Jałowiecki, 2001, s. 12.

⁸ W. Ostrowski, 1975, s. 401.

⁹ Określeń tych używa zarówno H. Syrkusowa, jak i S. Tołwiński.

¹⁰ Z. Bać, 1998, s. 32.

¹¹ H. Syrkus, 1984, s. 198.

i 3) dzielnica o liczbie 100 000 mieszkańców lub więcej w przypadku dużego miasta. Dla Lyncha¹² *neighbourhood* to małe uliczki z 500 do 600 mieszkańcami, także jednostka wyposażona w szkołę podstawową dla ok. 4000 do 5000 mieszkańców czy wreszcie dzielnica o wielkości od 20 000 do 100 000 mieszkańców. Tradycyjnie *neighbourhood unit*, jak podaje Moughtin za *Homes for the People* (Boyd – 1945), był to zespół o zasięgu pieszego dojścia do usług i do szkoły bez przekraczania głównej drogi dla ok. 6 000–10 000 mieszkańców¹³.

Moughtin przytacza również opinię Alexandra, który uważa, że nazwa *neighbourhood* dotyczy niewielkiego zespołu o zasięgu ok. 300 metrów i liczbie mieszkańców od 400 do 500, pozwalającego na utrzymanie więzi sąsiedzkiej, jaka kojarzy się z tym określeniem. Alexander wyróżnia grupę ludzi, która może się zintegrować i zorganizować w celu osiągnięcia swoich społecznych celów. Według niego powinna to być liczba 500–2000 mieszkańców. Główne cechy *neighbourhood unit* w Wielkiej Brytanii wg Moughtina¹⁴ to: 10–15 minut pieszego dojścia do szkoły, lokalne i zdefiniowane centrum o programie wynikającym z liczby mieszkańców, jasno sprecyzowane granice wykorzystujące, o ile to możliwe, elementy naturalne, architektoniczne cechy wyróżniające zespół spośród innych, eliminacja rozcinających przejazdów poprzez przeniesienie głównych dróg na obrzeże. Używana we współczesnej urbanistyce brytyjskiej jednostka to 4000 do 10 000 mieszkańców i ona jest określana jako *jednostka sąsiedzka*. Wywodzi się z koncepcji Perry’ego i jest oparta na wygodnych, pieszych powiązaniach ze szkołą podstawową i terenami rekreacji.

Wszyscy badacze zgadzają się, że jednostka ta powinna być wyodrębniona przestrzennie, mieć swój architektoniczny wyraz i cechować się dyskretną wizualną jednorodnością. W przypadku zespołów pozostających na obrzeżu miasta najczęściej o wydzieleniu przestrzennym stanowią formy krajobrazowe. W dzielnicach śródmiejskich przesądza o tym raczej rozdzielenie główną komunikacją lub powiązanie elementem programowym, takim jak np. sklep, czy też jednorodność stylistyczna.

Ostatecznie Moughtin proponuje użycie trzech określeń: *quarter* – dla 20 000–100 000 mieszkańców, *neighbourhood* – dla 5 000–20 000 mieszkańców i *local community* dla 500–2 000 mieszkańców. Są to wielkości zbieżne z proponowanymi w pracy zespołu pod kierunkiem Witolda Cęckiewicza pt. *Studia nad kształtowaniem jednostek zabudowy mieszkaniowej w oparciu o programy eksperymentalne*¹⁵.

¹² C. Moughtin, 1996, s. 119.

¹³ *Ibidem*, s. 117.

¹⁴ Moughtin podaje też dwa inne, możliwe do zastosowania, podziały:

quarter – 20 000–100 000 M z centrum, neighbourhood – 5 000–10 000 M, mniejsze zespoły lub quarter – 20 000 M z centrum, neighbourhood po 500 M. Uważa, że ten drugi podział daje szansę na większą różnorodność; Moughtin, 1996, s. 117.

¹⁵ W. Cęckiewicz, 1975 (autorka była członkiem zespołu badawczego).

W powyższej pracy najmniejszym elementem modelowej struktury było „podwórko”. Towarzyszyła mu zabudowa mieszkaniowa dla ok. 600–1000 mieszkańców. Zespół 2–3 podwórek dla ok. 1500–3000 mieszkańców tworzył Podstawową Jednostką Kontaktów Społecznych (PJKS) i zawierał podstawowy program integrujący, w tym niezbędną przestrzeń rekreacyjną. Dwie lub trzy Podstawowe Jednostki tworzyły Jednostkę Oświaty Elementarnej (JOE) dla ok. 6000 mieszkańców, skonstruowaną na podstawie promienia dojścia 200–250 metrów do szkoły podstawowej. Kolejny poziom struktury stanowiła Jednostka Aktywizacji Nauki i Kultury dla ok. 12 000 mieszkańców. Powyższa zasada została z powodzeniem zastosowana w pracach konkursowych, wykonywanych przez pracowników Instytutu Projektowania Urbanistycznego¹⁶.

W polskich realiach trudne będzie do usunięcia z potocznego języka określenie *osiedle* pomimo, iż ma ono wśród projektantów złe konotacje. Wydaje się, że właściwsze byłoby przywrócenie mu pozytywnego odbioru i używanie zamiennie z *zespołem mieszkaniowym*, zwłaszcza, że *osiedle* jest określeniem jednowyrazowym, co wyraźnie ułatwia posługiwanie się nim. Pozwala na utworzenie przymiotnika *osiedlowy*, w sytuacji, kiedy nie jest możliwe użycie określenia *zespołowy* w tym samym znaczeniu. Wyrażenie *zespół mieszkaniowy* będzie częściej używane przez profesjonalistów i przydatne do określenia jednostki społeczno-przestrzennej, funkcjonującej w strukturze miasta.

Dla podstawowej komórki funkcjonalno-przestrzennej w strukturach mieszkaniowych słuszne wydaje się równoprawne użycie określenia *wnętrze*, *podwórko*, *habitat*; jeżeli chodzi o zabudowę luźną możliwe jest stosowanie określenia *kolonia*. Czynnikiem identyfikującym w tych przypadkach jest bezpośrednio dostępna przestrzeń społeczna z elementami natury. Większe założenie czytelne przestrzenne i jednolite stylistyczne to *zespół mieszkaniowy*, dla którego czynnikiem wiążącym jest spójność formalna i przestrzenna całości.

3.3. DZIEJE STRUKTURY – czyli jak powstał zespół mieszkaniowy

Po okresie pierwotnych form schronienia – jaskiń, lepianek i chat człowiek osiadły przystąpił do budowy osad, które miały chronić grupę rodzin, będąc równocześnie dowodem przynależności, wspólnoty materialnej i społecznej. Jednostka osiedleńcza, którą moglibyśmy nazwać zespołem mieszkaniowym, sięga swym rodowodem tysiące lat przed naszą erą. Osada Buqras (ok. 6400–6000 r. p.n.e.) w Syrii stanowi najstarsze w świecie osiedle, które zaplanowano i zbudowano, parcelując teren. Trzonem planu był układ głównej ulicy, placu i łączącego je pasażu. Na obszarze 2,5 ha ulokowano ok. 180 domów, w których mogło mieszkać ok. 1000 osób¹⁷.

¹⁶ Między innymi w konkursie SARP na osiedle eksperymentalne w Radzionkowie, w którym zespół w składzie: A. Palej, G. Schneider-Skalska, A. Frysztak, H. Skalski otrzymał I nagrodę równorzędną i Nagrodę Specjalną Honorową Ministerstwa Gospodarki i Ochrony Środowiska.

¹⁷ M. Tobolczyk, 2000, s. 137-8.

Wielkość osady czy osiedla starożytnego wynikała z ówczesnej sytuacji demograficznej, a istotnym czynnikiem było dostosowanie rozmiarów do możliwości wyżywienia i obrony danej grupy rodzin. Często, tak jak w Buqras, była to niewielka wspólnota, zarówno pod względem obszaru, jak i liczby mieszkańców odpowiadająca dzisiejszemu zespołowi mieszkaniowemu. Funkcja mieszkaniowa była oczywista z punktu widzenia ochrony życia i rozwoju rodziny i nie stanowiła przedmiotu rozważań naukowych. Wszystkie kolejne stadia rozwoju jednostki mieszkaniowej wynikały ze zmian ilościowych, pociągających za sobą zmiany jakościowe. Wykształcanie się jednego centrum administracyjno-handlowego, które musiało obsługiwać coraz więcej mieszkańców miasta, zwiększało odległość od tego centrum nowo powstających dzielnic mieszkaniowych. Zaczynały one żyć swoim życiem i nabierać cech charakterystycznych dla obszaru mieszkaniowego. Zaczęły też rozwijać się osady przedmiejskie, które przejęły rolę pierwotnych osad o jednorodnym charakterze. Z czasem i one również ztraciły swoją czystość strukturalną.

Kształtowanie się jednostki mieszkaniowej o określonej liczbie mieszkańców i obszarze zaczęło się na przełomie XVIII i XIX wieku od koncepcji utopistów Roberta Owena i Charlesa Fouriera, który nazwał etapy rozwoju społeczeństwa i jego ram przestrzennych¹⁸.

Według Fouriera, aby osiągnąć ostateczny etap harmonii, który umożliwiłby realizację pasji ludzkiej natury, należało grupować ludzi w falangi, wspólnoty 810 mężczyzn i 810 kobiet, zajmujących obszar 400 ha i mieszkających w falansterze, czyli hotelu otoczonym obiektami usługowymi. Bardzo współcześnie brzmiały ówczesne postulaty doprowadzenia do równowagi urodzajności ziemi i klimatu w skali świata, traktowanie pracy jak sportu, będącego przedmiotem zdrowej rywalizacji i wykonywanej z pasją. Autor przewidywał środki transportu, które pozwalałyby podróżującym rano z Brukseli zjeść śniadanie w Paryżu, obiad w Lyonie, kolację w Marsylii – bez zmęczenia. Bardziej tradycyjną formę społeczności zaproponował w latach 1859–1870 Jean Baptiste Godin w Guise we Francji pod nazwą Familister, przewidziany dla 400 rodzin. Nie zakładał on likwidacji rodziny, pozostawiał jednak wszystkie udogodnienia programowe, jak żłobki, przedszkola, jadalnie, pralnię, bibliotekę, teatr.

W Niemczech w XIX wieku w okresie ogólnej katastrofalnej sytuacji w jakości zabudowy mieszkaniowej powstało kilka interesujących osiedli robotniczych i to właśnie osiedla robotnicze stały się pierwowzorami zespołów mieszkaniowych.

W owych czasach nazywane były często miasteczkami robotniczymi dla podkreślenia wyposażenia w program usługowy. Były to na przykład osiedla koło Essen dla pracowników Zakładów Kruppa: Kronenberg z 1873 r., Alfredhof i Altenhof z lat 1890–1894, a także osiedle w Ludwigshafen dla 3500 mieszkańców.

¹⁸ Społeczeństwo XIX wieku znajdowało się według Fouriera pomiędzy etapem IV – barbarzyństwa a etapem V – cywilizacji. Po nim miał nastąpić etap VI – gwarantyzmu (czyli gwarancji powszechnego ładu), a następnie etap VII – wielkiej harmonii, [za:] H. Syrkus, 1984, s. 63-64.

Rozrost miast przemysłowych doprowadził do dyskusji nad najbardziej racjonalną zabudową dzielnic mieszkaniowych, w której istotna była przede wszystkim forma budynków mieszkalnych i sposób ich usytuowania. Poszukiwano również wielkości strukturalnych, związanych z liczbą mieszkańców i najczęściej taka jednostka powiązana była ze szkołą podstawową. Istotnym elementem było również zapewnienie kontaktu z zielenią i dostęp do rekreacji.

Problem jednostek strukturalnych badał już wspomniany Clarence Perry¹⁹. Jego jednostka sąsiedzka zajmowała powierzchnię ok. 65 ha, a centrum usługowe i rekreacyjne było dostępne w promieniu 400–500 m. Autor przewidywał, że sposób skonstruowania jednostki spowoduje, iż dojdzie do zintensyfikowania kontaktów społecznych, przede wszystkim jednak istotne było, że dostrzegał wagę ustalenia pewnej granulacji przestrzeni miejskich dzielnic mieszkaniowych, która wcześniej oparta była na parcelacji i była wystarczająca przy powolnym, naturalnym wzroście miasta. W okresie intensywnej ekspansji potrzebne było nowe podejście, spójne z koniecznością budowania niespotykane dużych zespołów mieszkaniowych w krótkim czasie²⁰.

Forma jednostki pojawiła się w pracach Doxiadis, dla którego osiedle było rosnącym organizmem, składającym się z zawsze takich samych komórek. Według niego najmniejszą społeczność tworzyło minimum 500, a maksimum 3000 rodzin. Koncepcję dla Islamabadu oparł na dwóch skalach: pieszego dojścia w obrębie jednostki i szybkiego transportu pomiędzy jednostkami i centrum.

Początek XX wieku przyniósł projekty i realizacje Tauta, takie jak Onkel Toms Hutte (1926–1931), które stwarzały świetne warunki mieszkaniowe w kontakcie z przyrodą. Właśnie ich skala, zabudowa ok. trzykondygnacyjna, wnętrza przenikające się z zielenią tworzyły atmosferę, która, jak pisze Helena Syrkusowa, pozwoliła mieszkańcom identyfikować się z nimi i one właśnie określane są mianem zespołów mieszkaniowych.

Należy w tym kontekście wspomnieć o realizacjach Werkbundu i Waltera Gropiusa, np. zespół mieszkaniowy Dessau Tortem z lat 1926–1928. Gropius wyznawał pogląd, że człowieka musi otaczać środowisko w ludzkiej skali i szukał podziałów strukturalnych, biorąc pod uwagę ośrodki społeczne. Uważał, że podstawową wielkością jest jednostka sąsiedzka dla około 5000 do 8000 mieszkańców, której główny element funkcjonalny stanowi szkoła podstawowa.

W Polsce powstawały projekty i realizacje odpowiadające ideałowi zespołu mieszkaniowego, jak np. osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, Brukalskich czy Syrkusów zespół WSM na Rakowcu. Operowały one skalą trzech kondygnacji, wnętrzem zielonym i programem usługowym.

Większość urbanistów w tym czasie była zgodna co do tego, że wielkość terytorialna jednostki sąsiedzkiej powinna być określana przez możliwość dojścia pieszego w granicach 10–15 minut do obiektów usługowych.

¹⁹ W. Ostrowski, 1975, s. 58–60.

²⁰ Clarence Perry wyraził swoją ideę w 1929 roku w publikacji *The Neighbourhood Unit*. Moughtin, 1996, s. 115.

Po II wojnie światowej w odbudowywanym Londynie pojawiły się jednostki strukturalne (communities), autorstwa Forshaw i Abecrombie, oparte na historycznych borough, które w Eltham przybrały postać podziału na jednostki dla 4500 mieszkańców, związane ze szkołami podstawowym. Każda jednostka podzielona była na mniejsze, dla 500 mieszkańców lub jak w przypadku Harlow dla 150–400 mieszkań zgrupowanych wokół wspólnej przestrzeni otwartej²¹.

W sytuacji gwałtownie rozrastających się miast interesujące były również poszukiwania zespołu mieszkaniowego w intensywnej zabudowie miejskiej. Podobne koncepcje bloku miejskiego stworzyli Le Corbusier i Otto Wagner. Obaj operowali zabudową wielorodzinną, wysoką, zgrupowaną wokół zielonego integrującego wnętrza.

Ważnym momentem w kształtowaniu się wielkości zespołu mieszkaniowego był kwartał wiedeński (tzw. superblok), zawsze obudowujący dziedziniec, jak np. Karl Marx Hof (1926–1930) dla 1400 mieszkań z powierzchnią zabudowy zajmującą 18% terenu o kształcie wydłużonego prostokąta, długości ok. 1000 m²². Całość była podzielona na 5 jednostek po ok. 280 mieszkań (ok. 1100 mieszkańców), co było wielkością powtarzającą się również dzisiaj jako tą, która stwarza szansę integracji mieszkańców i poczucia wspólnoty przestrzennej²³.

Druga połowa XX wieku przyniosła niewątpliwą zmianę w sposobie inwestowania w miastach. Porzucono budowę dużych osiedli, zaczęto wykorzystywać wewnętrzne tereny, często opuszczone przez ustępujący i upadający przemysł. Prawie jednak równocześnie z tym trendem pojawił się następny – ucieczka ludzi lepiej sytuowanych na obrzeża miasta. Zespół mieszkaniowy przyjął bardzo różne postaci, począwszy od przywróconej formy miejskiej ulicy, poprzez miejski kwartał aż do klasycznego zespołu, tworzącego wyraźnie wyodrębnioną strukturę z usługami, najczęściej powiązaną z terenami rekreacji.

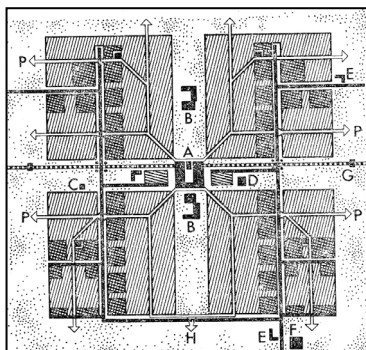
Również architekci i urbaniści przełomu XX i XXI wieku, poszukując najlepszej struktury dla terenów mieszkaniowych, niezmiennie sięgają po znane wzorce, uzupełniając je jedynie nowymi elementami i rozwiązaniami wynikającymi z rosnących możliwości technicznych.

Głos z dyskusji Richarda Rogersa to nie zrealizowana koncepcja z 1991 roku nowej dzielnicy w Szanghaju. Projektant zaproponował wielofunkcyjną strukturę, usługowo-mieszkaniową, podzieloną na neighbourhoods o różnorodnym charakterze, każda w obszarze 10–15 minut pieszego dojścia do ważnego miejsca o charakterze publicznym.

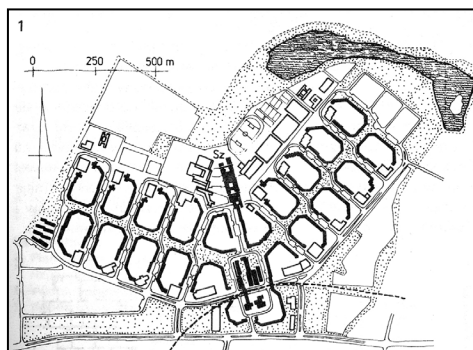
²¹ C. Moughtin, 1996, s. 124, 127.

²² H. Syrkus, 1984, s. 140.

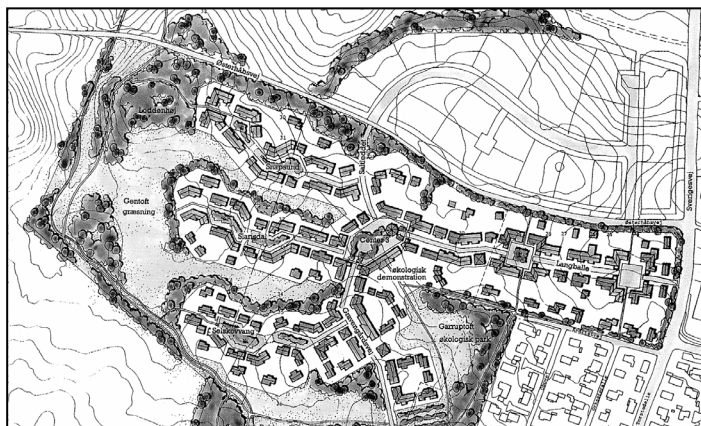
²³ Berlage w pierwszym planie dla Amsterdamu w 1902, ze względu na wysoką intensywność zabudowy w mieście nie mógł zastosować wprost podziału na jednostki, starał się jednak zindywidualizować neighborhoods i grupować wokół ważnych obiektów publicznych. Siegał po wzory z renesansu – po ludzką, zrozumiałą skalę. C. Moughtin, 1996, s. 123.



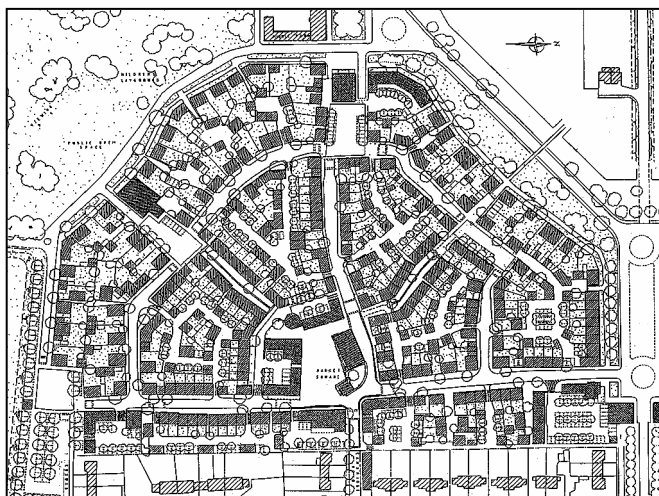
Il. 39. Schemat podstawowej jednostki mieszkaniowej wg autorów miasta Runcorn (1967)



Il. 40. Podział strukturalny w osiedlu Steilshoop w Hamburgu (1969–1976)



Il. 41. Kilka zespołów osiedla Torsted Vest w Horsens Horsens (Dania, 1990)



Il. 42. Middle Town z wyraźnym podziałem na jednostki, projekt Leona Kriera (1988–1996)

Leon Krier uważa, że miasto może rozwijać się tylko według *Urban Quarters*, a ich podział wewnętrzny oparty powinien być na dostępności pieszej²⁴.

Strukturalizacja i rola pieszej dostępności pojawiła się również w koncepcjach amerykańskich. Doświadczenia zbieżne z europejskimi to idea Calthorpe'a z 1993 roku, tzw. TOD (*A Transit-Orientated Development*) dla samodzielnych jednostek powstających w suburbiach, przyjmująca wielkość 2000 mieszkańców za podstawową komórkę strukturalną. Koncepcja opiera się na tradycyjnej strukturze miasta, przechodząc od zabudowy willowej o niskiej intensywności, poprzez wyższą z zabudową typową dla suburbiów (zabudowa szeregową, małe domy jednorodzinne), aż do wyższej z budynkami wielorodzinnymi. Zaprojektowana przez Ralphe Erskina *Millennium Village*, symbol środowiska mieszkaniowego przełomu wieków, oparta jest również na budowie strukturalnej, pieszej dostępności i intensywnym kontakcie z elementami przyrodniczymi²⁵.

Aby podkreślić niezmiennność ujęcia zagadnienia budowy strukturalnej obszarów mieszkaniowych, można przytoczyć najnowszy projekt wieży mieszkalnej *Bionic Tower* dla 100 000 mieszkańców²⁶. Koncepcja, jak mogłoby się wydawać, daleko odbiegająca od dotychczasowych wzorów i poszukiwanej w Europie tradycji, w kwestii struktury i kontaktu mieszkańca z rekreacją wykazuje spory tradycjonalizm, w dobrym tego słowa znaczeniu. Autorzy, zdając sobie sprawę z potrzeb psychiki człowieka, dzielą strukturę na 12 segmentów – osiedli, z których każdy organizują na wzór jednostki mieszkaniowej dla ok. 8 000 mieszkańców, zintegrowanej wokół wspólnej przestrzeni parku i zbiornika wodnego.

3.4. PODSUMOWANIE

Podsumowując powyższe rozważania, można przyjąć, że za podstawową jednostkę uznaje się zespół mieszkaniowy, który jest w sposób wyczuwalny zidentyfikowany przestrzennie, wyróżnia się formalnie, jego wielkość wynika z pieszej dostępności podstawowych usług, w tym rekreacji i przestrzeni umożliwiającej kontakty międzyludzkie. Przewiduje się, że taka wielkość pozwala na poznawanie się mieszkańców z widzenia i podejmowanie w razie potrzeby lokalnych działań. Za wielkość spełniającą te warunki można uznać jednostkę dla 500 do 2000 mieszkańców. Odpowiada ona określeniu *local community* Moughtina i podstawowej jednostce kontaktów społecznych z prac Instytutu Projektowania Urbanistycznego Politechniki Krakowskiej. Należy podkreślić, że określenie zespół mieszkaniowy zostało tutaj przyjęte z pozycji architekta-urbanisty, podczas gdy *local community* ma wyraźniejsze konotacje socjologiczne.

²⁴ *Urban Quarters* są to według Kriera samodzielne i autonomiczne dzielnice, z własnym centrum, z ograniczoną wielkością, o powierzchni nie większej niż 35 ha i liczbie mieszkańców do 15 000. L. Krier, 2001.

²⁵ Bliżej projekt ten został omówiony w rozdziale *Poszukiwania*.

²⁶ Autorstwa M.R. Cervera i J. Pioz z Hiszpanii.

Najmniejszą komórkę przestrzenną stanowić będzie *wnętrze/podwórko*, które odpowiada liczbie ok. 500 mieszkańców. W tej grupie następuje bliższe poznanie dzieci i dorosłych korzystających z wspólnej przestrzeni społecznej – skweru, placu, ulicy. *Wnętrze/podwórko* odpowiada swą wielkością jednostce nazwanej *habitat* przez Bacia i *neighborhood* Alexandra. Charakterystyczna wydaje się pewna dwoistość znaczeniowa wynikająca z faktu, że określenia podwórko i wnętrze odnoszą się do wolnej przestrzeni urbanistycznej, mają więc niejako zawężone znaczenie. Ponieważ jednak ta przestrzeń jest istotą najmniejszej jednostki mieszkaniowej, a równocześnie wywołuje pożądane skojarzenia skupiska, zwartości i identyfikacji społecznej, można użyć jej w znaczeniu symbolicznym.

Większą formą niż zespół mieszkaniowy pozostanie osiedle, w którym najczęściej głównym elementem funkcjonalnym będzie szkoła podstawowa lub zespół rekreacyjno-sportowy.

Problemy z przyjęciem określonego nazewnictwa wynikają w dużym stopniu z wieloaspektowego charakteru struktur mieszkaniowych. Różnorodne ukształtowanie przestrzeni mieszkaniowej w różnych strefach miasta powoduje konieczność poszerzania opisu i wpływa na niejasność określeń. Zespoły, jednostki, osiedla są dynamicznymi strukturami przestrzenno-społecznymi, a bieżące życie weryfikuje sztywne struktury i wymyka się spod jednoznacznych określeń. Niezwykle trudne wydaje się sprzężenie przestrzeni zajmowanej przez jednostkę z liczbą mieszkańców, ponieważ decydującą rolę odgrywa intensywność zabudowy i wynikająca z niej gęstość zaludnienia. Stąd zaproponowane powyżej nazewnictwo jest logiczne w przypadku zespołów położonych w strefie podmiejskiej i częściowo w strefie mieszkaniowej. W tej też strefie zawsze będzie funkcjonować pojęcie bloku miejskiego jako odpowiednika wnętrza lub kolonii. W większym też stopniu mówić będziemy o kwartałach, ulicach i placach. One zdominują nazewnictwo w strefie śródmiejskiej, gdzie blok miejski, podwórko, kamienica, ulica będą podstawowymi formami przestrzennymi i punktami odniesienia.

Dla potrzeb typologii dokonano pewnych zabiegów, które można odbierać jako kontynuację podziału funkcjonalnego. Jednakże głębsze wniknięcie w istotę pracy wskazuje na ponadczasowość rozwiązań, które mają zastosowanie, a wręcz stają się pożądane w realizacji idei Nowej Karty Ateńskiej, zapobiegając przypadkowości i przypominając o podstawowych potrzebach człowieka, których realizacji szuka on w bezpośredniej bliskości miejsca zamieszkania. Podlegają one osłabieniu, gdy zapomina się o znaczeniu miejsca zamieszkania dla rozwoju jednostki, skupiając się wyłącznie na, skądinąd ważnych, elementach funkcjonowania miasta jako całości, będącej konglomeratem różnorodnych funkcji. Wydaje się, że jakkolwiek teorie z początku XX wieku powstawały w innych uwarunkowaniach, to jednak sytuacja, z którą mamy do czynienia na początku XXI wieku, jest bardzo podobna. Jesteśmy bogatsi o dotychczasowe doświadczenia i zrozumienie popełnionych błędów, możemy więc wykorzystać wszystkie zalety ówczesnych koncepcji.

cji, odrzucając błędy. Podejmowane wielokrotnie próby strukturyzacji jednostek mieszkaniowych wskazują na potrzebę określenia jednostek o wielkościach czytelnych dla mieszkańców i łatwych do zidentyfikowania:

- Człowiek szuka miejsca stałego, bezpiecznego, z którym może się identyfikować. W skali dużych aglomeracji miejskich miasto jako całość przestało być synonimem takiego miejsca. Tę rolę może przejąć zespół mieszkaniowy, będąc strukturą zorganizowaną, określoną przestrzennie, częściowo otwartą, o wyraźnym zagęszczeniu w stosunku do otoczenia, mającą charakterystyczne własne cechy ułatwiające identyfikację i komunikację z otoczeniem.
- Poszukiwanie struktury w środowisku mieszkaniowym jest konieczne dla określenia stopnia spójności pomiędzy oferowanymi wartościami przestrzennymi, emocjonalnymi, funkcjonalnymi i społecznymi a potrzebami grupy mieszkańców. Zespół mieszkaniowy, będąc zbiorem zidentyfikowanym przestrzennie i funkcjonalnie, w którym z dużą intensywnością zachodzą relacje pomiędzy mieszkańcami a środowiskiem, może być przedmiotem badań nad jakością środowiska mieszkaniowego, pozwalając dokonać analizy i oceny określonego terytorium i określonej grupy użytkowników.

„Patologie społeczne, kojarzone z miejskim życiem – przestępczość i zaburzenia psychiczne – wynikają nieuniknienie z braku bliskich kontaktów”. Ch. Alexander¹

4. PRZESTRZEŃ SPOŁECZNA – potrzeba więzi społecznej

4.1. WPROWADZENIE

Problematyka związana z zagadnieniami kontaktów społecznych i przestrzeni społecznej jest przedmiotem badań z dziedziny proksemiki nad zachowaniami w przestrzeni i jej użytkowaniem w obrębie różnych modeli kulturowych², a także rozważań z zakresu ontogenezy architektury, dotyczących procesów powstawania określonych form budowli i kształtów przestrzeni formowanych przez człowieka³. Usystematyzowane przez badaczy potrzeby człowieka obejmują grupę potrzeb podstawowych, jak potrzeba jedzenia i picia, bezpieczeństwa i społecznej przynależności oraz grupę metapotrzeb, jak nazwał je Maslow, do których zaliczył potrzeby ludzkiego *ego* (dążenie do niezależności, kompetencji, wiedzy, społecznego uznania i szacunku) i potrzeby samorealizacji (realizacje swoich możliwości, rozwój osobowości, potrzeba tworzenia). Kontakty z innymi ludźmi, jakich doświadcza człowiek w trakcie swego rozwoju, są elementem realizacji potrzeb i utrwalają postawy zarówno należące do podstawowej struktury osobowości, jak i drugorzędne⁴.

Kontakty między ludźmi uległy znacznej intensyfikacji, kiedy ludzie zaczęli się grupować. Dowolne badane przykłady pokazują dążenie ludzi do skupiania się, bliskości, określenia terytorium zajmowanego przez grupę ludzi w układach zwartych, całkowicie lub częściowo zamkniętych. Powołując się na Wilsona i jego książkę *Socjobiologia*, Barrow wskazuje na skłonność mieszkańców sawanny do skupiania się i życia w grupie⁵. Skupianie się prowadziło do obejmowania w posiadanie pewnego terytorium i uznania go za własne. Jak pisze Jan Turowski, człowiek z natury jest istotą społeczną⁶. „... nie jest zdolny sam zaopatrzyć się w te wszystkie materialne rzeczy, których potrzebuje do życia (...). Kompletna nieza-

¹ [Za:] Norberg-Schulz, *Bycie, przestrzeń i architektura*, Wydawnictwo Murator, Warszawa 2000.

² Pisz na ten temat K. Skalski, 1990, s. 39.

³ Także M. Tobolczyk, 2000, s. 29-31.

⁴ Jak pisze Turowski, postawy należące do podstawowej struktury osobowości są dziedziczone i kształtowane we wczesnym dzieciństwie i są zazwyczaj bardzo trwałe, natomiast drugorzędne powstają pod wpływem czynników psycho- i socjogennych i ulegają zmianom; J. Turowski, 2001, s. 54.

⁵ J.D. Barrow, 1995, s. 128.

⁶ J. Turowski, 2001, s. 13.

leżność jest niemożliwa i to właśnie zmuszało ludzi do zespalania się w najprymitywniejszych warunkach życia prehistorycznego, tak jak zmusza ich obecnie, w epoce wspaniałego rozkwitu cywilizacji ”.

4.2 TERYTORIALIZM

Zjawisko terytorializmu, badane przede wszystkim na przykładzie zachowania zwierząt, wśród ludzi przejawia się często długotrwałymi i krwawymi wojnami w obronie swego terytorium, wędrówkami ludów lub w mniejszej skali drobnymi złośliwościami pomiędzy sąsiadami, jak chociażby przysłowiowa wojna Kargulów i Pawlaków⁷. Zagadnienia te zgłębiał John Calhoun, który wprowadził termin *bagno behawioralne* jako określenie wszelkich zjawisk będących „wynikiem każdego procesu behawioralnego, który skupia zwierzęta w nienaturalnie dużej grupie”⁸. Do licznych funkcji terytorializmu należy takie zoptymalizowanie zagęszczenia, aby zapobiegało zniszczeniu środowiska, niezbędnego do przeżycia, a jednocześnie było optymalne dla określonej grupy ludzi i uwzględniało parametry *przestrzeni krytycznej*.

Funkcja terytorializmu występuje szczególnie wyraźnie w stosunku do miejsca zamieszkania, z którym człowiek identyfikuje się najmocniej i najdotkliwiej odczuwa zamach na swą autonomię, również terytorialną. Najlepszym odzwierciedleniem poczucia prawa własności do terytorium jest powiedzenie angielskie „my home is my castle” czy polskie „szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie”. Wyraźnym przejawem respektowania terytorializmu w projektowaniu jest hierarchia przestrzeni zewnętrznej, począwszy od prywatnej, poprzez półprywatną/społeczną i publiczną⁹. Leży ona u podstaw wielu regulacji prawnych, określających dopuszczalne zachowania w obszarze własności. Z nią wiąże się również pojęcie dystansu społecznego, który jest dystansem natury psychologicznej, pomagającym uzyskać poczucie bezpieczeństwa i harmonii w związku z grupą. Uważa się, że obecnie dystans społeczny ulega zmianie w związku ze znacznym poszerzaniem możliwości kontaktu za pomocą telefonu, telewizji, sieci przekazu komputerowego.

Badania proksemiczne wykazały, że dla przeciętnego mieszkańca satysfakcja terytorialna, polegająca na możliwości określenia obszarów indywidualnych, wspólnych i publicznych, jest ważniejsza niż jakość estetyczna architektury¹⁰. Wśród licznych komponentów fizycznych środowiska, bezpośrednio lub pośrednio związanych z wielkością i charakterem terytorium, zarówno badani, jak i badacze umieszczają skalę przestrzeni i jej charakter (Wiggins), środowisko zgodne z wyobrażeniami (Cooper), ciszę i prywatność (Wilson, Peterson), a listę pożądaných

⁷ Rozległe badania prowadzili C.R. Carpenter i A.D. Bain; [za:] E.T. Hall, 2001.

⁸ *Ibidem*, s. 41.

⁹ Na ten temat wypowiada się też J.M. Chmielewski, 2001.

¹⁰ J.K. Lenartowicz, 1997, s. 120.

elementów uzupełniają obecnością zewnętrznego przestrzeni półprywatnej (Cooper) czy widokiem z okna pokoju dziennego (Buttimer). W badaniach środowiska mieszkaniowego bardzo mocno zaznacza się oddzielna grupa komponentów natury społecznej, wśród których wielokrotnie powtarza się miejsce do spotkań i aktywności mieszkańców oraz stworzenie spójności społecznej (Cooper, Appleyard i Lintell, Rossi), ale także wyraźny podział na przestrzeń prywatną i publiczną (Raymond)¹¹.

Wynikające z powyższych rozważań refleksje skłaniają do prób określenia elementów charakteryzujących miejsce w przestrzeni zurbanizowanej, w której grupa ludzka może w sposób optymalny realizować swe potrzeby. W przypadku zespołu mieszkaniowego będzie to skala przestrzeni, sposób ukształtowania terenu, odległości pomiędzy budynkami, ale też oddalenie od urządzeń pozwalających na realizację preferowanego stylu życia, symbolika otoczenia, spełnienie potrzeb emocjonalnych dotyczących środowiska mieszkaniowego.

4.3. GRUPA SPOŁECZNA

Istotny element społeczności podkreślił Znaniecki¹², wskazując na istnienie *współczynnika humanistycznego* i analizując rolę grupy społecznej. Określił, że społeczność ludzka jest zawsze elementem rzeczywistości kultury tworzonej przez człowieka, istotą świadomą i aktywną, nadającą tej rzeczywistości znaczenie. Grupa społeczna to powiązanie stosunkami społecznymi osób wokół wspólnych wartości. Grupa istnieje dlatego, że przeświadczeni o jej istnieniu są jej członkowie i odnoszą się do niej, odróżniając członków od nie będących członkami. Znaniecki dodaje do tego jeszcze wspólne doświadczenia i czynności, wyodrębniające grupę od reszty. Świadomość grupową, która występuje w różnym natężeniu i „... zależy od zainicjowania i rozwoju współdziałania między członkami danego zbioru ludzi”¹³ wyraża poczucie przynależności, uczestnictwa i odrębności. Czynnikiem grupotwórczym mogą być wspólne wzorce kulturowe, styl życia, preferowany charakter środowiska. Tonnies w pracy *Gemeinschaft und Gesellschaft* podkreśla, że ludzie grupują się w dwojaki sposób: emocjonalnie (spontanicznie) i racjonalnie. Do pierwszego typu związków zalicza związki rodzinne, klanowe, przyjacielskie, ale też ścisłe związki sąsiedztwa wiejskiego. Drugą grupę stanowią według niego grupy celowe, takie jak organizacje, zrzeszenia, a nawet społeczeństwa jako całości.

Jak w większości podobnych podziałów, które próbują klasyfikować bogatą rzeczywistość, i ten podział jest pewnym uproszczeniem, może jednak stanowić

¹¹ Przegląd badań prezentuje A. Rapaport, 1977, s. 65-79. Na ten temat też A. Bańka, 2002.

¹² Szerzej na ten temat pisze J. Turowski, 2001, s. 70.

¹³ *Ibidem*, s. 71.

punkt wyjścia do dalszych rozważań. Wydaje się, że wspólnota sąsiedzka w mieście zamieszkania jest pośrednią formą, ma bowiem cechy wspólnoty zamieszkania często bliskie wspólnotie wiejskiej, a równocześnie coraz częściej stanowi grupę ludzi dobrowolnie skupionych dla realizacji swoich celów, w postaci określonego stylu życia jako grupa umowna – racjonalna. Często pierwotną przyczyną skupiania się jest chęć urzeczywistnienia celu, a następnie fakt wspólnego zamieszkiwania powoduje, że grupa staje się grupą emocjonalną.

Cooley w 1909 roku zaproponował podział na *grupy pierwotne* (primary groups) i *wtórne* (secondary groups), wynikający z historii rozwoju życia społecznego ludzi. Grupy pierwotne, które łączy pokrewieństwo, przyjaźń oraz stosunki sąsiedzkie są niewielkie i opierają się na kontaktach bezpośrednich między członkami, a więc oparta jest na stosunkach osobowych. W grupach wtórnych, powstających na zasadzie porozumień, te kontakty są w większości pośrednie, w kontakt wchodzi tzw. *częstkowe osobowości*, a same grupy są stosunkowo duże. Członkowie grupy pierwotnej w znacznie wyższym stopniu identyfikują się z grupą niż członkowie grupy wtórnej.

W przypadku środowiska mieszkaniowego prawdopodobnie wewnątrz mieszkaniowe może wytworzyć formę wspólnoty pierwotnej, jeśli mieszkańcy dobrali się według kryterium, np. stylu życia, upodobań, statusu finansowego czy też w obliczu zagrożenia. W większym zespole dochodzi do powstania wspólnoty wtórnej, opartej na odpowiedniej organizacji, np. spółdzielni mieszkaniowej.

Wielkość grupy określa możliwość wchodzenia w bezpośrednie kontakty (*face to face*) i właśnie małe grupy stanowią podstawę wszystkich innych konfiguracji. Precyzując charakter grupy mieszkańców skupionych wokół określonej przestrzeni urbanistycznej, można uznać, że grupa zgromadzona wokół wnętrza urbanistycznego jest grupą niesamoistną, ponieważ istnieje w ramach większego organizmu, którym jest zespół mieszkaniowy, osiedle, dzielnica czy miasto, jednak z uwagi na swą wielkość umożliwia bezpośrednie kontakty i dzięki temu sprzyja braniu odpowiedzialności za swoje postępowanie. Małe grupy, działające na małej przestrzeni, sprzyjają zarówno częstotliwości, jak i głębi kontaktów. W kontekście znaczenia bliskości kontaktów i rodzącym się w tych warunkach poczuciem odpowiedzialności powstaje pytanie, czy w okresie zwiększonych możliwości kontaktów elektronicznych rzeczywiście zwiększa się terytorialnie zasięg grupy pierwotnej i czy relacje rozwijające się za pomocą np. Internetu można uznać za kontakt bezpośredni. Odpowiedź w tym przypadku brzmi *nie*, ponieważ ta forma porozumiewania się nie sprzyja ponoszeniu odpowiedzialności, a można wręcz powiedzieć, że to pojęcie przestaje istnieć w środowisku wirtualnym i anonimowym. Forma elektroniczna może tylko usprawniać i uzupełniać kontakt personalny. Może efektywnie pomagać w różnych działaniach wspólnych na rzecz grupy.

Więć społeczna grupy wywołuje poczucie łączności, identyfikacji i solidarności. Bliskość zamieszkania może intensyfikować ten stan. Ossowski pisze: na

wieź społeczną „składa się aprobująca świadomość przynależności do grupy, tendencja do zachowania najważniejszych konformizmów grupowych, kult wspólnych wartości, świadomość wspólnych interesów, ale i gotowość do przekładania interesów grupy ponad interesy osobiste, jeżeli taki kontakt zajdzie, albo przynajmniej przekonanie, że się powinno interesy grupy przekładać nad swoje”¹⁴. Można w tym miejscu zwrócić uwagę na istotną rolę wspólnot parafialnych, tworzących mikrospołeczności, dających poczucie więzi i bezpieczeństwa.

Istotnym problemem badanym przez socjologię jest wpływ środowiska społecznego na jednostkę, a także stopień przekształcania środowiska przez nią. Tradycyjne ujmowanie środowiska społecznego wskazywało, że cechuje go bliskość przestrzenna, a coraz większą rolę przypisuje się zjawisku integracji społecznej jako procesowi powiązań, współpracy, dopasowania się. W przypadku zabudowy mieszkaniowej szczególnie istotna jest integracja kulturowa, która oznacza zgodność wzorców kulturowych, np. w zakresie stylu życia, spędzania wolnego czasu, wychowywania dzieci itp., pozwalająca na bezkolizyjną realizację indywidualnych i grupowych potrzeb. Zgodność wartości i norm, którymi kierują się poszczególni członkowie grupy, z normami i wartościami akceptowanymi w danej grupie lub społeczeństwie, pozwala na unikanie konfliktów, współpracę i współodpowiedzialność za zajmowane terytorium zespołu czy wnętrza mieszkaniowego. Duża zgodność w obrębie grupy ułatwia *interioryzację*, która jest procesem skłaniania jednostek do przyjęcia norm grupy poprzez wiele zabiegów, takich jak propaganda, symbolizacja (np. kształt przestrzeni), implementacja (tereny do realizacji modelu spędzania wolnego czasu) czy kontrola społeczna.

W zespole mieszkaniowym kształt przestrzeni sprzyja, ale też może przeszkadzać interioryzacji. Rośnie rola kontroli społecznej, będącej kontrolą nieformalną, która weryfikuje zachowania, oceniając ich zbieżność z przyjętymi w danej grupie. Aby działała opinia społeczna, musi istnieć związek pomiędzy jednostkami i musi zaistnieć przestrzeń, w której może on nastąpić. W zespole mieszkaniowym powinna też istnieć kontrola formalna, która oparta jest na określonych zasadach, prawach i obowiązkach członka grupy.

Podsumowując można powiedzieć, że musi zaistnieć wewnętrzna identyfikacja jednostki z normami grupy, zgodność potrzeb jednostki i dążeń grupy. Jeśli postulat identyfikacji zostanie spełniony, zmaleje potrzeba rozbudowania środków nadzoru i kontroli. Identyfikacja dotyczyć musi nie tylko grupy społecznej, ale również przestrzeni, która stanowi obszar kulturowy. Według Wallisa oznacza ona „określoną funkcjonalnie przestrzeń, która jest przedmiotem intensywnej i długotrwałej interakcji między skupionym na niej zespołem wartości materialnych, estetycznych, symbolicznych a konkretną grupą (społecznością)”¹⁵.

¹⁴ S. Ossowski, 1962, s. 52.

¹⁵ B. Jałowiecki, 2001, s. 21.

4.4. POSZUKIWANIE WNEŹRZA

„Podstawową zasadą w sferze mieszkalnictwa jest utrzymywanie ludzkiej skali” – to słowa sir Roberta Matthew, Prezesa Międzynarodowej Unii Architektów, wypowiedziane przez niego na Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie osiedli ludzkich – Habitat w 1976 roku¹⁶. Skala ludzka to, cytując Lenartowicza: „subiektywnie odczuwany rozmiar przedmiotu”, (...) a „badania Hilliera pozwalają na logiczne związanie kształtu przestrzeni (typologii i typologii jej elementów) z przestrzeni społeczną”¹⁷. Kazimierz Wejchert napisał: „Brak przestrzeni społecznej jest wyrazem zanikania więzi społecznych, a to skutkuje zmniejszeniem bezpieczeństwa”¹⁸. Doxiadis konieczność kształtowania zabudowy gniazdowej, skupionej wokół przestrzeni społecznej, wyprowadzał z wymagań skali człowieka, która skłania do przyjęcia formy podstawowej komórki, w przyjaznej skali ludzkiej i sprzyjającej zachowaniom społecznym, a służącej do konstruowania większych pozaludzkich struktur mieszkaniowych¹⁹.

Niewątpliwie poszukiwanie strukturalnej budowy na obszarach mieszkaniowych jest dążeniem do określenia najmniejszego obszaru, który może stanowić odniesienie do potrzeby identyfikacji, kontaktu, współdziałania. Nazwanie w poprzednim rozdziale *podwórka/wnętrza* najmniejszą komórką przestrzenno-społeczną nakazuje przyjrzeć się jej bliżej pod kątem warunków, jakie powinna spełniać i możliwości, jakie stwarza w kształtowaniu zdrowego środowiska mieszkaniowego zarówno w zakresie oddziaływania przestrzenno-estetycznego, jak i w zakresie programowym.

Wymieniany przez Chmielewskiego w grupie trzech prekursorów współczesnej urbanistyki Camillo Sitte uznał, że „konceptja ograniczonej przestrzeni nadać jej może mieszkalną i szczęśliwą strukturę”²⁰. Sitte, próbując bliżej określić *strukturę szczęśliwą*, podkreślił znaczenie kompozycji, relacji ścian i otwarc, skali i proporcji wnątr oraz ich sekwencji dla odnoszonych wrażeń. Zwrócił też uwagę na znaczenie komponowania przestrzeni otwartej i wyróżnił dwa typy stosunku człowieka do przestrzeni: strach przed przestrzenią nadmiernie otwartą (agorafobia) i jej przeciwieństwo – chorobliwą obawę przed nadmiernym jej zacieśnieniem i zamknięciem (klastrofobia). Chmielewski wychodzi w swoich rozważaniach od

¹⁶ H. Syrkus, s. 796.

¹⁷ J.K. Lenartowicz, 1997, s. 128, 120.

¹⁸ K. Wejchert, 1993, s. 148.

¹⁹ Na ten temat pisze między innymi E. Cisek w referacie *Zabudowa gniazdowa wobec natury*, zamieszczonym w wydawnictwie pokonferencyjnym nt. *Architektura współczesna wobec natury*, pod redakcją Nyki, 2002, s. 287.

²⁰ J.M. Chmielewski charakteryzuje poglądy Sittego na temat formowania struktury przestrzeni. 2001, s. 53. Należy tu przypomnieć, iż słowo *szczęście* w kontekście miasta pojawiło się już w wypowiedziach Witruwiusza. Na ten temat też w rozdziale *Potrzeby i oczekiwania*.

przestrzeni społecznej jako obszaru, „na którym może zaistnieć prawdopodobieństwo interakcji jednostek w ramach określonej grupy społecznej”²¹. W ten sposób możliwości komunikacji międzyludzkiej i kontaktów sąsiedzkich określają wielkość zespołu jako obszar zamieszkały przez 20–150 rodzin. Wspólne tereny stanowią element integracyjny i spełniają konkretne funkcje użytkowe, jak place zabaw, miejsca spotkań, tereny sportu. Grupa mniejsza to według tego autora 3–20 rodzin, między którymi występują kontakty towarzyskie. Na temat związków pomiędzy zachowaniem człowieka i grupy ludzi a przestrzenią wypowiadał się Znaniecki, który pierwszy w skali światowej socjologii pisał: „Zespoły ludzkie (...) mają w sferze zbiorowego doświadczenia i działania pewne wartości przestrzenne, które traktują jako wspólną wartość, nie w sensie ekonomicznym, lecz w tym ogólniejszym znaczeniu, że nimi wspólnie władają”²².

Atrium, forum, wnętrze jako formy skupiające, sprzyjały i sprzyjają powstawaniu więzi społecznych, będąc równocześnie wybierane jako pożądana forma przez grupy społeczne o ustalonej więzi. Formy grupowania się ludów pierwotnych dają dowody takiego ustawienia domostw, które było korzystne również z punktu widzenia obronności. Zamknięta przestrzeń wewnętrzna była i jest wyrazem silnego wyodrębnienia grupy, która występuje w obszarach otwartych. Badania wskazują, iż człowiek preferuje przestrzeń półzamkniętą, a całkowicie zamknięta budzi obawy i uczucia klaustrofobiczne w przypadku wyższej zabudowy. Na zjawisko klaustrofobii w całkowicie zamkniętym wnętrzu zwracał również uwagę Wejchert (1993), pisząc o przestrzeni społecznej i jej roli strukturze miasta.

Współczesne społeczeństwa miejskie poszukują więzi społecznej połączonej z indywidualną wolnością, a większe otwarcie pozwala na większą niezależność i indywidualizm. Preferowany kształt wnętrza, powtarzająca się forma okręgu całkowicie lub częściowo zamkniętego, forma kwadratu lub prostokąta może być rozpatrywana pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa, chęci zdefiniowania terytorium, ułatwień w funkcjonowaniu społeczności za pomocą kontaktu wzrokowego, może też być uzasadniana za pomocą matematycznej estetyki. Lenartowicz wspomina o wzorze miary estetycznej Birkhoffa, rozwiniętym przez Masera, za pomocą którego obliczono preferencje estetyczne dla poszczególnych form płaskich²³. W wyniku tych działań uzyskano odpowiedź, iż najbardziej preferowana jest forma kwadratu, następnie prostokąt, następnie trójkąt równoboczny, a na końcu równoległobok. Wydaje się, że tego typu badania raczej potwierdzają nasze doświadczenia i przypuszczenia niż odkrywają nowe zależności i prawdy, a w odniesieniu do

²¹ Szerzej na temat związków między grupą społeczną i przestrzenią Chmielewski, 1996. Cytat s. 23. Ten temat został już poruszony w niniejszej pracy w rozdziale *Zespół mieszkaniowy – potrzeba czytelności struktury*.

²² B. Jałowiecki, 2001, s. 43.

²³ J.K. Lenartowicz, 1997, s. 81-83.

wnętrza mieszkaniowego obejmują tylko część zagadnienia z uwagi na nie podjętą w tych badaniach rolę trzeciego wymiaru. Wprowadzając do rozważań trzeci wymiar, Bogdanowski wyprowadził zależności pomiędzy stopniem otwarcia wnętrza, wysokością ścian i rozległością przestrzeni a odbiorem przestrzeni przez człowieka znajdującą się wewnątrz, dzieląc wnętrza na konkretne, obiektywne i subiektywne.

Współczesnym odpowiednikiem tradycyjnych wnętrz jest forma gniazdowa, która spełnia swoją rolę w zabudowie jednorodzinnej lub niskiej semi-collective. Spotykana jest często w strefach podmiejskich i przedmieść, w których szczególnie mocno zaznacza się w postaci wiosek ekologicznych, stanowiących enklawy w krajobrazie otwartym. Założenia tego typu charakteryzują się ograniczoną liczbą mieszkańców, wnętrzem skupiającym życie społeczne, powiązaniem z placem dla dzieci oraz ograniczonym terytorium.

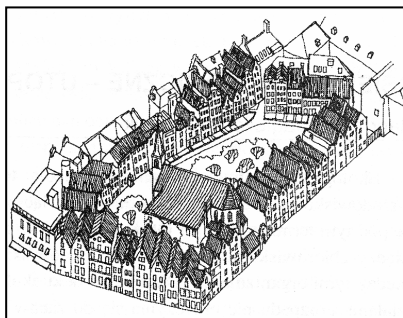
W projektach i realizacjach zlokalizowanych w strefach śródmiejskich i intensywnie zurbanizowanych możemy obserwować przykłady kontynuujące formę bloku miejskiego (rozumianego w sensie urbanistycznym) z wielorodzinną zabudową, pozwalającego z jednej strony na zachowanie miejskiej wielofunkcyjności, z drugiej na utrzymanie w sąsiedztwie mieszkania elementów naturalnych w optymalnym zakresie²⁴. Przykłady licznych realizacji niemieckich i holenderskich, zarówno historycznych, jak i współczesnych, pokazują, w jaki sposób forma urbanistyczna wnętrza sprzyja nawiązaniu kontaktów sąsiedzkich i utrzymywaniu w dobrym stanie bogatej roślinności.

Konkludując, można powiedzieć, że przestrzeń społeczna, będąca w strukturze urbanistycznej wnętrzem społecznym, jest niezbędnym składnikiem środowiska mieszkaniowego, sprzyjającym identyfikacji terytorialnej i społecznej oraz umożliwiającym realizację programu istotnego z punktu widzenia potrzeb grupy.

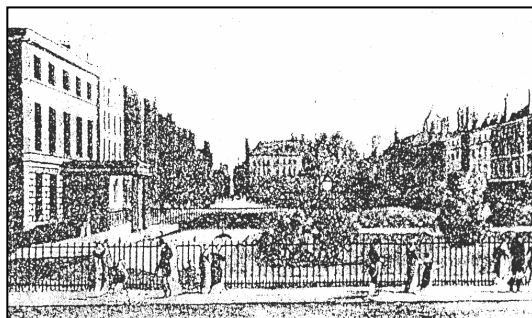
Zaczątkiem przestrzeni społecznej w miejskim środowisku mieszkaniowym był dziewiętnastowieczny angielski *square*, obszar gruntu obejmujący zamknięty ogród, otoczony drogą publiczną i budynkami mieszkalnymi. Korzystali z tego terenu mieszkańcy okolicznych domów, dysponujący kluczem do zamykanej furtki. Podobny charakter miały niderlandzkie *hofies*, a zwłaszcza Begijnhofy (tzw. beginek)²⁵, z charakterystycznym dziedzińcem zielonym wewnątrz, powstające w zwartej miejskiej zabudowie. Po latach tworzą one zespoły zabudowy wielorodzinnej z przestrzenią rekreacyjną wewnątrz z grupami drzew.

²⁴ Temat ten jest poruszany i uzupełniony przykładami między innymi w publikacji *Living Spaces – Sustainable Building and Design*, 1998, s. 19, 27.

²⁵ E. Cisek w zbiorowej publikacji *Architektura współczesna wobec natury*, 2002, s. 284.



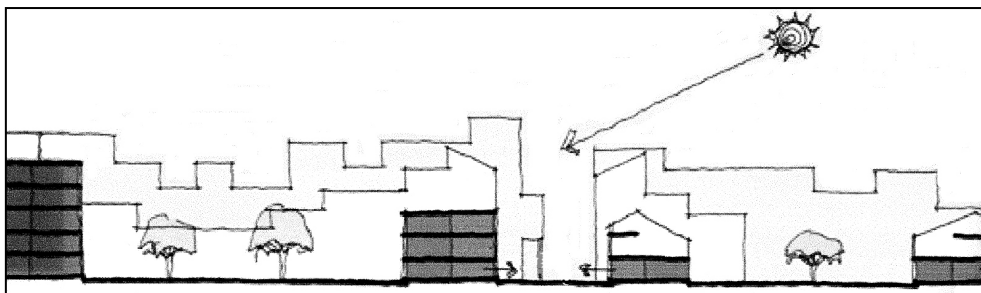
Il. 43. Begijnhof w Amsterdamie z zielonym wnętrzem – forma istniejąca do XIII wieku



Il. 44. Londyński *square* – pierwowzór przestrzeni społecznej w zabudowie mieszkaniowej



Il. 45. Wnętrze społeczne w zespole mieszkaniowym w Berlinie (Märkische Viertel) autorstwa Stefana Scholza



Il. 46. Zbliżone proporcje wnętrz społecznych w projekcie Millennium Village Ralpa Erskina

Strukturę miasta przez wieki kształtowały: ulica i kwartał miejski. Zabudowa wzdłuż ulic otaczała zielone wnętrza-ogrody i dopiero niekontrolowana urbanizacja XIX wieku doprowadziła do krytyki miejskich struktur mieszkaniowych i powstania nowej urbanistyki zgodnej z zasadami Karty Ateńskiej. Analiza bloku miejskiego pokazuje, że kontynuuje on tradycję kwartału, tworzonego przez prywatne kamienice. Wielkość bloku miejskiego ulega zmianie w zależności od położenia w strukturze miasta. W śródmieściu, z uwagi na chęć optymalnego wykorzystania terenu, mamy do czynienia z wyższą zabudową, a struktura bloku ma wiele przejść ułatwiających penetrację tkanki miejskiej. W tym kontekście na pierwszy plan wysuwa się ranga przestrzeni publicznej, zanika przestrzeń społeczna, przestrzeń prywatna pozostaje nadal, ale w specyficznej postaci balkonów, werand lub ogrodów zimowych.

Wspominana wielokrotnie rola Karty Ateńskiej z 1933 roku w kształtowaniu środowiska mieszkaniowego wyrażona jest słowami Le Corbusiera, który powiedział, że nie potrzebujemy ulic, musimy wymyślić coś zamiast nich, a Gropius chwalił widok na zieleń i trawę z miejscem zabaw dla dzieci zamiast widoku na przeciwną ścianę²⁶. Sam Le Corbusier kontynuował jednak ideę bloku miejskiego. Operując skalą daleko wykraczającą poza to, co wcześniej powstawało w zakresie zabudowy mieszkaniowej, zaproponował jednostkę dla około 660–924 mieszkań/willi, tzw. immeubles-villas, obudowującą wewnętrzny zielony skwer o wymiarach 300 m na 120 m. Wnętrze o bogatym programie sportowym i rekreacyjnym w postaci kortów tenisowych, boiska do piłki nożnej i innych gier miało integrować mieszkańców przestrzennie i społecznie. Wszystkie mieszkania wyposażył w przestrzeń prywatną w postaci tarasów o powierzchni 9 m×7 m, otwartych do zielonego wnętrza. Znanе są podobne poczynania Otto Wagnera, który w 1910 roku w ramach planu Wiednia zaproponował zabudowę typowo miejską, kwartałową – blok miejski o wysokości 4-5-6 kondygnacji, najczęściej o geometrycznej formie prostokąta. Jego zasługą było zwrócenie uwagi na kreowanie zdrowego środowiska oraz na różnorodne potrzeby ludzi i wynikające stąd różnorodne typy mieszkań. Do tej grupy poszukiwań zaliczyć też można przykład bloków miejskich w Amsterdamie (Hembrugstraat, Spaarndammerbuurt) projektu de Klerka z 1921 roku, o których Moughtin pisze, że jest to koncepcja dla XXI wieku, koncepcja wnętrza przyjaznych i lubianych przez użytkowników.

Analizując blok miejski pod kątem jego wielkości, można stwierdzić, że tradycyjną jego wielkością w Europie jest powierzchnia ok. 1 hektara, podczas gdy w Anglii jest to 1 akr. Można też przyjąć, że najczęściej spotykana wielkość to prostokąt o bokach długości od 70 m do 100 m. Spotyka się tę wielkość w zabudowie śródmiejskiej z budynkami 4, 5-kondygnacyjnymi i wspólną przestrzenią wewnętrzną (przy ok. 4 kondygnacjach i mieszkaniach o powierzchni ok. 50 m²,

²⁶ Ten przykład, jak i koncepcje Wagnera i de Klerka opisuje C. Moughtin, 1996. Piszą też o nich Syrkusowa i Giedion.

wnętrze mieści parking dla samochodów przy wskaźniku 1 samochód na 1 mieszkanie), jak i w zabudowie przedmiejskiej z domami jednorodzinnymi, dwukondygnacyjnymi z ogródkami²⁷.

Forma bloków miejskich była i jest uważana za najlepszy sposób rozwijania miasta zrównoważonego. Daje możliwość wytworzenia przestrzeni publicznej placów i ulic oraz wewnętrznej/półpublicznej wewnątrz kwartałowych. Równocześnie umożliwia związki między tymi przestrzeniami, dając mieszkańcom różnorodność doznań. Użycie określenia przestrzeń półpubliczna zamiennie z określeniem społeczna wydaje się uprawnione w obszarach śródmiejskich, w których we wnętrzach bloków, w mniejszym lub większym stopniu, pojawiają się funkcje publiczne.

Współczesne miasto poszukuje kwartału miejskiego o strukturze wielofunkcyjnej, w której znalazłoby się również miejsce dla funkcji mieszkaniowej, humanizującej przestrzeń miejską. Inland Revenue Building w Nottingham, projektu Richarda Rogersa, jest według jego opinii efektem poszukiwania formy bloku śródmiejskiego z łagodnym środowiskiem wewnątrz, wydzielonym od ruchliwych i hałaśliwych ulic. Wnętrza mają charakter ciągów pieszo-jezdných z zielenią, co umożliwiałoby lokalizację mieszkań w takiej strukturze²⁸. Szczególne miejsce w tych poszukiwaniach ma koncepcja Leona i Roba Krierów, według których budynki tworzące blok miejski powinny mieć ok. 4, 5, 6 kondygnacji, a skala wewnątrz ma wynikać ze struktury miasta i być jej kontynuacją. Również przykłady wielu współczesnych renowacji dokonywanych w istniejącej tkance śródmiejskiej są dobrymi przykładami poszukiwania właściwej skali i programu wewnątrz półpublicznych w zwartej tkance miasta. Często stosuje się w nich nowoczesne rozwiązania proekologiczne i wprowadza na szerszą skalę zieleni i założenia wodne²⁹.

Panujący w latach 60. XX wieku powrót do natury i rozszerzające swój zasięg nurty i tendencje proekologiczne spowodowały nieodwracalne wyodrębnienie się na obrzeżach miast zespołu mieszkaniowego, opartego na sekwencji wewnątrz, w których szczególnie wyraźnie dominują elementy przyrodnicze i społeczne użytkowanie przestrzeni. Interesujące przykłady rozwiązań austriackich, duńskich i francuskich podaje Wejchert w książce *Przestrzeń wokół nas*, opisując proces powstawania i urządzania przestrzeni społecznej, wynikający z potrzeby samych mieszkańców i chęci podporządkowania się pewnym regułom korzystania z niej³⁰. Niezwykle pomocne we wszystkich przypadkach było ukształtowanie wnętrza, sprzyjające wydzieleniu przestrzeni i przypisaniu jej do konkretnej grupy użyt-

²⁷ C. Moughtin, 1996, s. 144-145.

²⁸ Moughtin przytacza też przykład Horselydown Square projektu Julyana Wickhama w Londynie, który jest kwartałem śródmiejskim właściwym dla miasta przyszłości, o różnorodnej funkcji, z przestrzenią wewnętrzną – dziedzicem wyizolowanym od ruchu zewnętrznego. *Ibidem*.

²⁹ Autorka wymienia takie przykłady w publikacjach poświęconych zabudowie mieszkaniowej krajów skandynawskich. G. Schneider-Skalska, 2001.

³⁰ K. Wejchert, 1993, s. 166. Na ten temat też Schneider-Skalska (cykl skandynawski).

kowników. Status społeczny i finansowy decydował o programie użytkowym przestrzeni, w którym można było spotkać kort tenisowy i basen lub tylko łąkę i miejsce zabaw dla dzieci.

Forma zielonego wnętrza w zabudowie mieszkaniowej, występująca jako przestrzeń półprywatna/półpubliczna czy w końcu społeczna, przeżywa renesans i występuje w większości współczesnych realizacji zespołów mieszkaniowych w krajach europejskich o rozwiniętym systemie demokracji, partycypacji i współpracy społecznej. Jest elementem nierozdzielnie związanym z zespołem mieszkaniowym zlokalizowanym w strefie mieszkaniowej i strefie przedmieść. Ma najczęściej formę wnętrza centralnego, podłużnego lub przybiera kształty nawiązujące do uformowań terenu. Zawsze jednak jest to przestrzeń zaznaczona w układzie urbanistycznym i bardzo często płynnie, bez wyraźnych barier przechodzi w prywatną przestrzeń ogrodów. Można powiedzieć, iż ten rodzaj organizacji nie tylko przestrzennej, ale i społecznej nie ma większej tradycji w polskim społeczeństwie, w którym przeważa własność prywatna wokół domów wolno stojących lub *ziemia nicyja* w powojennych osiedlach. Wydaje się, że obecny rozwój społeczeństwa, rewolucja informatyczna, swoboda komunikowania się przy równocześnie wciąż istniejącej i być może coraz bardziej pożądaney potrzebie bycia w grupie, spowoduje rozwój formy wnętrza społecznego. Jego obecność to przede wszystkim oferta dla dzieci i ludzi starszych, tych grup mniej mobilnych, którym (szczególnie dzieciom) nie powinien wystarczyć kontakt z komputerem i przebywanie w zmieniających się grupach zainteresowań, na które są dowożone przez rodziców.

Społeczne wnętrza to szansa na podniesienie jakości środowiska mieszkaniowego pod względem zdrowotnym, dzięki zbliżeniu do domu/mieszkania elementów przyrody, poszerzeniu oferty programowej, a także stworzeniu warunków do identyfikacji społecznej. Kształtowanie społecznych przestrzeni jest szczególnie ważne w zespołach z zabudową wielorodzinną i w intensywnych zespołach typu gęsto-nisko, w których wspólna przestrzeń społeczna, najczęściej zielona, stanowi rekompensatę za brak prywatnego ogrodu i większe zagęszczenie mieszkańców. Jednocześnie, jak pokazują przykłady krajów skandynawskich, wnętrza społeczne jest podstawą struktury zespołów niskiej zabudowy jednorodzinnej, wynikające z potrzeby kontaktów społecznych, omówionych w rozdziałach pt. *Terytorializm* i *Grupa społeczna*.

4.5. PROPONOWANA TYPOLOGIA WNĘTRZ MIESZKANIOWYCH

Analiza wielu historycznych i współczesnych wnętrz europejskich pozwala na dokonanie zestawienia typologicznego i krótką charakterystykę poszczególnych form pod kątem realizacji potrzeb i oczekiwań mieszkańców. Istotne wydaje się poczynienie uwagi, iż typologia dotyczy wnętrz, których podstawową funkcją jest integracja mieszkańców, połączona z użytkowaniem społecznej przestrzeni rekre-

acyjnej i korzystaniem z dobrodziejstwa obecności elementów przyrodniczych podnoszących jakość środowiska. Z typologii wyłączono niewątpliwie istniejące i ważne dla funkcjonowania zespołu mieszkaniowego inne wnętrza, np. o dominującej funkcji komunikacyjnej, również w szczególny sposób integrujące mieszkańców³¹.

Wnętrza skupiające – kwartałowe, zamknięte występują najczęściej w śródmiejskiej lub miejskiej strefie mieszkaniowej. Przyjmują kształt zbliżony do kwadratu lub prostokąta, wynikający z kontynuowania historycznej tkanki urbanistycznej lub z chęci wytworzenia atmosfery miejskości. Skala budynków odpowiada zabudowie sąsiedniej, a rozległość wnętrza jest do niej dostosowana, chociaż wysoka cena terenu w strefach śródmiejskich wywołuje tendencję do zmniejszania wnętrza i ograniczania wewnętrznych przestrzeni zielonych. Najczęściej stosowana pełna obudowa wnętrza daje możliwość wyizolowania go od ruchu ulicznego lub innych niekorzystnych oddziaływań, może jednak równocześnie wywoływać uczucia klaustrofobiczne, a zastosowanie wysokiej zabudowy przy stosunkowo niedużym wnętrzu spowoduje, iż widok z okna będzie widokiem na przeciwległą elewację. Zamknięcie wnętrza może też potęgować i tak słabe przewietrzanie śródmiejskich terenów. Wprowadzenie bogatego programu rekreacyjnego może powodować hałas i obniżać komfort mieszkania. Wielofunkcyjna struktura w dolnych kondygnacjach prowadzi często do podniesienia przestrzeni społecznej na wyższe kondygnacje lub prowadzi do ich likwidacji.

Wnętrza skupiające – inne są to sporadycznie stosowane formy okrągłe lub owalne, teoretycznie najmocniej skupiające, jednak z trudem wpisujące się w istniejącą prostokątną siatkę, zazwyczaj mocno obudowane. Wprowadzenie takiej formy ma zazwyczaj na celu uzyskanie interesującego efektu formalnego i zwiększenie indywidualizacji. Forma okrągła daje ciekawe widoki z okien i wydaje się mniej agresywna dla przebywającego wewnątrz. Wymusza równocześnie zaakcentowanie formalne lub funkcjonalne miejsca centralnego i zbyt mocno ukierunkowuje uwagę na to miejsce.

Wnętrza skupiające, częściowo otwarte. Do tej grupy należy zaliczyć wnętrza na rzucie prostokąta lub kwadratu, z obudową tylko z trzech lub z dwóch stron, w których pozostałe ściany lub tylko ograniczenia przestrzenne tworzy zieleń, forma terenowa lub woda. Najczęściej stosowane są w miejskiej strefie mieszkaniowej i w obszarach przedmiejskich. Wydają się najlepiej spełniać postulowaną częściową otwartość wnętrza, ułatwiają wglądy oraz kontakt wzrokowy i psychiczny z otoczeniem. Wzbogacają możliwość zastosowania elementów naturalnych, ułatwiają przewietrzanie obszaru i nasłonecznienie. W przypadku stosowania tej formy istnieje niebezpieczeństwo zbyt dużego otwarcia i zatracenie charakteru wnętrza.

³¹ Typologia jest autorską propozycją skonstruowaną na podstawie, między innymi, materiału zebranego i zaprezentowanego w ramach grantu „Rola elementów przyrodniczych w kształtowaniu zdrowego środowiska mieszkaniowego”; G. Schneider-Skalska, grant nr 1194/T07/2002/22.

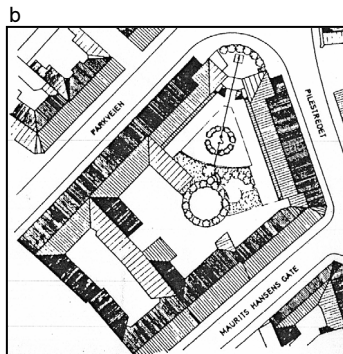
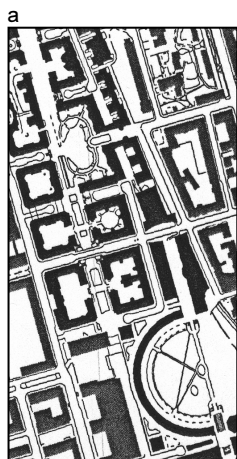
Wnętrza gniazdowe są najczęściej swobodne, z ażurowymi ścianami lub pełniejszą niską zabudową. Ich cechą charakterystyczną jest lokalizacja w strefie przedmieść i w kontakcie z formami krajobrazowymi. Elementy naturalne są dominujące we wnętrzu i w otoczeniu.

Wnętrza podłużne są charakterystyczne dla zabudowy miejskiej, usytuowane wzdłuż ulic i w takiej lokalizacji przypominają wnętrza kwartałowe. Wypełniają je najczęściej prywatne ogrody wydzielone, służące niewielkiej grupie mieszkańców kamienic, stanowiąc enklawy natury w intensywniej zabudowie śródmiejskiej. Wnętrza te występują również w zabudowie niskiej, rozwijanej wzdłuż istniejących lub projektowanych ulic. Odmianą tego typu wnętrza jest wnętrze podłużne, którego kształt wynika z dostosowania zabudowy do ukształtowania terenu. Jego forma jest najczęściej nieregularna, a ściany mają otwarcia, często dające interesujące wglądy i widoki. Zabudowa tworząca tego typu wnętrza powstaje w obszarach o wyrazistej konfiguracji terenu, najczęściej poza obszarem intensywnie zabudowanym. Przeważa w tej grupie zabudowa jednorodzinna i semi-collective, rzadziej występuje zabudowa wielorodzinna.

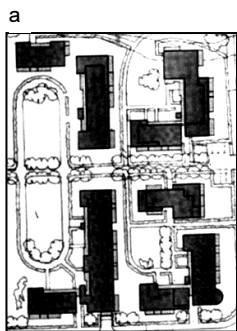
Wnętrza podłużne w zabudowie „linijkowej” są charakterystyczne dla dużych osiedli wielorodzinnych XX wieku i często oceniane negatywnie z uwagi na monotonię i powtarzalność, a także ze względu na brak odpowiedniego zagospodarowania wnętrza i równocześnie niską jakość środowiska, pozbawionego obecności elementów naturalnych lub cierpiącego na ich niekontrolowany nadmiar. Najczęściej brak w nich intymności, co wynika z braku decyzji co do charakteru wnętrza. W większości przypadków każde wnętrze pełni równocześnie rolę wnętrza „zielonego” i komunikacyjnego, co przy niskiej jakości kształtowania przestrzeni nie daje pożądanego efektu identyfikacji.

Sekwencje wnętrz „rozchwianych” są interesującą formą, która pojawiła się z końcem XX wieku, towarzysząc nowej koncepcji zabudowy mieszkaniowej. Prezentuje ona podobny do zabudowy „linijkowej” sposób formowania przestrzeni, a stanowi równocześnie bardzo dobre wzorce kształtowania środowiska mieszkaniowego. Cechą charakterystyczną tych wnętrz jest *rozchwianie* linii zabudowy, co pozwala na poszerzanie się i zwężanie wnętrza, urozmaicenie widoku i aranżacji wnętrza, ułatwiając równocześnie przewietrzanie i dostęp słońca. Zminimalizowane jest też wrażenie bezpośredniego widoku z okien na przeciwległą ścianę. Te wnętrza wyrażają pogląd sformułowany przez Włodarczyka, który napisał: „Najlepszy jest kompromis: odsłaniajmy się, gdzie można i gdzie warto; osłaniajmy się od spalin, hałasu i ciekawskich”³². Ten typ wnętrz z uwagi na wyjątkowe połączenie miejskiej dyscypliny z atrakcyjnością formy spotykany jest zarówno w zabudowie śródmiejskiej, jak i przedmieść czy suburbiów. Zmienia się jedynie skala zabudowy i rozległość wnętrza.

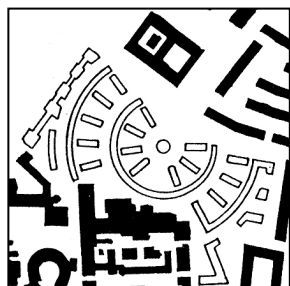
³² J. Włodarczyk, 1997, s. 32.



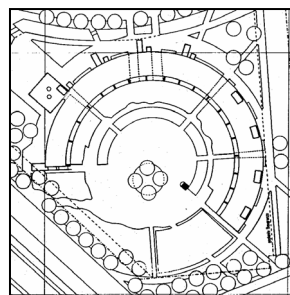
Il. 47a, b, c. Wnętrza zamknięte
kwaterne



Il. 48a, b, c. Wnętrza częściowo otwarte



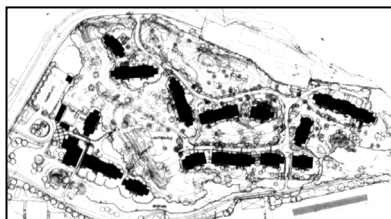
a



b

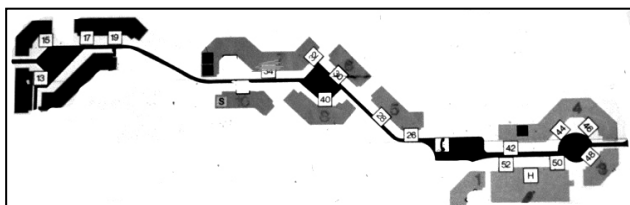


Il. 49a, b, c. Wnętrza skupiające, koncentryczne



a

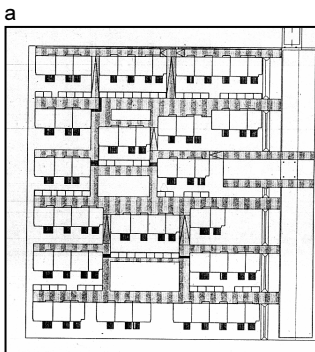
Il. 50a, b, c. Wnętrza podłużne w krajobrazie



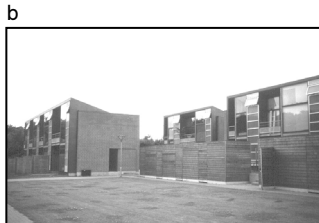
b



c



a



b

Il. 51a, b, c. Współczesna wersja wnętrza „linijkowych”

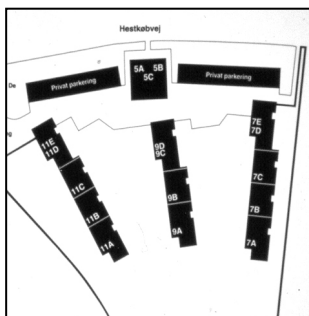


c



a

Il. 52a, b, c. Wnętrza „rozchwiane”



b



c

4.6. PODSUMOWANIE

Podstawowe cechy wnętrza mieszkaniowego to jego całkowite lub częściowe zamknięcie, wyraźne wyodrębnienie w przestrzeni, przede wszystkim społeczne, a w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkań indywidualne użytkowanie terenu, program pozwalający na realizację rekreacji i wypoczynku codziennego, krajobraz widoczny z okien, tarasów i balkonów, odpowiednia ilość zieleni, elementy wody, często interesujące ukształtowanie terenu, indywidualne formy sprzyjające identyfikacji.

Wnętrze mieszkaniowe/społeczne jest tym miejscem, które będąc najmniejszą komórką struktury zabudowy mieszkaniowej, jest równocześnie najbliższe człowiekowi zarówno w sensie dosłownym, fizycznym, jak i symbolicznym. Jego rola w kształtowaniu jakości środowiska mieszkaniowego, w ocenie tej jakości przez mieszkańców jest nie do przecenienia. W tej przestrzeni rozgrywają się podstawowe relacje społeczne, przestrzenne i estetyczne i ona stanowi ramy do prześledzenia i oceny roli elementów przyrodniczych oraz aspektów przestrzennych w kształtowaniu zdrowego środowiska mieszkaniowego.

Już w rozdziale poświęconym roli elementów przyrodniczych w środowisku mieszkaniowym, a także w części dotyczącej jego struktury funkcjonalno-przestrzennej, pojawiło się zagadnienie zróżnicowania charakteru terenów mieszkaniowych, wynikającego z lokalizacji w skali miasta. Równie mocno, a może nawet w decydujący sposób, ten element wpływa na skalę i formę występowania przestrzeni społecznej. Zróżnicowanie typów wnętrz, będąc efektem różnorodności potrzeb i oczekiwań użytkowników, jest w dużej mierze pochodną indywidualnych cech lokalizacji zespołu mieszkaniowego zarówno pod względem krajobrazowym, jak i położenia w stosunku do całego organizmu miejskiego. Znany w socjologii miasta model stref koncentrycznych Burgessa, powstały już w roku 1923, na podstawie analizy miast amerykańskich, wyszczególnia pięć stref rozmieszczenia przestrzennego miasta³³.

Analizując powyższy model oraz biorąc pod uwagę doświadczenia, stan obecny i tendencje zarysowujące się w większości europejskich i polskich miast, można powiedzieć, iż nadal istnieć będą trzy podstawowe strefy miasta, w których ludzie realizować będą swoje marzenie o domu: śródmieście, strefa mieszkaniowa, wreszcie przedmieście, każda z inną typologią zespołów i zabudowy mieszkaniowej.

³³ Model powstał na przykładzie miasta Chicago i ulegał później pewnym poszerzeniom, jednak, jak pisze B. Hamm, była to pionierska koncepcja, którą z powodzeniem można było połączyć z innymi opisowymi modelami. Burgess wyróżnia strefę centrum, strefę przejściową, robotnicze dzielnice mieszkaniowe, strefę lepszych mieszkań i strefę dojazdów wahałowych. Pisze na ten temat B. Hamm w publikacji zawartej w *Socjologii miasta. Wybór tekstów*, 2001, s. 119.

- Dla strefy śródmiejskiej charakterystyczne jest występowanie dwóch typów przestrzeni – prywatnej i publicznej. Do rzadkości należy funkcjonowanie przestrzeni społecznej.
- W strefie mieszkaniowej istotną rolę odgrywa zarówno przestrzeń prywatna, społeczna, jak i publiczna.
- W strukturach mieszkaniowych powiązanych mocno z terenami zielonymi występuje przestrzeń prywatna, przestrzeń społeczna i po części publiczna. Z punktu widzenia funkcjonowania tej strefy najbardziej istotne jest zachowanie równowagi pomiędzy przestrzenią prywatną i społeczną.

Niewątpliwie należy doprecyzować, iż strefa mieszkaniowa borykać się będzie nadal z różnicami występującymi pomiędzy typową miejską zabudową mieszkaniową i zespołami dużych osiedli wielorodzinnych, a strefa przedmiejska obejmie zarówno zwarte organizmy przedmieść, mające cechy małych miasteczek, jak i bliższe strukturze amerykańskich suburbiów luźne formy zabudowy jedno-rodzinnej w krajobrazie.

5. JAKOŚĆ ŚRODOWISKA MIESZKANIOWEGO

5.1. WPROWADZENIE

Jakość środowiska mieszkaniowego jest zagadnieniem niezmiernie zróżnicowanym i wielopłaszczyznowym, występującym w różnych skalach, a jej ocena uzależniona jest od indywidualnych wyobrażeń i odczuć. Różnorodność ekonomiczna i kulturowa świata powoduje, iż standardy przyjmowane z punktu widzenia podstawowych potrzeb, niespełnionych w krajach rozwijających się, stają się mało przydatne w podnoszeniu jakości już po osiągnięciu pewnego poziomu wyposażenia podstawowego. Na jakość środowiska mieszkaniowego niewątpliwie oddziałuje grupa czynników zewnętrznych, na które projektant lub mieszkaniec ma znikomy wpływ, takie jak jakość powietrza, zmiany klimatyczne, jakość wód czy gleby w skali świata, krajów i regionów i na tym poziomie działa między innymi organizacja OECD, która wyróżnia przede wszystkim wskaźniki natury globalnej.

Pewnych wytycznych dotyczących obszarów, czynników i elementów wymagających badania i precyzowania dostarczają dokumenty i deklaracje, które pojawiły się w XX wieku, będąc reakcją na sytuację środowiska, środowiska miejskiego, a środowiska mieszkaniowego w szczególności. W Karcie Machu Picchu¹, przyjętej na XIII Kongresie IUA w Meksyku w 1978 roku podkreślono, że „architektura powinna być procesem tworzenia środowiska zaplanowanego w harmonii z elementami przyrody”, a jej głównym problemem jest tworzenie społecznej przestrzeni, w której ludzie mają żyć. Projekt Deklaracji Architektów Świata, przygotowany z inspiracji i poprzez UIA na XIV Kongres IUA, zawierał stwierdzenie, iż „stała poprawa jakości życia powinna być podstawowym celem każdego zamierzenia i programu budowy osiedli ludzkich”². W rozdziale *Strategia* napisano: „Polityka i programy w dziedzinie osiedli ludzkich powinny definiować i wprowadzać w życie postępowe standardy minimalne dla niezbędnego do osiągnięcia, możliwego do przyjęcia poziomu jakości życia. Standardy te będą zróżnicowane w zależności od kraju, a także wewnątrz krajów i w zależności od okresu realizacji powinny być elastyczne, aby odpowiadać zmieniającym się warunkom i powstającym możliwościom”. Autorzy postulowali ponadto aktywny udział obywateli w procesie planowania, projektowania i realizacji, a także podkreślali istotny aspekt spójności projektowania na poszczególnych etapach i kontrolę efektów na podstawie przyjętych standardów zdrowia i dobrobytu społecznego. Takie zagadnienia, jak: zrównoważone osiedla ludzkie, środowiskowo zrównoważone, zdrowe i nadające się do mieszkania ludzkie osiedla pojawiły się w „Dekla-

¹ Karta Machu Picchu, 1978, „Architektura”, nr 9-10, s. 10-17.

² Rok 1981, 1980, „Architektura”, nr 3, s. 23-26.

racji dotyczącej miast i innych ludzkich osiedli w nowym tysiącleciu” i Habitat Agendzie, przyjętych w 1996 roku na konferencji Habitat II³.

Wyzwaniem przyszłości staje się ocena jakości środowiska pod kątem jego cech prozdrowotnych, poprzez możliwie najpełniejsze wyartykułowanie ważnych czynników wpływających na tę jakość, a następnie znalezienie sposobu oceny i zastosowania jej w praktyce. O ile w skali procesów globalnych prace te są daleko zaawansowane, o tyle środowisko miejskie czy, w skali bardziej szczegółowej, mieszkaniowe wciąż czeka na spójną metodę badawczą i system oceniający. Należy powtórzyć, iż ograniczając się do problemów podjętych w niniejszej pracy, na jakość środowiska mieszkaniowego w aspekcie zdrowia fizycznego, psychicznego i dobrego samopoczucia, ma wpływ czytelna struktura przestrzenna i użytkowa z akceptowalnymi promieniami dostępności, w tym obecność terenów rekreacyjnych i sportowych dostosowanych do potrzeb zróżnicowanych grup mieszkańców, ukształtowanie przestrzeni społecznej, jej skala i proporcje, kontakt z elementami przyrodniczymi w postaci zieleni, wody, interesująco ukształtowanego terenu i korzystny mezoklimat.

5.2. BADANIA JAKOŚCI – POSZUKIWANIE METODY

Nad uniwersalną metodą badania jakości środowiska miejskiego pracuje Światowa Organizacja Zdrowia. Za punkt wyjścia przyjęła określenie *zdrowe miasto*, w którym warunki życia promują zdrowie i dobrą jakość życia⁴. Poprawa zdrowia widziana jest w tym kontekście jako poprawa warunków życia w postaci fizycznego środowiska oraz społecznych i ekonomicznych czynników, które wpływają na kondycję psychofizyczną mieszkańców miast. Wciąż brak pewnych cech i standardów do oceny warunków życia, a duże trudności występują w wystawianiu bezwzględnych ocen, chociaż określenie *złe warunki życia* jest używane i można je opisać, stosując pewne obiektywne kryteria, takie jak posiadanie mieszkania, dostęp do wody, urządzeń technicznych itp. Zdając sobie sprawę z zakresu problemów, WHO popiera działania interdyscyplinarne z elementem partycypacji społecznej i zakłada bogatą wymianę informacji i wyników badań pomiędzy miastami. Między innymi celem realizowanego projektu „Healthy City” jest poprawa zdrowia i jakości życia wszystkich obywateli⁵.

³ *The Habitat Agenda, Istanbul Declaration on Human Settlements.*

⁴ *Healthy Cities – What is a Healthy City?* 2002.

⁵ Pisz na ten temat dokładnie von Schirnding Y., 2002, s. 107.

W podejmowanych działaniach stosowana jest rozwinięta metoda D-P-S-E-E-A (driving forces, pressures, state, exposures, health effects, action), która zakłada kolejność działań wpływającą z określenia negatywnego oddziaływania jakiegoś czynnika, efektów tego oddziaływania i wyniku zastosowania rozwiązań zaradczych. Jest rozwinięciem wcześniejszej metody zaproponowanej przez OECD do badania środowiska.

Z powodu wspomnianych powyżej trudności w określeniu spójnego i kompletnego systemu oceny, wiele krajów dokonuje badań jedynie w ramach wybranych wskaźników i w skali lokalnej. Badający zgadzają się, że wspomniana już zasada P-S-R (pressure, state, response) lub P-S-I-R (pressure, state, impact, response) jest standardem i punktem wyjścia do jasnego i zrozumiałego zastosowania systemu oceny jakości środowiska⁶, jednak już sam wybór wskaźników i obszaru, jakiego mają dotyczyć, jest dyskusyjny. Badania prowadzone przez organizacje i instytucje o zasięgu międzynarodowym obfitują w ilość wskaźników, co wynika z podkreślonej na wstępie różnorodności statusu ekonomicznego i stopnia rozwoju poszczególnych krajów. Przykładem takich działań są prace prowadzone w ramach ONZ przez Komisję do Spraw Zrównoważonego Rozwoju (Commission for Sustainable Development – CSD), która realizuje swój program dotyczący wskaźników i uwzględnia nie tylko element środowiska, ale też zagadnienia społeczne, ekonomiczne i instytucjonalne, posługując się 142 wskaźnikami nawiązującymi do „Agendy 21”.

Biorąc pod uwagę fakt, iż ostateczna ocena jakości środowiska mieszkaniowego musi opierać się na sprawdzeniu stopnia, w jakim zespół, a szerzej dzielnica czy miasto spełniają określone potrzeby fizyczne, psychiczne i społeczne mieszkańców konieczne jest sprowadzenie wybranych potrzeb do wartości liczbowych, co umożliwiłoby porównanie i ocenę. Stąd wiele regulacji prawnych stosuje wskaźniki i normatywy. Okres powojenny w Polsce, charakteryzujący się wieloma odgórnymi regulacjami, również w zakresie projektowania środowiska mieszkaniowego, obfitował w obowiązujące wskaźniki. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku, przynosząc zmiany polityczne i gospodarcze, cechowało odejście od sztywnych reguł użytkowania terenu, które to odejście traktowane było jako przejaw wolności i demokracji. Niestety rezygnacja ze wskaźników i normatywów w głównej mierze związana była z rezygnacją z zachowania budowy strukturalnej, przestrzegania dostępności podstawowych usług, a szczególnie zachowania powierzchni i promienia obsługi obszarów zielonych, rekreacji przydomowej i osiedlowej. Dała też w efekcie, oprócz pożądaney różnorodności typów zabudowy, również chaos, nadmiar form i nie przyniosła odrodzenia miejskości, oczekiwanego po okresie budowy dużych osiedli wielorodzinnych. Tymczasem nieustające potrzeby mieszkaniowe, szczególnie widoczne w Polsce, powodują, że struktury mieszkaniowe przesądzają o charakterze jakości przestrzeni miejskiej poza ścisłym centrum, a w nim samym wpływają na jego żywotność i tym samym atrakcyjność.

Prawdą jest, że w krajach Europy Zachodniej wskaźniki i normatywy regulowane są i stosowane zazwyczaj lokalnie i dotyczą zasadniczo budownictwa społecznego. Pewne wielkości pojawiają się jednak również w ocenach jakości środowiska prowadzonych pod kątem na przykład obecności terenów sportowych, ich

⁶ *Environmental Performance Indicators*, International Workshop, Bejrut, 15-17.12.1997, Plan Bleu, 18/02/1998, s. 11.

programu czy też proporcji wnętrza społecznego. Poszukiwanie więc metod oceny jakości środowiska mieszkaniowego, czy szerzej miejskiego, musi zwrócić się w kierunku określania również wskaźników liczbowych, w możliwym dopuszczalnym zakresie.

W zamieszczonym poniżej krótkim przeglądzie zostaną przedstawione wybrane przykłady poszukiwań i rozwiązań krajowych i zagranicznych zarówno w skali ogólnych zaleceń, jak i metod badawczych, a w końcu normatywów i wskaźników, które wykazują zbieżność i podbudowują tezę o konieczności zdefiniowania cech zdrowego środowiska mieszkaniowego. Poglądy autorki znajdują potwierdzenie w wynikach analizy dokonanej przez Europejską Agencję do Spraw Środowiska, która wskazała pięć podstawowych i najważniejszych zakresów wpływających na jakość środowiska: jakość powietrza, poziom hałasu, transport, **jakość zasobów mieszkaniowych oraz wielkość terenów zieleni i dostęp do nich.**

5.2.1. Badania w skali międzynarodowej

a. Komisja Europejska (European Commission)

Zajmuje się zbieraniem danych i opracowywaniem modeli działań w ramach rozwoju zrównoważonego dla miast europejskich. Opublikowany przez tę instytucję w 2002 roku *Interim Report* uwzględnił 10 badanych grup problemowych⁷. Najistotniejszy dla problematyki niniejszej pracy okazał się pierwszy badany wskaźnik: **satysfakcja z miejsca zamieszkania**, który obejmuje bardzo szeroki wachlarz zagadnień, a wśród nich standardy mieszkania, jakość i wielkość środowiska naturalnego, jakość środowiska zbudowanego, poziom usług kultury, rekreacyjnych i spędzania wolnego czasu, stopień partycypacji w podejmowaniu decyzji, poziom poczucia bezpieczeństwa. Jako sposób mierzenia zastosowano procent, jaki w całości zajmują określone stopnie satysfakcji i zadowolenia ze stanu ogólnego i w zakresie poszczególnych elementów. Przyjęto następującą skalę ocen: bardzo usatysfakcjonowany, dość usatysfakcjonowany, umiarkowanie nieusats-

⁷ Wyodrębniono: satysfakcję mieszkańców z mieszkania w danej lokalnej społeczności, udział lokalny w globalnych zmianach klimatu, lokalną mobilność i środki transportu, dostępność zielonych przestrzeni publicznych i usług, jakość powietrza, drogę dzieci do i ze szkoły, zrównoważone zarządzanie przez lokalne władze i lokalny biznes, zagrożenie hałasem, zrównoważone użytkowanie terenu oraz promocję produktów „zrównoważonych”. Uczestnicy badań podejmowali badania w wybranych zakresach. Tylko 8% uczestników dało odpowiedzi odnoszące się do wszystkich 10 wskaźników, 36% odpowiedziało na 5 pierwszych, a 76% na połowę. Wśród najczęściej uwzględnianych znalazły się: jakość otaczającego powietrza – 92%, dostępność do otwartych przestrzeni publicznych i usług oraz lokalny wpływ na zmiany klimatu – 72% zrównoważone wykorzystanie terenu – 60%. W programie jako jedyne polskie miasto uczestniczył Gdańsk. Obszerniejsze wyniki badań opracowała autorka w granicie nr 1194/T07/2002/22. Materiał zebrano na podstawie *Interim Report, April 2002*.

fakcjonowany i zupełnie nieusatysfakcjonowany. Założono, że można tę klasyfikację zastąpić skalą punktową od 0 do 10 lub od 2 do 10⁸.

W ramach wskaźnika nr 4: **dostępność otwartych przestrzeni publicznych i usług** jako jeden z mierników przyjęto procent mieszkańców mieszkających w promieniu 300 m od otwartej przestrzeni zielonej o powierzchni min. 5000 m². Dostęp do otwartych przestrzeni zielonych i usług uznano za podstawowy dla jakości życia i lokalnego zrównoważenia. Publiczne przestrzenie otwarte zostały zdefiniowane jako parki publiczne, ogrody i otwarte przestrzenie wyłącznie z ruchem pieszym i rowerowym, otwarte urządzenia sportowe oraz prywatne obszary dostępne nieodpłatnie⁹.

W zakresie wskaźnika dotyczącego zrównoważonego wykorzystania terenu uczestnicy badań przekazali niepełne i często nieporównywalne dane. W skali zespołu mieszkaniowego istotny był procentowy udział obszaru nie zabudowanego – zielonego w całości obszaru. Wśród zebranych danych część dotyczyła procentowego udziału sztucznej powierzchni w powierzchni całkowitej, intensywności użytkowania w postaci liczby mieszkańców na 1 ha lub powierzchni obszaru zurbanizowanego.

Jak stwierdzili autorzy badań, różnice, które wystąpiły w interpretacji wielu wskaźników, nie pozwalały na dokonanie zadowalających porównań.

b. Projekt Local Sustainability pod patronatem Komisji Europejskiej¹⁰

Program polega na praktycznym działaniu w ramach konkretnej społeczności, na wybranym obszarze i dotyczy licznych lokalnych inicjatyw. Rozwija **studia nad danymi dotyczącymi wskaźników środowiskowych wpływających na zdrowie mieszkańców miast w bardzo szerokim rozumieniu**, obejmującym stan zdrowotności, służbę zdrowia, społeczno-ekonomiczne aspekty, ale też, a może przede wszystkim, jakość środowiska miejskiego. Na szczególną uwagę w tym programie zasługuje podjęta przez Region Twente w Holandii próba realizacji modelu rozwoju pasmowego, w którym krajobraz był elementem limitującym rozwój struktur

⁸ Badanie wykazało, że ok. 75% respondentów jest usatysfakcjonowana środowiskiem naturalnym, nieco powyżej 70% możliwością spędzania wolnego czasu. Z punktu widzenia niniejszej pracy istotne były pytania dotyczące jakości i wielkości elementów przyrodniczych, jak woda, zieleni itp., jakości środowiska zbudowanego oraz dostępności usług rekreacyjnych i spędzania wolnego czasu.

⁹ Definicja dostępności została określona przez Europejską Agencję do spraw Środowiska (The European Environment Agency), DG Regional Policy i ISTAT (Italia Istituto Nazionale di Statistica) jako zasada 15 minut pieszego spaceru. Jest to około 500 metrów dla osób starszych, w przypadku konieczności natychmiastowego powrotu zmniejszona do 300 m. Wskaźnik nie bierze pod uwagę jakości terenów; wg *Interim Report, April 2002*.

¹⁰ Program prowadzony jest przez EURONET Environment Planning and Development oraz The International Council for Local Environmental Initiatives (ICLEI). W programie uczestniczą miasta i regiony, realizując badania mieszczące się w ramach nakreślonych przez organizatora, wydobywając jednak własne, lokalne problemy; wg *Local Sustainability-European Good Practice*, 2003.

zbudowanych. **Określono problemy w 4 następujących zakresach:** **miasto** – jakość przestrzenna w każdej lokalizacji, różnicowanie, wartości funkcjonalne i percepcja środowiska; **krajobraz** – odbiór środowiska i wartość dziedzictwa kulturowego; **środowisko** – rozmiar obszaru, gęstość zaludnienia, hałas, zanieczyszczenie powietrza, wody, gleby, zużycie energii, szacunek dla ekologicznej nadrzędnej struktury; **transport** – jakość, wartość transportowa każdego przystanku, przewidywane zmniejszenie użycia samochodu.

Znamienny jest fakt, że rezultatem badań nie była ocena punktowa tylko opisowa, a w podsumowaniu wskazano problemy wymagające decyzji, zarekomendowano kierunki dalszych badań, określono przesłanki do podejmowanych decyzji oraz sporządzono strategię wdrażania.

c. Badania nad jakością środowiska mieszkaniowego prowadzone przez University of Liverpool we współpracy z European Network for Housing Research

Celem badań jest gromadzenie informacji na temat różnych form kontroli i promocji jakości środowiska mieszkaniowego w Europie. W analizie porównawczej bardzo szeroko potraktowane zostały informacje dotyczące mieszkania i budynku¹¹. Wzięto jednak również pod uwagę **zespół mieszkaniowy**, a w nim: gęstość, ruch pieszzy i kołowy, wspólne przestrzenie otwarte, element prywatności, bezpieczeństwa i inne elementy jakości środowiska.

Przeanalizowane elementy nie wyczerpują wszystkich, które mają wpływ na jakość środowiska mieszkaniowego i podlegają lub powinny podlegać kontroli. Zauważalny jest brak zagadnień związanych z estetyką, technicznym aspektem zastosowania materiałów czy też w szerszym aspekcie rozwiązań strukturalnych, typologicznych czy zrównoważonego środowiska.

Podkreślić należy fakt, że przeanalizowane badania i regulacje związane z jakością zespołu mieszkaniowego dotyczą etapu projektowania, a większość uregulowań prawnych stosowanych jest lokalnie i trudno jest określić ich zasięg i stopień kontroli. W zakresie stosowania elementów przyrodniczych stwierdzono, że tylko Włochy określają wielkość publicznej przestrzeni zielonej w stosunku do liczby mieszkańców, a ustawowe wymagania dotyczące placów zabaw występują w Hesji, Norwegii i Szwecji. Poza szczegółowymi wymaganiami w Bolonii, dotyczącymi zazieleniania i ochrony zieleni istniejącej, tylko State Housing Bank w Norwegii ma pozytywny stosunek do kształtowania krajobrazu. We Włoszech i Norwegii zwraca się uwagę na ochronę prywatności, a w bardzo ogólnej formie pojawia się ona w Wielkiej Brytanii. Stwierdzono istnienie jeszcze kilku istotnych elementów wpływających na jakość, jednak bardzo rzadko kontrolowanych.

¹¹ Uwzględniono zagadnienia: przestrzeni w mieszkaniu i budynku, dostępność i wyposażenie, środowisko wewnętrzne, zdrowie i bezpieczeństwo.

Należą do nich wielkości, które pozwolą osiągnąć środowiskowe zrównoważenie, a także użytkowanie i zarządzanie systemem.

Badania potwierdziły, iż niezwykle trudno jest ocenić i porównać jakość obszarów mieszkaniowych w kilku krajach ze względu na problemy z otrzymaniem jednolitych danych¹². Stwierdzono, że zagadnienia związane z funkcjonowaniem środowiska mieszkaniowego w skali zespołu i jego najbliższego otoczenia, a nie budynku mieszkalnego, podlegają najczęściej lokalnym, a nie krajowym regulacjom. Ponadto dużą trudność sprawiało znalezienie wspólnej podstawy do określenia np. standardów przestrzennych. Wskaźniki i poszczególne dane odnosiły się do różnorodnych sytuacji, nie do końca rozpoznane były uwarunkowania czy rola poszczególnych regulacji, a informacje bardzo często nie były kompletne.

Pomimo podkreślanych przez autorów badań trudności ze zdobyciem jednolitych materiałów, wydaje się zasadne dalsze podejmowanie prób stworzenia wspólnego modelu oceny jakości środowiska mieszkaniowego, który byłby pomocny w międzynarodowej, europejskiej praktyce. Badania porównawcze pozwoliłyby odnaleźć różnice i prawidłowości, które wpływają na ocenę. Korzystne wydają się poszukiwania dotyczące minimalnej powierzchni terenów rekreacyjnych, bardziej szczegółowego określenia ich programu, a także maksymalnego promienia dostępności uwzględniającego rangę poszczególnych usług i obszarów dla różnych użytkowników. Możliwości, jakie stwarza łączność elektroniczna, są szansą na ujednolicenie sposobu zbierania materiałów, jego ceny i dokonywania porównań.

5.2.2. Działania w skali krajowej

Zaprezentowane powyżej badania można uzupełnić wybranymi przykładami prób podejmowanych w skali poszczególnych krajów, miast i wybranych obszarów.

W 1998 roku Departament of the Environment, Transport and the Regions w Wielkiej Brytanii zdecydował o konieczności opracowania nowego systemu oceny zabudowy mieszkaniowej w aspekcie zdrowia i bezpieczeństwa i dokonania zmian w dotychczasowym *Housing Fitness Standard*¹³. Na podstawie dwóch raportów BRE: *Building regulation and health* oraz *Building regulation and fire safety* powstała lista potencjalnych zagrożeń w budownictwie mieszkaniowym,

¹² Wzięto pod uwagę dane z Francji, Niemiec, Włoch, Holandii, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii. W przypadkach, kiedy analizy w skali kraju nie dawały pełnego obrazu, ograniczono się do wybranych regionów lub miast, które wykazywały wysoki poziom struktur kontrolujących jakość środowiska mieszkaniowego. Omówienie autorki na podstawie *Housing Research Summary*, nr 99, 1999.

¹³ Już w trakcie wprowadzania *Housing Fitness Standard* w kwietniu 1990 roku wiele aspektów było krytykowanych. Rezultatem było podjęcie przez rząd w 1996 roku przeglądu standardów. W lipcu 1998 roku ogłoszono rozpoczęcie pracy, a wykonanie powierzono the Legal Research Institute z Uniwersytetu w Warwick, przy dodatkowym wsparciu technicznym ze strony BRE. Opracowanie zostało zakończone w 2000 roku; wg *Housing Research Summary*, op. cit.

w której wyróżniono 24 główne kategorie i 15 podgrup. Wśród nich znalazły się i takie, które można wykorzystać w badaniach jakości środowiska w skali zespołu mieszkaniowego związane z użytkowaniem i ukształtowaniem przestrzeni, zagrożeniem wypadkami i hałasem, ingerencją osób obcych¹⁴.

Za wartościowe należy uznać wypunktowanie przez autorów systemu bardzo wielu czynników negatywnie wpływających na warunki życia, z punktu widzenia zachowania zdrowia i bezpieczeństwa, natomiast wadą jest ograniczenie się do skali mieszkania i budynku oraz skonstruowanie oceny na danych dotyczących natężenia i częstotliwości występowania zagrożeń. Wydaje się, że odpowiednia modyfikacja umożliwiłaby zastosowanie metody do badania jakości środowiska mieszkaniowego również w skali wnętrza i zespołu mieszkaniowego.

Interesujące wydają się działania władz Berlina podejmowane na rzecz kontroli jakości środowiska miejskiego. Postulują one, aby każda inwestycja miejska, a nie tylko duża powierzchniowo jak dotychczas, była poprzedzona sporządzeniem oceny oddziaływania inwestycji na środowisko. Przepisy miejskie przewidują również dla zespołu większego niż 10 mieszkań przedstawienie przez inwestora projektu koncepcji ekologicznego funkcjonowania zespołu, w tym określenie np. sposobów użycia wody do podlewania zieleni, podtrzymania roślinności, urządzania zielonych elewacji i dachów oraz innych szczególnych rozwiązań. Wśród pierwszorzędnych wartości chronionych, w stosunku do których dokonywano oceny, wymieniono: pokrywę naturalną, zatrzymanie wody i budżet wodny, biotop, wartości lokalne i krajobrazowe, przestrzeń do wypoczynku, klimat i higienę przewietrzania¹⁵. Oddziaływanie dokonywanych zmian na mieszkańców uznano za skutek drugorzędny, będący wynikiem wszystkich wymienionych wcześniej elementów.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że tego typu działanie, podobne zresztą do polskiej oceny oddziaływania inwestycji, stosowane w przypadku nowych inwestycji mieszkaniowych, miałoby charakter prewencyjny i po odpowiedniej modyfikacji i ukierunkowaniu zarówno na środowisko istniejące, jak na nowo projektowane, mogłoby być dobrym narzędziem kształtowania jakości środowiska mieszkaniowego.

Wycinkowe badania dotyczące kształtowania jakości środowiska mieszkaniowego z wykorzystaniem cieków i zbiorników wodnych prowadziła autorka

¹⁴ W ocenie uwzględniono element zagrożenia zdrowia mieszkańców i skutki, jakie powodują, oceniając stopień szkody w czterech kategoriach: ekstremalna, ciężka, poważna, umiarkowana. Autorzy uznali, że program zbierania danych i dokonywania oceny musi być opracowany w wersji elektronicznej i przystosowany do komputerów osobistych, a system powinien być częścią lokalnej oceny stanu budynków.

¹⁵ *Umweltverträglichkeitsprüfung und Eingriffsregelung in der Stadt- und Landschaftsplanung*, nr 12, tabela 1, s. 11.

niniejszej pracy¹⁶. Wykonano badania porównawcze wybranych, zrealizowanych zespołów mieszkaniowych pod kątem wykorzystania zbiorników wodnych do kształtowania środowiska, a także przeprowadzono ankietę wśród mieszkańców. Analiza wykazała tendencję do wykorzystania wód otwartych w kształtowaniu środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem ich estetycznej i indywidualizującej roli. Stwierdzono, że wprowadzanie elementów wodnych w lokalizacjach wynikało z doceniania jej walorów ekologicznych, estetycznych i rekreacyjnych, szczególnie w krajach o wysokiej kulturze przestrzennej, takich jak Wielka Brytania i kraje skandynawskie. Podkreślono występowanie współzależności pomiędzy wielkością zespołu a skalą zabudowy i skalą założenia wodnego, które średnio zajmuje ok. 13–14% powierzchni całkowitej terenu. Wszyscy respondenci, którzy pozytywnie ocenili lokalizację założenia wodnego w odległości do 50 metrów od domu, z widokiem na wodę, lub powyżej, ale z dobrą dostępnością pieszą do 300 metrów, podkreślali możliwość relaksu psychicznego wynikającego z kontaktu z wodą, poprawę mikroklimatu, możliwość rekreacji, a nawet pewne doświadczenia uczące odpowiedzialności. Mocno akcentowano element bezpieczeństwa dzieci, który w pewnych sytuacjach wpływał na negatywny stosunek do obecności wody w pobliżu domu.

W Łodzi, dla potrzeb rynku nieruchomości, przeprowadzono badania i waloryzację obszarów mieszkaniowych pod kątem określenia ich jako dobre lub bardzo dobre do mieszkania¹⁷. Wskazano 31 elementów mających wpływ na postrzeganie otoczenia miejsca zamieszkania, z uwzględnieniem wagi nadawanej poszczególnym cechom przez odbiorców. W badaniu rozpoznawano czynnik zaspokojenia potrzeb ludzkich jako element decydujący o ocenie zespołu mieszkaniowego i wynikającej stąd ceny rynkowej mieszkań. Pytania dotyczyły elementów występujących na zewnątrz mieszkania w przestrzeni wspólnej. Przyjęto skalę od 0 (brak znaczenia) do 5 (bardzo ważny element) do oceny ważności elementu oraz preferowany maksymalny czas dojścia do usług i przystanków w celu określenia istotnych elementów oraz zasięgu strefy odbieranej jako miejsce zamieszkania. Badania wykazały, że jest to promień ok. 500 metrów lub ok. 8 minut pieszego dojścia. Za bardzo ważną badani określili obecność zieleni oraz bezpieczeństwo. Stwierdzono, że zdolność oceny jakości środowiska jest czynnikiem subiektyw-

¹⁶ Przeprowadzona wśród mieszkańców wybranego krakowskiego zespołu mieszkaniowego (zabudowa wielorodzinna i jednorodzinna) ankietę przyniosła wnioski zbieżne ze sformułowanymi w rozdziale *Potrzeby i oczekiwania* dążeniami mieszkańców: na 67 respondentów, którzy odpowiedzieli na pytania, 13 uznało za atrakcyjne mieszkanie bezpośrednio nad wodą, 29 w odległości do 50 metrów z widokiem na wodę, 17 w odległości powyżej 50 metrów, a 5 osób nie uznało mieszkania nad wodą za atrakcyjne. Trzy osoby wykroczyły poza propozycje zawarte w ankiecie i domagały się likwidacji rzeczki, nad którą mieszkają. Znakomita większość, bo aż 46 osób, uznało mieszkanie nad wodą za atrakcyjne pod warunkiem, że nie jest to mieszkanie bezpośrednio nad wodą. G. Schneider-Skalska, 1985, s. 67-138.

¹⁷ L. Groeger, 2002, s. 219-226.

nym, zależnym od poziomu rozwoju społeczeństwa i struktury ludności oraz, że na cenę nieruchomości ma wpływ jej otoczenie w postaci przeznaczenia terenów sąsiednich, dostępność komunikacyjna, możliwość korzystania z infrastruktury komunalnej, opinia o danym miejscu. Sporządzone na podstawie badań mapy pozwoliły na bardziej obiektywną ocenę poszczególnych jednostek mieszkaniowych, uwzględniającą realizację potrzeb uznanych za ważne przez samych mieszkańców.

Podsumowując, należy podkreślić, że ocena jakości środowiska mieszkaniowego przez mieszkańców jest niewątpliwie wypadkową realizacji programu użytkowego, opartego na wskaźnikach liczbowych oraz subiektywnych odczuć będących efektem działania czynników, które wkraczają w obszar odczuć estetycznych, poczucia ładu i spójności, bezpieczeństwa i identyfikacji.

W każdym badanym środowisku istnieje też pewna grupa oddziaływań długofalowych, których skutki zależą od czasu ekspozycji na działanie czynnika. Z tego typu sytuacją mamy do czynienia szczególnie w przypadku dzieci, osób starszych i niepracujących kobiet, które spędzają większość czasu w środowisku mieszkaniowym. Działanie wielu negatywnych czynników może być zniwelowane na poziomie zespołu mieszkaniowego, a rozwijając tę myśl można założyć z dużym prawdopodobieństwem, że również na tym poziomie można uzyskać pozytywne efekty stosowania określonych działań, polegających na wprowadzaniu nowych elementów. W tym miejscu należy zauważyć, że powyższe stwierdzenie ma ścisły związek z różnicami, jakie zachodzą w podejściu do badania środowiska pomiędzy badaniami naukowców a metodami stosowanym przez lokalne i międzynarodowe organizacje. Pierwszą jest poszukiwanie przez psychologów środowiskowych pozytywnych składników środowiska człowieka, których obecność sprzyja rozwojowi, dobremu samopoczuciu i zdrowiu, podczas gdy stosowane przez organizacje metody oceny jakości opierają się najczęściej na badaniu czynników negatywnych i łatwo mierzalnych, takich jak hałas, brak podstawowych warunków do utrzymania higieny itp. Druga rozbieżność wynika z trudności w ujęciu czynników trudno mierzalnych lub niemierzalnych, takich jak np. skala i charakter przestrzeni, obecność elementów przyrodniczych, zgodność środowiska z wyobrażeniami mieszkańca i z tej racji pomijanych w badaniach jakości, a wymienianych jako istotne przez naukowców.

5.3. WYBRANE STANDARDY POWIERZCHNIOWE I WSKAŹNIKI

Poniżej zaprezentowano rysujące się tendencje w ujęciu danych liczbowych i zaleceń, sformułowane na podstawie porównania wybranych materiałów.

Znany i stosowany w Wielkiej Brytanii dokument PPG3 (The Planning Policy Guidance Note 3), dotyczący zabudowy mieszkaniowej, powstał jako reakcja na zajmowanie coraz większych przestrzeni rolnych i zielonych przez ekstenzywne budownictwo jednorodzinne. W dokumencie zawarte są cztery podstawowe

zasady, które zalecają: zwiększanie liczby nowych mieszkań/domów poprzez stosowanie progu minimalnej gęstości, co pozwala uzyskać o 20%–80% więcej mieszkań w każdej nowej lokalizacji; stosowanie w jednej lokalizacji zabudowy mieszanej, zarówno dużych domów jednorodzinnych, jak i budynków wielorodzinnych i małych domów mieszkalnych, co będzie odpowiedzią na prognozę mówiącą, że do 2016 roku 80% ludzi w Wielkiej Brytanii będzie tworzyć gospodarstwa jednoosobowe; zmniejszenie powierzchni terenu zainwestowanej pod parkowanie (obecnie średnio 38% terenu jest zajęte przez miejsca postojowe) przez przyjęcie wskaźnika 1,5 miejsca na mieszkanie; lepsze projektowanie, oznaczające unikanie monokultury zabudowy jednorodzinnej szeregowej, zastosowanie lokalnych materiałów, wykorzystanie miejscowych walorów krajobrazowych i stosowanie lokalnych budynków krystalizujących przestrzeń i akcentujących. Za dobre projektowanie uważa się traktowanie mieszkalnictwa jako całokształtu zagadnień architektonicznych, urbanistycznych, społecznych, kulturowych i ekonomicznych, ze szczególnym podkreśleniem mieszania na jednym terenie różnych form własności.

Z uwagi na strukturę administracyjną Niemiec trudno jest uogólniać prawodawstwo tworzone przez poszczególne landy. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na kompleksowość podejścia do kształtowania środowiska, uzyskaną dzięki kolejnym przybliżeniom zaprezentowanym w berlińskich dokumentach¹⁸. W skali szczegółowej można przytoczyć wytyczne dla miasta Berlina, określające warunki, jakim powinny odpowiadać tereny wolne od zabudowy w zespole mieszkaniowym¹⁹. Zgodnie z zaleceniami, obowiązkiem inwestora jest realizacja terenów zieleni i rekreacji. Powierzchnia terenów zieleni to min. 1/5, tj. 20% terenu powierzchni brutto działki. Jest to wielkość zbliżona do obowiązującej w Polsce. W szczególnie intensywnych warunkach miejskich można do niej zaliczyć powierzchnię zielonych elewacji i dachów.

Sięgając głębiej do polskiej tradycji kształtowania środowiska, można przytoczyć rozporządzenie Prezydenta RP z 1928 roku, *O prawie budowlanym i zabudowywaniu osiedli*, które wyposażało władzę budowlaną w środki prawne, służące

¹⁸ Mówią one o *Planie zagospodarowania powierzchni miasta* (Flachennutzungsplan – FNP) i *Planach zabudowy miasta* (Bebauungsplane), wykonanych na podstawie wytycznych z planu regionalnego. Zawarte w nich są zarówno regulacje dotyczące funkcji i użytkowania, jak i zagadnień przestrzennych (gęstość, wysokość zabudowy) oraz ochrony przyrody. Niższy szczebel stanowią *Plany rozwoju miasta* (Stadtenwicklungsplan) i plany rozwoju obszaru. Na podstawie berlińskiego prawa ochrony przyrody (NatSchGBln) powstają *Program kształtowania krajobrazu* i *Plany krajobrazowe*. W dokumencie: *Richtlinien für den öffentlich geförderten sozialen Wohnungsbau in Berlin – WAB 1999*, [za:] S. Scholz, *Wpływ procedur urzędowych na realizowane obiekty architektoniczne w Berlinie*, referat na konferencji pt. „Wpływ procedur planistycznych na kształtowanie przestrzeni na przykładzie stolic europejskich”, Warszawa, 21.11.2001.

¹⁹ Do terenów zieleni i rekreacji włącza się strefy wejścia do budynków, drogi gospodarcze i tereny zabaw. Inne, jak np. trawniki, powinny być dostosowane do rekreacji biernej (leżenie) i zabaw dla dzieci. *Amtsblatt für Berlin*, Nr 40, 9, August 1990.

utrzymaniu ładu przestrzennego i ochrony krajobrazu²⁰. Jednak Niemirski określa polskie przedwojenne normatywy kształtowania zieleni jako nadmiernie szczegółowe²¹. Nie uwzględniały one promieni dostępności, co w przypadku terenów zielonych i rekreacyjnych ma istotne znaczenie dla oceny jakości środowiska mieszkaniowego. W roku 1964 zaczęło obowiązywać Zarządzenie nr 118 Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, w którym podano szczegółowe wskaźniki terenów zieleni dla miast różnej wielkości. Użyto nazwy: obszar osiedleńczy, dla którego przewidziano tereny zieleni urządzonej i zastosowano wskaźnik od 9,5 m²/M do 16,5 m²/M. Niemirski na podstawie badań wiąże stan zieleni z gęstością zaludnienia i stwierdza, że dla uzyskania dobrego stanu zieleni w osiedlach mieszkaniowych gęstość zaludnienia nie powinna przekraczać 400 M/ha, a zasadą powinno być stosowanie wskaźnika 15 m²/M terenów zielonych. Zwraca uwagę również na fakt, iż w wielu krajach wskaźnik przekracza 20 m²/M, a stosowane gęstości zaludnienia na terenach mieszkaniowych, np. w Anglii i Szwecji (250–300 M/ha), pozwalają na utrzymywanie zieleni w dobrym stanie.

Polska Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2003 roku w przepisach ogólnych zawiera definicję ładu przestrzennego i stwierdza: „W zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się zwłaszcza: wymagania ładu przestrzennego, urbanistyki i architektury, walory architektoniczne i krajobrazowe, wymagania ochrony środowiska przyrodniczego, zdrowia oraz bezpieczeństwa ludzi i mienia, a także wymagania osób niepełnosprawnych, walory ekonomiczne przestrzeni”²².

W zakresie użytkowania terenu polskie prawodawstwo wymaga, aby na działkach budowlanych, przeznaczonych pod zabudowę wielorodzinną oraz obiekty oświatowe i wychowawcze co najmniej 25% powierzchni działki było urządzone jako powierzchnia terenu biologicznie czynnego (jeżeli inny procent nie wynika z ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego)²³. Do terenu biologicznie czynnego zalicza się w Polsce również powierzchnie zielonych dachów.

Jak zostało to już uprzednio stwierdzone, problematyka dotycząca terenów zwanych potocznie zielonymi, szczególnie w środowisku mieszkaniowym, znacznie wykracza poza określenie całkowitej powierzchni czy udziału procentowego w obszarze brutto. Potrzeby zarówno użytkowe, jak i psychiczne i estetyczne

²⁰ DzU RP, Nr 23, poz. 202 z 16 lutego 1928 r. [za:] R. Paczuski, 1994, s. 45.

²¹ *Kształtowanie terenów zieleni*, pod red. W. Niemirskiego, 1973, s. 26.

²² Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, DzU RP, nr 80, Warszawa, 10.05.2003.

²³ Zalecenie to uzupełnia sformułowanie mówiące, iż obowiązkowo należy przewidzieć, stosownie do potrzeb użytkowych, placzki zabaw dla dzieci najmłodszych i miejsca rekreacyjne dostępne dla ludzi starszych i niepełnosprawnych, przy czym co najmniej 30% tej powierzchni powinno znajdować się na terenie biologicznie czynnym, [za:] Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, DzU RP, nr 75, Warszawa, 15.06.2002.

wymagają zróżnicowania przestrzennego i programowego. Ten element pojawia się również w postaci wskaźników lub pewnych zaleceń opisowych. W Wielkiej Brytanii, w latach 1988–2001, wytyczne dla budownictwa społecznego zintegrowanego, z dofinansowaniem deweloperów, przesądziły o konieczności projektowania wspólnej społecznej przestrzeni integrującej mieszkańców i sprzyjającej przydomowej rekreacji²⁴. Należało przewidzieć 30 m²/1 mieszkanie na ogród społeczny, a minimalna odległość między budynkami przy budynkach trzykondygnacyjnych miała wynosić 31 metrów, co stwarzało możliwość utworzenia ogrodu. Zalecono, aby wykreowany krajobraz umożliwiał np. ochronę przed intruzami, odpowiednie doświetlenie i nasłonecznienie, czytelny podział na przestrzeń prywatną i publiczną, np. dzięki zastosowaniu „elementów” przyrodniczych. W zespołach większych niż 50 mieszkań rodzinnych przewidziano otwartą przestrzeń ok. 2 ha na 1000 mieszkańców (w 1991 roku przeciętne gospodarstwo domowe liczyło 2,53 osoby). Uznano, że w mniejszych zespołach tworzenie nowych przestrzeni jest nieekonomiczne i proponowano raczej powiększanie i podnoszenie jakości przestrzeni istniejących, przy zapewnieniu dojścia pieszego maksimum 1/4 mili, tj. ok. 400 m.

Wskaźniki niemieckie²⁵, dające możliwość porównań, przewidują plac zabaw dla młodszych dzieci o wielkości min. 60 m² przestrzeni do zabawy, odpowiadającą wskaźnikowi 5,0 m²/1 mieszkanie. Plac powinien być tak zlokalizowany, aby zapewnić wzrokowy i głosowy kontakt z mieszkaniami. Przy liczbie mieszkań większej niż 50 należy przewidzieć plac zabaw dla dzieci starszych. Dla liczby przekraczającej 75 powinno się zapewnić dostęp do terenów sportowych młodzieży i dorosłych, przyjmując powierzchnię 5,0 m² przypadającą na 1 mieszkanie. Ludzie starsi powinni mieć zapewnione miejsca do siedzenia i stoliki do gier.

Polskie Zarządzenie nr 118²⁶ przewidywało dla placów zabaw dla dzieci wskaźnik 2 m²/M, proponując podział funkcjonalny ze względu na zmianę potrzeb w zależności od wieku dziecka. Zwrócono uwagę na konieczność lokalizacji terenów zielonych dla najmłodszych dzieci (do 3 i 3–6 lat) w obrębie kontaktu wzrokowego z okien oraz dalsze usytuowanie (ze względu na hałas) miejsc rekreacji dla dzieci w wieku 7–12.

Precyzyjne propozycje zamieszcza Chmielewski²⁷, który za istotne uważa następujące wskaźniki: plac zabaw dzieci w wieku 0–5 lat o powierzchni 50–100 m²; plac zabaw ruchowych dzieci w wieku 5–10 lat o powierzchni 300 m²; plac małych

²⁴ Wytyczne przyjęły nazwę *The Dudley Unitary Development Plan*. Standardy określił The Planning and Leisure Department w dokumencie: *Public Open Space and Play Areas: Design and Maintenance Guidelines for Developers*, [za:] *New Housing Development*, Dudley, Planning and Leisure Department, 2003.

²⁵ *Amtsblatt für Berlin*, 1990.

²⁶ Zarządzenie nr 118 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 15.06.1964.

²⁷ J.M. Chmielewski, 1996, s. 31.

gier 18,2×36,4 m; ogród dziecięcy 0,7–1,2 ha. Autor zaleca również określone proporcje użytkowania terenu dla terenu mieszkaniowego o powierzchni całkowitej ok. 1 km², której od 10% do 20% powinna stanowić zieleń wypoczynkowa i sport, a od 1% do 10% zieleń izolacyjna. Proponuje też jako racjonalną intensywność zabudowy brutto ok. 0,5, która jest możliwa do uzyskania w zabudowie czterokondygnacyjnej.

Wszystkie wymieniane wskaźniki i wielkości w jakiś sposób wiążą się z odległościami między budynkami. Angielskie zalecenia mówią o minimalnej odległości 31 metrów, która stwarza dobre warunki do kształtowania wnętrza społecznego satysfakcjonującej wielkości. Polskie wskaźniki posługują się dosyć skomplikowaną zależnością, z której wynika, że w przypadku budynków o wysokości do 35 metrów ta odległość nie może być mniejsza od wysokości przesłaniania, a dla pomieszczeń mieszkalnych i przeznaczonych na zbiorowy pobyt dzieci minimalna odległość to 20 m. W razie zastosowania budynków wyższych niż 35 metrów tą minimalną odległością jest 35 metrów.

Powyższe rozważania potwierdzają istnienie zbieżności i podobieństw w formowaniu wskaźników ilościowych, pozwalających na przybliżenie koncepcji projektowej i realizacji do potrzeb różnych grup mieszkańców, co w efekcie powinno zaowocować ukształtowaniem środowiska pozytywnie oddziałującego na zdrowie i samopoczucie mieszkańców oraz mieć wpływ na dokonaną przez nich ocenę jakości środowiska.

5.4. PODSUMOWANIE – PRÓBA WPROWADZENIA NOWYCH ELEMENTÓW I WSKAŹNIKÓW

Doświadczenie pokazuje, że zdecydowanie bardziej przydatne w praktyce badawczej są mniejsze grupy obszarowe i węższe zakresy problemowe, stąd wydaje się uzasadnione wydzielenie zagadnienia jakości środowiska mieszkaniowego jako samodzielnej grupy problemów o wyjątkowej randze dla jakości życia i badanie go w skali zespołu mieszkaniowego, stanowiącego określoną jednostkę przestrzenną i społeczną.

Przytoczone przykłady zarówno polskie, jak i zagraniczne wskazują na dwoistość podejścia do kształtowania i oceny jakości środowiska mieszkaniowego. Z jednej strony pojawiało się i pojawia nadal wiele ogólnych apeli oraz bardziej szczegółowych zaleceń i wskaźników liczbowych dotyczących poszczególnych elementów, takich jak powierzchnia terenów zielonych i sportowych, odległości między budynkami, promienia dostępności itp., a równocześnie coraz powszechniejsza staje się metoda oceny jakości zrealizowanego środowiska mieszkaniowego poprzez ankiety i wywiady środowiskowe, oparte na ocenie słownej lub punktowej. O ile wskaźniki są pomocne w dążeniu do zrealizowania potrzeb określonych na

podstawie badań i mogą stanowić bazę oceny dokonywanej w fazie projektu, o tyle wartości niemożliwe do określenia w postaci liczbowej są przedmiotem oceny zrealizowanego zespołu mieszkaniowego, dokonywanej przez mieszkańców i oddają ich subiektywne odczucia i opinie.

Wracając do wyjściowej definicji zdrowego środowiska mieszkaniowego należy podkreślić, że składa się nań cały zespół warunków, określanych za pomocą standardów środowiska fizycznego i środków materialnych oraz druga grupa czynników z kategorii odczuć, dotyczących warunków do realizacji rozwoju osobowego i celów nakreślonych przez jednostkę, które wpływają na subiektywną ocenę jakości warunków życia.

Niewątpliwie do pierwszej grupy czynników wpływających na prozdrowotny charakter środowiska należą: standardy gęstości i intensywności zabudowy, powierzchnia terenów zielonych, stopień wyposażenia terenów sportowych i rekreacyjnych, promień dostępności sprzyjający realizacji zdrowego stylu życia.

Do drugiej zaliczymy: sposób wprowadzenia elementów przyrodniczych, stopień zgodności realizacji z preferencjami mieszkańców, ukształtowania sprzyjające pozytywnym wrażeniom estetycznym i realnym kontaktom społecznym, do pewnego też stopnia skalę i proporcje wnętrza.

Dokonana analiza pozwala na zaproponowanie wskaźników, których realizacja ma wpływ na powstanie zdrowego środowiska mieszkaniowego, przede wszystkim poprzez sprzyjanie realizacji zdrowego stylu życia, kształtowanie pozytywnego mezklimatu oraz stworzenie warunków do zaistnienia wielu zjawisk wychodzących poza unormowania ilościowe.

Proponowane wymagania i wskaźniki:

- minimum 25% powierzchni na obszarze mieszkaniowym powinna stanowić powierzchnia biologicznie czynna, a na placach zabaw dla dzieci i miejscach rekreacyjnych dla ludzi starszych i niepełnosprawnych powierzchnia biologicznie czynna powinna stanowić min. 30%.

Uwaga: zieleń na dachach, wchodząca w skład minimalnej powierzchni biologicznie czynnej w strefie śródmiejskiej, nie powinna być uwzględniana do osiągnięcia tego minimum w strefach mieszkaniowej i przedmiejskiej;

Wskaźniki powierzchniowe:

- $30 \text{ m}^2/1$ mieszkanie na ogród społeczny,
- $5 \text{ m}^2/1$ mieszkanie na plac zabaw dla dzieci najmłodszych w wieku 0–5 lat, pozostający w kontakcie wzrokowym i głosowym z mieszkaniami, prawidłowa wielkość placu: $60\text{--}100 \text{ m}^2$,
- przy liczbie większej niż 50 mieszkań:
 - $5 \text{ m}^2/1$ mieszkanie na plac dla dzieci starszych (5–10 lat),
 - powierzchnia minimalna: 250 m^2 ,

- przy liczbie większej niż 75 mieszkań:
– przestrzeń rekreacyjna otwarta, o pow. ok. 2 ha /1000 M,
w tym: 5 m²/1 mieszkanie dostępnego terenu sportowego dla dorosłych;

Inne wskaźniki:

- promień dostępności przestrzeni rekreacyjnej i sportu dla dorosłych – 300 m,
- czas nasłonecznienia placu zabaw dla dzieci – minimum 4 godziny, liczone w czasie równonocy (21 marca i 21 września) w godzinach 10.00–16.00,
- odległości między budynkami mieszkalnymi min. 30 metrów.

Zaproponowane powyżej wskaźniki nie wyczerpują całości zagadnienia oceny jakości środowiska mieszkaniowego. Przede wszystkim odnoszą się zasadniczo do zespołów mieszkaniowych zlokalizowanych w strefie mieszkaniowej i przedmiejskiej. Wydaje się, że dla strefy mieszkaniowej są wielkościami możliwymi i koniecznymi do zastosowania, a w strefie przedmiejskiej powinny stanowić minimum z wyraźnym dążeniem do powiększania parametrów. Środowisko mieszkaniowe w strefie śródmiejskiej wymaga szczególnych uregulowań, a powyższe wskaźniki mogą jedynie wyznaczać kierunek pożądanych działań. Istotna będzie kontynuacja badań nad tą strefą, pozwalających sprecyzować absolutne minimum warunków przestrzennych i społecznych oraz formy kontaktu z elementami przyrodniczymi, które będą sprzyjać zdrowiu i pozwolą utrzymać dobre samopoczucie dzięki zastąpieniu pewnych walorów charakterystycznych dla pozostałych stref innymi wartościami, wynikającymi z różnorodności funkcjonalnej i przestrzennej śródmieścia.

Badania jakości środowiska mieszkaniowego są na początku drogi. Wymagają ujednolicenia struktur zbierających i przetwarzających informacje oraz odpowiedniego finansowania. Wydaje się, że niewielka skala zespołu mieszkaniowego w stosunku do całego miasta ułatwia dokonanie małych kroków w zakresie oceny jakości środowiska bez nadzwyczajnych nakładów finansowych. Należy wyraźnie podkreślić wagę powszechności przyjęcia elementów i wskaźników, ich mierzalności oraz kompletności uzyskiwanych informacji.

6. POSZUKIWANIA – przykłady zastosowań

6.1. WPROWADZENIE

Zaprezentowane w tym rozdziale idee, koncepcje i realizacje mogą wydawać się niejednorodnym zbiorem, podejmują jednak w wybranych zakresach problemowych zagadnienia związane z przewodnim tematem, którym jest kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania elementów przyrodniczych, zastosowania czytelnej struktury i kształtowania przestrzeni społecznej. W opracowaniu części z nich uczestniczyła autorka niniejszej pracy, co wywarło niewątpliwy wpływ na wybór tematyki i ostateczny kształt monografii.

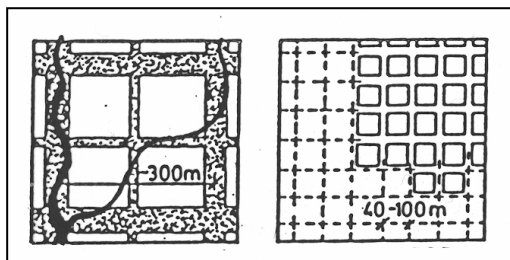
6.2. WYBRANE PRZYKŁADY IDEI, KONCEPCJI, REALIZACJI

6.2.1. Teoretyczna koncepcja urbanistycznej struktury mieszkaniowej dla 2010 roku¹

Autorki pracy konkursowej skupiły się na próbie wypunktowania uciążliwości środowiska miejskiego oraz wskazaniu działań zmierzających do likwidacji lub złagodzenia tych uciążliwości. Wśród problemów społecznych zwrócono uwagę na zagadnienie opieki i wychowania oraz zmieniający się podział budżetu czasu i zaobserwowany wzrost czasu wolnego, a w świetle tego zjawiska na potrzebę między innymi zapewnienia możliwości wyboru różnych form aktywności rekreacyjnej i kontaktów społecznych oraz umożliwienie kontaktu z naturą. Istotne miejsce w rozważaniach poświęcono grupom uprzywilejowanym: dzieciom, osobom niepełnosprawnym i starszym.

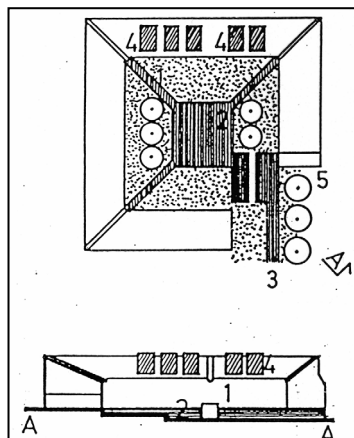
W części poświęconej skali urbanistycznej podkreślono znaczenie bezpieczeństwa przestrzeni publicznych, równowagi ekologicznej, integracji i identyfikacji, poczucia prestiżu społecznego, piękna i harmonii przestrzennej oraz ludzkiej skali. Za podstawowe uznano działanie polegające na integracji elementów zbudowanych i przyrodniczych poprzez nakładanie siatki ekologicznej i historycznej dla wykreowania przestrzeni dla życia ludzi w 2010 roku. Zaproponowano element komórki, która wypełniałaby siatkę miejską, tworząc nową strukturę lub uzupełniając istniejącą. W schematach pokazano propozycje dotyczące następujących zagadnień: nawiązanie do tradycji, skala i kompozycja, funkcja, czas wolny, woda i energia, zmienność.

¹ A. Palej, G. Schneider-Skalska, *Miejsce dla ludzi w 2010 roku*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury PAN, t. XXV(1992), Kraków 1992. Praca wykonana na międzynarodowy konkurs Los Angeles Prize *Place for People in the Year 2010*, wyróżniona publikacją w materiałach dydaktycznych dla amerykańskich studentów.



II. 53. Siatki: ekologiczna i miejska

II. 54. Podstawowa jednostka struktury – zespół mieszkaniowy:
1 – rynsztok, 2 – zbiornik wody deszczowej, 3 – istniejący ciek wodny



6.2.2. Rehabilitacja trzech stref miasta Milwaukee²

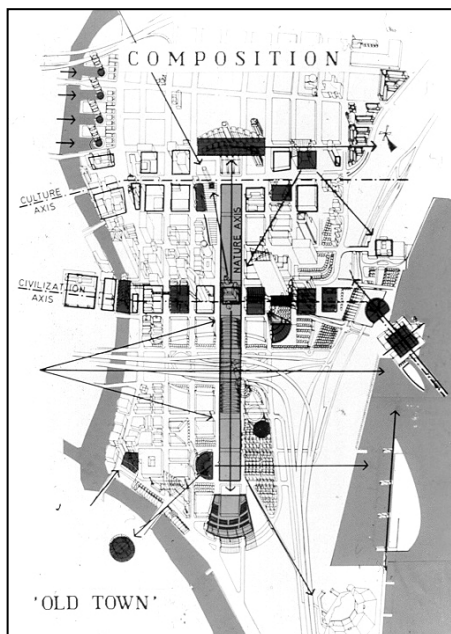
Celem zespołu autorskiego było skonstruowanie metody rehabilitacji wytypowanych fragmentów trzech stref miasta Milwaukee: Urban Center District, Older Neighborhood i Growing Suburban Edge. Zespół starał się w propozycjach rehabilitacji zrealizować ideę kształtowania miejskiego środowiska, pozwalającego na zrównoważony rozwój struktury miejskiej w symbiozie z przyrodą. Punktem wyjścia były warunki lokalizacyjne miasta. W koncepcji zastosowano siatkę *zieloną* nakładaną na istniejącą strukturę zbudowaną. W strefie centralnej ten zabieg pozwolił wydobyć walory przestrzenne układu i podkreślić naturalne związki miasta z naturą.

W typowej strefie jednostek mieszkaniowych założenie siatki nadało odpowiednią skalę poszczególnym zespołom, a przede wszystkim wydobyło walory krajobrazu i ułatwiło kontakt każdego mieszkańca z przyrodą. W istniejącej monokulturze domków wolno stojących wprowadzono przestrzenie oraz obiekty usługowe i rekreacyjne sprzyjające kontaktom społecznym, a także wpływające na zindywidualizowanie poszczególnych zespołów.

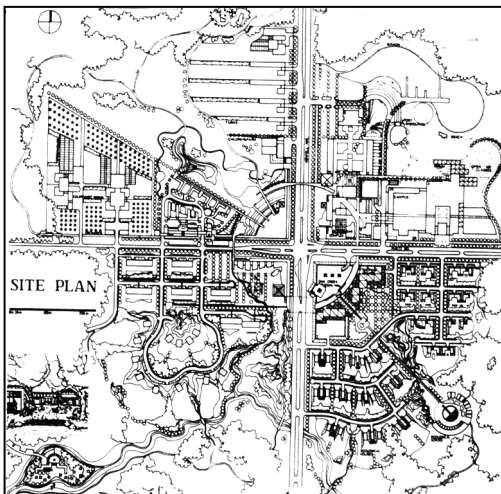
W suburbiach zastosowano zieloną siatkę w większej skali, dając naturze wiodącą rolę w organizacji przestrzeni i najpełniej wykorzystano możliwości, jakie stwarza ona do wykreowania czytelnego przestrzennie i łatwego do zidentyfikowania układu. Zaproponowano rozwój zespołów mieszkaniowych, wyodrębnionych przestrzennie za pomocą elementów przyrodniczych, takich jak zbiorniki wodne, skarpy terenowe oraz ciągi i zgrupowania zieleni wysokiej.

W podsumowaniu określono cztery czynniki, które przesądzają, według autorów, o jakości życia w mieście: organizacja struktury, limit terytorialny, kontakt z naturą i jakość środowiska życia człowieka.

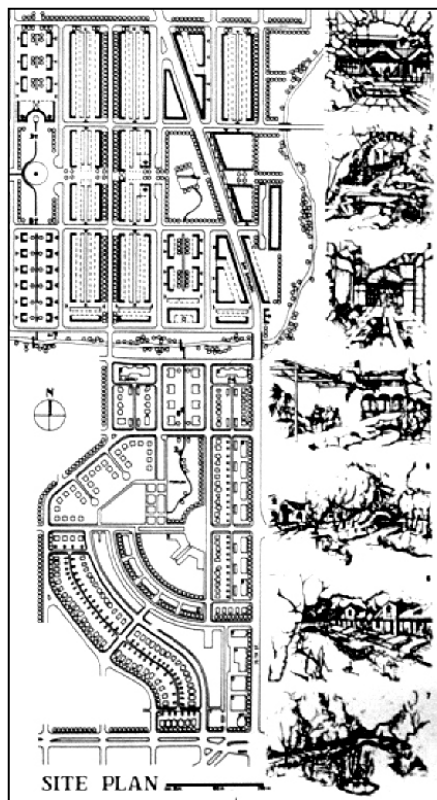
² International City Design Competition, Wisconsin, Milwaukee, 1989. Zespół autorski: A. Palej, G. Schneider-Skalska, S. Deńko, A. Franta. Praca otrzymała Wyróżnienie Honorowe.



Il. 55. Śródmieście skomponowane za pomocą elementów natury



Il. 57. Strefa podmiejska, w której zieleni, ukształtowanie terenu i założenia wodne określają charakter środowiska



Il. 56. Obszar mieszkaniowy, w którym wprowadzono czytelną strukturę, przestrzeń społeczną i dostęp do rekreacji

6.2.3. Koncepcja ożywienia Starówki w Nowym Sączu³

Praca dotyczyła ożywienia obszaru Starego Miasta w Nowym Sączu, poprzez zaproponowanie aktywizującego programu dla turystów i mieszkańców oraz koncepcję przekształceń przestrzennych i działań społeczno-edukacyjnych. W części dotyczącej jakości środowiska miejskiego dokonano podziału użytkowników Starego Miasta na trzy grupy: stałych mieszkańców, przybyszów z innych części miasta i okolicznych wsi oraz letników i turystów. Sprecyzowano także oczekiwania tych grup w stosunku do przestrzeni Starego Miasta i funkcji, jakie w nim występują bądź powinny się znaleźć. Poczyniono założenie, że Stare Miasto jest postrzegane przez przybyszów – letników i turystów w dużej mierze przez pryzmat jakości tkanki mieszkaniowej wypełniającej Starówkę i wewnątrz kwartałowych, w większości będących własnością prywatną.

Zbadano strukturę przestrzenną i własnościową, a także socjologiczną i demograficzną populacji stałych mieszkańców. Określono skalę istniejących wewnątrz urbanistycznych i zaproponowano przekształcenia zmierzające do wprowadzenia do wewnątrz elementów zieleni i wody tak, aby poprawić kontakt mieszkańców z naturą oraz, aby za pomocą tych elementów dokonać tam gdzie to konieczne podziału na przestrzeń prywatną/społeczną i publiczną.



Il. 58. Propozycje kształtowania wnętrza zabudowie mieszkaniowej śródmieścia

Il. 59. Pozytywny przykład wprowadzania elementów natury do wnętrza mieszkaniowego na Starym Mieście

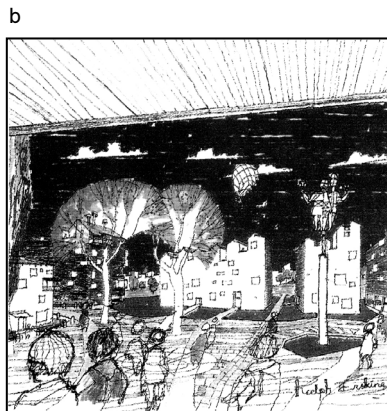
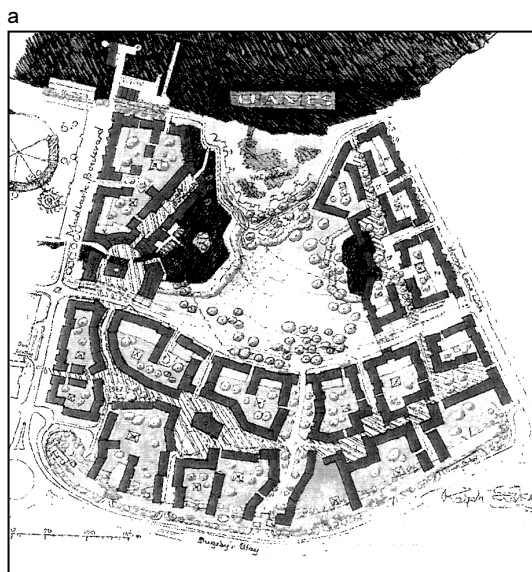


³ Jednoetapowy konkurs na wykonanie „Założeń programowych rewitalizacji i koncepcji urbanistycznej Śródmieścia Nowego Sącza”, zorganizowany przez Prezydenta miasta Nowego Sącza we wrześniu 2003 r. II nagroda, I nie przyznano; autorzy: W. Król, M. Król, K. Kochański, A. Lorek (kompozycja urbanistyczna), M. Motak (ochrona dziedzictwa), G. Schneider-Skalska (jakość środowiska miejskiego i struktur mieszkaniowych), W. Wicher (systemy komunikacji).

Zaproponowano również, zgodnie z warunkami konkursu, wprowadzenie do Starego Miasta nowej substancji mieszkaniowej, która z uwagi na lokalizację oraz ukształtowania zapewniające wysoki standard i kontakt z naturą mogłaby stać się elementem podnoszącym jakość środowiska oraz wpłynąć na formowanie składu społecznego stałych mieszkańców.

6.2.4. Millennium Village. Zespół mieszkaniowy w Londynie⁴

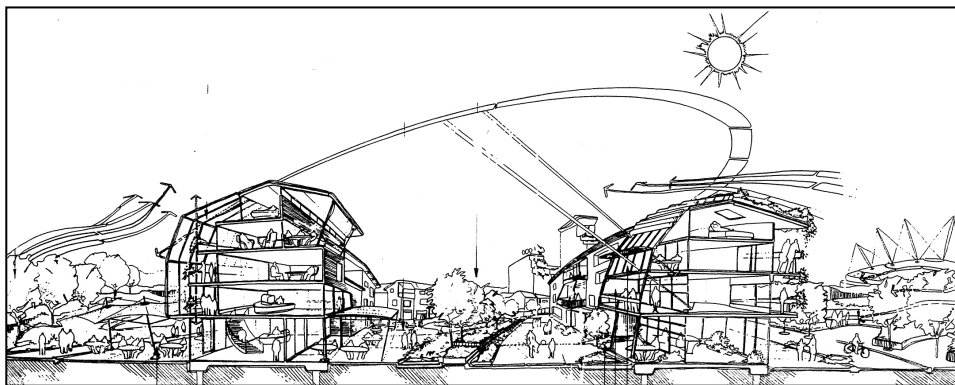
Koncepcja miała być wzorcową pod względem kształtowania jakości środowiska mieszkaniowego i wskazywać kierunek działań projektowych i realizacyjnych w XXI wieku. Zasadniczym celem autorów było zapewnienie powrotu miejskości (*urban renaissance*) i ukształtowanie zrównoważonego środowiska mieszkaniowego. Wyraziło się to poprzez: współczesne zastosowanie tradycyjnego angielskiego miejskiego ogrodu (*garden square*); wytworzenie sieci pieszych uliczek i placów, dających ciekawe wglądy i widoki; zgrupowanie zespołów mieszkaniowych wokół zielonego wnętrza, wzbogaconego sztucznym jeziorem; utrzymanie ludzkiej skali zabudowy i wytworzenie przestrzeni społecznych, a także zachowanie promienia dojścia pieszego do wszystkich istotnych elementów programu usługowego. Przeniesienie komunikacji samochodowej pod poziom terenu pozwoliło na wykreowanie przyjaznego środowiska, w którym na równych prawach



Il. 60a, b. Renesans miejskości i kontakt z naturą

⁴ Międzynarodowy konkurs wygrała koncepcja zespołu kierowanego przez Ralpa Erskine'a w składzie: T. Woodrow, H. Thompson, Baker-Brown Mackay, C. Thomson, B. McCarthy). Materiał opracowano na podstawie publikacji: D. Taylor, *Millennium village – setting the agenda for future urban development*, *The Architects' Journal*, February 1998, s. 10-15.

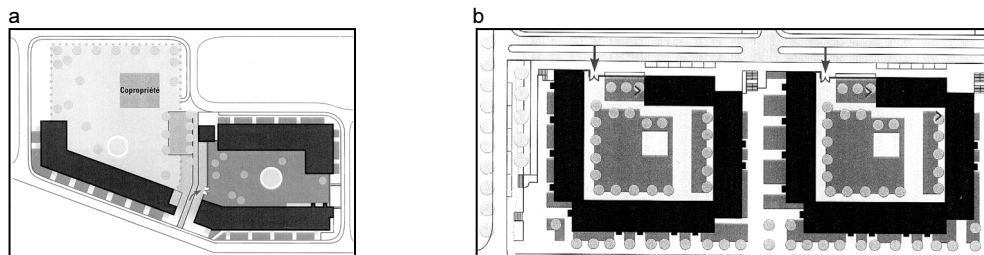
zaistniały budynki, zielen i woda, a także przestrzenie publiczne, społeczne i prywatne. Szczególne miejsce zajmują elementy naturalne. Zespół nazwano Green Village ze względu na ilość terenów zielonych i sztuczne jeziora, a także z powodu specjalnej uwagi, jaką poświęcono kontaktowi mieszkań z naturą. Wszystkim mieszkańcom zapewniono kontakt wzrokowy z zielenią. Zastosowane rozwiązania pozwalają na lepsze wykorzystanie strefy przed mieszkaniem dzięki tarasom i balkonom przekształcanym w przeszklone werandy w zależności od pory roku i dnia.



Il. 61. Kształtowanie wnętrz mieszkaniowych w sposób zapewniający optymalny kontakt z elementami natury i ułatwiający przewietrzanie i nasłonecznienie

6.2.5. Rewitalizacja

We Francji zgodnie z wielostopniową polityką rządu, prowadzoną w ramach *integracji urbanistycznej*, przyjęto metodę tworzenia niewielkich zidentyfikowanych zespołów mieszkaniowych poprzez rozbicie jednolitej struktury wielkich osiedli. Do podstawowych celów zaliczono: zróżnicowanie zespołów, nadanie im ludzkiej skali i indywidualnego charakteru oraz umożliwienie prowadzenia działań naprawczych etapami.



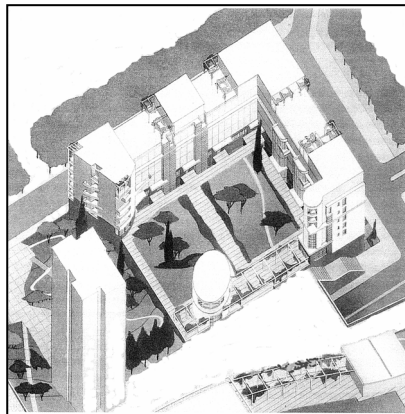
Il. 62. Osiedla: Val d'Argent w Argenteuil (a) i Les jardins de Luxembourg w Vandœuvre (b) z wyraźnym wyodrębnieniem przestrzeni o różnym charakterze dostępności

Jak pisze Skalski, wprowadzając pojęcie *rezydencjalizacji*: „Rezydencjalizacja polega na przekształceniu, skonfigurowaniu jednego lub kilku bloków i ich

najbliższego otoczenia w jedną jednostkę mieszkalną, łatwo identyfikowalną, zmaterializowaną poprzez mniej lub bardziej symboliczne wyznaczenie granic”⁵.



Il. 63. Efekty rezydencjalizacji – bezpieczne tereny rekreacji i łatwa do zidentyfikowania przestrzeń społeczna



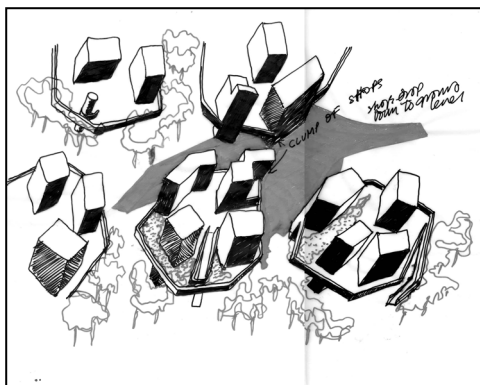
6.2.6. Dzielnica mieszkaniowa „Punctum Milenium” pod Madrytem⁶

Koncepcja dla ogółem 7 550 mieszkań i domów w kilku charakterystycznych typach zabudowy zarówno jednorodzinnej, jak i wielorodzinnej, oparta została na idei miasta średniowiecznego o ograniczonym obszarze, w którym funkcję murów obronnych z basztami pełni zabudowa wielorodzinna typu *wstęgi* i *chmury*. Wnętrze wypełnia zabudowa jednorodzinna, nazwana *grona* oraz *wille*. Autorzy chcieli stworzyć eksperymentalną propozycję mieszkania w zasięgu dużego miasta, którym jest Madryt, jednocześnie spełniając oczekiwania tych, którzy szukają w mieszkaniu poza śródmieściem możliwości intensywnego kontaktu z naturą. Jednostkę zlokalizowano w obszarze kontynuującym istniejącą zabudowę gminy Pinto, zapewniając szybkie połączenia za pomocą metra.

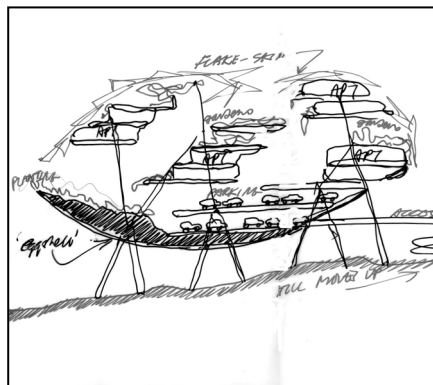
Projekt, operując nietypową formą zabudowy, traktuje kontakt z elementami przyrodniczymi w postaci terenu, zieleni i wody jako nadrzędny. Również elementy zabudowy mieszkaniowej i usługowej, układy komunikacji i rekreacji nawiązują do form naturalnych zaczerpniętych z przyrody. Jednym z głównych narzędzi kształtowania przestrzeni jest sztuczne ukształtowanie terenu, który dzięki zabiegom projektantów stworzył nowy krajobraz, zbliżony do naturalnego. Autorzy projektując wysoką zabudowę wielorodzinną, stwarzają warunki do mieszkania, charakterystyczne dla obszarów z wiodącą funkcją mieszkaniową, przenikniętą rekreacją i naturą, jak w obszarach podmiejskich.

⁵ K. Skalski, 2002. *Humanizacja „blokowisk” – następny krok po termorenowacji*, referat na konferencję pt. *Humanizacja „blokowisk” – następny krok po termorenowacji* 19-20.02.2002. Materiały ilustracyjne ze zbiorów K. Skalskiego.

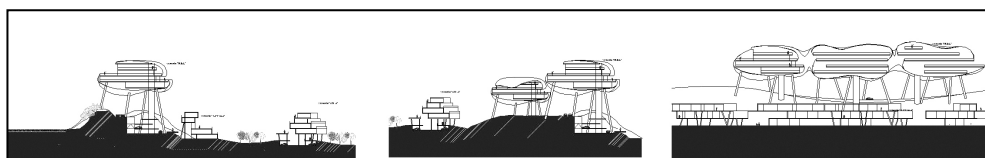
⁶ Autorzy eksperymentalnego projektu dla gminy Pinto: Peter Cook, Salvador Perez Arroyo, Eva Hurtado, koncepcja: 2001 r. Materiał ilustracyjny – S.P. Arroyo.



Il. 64. Poszukiwanie formy wnętrza

Il. 65. Budynek *chmura*

Il. 66. Układ urbanistyczny – równowaga architektury i natury



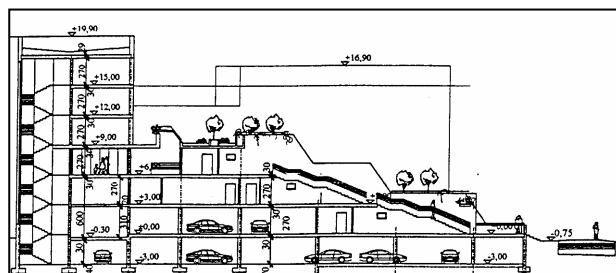
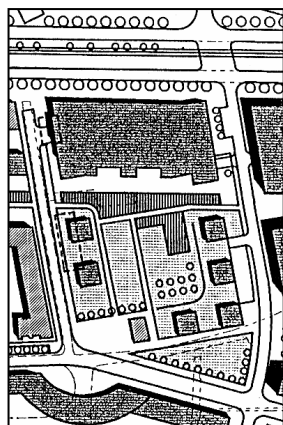
Il. 67. Typy zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej w powiązaniu z terenem

6.3. PODSUMOWANIE – FORMY POŚREDNIE

W związku z potwierdzonym zjawiskiem ucieczki mieszkańców miast w strefy przedmieść i skonstatowaniem faktu, iż duża część migracji spowodowana jest poszukiwaniem lepszej jakości środowiska mieszkaniowego i kontaktu z naturą, podejmowane są próby wykreowania form miejskiego środowiska mieszkaniowego łączących atrakcyjną lokalizację w śródmieściu ze zwiększonymi możliwościami kontaktu z przyrodą i skalą wnętrza, odpowiadającą oczekiwaniom mieszkańców.

Jednym z przykładów tego typu dociekań jest projekt dyplomowy, którego autorka poszukiwała alternatywy dla mieszkania za miastem⁷. **Zespół zlokalizowany w atrakcyjnym rejonie Krakowa, przy ul. Monte Cassino**, musiał sprostać dwóm, wydawałoby się sprzecznym, oczekiwaniom: wzmocnić miejski charakter ulicy i równocześnie stworzyć atmosferę przyjaznego środowiska mieszkaniowego w kontakcie z naturą.

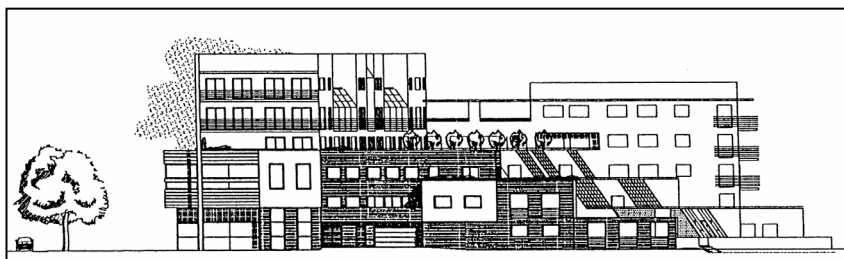
Poszukiwania autorki były skierowane w stronę stworzenia struktury, która wzdłuż ulicy utrzymuje skalę i monumentalny charakter zabudowy pierzejowej, z atrakcyjnym programem wielofunkcyjnym, a następnie obniża się stopniowo w stronę zielonych wnętrz, zbliżając się charakterem do zespołów zabudowy semi-collective lub jednorodzinnej i tworząc wnętrza społeczne z założeniami wodnymi i formami terenowymi. Elementy natury wprowadzone w różnorodny sposób podkreślają istnienie dwóch stref – śródmiejskiej z przeszklonymi galeriami, będącymi w rzeczywistości krytymi ciągami rekreacyjnymi oraz mieszkaniowej z wnętrzami z naturalnym pokryciem terenu, zbiornikami wody i zielenią wysoką w ilości charakterystycznej dla krajobrazu *sawannowego*.



Il. 69. Przekrój przez strukturę opadającą w kierunku zielonego wnętrza

Il. 68. Sytuacja – struktura mieszkaniowa kształtująca pierzeje ulic miejskich ulega rozdrobnieniu od strony południowo-wschodniej

⁷ U. Wyrzykowska, *Alternatywa dla mieszkania za miastem*, dyplomowa praca inżynierska wykonana pod kierunkiem G. Schneider-Skalskiej, WSGN, Warszawa 2002.



Il. 70. Elewacja struktury



Il. 71. Widok zespołu od strony wnętrza rekreacyjnego. Zieleń „wchodzi” na tarasy

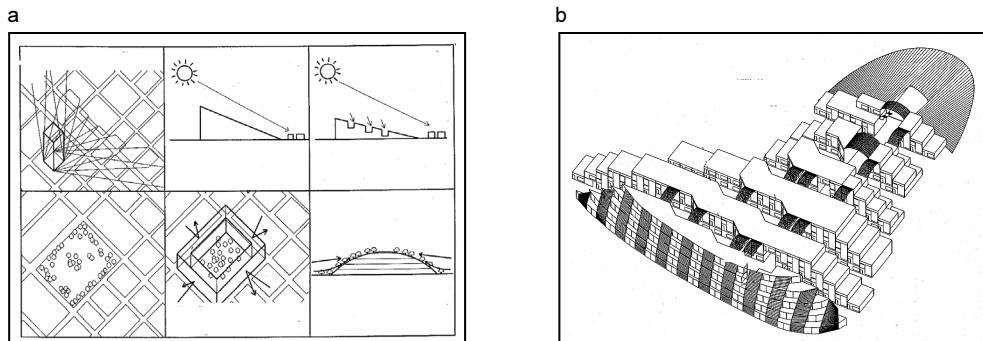
Projekt jest propozycją kompleksową, wykorzystującą możliwości zastosowania niekonwencjonalnych źródeł energii (energia słoneczna), a także przedstawiającą naturalne korzyści, wynikające z odpowiedniego usytuowania pomieszczeń w stosunku do stron świata. Niezwykle istotną cechą rozwiązania i zasadniczą dla tej lokalizacji jest wpisanie nowego zespołu w strukturę miejskiego układu ulic, kwartałów i przestrzeni publicznych.

Podobny, chociaż dalej idący w założeniach ideowych i rozwiązaniach technicznych, jest japoński **projekt zespołu mieszkaniowego mającego posłużyć rehabilitacji jednej z dzielnic Tokio**⁸.

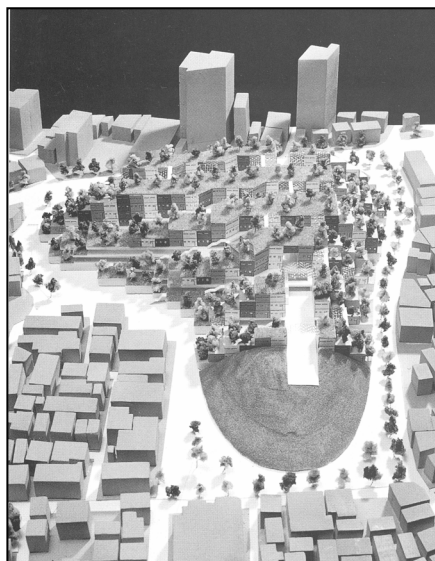
Projekt jest próbą ekologicznej sanacji dzielnicy mieszkaniowej rozpoczętej w 1994 roku, zabudowanej gęstą strukturą jednorodzinną. Prace poprzedzono badaniami, dotyczącymi zacieniania terenu przez budynki wysokie i powiązано z miejscową tradycją niskiej, gęstej zabudowy. W efekcie zaproponowano formę pośrednią z równoczesnym zapewnieniem mieszkańcom bliskiego kontaktu z elementami naturalnymi. Przyjęto założenie, iż wspólna przestrzeń zielona w przypadku zabudowy miejskiej o wysokiej intensywności powinna być częściowo otwarta. Zastosowano formę pagórka o odpowiednim nachyleniu zbocza, w któ-

⁸ M. Ruano, 1999, s. 70. Projekt powstał pod kierunkiem Yuichiro Kodamy z Building Research Institute.

rym umieszczono mieszkania, kolektory słoneczne i ogniwa fotowoltaiczne. Stok sztucznego pagórka pokryto trawą, dzięki czemu tworzy on ogólnodostępną łąkę – przestrzeń społecznych kontaktów. Pamiętano o konieczności doprowadzenia światła dziennego i słońca poprzez wycięte w strukturze wnętrza i atria, których rozmieszczenie poprzedziły wnikliwe badania nasłonecznienia i zacienienia o różnych porach w dniu 21 grudnia.

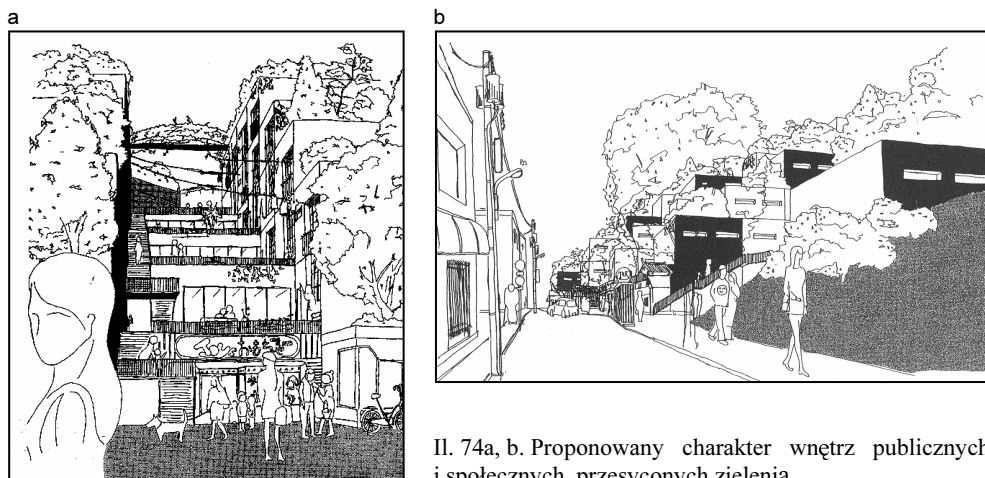


Il. 72. Studia nasłonecznienia terenu i forma zespołu będąca wynikiem przeprowadzonych studiów



Il. 73. Nowa struktura w istniejącym otoczeniu

Zastosowana forma *pagórka* pozwoliła na ukrycie w jego wnętrzu stref parkowania dla samochodów elektrycznych przeznaczonych do wypożyczania, a powierzchnie zewnętrzne pozostawiono dla ruchu pieszego. Istotny problem



Il. 74a, b. Proponowany charakter wnętrz publicznych i społecznych, przesyconych zielenią

kontaktu z zielenią rozwiązano na kilka sposobów, wykorzystując nietypową formę zespołu. Zastosowano zielone dachy z zielenią niską i wysoką, a piesze pasaże charakteryzuje przenikanie się zieleni i architektury. W odbiorze z lotu ptaka prawie 100% powierzchni stanowi powierzchnia biologicznie czynna. Za niezwykle twórcze należy uznać sztuczne ukształtowanie terenu, dzięki czemu termin *krajobraz przetworzony* zyskał ciekawą i korzystną dla środowiska mieszkaniowego treść.

Część III

POŻĄDANY STAN RÓWNOWAGI – propozycje

Masz tu nie tylko mieszkać, ale czuć się dobrze¹

1. PRAWO WYBORU

Na wstępie tego rozdziału trzeba poczynić kilka spostrzeżeń wynikających z przedstawionego na poprzednich stronach materiału. Przede wszystkim należy pamiętać, że współczesne miasta nieustannie wymagają nowych mieszkań, niektóre dla bezdomnych, inne ze względu na zwiększającą się liczbę gospodarstw jedno- i dwuosobowych. Obecna sytuacja ilościowa i jakościowa miast utrudnia uzyskanie pożądanej i identyfikowalnej wielkości środowiska mieszkaniowego oraz upragnionego kontaktu z naturą. Dotychczasowe potrzeby wynikające z bagażu genetycznego i oczekiwania nabyte w trakcie rozwoju kulturowego napotykać nowe, gwałtownie pojawiające się sytuacje, do których nie jesteśmy przyzwyczajeni lub których nie zdążyliśmy jeszcze zaakceptować. Prawie nieograniczone możliwości kontaktowania się drogą elektroniczną na znaczne odległości zderzają się z odwiecznymi zachowaniami człowieka, dla którego takie pojęcia, jak terytorializm, więzy społeczne, wielkość akceptowanego zespołu uległy niewielkim zmianom. Skala współczesnych miast wykracza daleko poza wielowiekowe doświadczenia i powoduje, że obecnie coraz trudniejsze jest powiązanie dwóch oczekiwań, których spełnienia szukano w miastach – wielobarwnej różnorodności tętniącego życiem śródmieścia metropolii i niewielkiej skali zespołu mieszkaniowego, raczej odpowiadającego charakterem zabudowie małego miasteczka. Już w Nowej Karcie Ateńskiej (1998) przewidziano, iż nadchodzące społeczeństwa będą w coraz większym stopniu oczekiwać i domagać się większej możliwości wyboru i różnorodności w typach i rodzajach mieszkań, produktów, usług i urządzeń.

Obecnie w gremiach prezentowane są różnorodne modele miasta współczesnego i miasta przyszłości, począwszy od koncepcji miasta zwartego, realizowanej przez Richarda Rogersa, po miasto aktywnie rozwijające się na obrzeżach, z centrum będącym atrakcją turystyczną i kulturalną². Zasady kreowania miasta zwartego zmierzają do podniesienia intensywności zabudowy, zintensyfikowania różno-

¹ Hasło projektu osiedla Kirsta, 10 km od centrum Sztokholmu. H. Syrkus, 1984, s. 615.

² Ten typ miasta propaguje między innymi Paul Barker z The Institute of Community Studies w Londynie. G. Schneider-Skalska, V Forum Architektury Krajobrazu, Wrocław 2002.

rodności programowej, proponują formy zabudowy miejskiej o wysokim standardzie oraz komunikację pieszą i masową jako podstawowe formy poruszania się po mieście. Na przeciwnym biegunie znajdują się poglądy Barkera, który twierdzi, że próby zatrzymywania rozwoju miasta na obrzeżach muszą zakończyć się niepowodzeniem. Uważa on, że zabudowa mieszkaniowa zawsze podąża za miejscami pracy, a współczesne firmy coraz częściej przenoszą się na obrzeża, w tereny o łatwiejszej dostępności komunikacyjnej, zapewniające kontakt z naturą. Realizowana przez Rogersa od 1998 roku idea, zmierzająca do regeneracji miejskiej struktury poprzez zastosowanie praktycznych sposobów powrotu ludzi do miasta i sąsiedztwa, jest nową wizją renesansu miejskości, drogą do stworzenia miasta, w którym kontakt z naturą mają zapewnić nowatorskie formy intensywnej zabudowy mieszkaniowej oraz parki miejskie, stworzone dzięki skoncentrowaniu zabudowy na mniejszym terenie. Przeciwnicy przywołują argument wolności wyboru, niewątpliwie kluczowy dla społeczeństw rozwiniętych i wolnych, który powinien być wystarczający do wyrażenia zgody na rozwój zabudowy podmiejskiej.

Pogodzenie przeciwstawnych koncepcji wydaje się konieczne, jak uczy bowiem doświadczenie, w życiu najlepiej sprawdzają się modele poszukujące złotego środka. Zderzenie osobistych wyborów z interesem miasta jako całości nabiera szerszego wymiaru u początku XXI wieku z uwagi na globalne problemy i zagrożenia, jakie są udziałem współczesnych organizmów miejskich. Dyskusje na temat granic indywidualnej swobody obywatelskiej nie omijają również zagadnień związanych z kształtowaniem środowiska mieszkaniowego. Niegdyś napisano: „Podstawowym jądrem urbanistyki jest jednostka mieszkaniowa”, a dalej: „Interesy prywatne muszą być podporządkowane interesowi ogółu”³. Już wtedy postawiono pytanie: „Jak mamy mieszkać: w osiedlu czy w mieście?”⁴. Pomimo znaczącego w ostatnich latach dążenia do przywrócenia znaczenia jakości strukturom mieszkaniowym w zwartym organizmie miejskim, zjawisko powstawania samodzielnych zespołów mieszkaniowych w strefach obrzeżnych i poza miastem odzwierciedla indywidualne dążenia do mieszkania w kontakcie z naturą i interes finansowy związany z często niższym kosztem inwestycji mieszkaniowej poza lub na obrzeżu miasta.

Współczesne miasta to nie nowo powstające organizmy, to struktury istniejące ze swoimi zaletami i wadami, a także zróżnicowaniem przestrzennym, począwszy od stref śródmiejskich poprzez różnego typu dzielnice mieszkaniowe i duże osiedla aż po zwarte, a dalej rozluźnione przestrzennie zespoły i domy wolno stojące. Właśnie ta różnorodność wynika z mnogości oczekiwań, potrzeb, możliwości finansowych, przyzwyczajęń i konieczności życiowych. Czynnione próby egalitaryzmu zastosowane w tym zakresie nie przyniosły rezultatów.

³ Karta Ateńska 1933, Biuletyn TUP wrzesień 1998, s. 43.

⁴ H. Adamczewska-Wejchert, 1985, s. 36.

W ostatnich latach następuje coraz szybsze różnicowanie potrzeb indywidualnych i idące w ślad za tym poszukiwanie możliwości realizacji tych potrzeb w różnych warunkach stwarzanych przez środowisko mieszkaniowe. Istotą wolności człowieka jest, jak twierdzą Skandynawowie i niewątpliwie należy się z nimi zgodzić, możliwość indywidualnego wyboru z zachowaniem społecznej odpowiedzialności. Również źródła skandynawskie zauważają, i nie są w tym odosobnione, znaczącą zmianę struktury gospodarstw domowych. Ulega zmniejszeniu liczba rodzin wielodzietnych, wielopokoleniowych, a zwiększa się liczba małych gospodarstw – jedno-, dwuosobowych. Wynika to z procesu starzenia się społeczeństw (szczególnie europejskich), jak i zmieniającego się modelu życia (zwiększająca się liczba rodzin bezdzietnych lub samotnie wychowujących dziecko). **Konieczne jest więc, według autorki, zapewnienie wszystkim ludziom możliwości nieskrępowanego wyboru modelu mieszkania w zdrowym środowisku, pozwalającym na pełną realizację swoich potrzeb.** Stąd wynika konieczność stworzenia możliwości mieszkania w zespołach mieszkaniowych typu *habitat* w bezpośrednim kontakcie z naturą i wokół przestrzeni półprywatnej, ale także w mieszkaniach w centrach miast, w różnorodnej tkance, w bezpośrednim kontakcie z przestrzeniami publicznymi, w której kontakt z naturą odbywa się za pomocą tarasu, balkonu, werandy.

- **Należy wziąć pod uwagę trzy istniejące realnie zjawiska – wysoką intensywność zabudowy w miastach historycznych Europy, kurczące się rezerwy terenu z elementami naturalnymi i marzenia ludzi o domu z ogrodem. Należy poszukiwać rozwiązań, które pozwalając na zachowanie miejskiej struktury, dają możliwość stworzenia przestrzeni prywatnej i społecznej, zapewniają tak pożądaną kontakt z elementami natury i w efekcie gwarantują warunki życia w zdrowym środowisku. Nie jest jednak możliwe i nie wydaje się właściwe niwelowanie różnic występujących pomiędzy istniejącymi strefami miasta, w których w różnych formach istnieje środowisko mieszkaniowe. Należy jedynie szukać odpowiedzi na pytanie, jakie cechy powinno mieć środowisko mieszkaniowe w poszczególnych strefach, aby zrealizować dążenie do mieszkania w zdrowym środowisku mieszkaniowym.**

- **Wymogiem współczesności staje się zapewnienie możliwości wyboru miejsca zamieszkania, które wpisuje się w nadrzędną strukturę miejską, będącą wynikiem założeń rozwoju zrównoważonego, standardem odpowiada wymaganiom stawianym zdrowemu środowisku mieszkaniowemu, równocześnie realizując indywidualne i różnicowane potrzeby mieszkańców. Tym warunkom odpowiada kształtowanie środowiska mieszkaniowego według podziału na trzy podstawowe strefy o różnych funkcjach wiodących i z zapewnionym podstawowym standardem zdrowego środowiska mieszkaniowego, przy stworzeniu podobnego, bo nie identycznego, stopnia nasycenia struktury elementami naturalnymi z równoczesnym poszukiwaniem pośrednich form, które pozwalają na podejmowanie świadomych wyborów.**

Strefę śródmiejską powinna charakteryzować wielofunkcyjność i atrakcyjność formalna jako cechy wiodące. Środowisko mieszkaniowe pozostanie w mniejszości podporządkowane nadrzędnym cechom strefy. Zauważalna będzie dominacja przestrzeni publicznych i najczęściej brak przestrzeni społecznej. Elementy naturalne będą występować w formach wymagających intensywnych zabiegów technicznych – zieleń i woda na tarasach, dachach, elewacjach, w ogrodach zimowych i werandach.

Strefa mieszkaniowa z dominującą funkcją mieszkaniową powinna mieć wszystkie podstawowe cechy pożądane w środowisku mieszkaniowym i charakterystyczną strukturę miejską w postaci zwartych form i wyraźnego występowania bloku miejskiego z zielonym wnętrzem społecznym. Tę strefę powinno cechować zbliżenie natury do człowieka i wyraźne wkroczenie elementów naturalnych jako tworzywa urbanistycznego. Spoiwem struktury urbanistycznej powinna być przestrzeń publiczna, główną rolę identyfikującą będzie przejmować przestrzeń społeczna, a obszary prywatne wystąpią w postaci balkonów i tarasów. Należy zaznaczyć, że miejska strefa mieszkaniowa odznacza się obecnie dużym zróżnicowaniem form przestrzennych i często dopiero działania naprawcze nadają jej cechy struktury miejskiej.

W **strefie przedmieść** funkcją wiodącą będzie funkcja rekreacyjna i kontakt z naturą. Strukturę zdominują tereny otwarte i zabudowa mieszkaniowa, która będzie miała charakter podmiejskiego i samodzielnego habitatu, wystąpią formy zwarte i rozproszone, podporządkowane nie tylko kontaktowi z naturą, ale także przemyślanej i konsekwentnie realizowanej idei rozwoju miasta. Dominować będzie przestrzeń prywatna, istotną rolę może odgrywać przestrzeń społeczna, w mniejszości wystąpi przestrzeń publiczna. W tej strefie charakterystyczna jest przewaga krajobrazu zbliżonego do naturalnego. Należy niewątpliwie zwrócić uwagę na występowanie co najmniej dwóch typów strefy przedmieść: *zwartej*, o cechach śródmieścia małego miasteczka i *rozproszonej*, podporządkowanej krajobrazowi.

Poszczególnym strefom towarzyszyć powinny inne parametry gęstości zaludnienia i intensywności zabudowy oraz zróżnicowana skala wnętrza. Różnice powinny być wyraziste, dawać przesłanki do podejmowania świadomej decyzji wyboru w obrębie ograniczeń i warunków stwarzanych przez koncepcję rozwoju miasta w ramach zrównoważonego rozwoju. Jeśli z rozważań wyłączymy chaos dowolnie *rozlewającej* się monokultury domów wolno stojących to każda ze stref może realizować pragnienie Richarda Rogersa, który powiedział: „Wierzę, że jeśli ludziom proponuje się możliwość życia w środowisku architektonicznym doskonałej jakości, z pięknymi budynkami i przestrzeniami publicznymi, blisko dobrych szkół i z dostępem do transportu publicznego, z silnym poczuciem więzi społecznej i bezpieczeństwa, to docenią korzyści życia w mieście”⁵.

⁵ *Old Labour for New Cities*, New Statesman, 5 July 1999.

2. PRAWO DO ZDROWEGO ŚRODOWISKA MIESZKANIOWEGO

Obserwowane od kilkunastu lat w krajach zachodnich tendencje wykazują wyraźny wzrost roli mieszkalnictwa zarówno w aspekcie politycznym, społecznym i gospodarczym, jak i wzmocnienie jego miejsca w kształtowaniu przestrzennego rozwoju miasta i zapobieganiu niekontrolowanemu rozrastaniu się, przy równoczesnym spełnianiu tradycyjnych funkcji i realizowaniu nowych wyzwań stawianych środowisku mieszkaniowemu. Szczególnie w ostatnich dziesięcioleciach w krajach europejskich i również w Polsce, chociaż nadal w mniejszym zakresie, dominuje dążenie do zapewnienia jednostce warunków do samorealizacji w środowisku mieszkaniowym, do zachowania zdrowia fizycznego i psychicznego oraz dobrego samopoczucia, wynikającego z pełnej identyfikacji społecznej i realizacji potrzeb funkcjonalnych, przestrzennych i estetycznych. W każdym z tych zakresów poszczególne miejsce zajmują elementy przyrodnicze oraz struktura i skala zespołu mieszkaniowego zarówno jako składniki bloku programowego, układu przestrzennego i estetycznego, a także elementy systemu społecznych interakcji i wreszcie składnik wpływający na ocenę i wycenę danego miejsca zamieszkania.

- Kluczowe dla projektowania środowiska mieszkaniowego jest, według autorki, uznanie, że prawem każdego człowieka jest mieszkanie w zdrowym środowisku, które zapewnia osiągnięcie stanu pełnego fizycznego, psychicznego i społecznego dobrego samopoczucia, a różnorodność jest walorem, a nie tylko wynikiem lokalizacji.
- Punktem wyjścia do działań w ramach programowych i przestrzennych miejskiego środowiska mieszkaniowego są podstawowe założenia projektowania zrównoważonego.
- Podstawą podejmowania świadomej i indywidualnej decyzji o wyborze miejsca zamieszkania powinna być czytelność cech środowiska mieszkaniowego w każdej ze stref miejskich, określenie funkcji wiodącej w danej strefie oraz zapewnienie prozdrowotnych cech środowiska.
- Prozdrowotny charakter środowiska mieszkaniowego i wynikający z niego pożądaný kontakt z naturą powinien być określany na dwóch poziomach: pierwszym, wynikającym z podstawowych potrzeb człowieka i drugim, będącym wyrazem preferowanego stylu życia.
- Zadaniem dla ludzi związanych z kształtowaniem środowiska mieszkaniowego na wszystkich etapach powstawania i eksploatacji jest zwrócenie uwagi na jego jakość ze szczególnym uwzględnieniem cech i działań wpływających na prozdrowotny charakter. W zaleceniu oznacza to wyartykułowanie możliwie jak największej ilości ważnych cech i czynników kształtujących zdrowe środowisko mieszkaniowe.

Starając się określić stan równowagi, który cechuje zdrowe środowisko mieszkaniowe, poszukujemy jej w trzech płaszczyznach: pomiędzy środowiskiem zbudowanym i naturalnym, pomiędzy potrzebami mieszkańców a możliwościami środowiska i wreszcie pomiędzy jednostką a społecznością. Te trzy zależności determinują jakość środowiska mieszkaniowego w aspekcie urbanistycznym, tak przestrzennym, jak i społecznym.

Trzem zależnościom odpowiadają grupy elementów, których zastosowanie przybliży nas do kształtowania zdrowego środowiska:

- **podział strukturalny środowiska mieszkaniowego zapewniający czytelność i dogodną dostępność odpowiedniego programu funkcjonalnego, w tym przede wszystkim umożliwiającego realizację zdrowego stylu życia,**
- **elementy przyrodnicze sprzyjające dobremu samopoczuciu mieszkańców i kształtujące przyjazny mezoklimat,**
- **przestrzeń społeczna sprzyjająca identyfikacji, realizacji kontaktów międzyludzkich i funkcjonowaniu zespołu mieszkaniowego jako struktury przestrzennej i społecznej.**

Ze zidentyfikowanych uprzednio cech zdrowego środowiska, takich jak: spójność i harmonia, oryginalność i zróżnicowanie, lokalizacja i adaptacja elementów natury oraz prostota i swojskość można wyprowadzić cechy środowiska mieszkaniowego pożądane, a równocześnie możliwe do uzyskania w poszczególnych strefach miasta.

Należą do nich, wynikające z charakterystyki preferowanego krajobrazu:

- spójność i wytworzenie wnętrza w celu poczucia bezpieczeństwa,
- półotwarta konfiguracja tego wnętrza w celu uzyskania widoków i uniknięcia obawy przed zamknięciem,
- umiarkowana różnorodność, kojarzona z bezpieczeństwem, możliwością poznania i ładem,
- niewielka ilość drzew dających cień, schronienie, pełniących rolę estetyczną i kojarzących się z obecnością życia,
- obecność wody dającej ochłodę, poprawiającej mikroklimat, podnoszącej estetykę,
- lekkie pofałdowanie terenu, dające urozmaicenie i oczekiwaną zmienność widoków, a także

cechy będące rezultatem wymagań stawianych przez zdrowy styl życia:

- odpowiednia wielkość terenów rekreacyjnych i sportowych, umożliwiających czynną rekreację, wykorzystujących w dużym stopniu elementy przyrodnicze, takie jak: zieleń, woda, ukształtowanie terenu i pozostających w promieniu pieszego dojścia ok. 300 m,
- bezpośredni kontakt z naturą, ułatwiający relaks psychiczny i minimalizowanie stresów.

3. DZIAŁANIA PROZDROWOTNE I SPODZIEWANE EFEKTY

Zaakceptowanie stref miejskich, w których środowisko mieszkaniowe powinno mieć swoiste, charakterystyczne cechy, generuje dalsze kroki, polegające na określeniu, w jaki sposób elementy naturalne, wnętrza społeczne i struktura przestrzenno-funkcjonalna realizują potrzebę kontaktu z naturą, czytelności przestrzennej i kontaktów społecznych. Poniżej zaproponowano działania i ich przewidywane efekty w poszczególnych strefach.

1. Strefa śródmiejska

a. Działania w ramach obowiązujących przepisów

Niezbędna jest realizacja Ustawy Prawo Ochrony Środowiska z dnia 27.04.2001 r. i Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Ustalenia Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12.04.2002 r. wymagają pewnego zastrzeżenia. Przepis mówiący o konieczności zachowania 25% powierzchni działki jako terenu biologicznie czynnego w przypadku strefy śródmiejskiej będzie często regulowany przez zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i zmniejszany ze względu na istniejące uwarunkowania. Należy więc zgodnie z definicją kompensacji przyrodniczej usilnie dążyć do stosowania, w większym zakresie niż mówi rozporządzenie, powierzchni zielonej na dachach i uwzględnić również zieleń na elewacjach, którą prawo niemieckie wymienia jako element równoważny z zielonymi dachami.

Przewaga przestrzeni publicznej w tej strefie w istotny sposób wpłynie na specyfikę zastosowania elementów natury, a tym samym na charakter wnętrza. Pomimo wielofunkcyjności strefy konieczność zachowania na jej obszarze stosownej wielkości funkcji mieszkaniowej wymusza kształtowanie również w śródmiejskiej strefie środowiska mieszkaniowego, spełniającego podstawowe standardy zdrowego środowiska oraz postulowane wcześniej poszukiwanie nowych form zabudowy.

b. Struktura i wnętrza

Zabudowa mieszkaniowa w tej strefie najczęściej tworzy wnętrza kwartałowe lub wydłużone wnętrza wzdłuż ulic. W znakomitej większości przypadków są to wnętrza publiczne i prywatne. Proporcje wnętrz wynikają z istniejącego układu urbanistycznego. Możliwe działania to przenoszenie funkcji mieszkaniowej na wyższe kondygnacje; tworzenie stref balkonów i tarasów, a także wprowadzanie przekryć nad kondygnacjami komercyjnymi; w przypadku wprowadzania nowej zabudowy istotne jest zwrócenie uwagi na zwiększenie możliwości przewietrzania poprzez stosowanie struktur perforowanych i nietypowych form zabudowy.

Efekty: poprawa jakości doświetlenia i dosłonecznienia; korzystna zmiana proporcji wnętrza; stworzenie intymności i wydzielenia od uciążliwości wnętrz publicznych; możliwość wprowadzenia przestrzeni społecznej i elementów natury na wyższe kondygnacje w bezpośrednie sąsiedztwo mieszkań; poprawa warunków przewietrzania.

c. Stosowane formy zieleni, wody, terenu

– **zieleń wysoka** w postaci pojedynczych elementów dostosowanych formą korony i wysokością do skali przestrzeni nie zabudowanej; **zieleń niska** w postaci trawnika lub kwietnika w przestrzeniach z przewagą funkcji publicznej lub ogrodach prywatnych kamienic; szczególnie pożądane są formy zielonych dachów i tarasów.

Efekty: zapewnienie kontaktu wzrokowego z zielenią – drzewa pojawiają się w polu widzenia mieszkańców; sprzyjanie zachowaniu intymności – drzewa izolują od widoku z okien budynków położonych po przeciwnej stronie wnętrza; zmiana charakteru wnętrza – drzewa zmieniają na korzyść proporcje pomiędzy elementami naturalnymi i antropomorficznymi; poprawa jakości powietrza – drzewa pochłaniają część zanieczyszczeń powietrza; możliwe utrzymanie wielkości 25% powierzchni terenu jako powierzchni biologicznie czynnej; wpływ, łącznie z zielenią wysoką, na obniżenie temperatury wnętrza; zbliżenie charakteru przestrzeni do wymagań stawianych przez mieszkańców środowisku mieszkaniowemu; zastrzeżenia: nadmiar zieleni wysokiej spowoduje niedopuszczalne zacienienie wnętrz mieszkalnych i wnętrza urbanistycznego, wpływając negatywnie na jakość środowiska;

- **woda:** element wody w formie małego zbiornika, sadzawki, ciekusu, fontanny, w silnej obudowie architektonicznej.

Efekty: kontakt wizualny i poprawa samopoczucia, wzbudzanie prądów wstępujących i sprzyjanie wymianie powietrza; pozytywny wpływ na wahania temperatury; podniesienie wilgotności powietrza i zwiększenie ujemnej jonizacji wokół lustra wody, a tym samym poprawa samopoczucia mieszkańców i warunków wegetacji roślin.

– **ukształtowanie terenu:** zabudowa historyczna w większości przypadków nie stwarza możliwości kształtowania terenu we wnętrzach urbanistycznych, jednak gdy chodzi o nowe budynki plombowe czy wolno stojące lub niewielkie grupy budynków istnieje najczęściej możliwość sztucznego ukształtowania terenu w celu zróżnicowania charakteru przestrzeni, np. publicznej i prywatnej, przy równoczesnym wykorzystaniu różnic terenowych, aby ukryć parkingi. Zróżnicowanie poziomów w postaci np. skarp zwiększa możliwości użycia i wyeksponowania zieleni i elementu wody.

Efekty: zwiększenie poczucia bezpieczeństwa i identyfikacji; umożliwienie określenia granic *własnego* terytorium.

- **inne formy:** pożądane jest stosowanie werand, ogrodów zimowych i zielonych izb, które w strefie śródmiejskiej zwiększają kontakt mieszkańców z elementami naturalnymi, izolując równocześnie od uciążliwości środowiska miejskiego.

2. Strefa mieszkaniowa

a. Działania w ramach obowiązujących przepisów

Niezbędna jest realizacja Ustawy Prawo Ochrony Środowiska z dnia 27.04.2001 r., Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12.04.2002 r. w pełnym zakresie, szczególnie w obszarach nowo projektowanych, a także podlegających rehabilitacji. Stwierdzenie powyższe wymaga komentarza. Uzyskanie wskaźnika 25% powierzchni biologicznie czynnej nie może polegać na mechanicznym sumowaniu powierzchni. Musi być wynikiem realizacji logicznej koncepcji spełnienia warunku kontaktu mieszkańca z elementami przyrodniczymi, proporcji wnętrza i realizacji programu rekreacji. Podział przestrzeni biologicznie czynnej na zbyt małe fragmenty nie zapewni spodziewanych efektów ani w zakresie kształtowania zdrowego środowiska człowieka, ani wegetacji przyrodniczej. Istotny w tym zakresie wydaje się poziom świadomości projektantów, a wcześniej sposób kształcenia studentów. Stosowany również w innych krajach współczynnik pozwala na uzyskanie dobrych proporcji pomiędzy obszarem zabudowanym, nie zabudowanym i zielonym.

b. Struktura i wnętrza

Typologia zabudowy w miejskiej strefie mieszkaniowej jest zróżnicowana, charakteryzuje ją jednak wyraźna miejska struktura urbanistyczna, często forma bloku miejskiego i prawie powszechne występowanie zabudowy wielorodzinnej i formy wnętrza społecznego. Proporcje wnętrz wynikają z zasad kształtowania zabudowy mieszkaniowej i podlegają regulacjom prawnym odnoszącym się do warunków doświetlenia i nasłonecznienia i związanych z tym odległości między budynkami. Zabudowie mieszkaniowej tej strefy należy nadać czytelną hierarchię programową, z uwzględnieniem promienia dościa 300 m do zielonego terenu rekreacyjnego oraz zastosować propozycje programowe i wskaźniki określone w rozdziale *Jakość środowiska mieszkaniowego*. Należy określić w sposób łatwy do zidentyfikowania przestrzenie prywatne, publiczne i społeczne, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kształtowanie i program użytkowy tych ostatnich. Najmniejszym podstawowym elementem struktury przestrzennej i społecznej powinno być wnętrze. Wnętrze społeczne powinno mieć charakter miejsca, w którym następuje kontakt i identyfikacja z lokalną społecznością i elementami natury.

Efekty: czytelność funkcjonalna i przestrzenna dająca poczucie ładu przestrzennego i zapewniająca wygodę mieszkania; czytelny podział na przestrzeń prywatną, społeczną i publiczną, stwarzający poczucie bezpieczeństwa i ułatwiający respektowanie zasad współżycia społecznego; proporcje wnętrza, ułatwiające nasłonecznienie terenów rekreacyjnych i wnętrz mieszkalnych; wielkość przestrzeni wolnych od zabudowy ułatwiająca kontakt wizualny z elementami natury; możliwe stworzenie dobrych warunków do przewietrzania wnętrz; sprzyjanie zachowaniom prospołecznym dzięki wytworzeniu poczucia identyfikacji z wnętrzem.

c. Stosowane formy zieleni, wody, terenu

W strefie mieszkaniowej elementy natury powinny być składnikiem współtworzącym środowisko mieszkaniowe na równi z zabudową. Krajobraz wykreowany za pomocą tych elementów powinien mieć cechy sprzyjające zdrowotnemu charakterowi środowiska. Omówione powyżej warunki, jakie stwarza struktura zabudowy i struktura przestrzeni w tej strefie, pozwalają na pełną realizację zdrowego środowiska mieszkaniowego, odpowiadającego fizycznym i psychicznym potrzebom mieszkańców;

- **zielen** we wnętrzu społecznym powinna być częścią systemu terenów zielonych, występującego w skali zespołu, dzielnicy i miasta. Powinny dominować niewielkie skomponowane grupy zieleni wysokiej dające poczucie przebywania w zieleni, nie stwarzające jednak niebezpiecznych zasłon i miejsc kryminogennych. Skala zieleni wysokiej powinna odpowiadać skali wnętrza, zespołu czy osiedla. Zieleń wysoka powinna pełnić istotną rolę izolacyjną. Zieleń niska w strefie mieszkaniowej to zarówno rozległy trawnik, jak i grupy skomponowanych krzewów i roślin kwitnących.

Efekty: uzyskanie charakteru zieleni pożądanego pod względem skali i zastosowanych typów roślinności; zapewnienie bezpośredniego kontaktu z zielenią w bezpośrednim sąsiedztwie budynków mieszkalnych; możliwość kontaktu wzrokowego z zielenią z każdego mieszkania; sprzyjanie wytworzeniu kameralnych miejsc i możliwość wydzielienia za pomocą zieleni przestrzeni prywatnych; poprawa jakości powietrza; regulacja temperatury we wnętrzu; sprzyjanie powstawaniu prądów wstępujących; charakter wnętrz typowy dla miejskich wnętrz mieszkaniowych;

- **woda:** występowanie w strefie mieszkaniowej przestrzeni prywatnych, społecznych i publicznych stwarza okazję do kreowania kompleksowych i różnorodnych systemów wykorzystania wód otwartych, począwszy od elementów małej architektury podnoszących jakość estetyczną, poprzez cieki i zbiorniki wodne, wykorzystanie wody deszczowej, aż po większe założenia wodne. Możliwe i oczekiwane jest stosowanie form zbliżonych do naturalnych, które nie występują w strefie śródmiejskiej, mocno przekształconej. Możliwe jest też poszerzenie strefy bezpośredniego kontaktu z wodą.

Efekty: osiągnięcie korzyści ekologicznych z zastosowania zintegrowanych systemów wykorzystania wód otwartych; stworzenie warunków do różnorodnego odbioru efektów wizualnych stworzonych przez wodę – fontanny, kaskady, wody stojące i płynące, a tym samym zwielokrotnienie wpływu na samopoczucie mieszkańców; aktywne kształtowanie mezo- i mikroklimatu; wspomaganie przewietrzania; wpływ na warunki wegetacji roślin;

- **ukształtowanie terenu:** strefa mieszkaniowa umożliwia w większym zakresie niż strefa śródmiejska sztuczne kształtowanie terenu, które może wynikać z rozwiązań użytkowych i technicznych (parkingi pod terenem), ale które przede wszystkim powinno służyć kształtowaniu pożądanego obrazu środowiska mieszka-

niowego. Wskazane jest umiarkowane zróżnicowanie terenu, możliwe jest stosowanie skarp, nasypów, górrek, które wzbogacają środowisko miejskie.

Efekty: indywidualizacja wnętrza lub zespołu mieszkaniowego; ułatwienie identyfikacji z miejscem zamieszkania; zwiększenie możliwości interesującego kształtowania założeń wodnych i prowadzenia zieleni; możliwość ukrycia zespołów garażowych i innych elementów kolizyjnych w stosunku do funkcji mieszkaniowej i rekreacyjnej;

- **inne formy:** pożądane jest poszukiwanie i stosowanie nowych form zabudowy wielorodzinnej i mieszanej, która łączyłaby w sobie cechy zabudowy miejskiej, dając jednocześnie możliwość kontaktu z elementami natury w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkania.

Efekty: stworzenie oferty dla grupy ludzi, decydujących się na „ucieczkę” z miasta ze względu na złą jakość środowiska mieszkaniowego, której przyczyną upatrują w strukturze niesprzyjającej identyfikacji z miejscem i grupą społeczną oraz w braku bezpośredniego kontaktu z elementami natury;

3. Strefa przedmieść

a. Działania w ramach obowiązujących przepisów

Niezbędna jest realizacja Ustawy Prawo Ochrony Środowiska z dnia 27.04.2001 r., Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12.04.2002 r. w pełnym zakresie, szczególnie w obszarach nowo projektowanych.

Należy w tym miejscu przypomnieć, iż w strefie przedmieść możemy wyróżnić przynajmniej dwie podstrefy. Pierwszą tworzy zabudowa zwarta, stanowiąca swoje centrum przedmieścia. Łączy ona w sobie częściowo cechy śródmiejskiej strefy miasta oraz strefy mieszkaniowej. Druga jest kształtowana przez zabudowę luźniejszą, często rozproszoną i ona jest obiektem zainteresowania wielu osób opuszczających mieszkania w strefach śródmiejskiej i mieszkaniowej. Przyjęte uprzednio założenie mówi, że cechą strefy przedmieść jest wiodąca funkcja rekreacji i kontaktu z naturą, możliwość realizacji wybranego stylu życia, a także skala zabudowy i wewnątrz ułatwiająca identyfikację z miejscem i grupą społeczną. Wydaje się, że byłoby wskazane stosowanie dla tych terenów wskaźnika wyższego niż 25% powierzchni biologicznie czynnej oraz wymogu wpisywania terenu zielonego w system terenów zielonych i rekreacyjnych miasta.

b. Struktura i wnętrza

Typologicznie jest to strefa najbardziej zróżnicowana. Celowe byłoby wydobyć charakterystycznych walorów przedmieścia i lokalizowanie w nim, w podstrefie zabudowy rozluźnionej, zespołów zabudowy, które wpisane byłyby w koncepcję przestrzenną przedmieścia jako organizmu mającego tradycję i rozwijającego się. W tej strefie możliwe są różnorodne formy zespołów, najczęściej opartych na wnętrzach społecznych i terenach prywatnych. Skala zabudowy powinna nawiązywać do miejscowej tradycji i ulegać zmniejszaniu w miarę przesuwania się w kierunku

obrzeży. Powinno temu towarzyszyć zwiększanie ilości terenów wolnych od zabudowy. Podstawowym wymogiem rozwijania struktur mieszkaniowych w tej strefie jest zapanowanie nad chaosem i przypadkowością rozwoju. Ze względu na zauważalne powstawanie wyobcowanych społecznie i przestrzennie *gett mieszkaniowych*, należy podkreślić rolę przestrzeni publicznych jako spoiwa kompozycyjnego i zalecić przestrzegania zasady, że zespół mieszkaniowy, niezależnie od swoich wewnętrznych wartości, powinien wytwarzać wartości estetyczne i przestrzenne w stosunku do otoczenia. Strefa przedmieść powinna oferować również eksperymentalne formy zabudowy przy zachowaniu logiki rozwoju i utrzymaniu nadrzędnej wartości, jaką jest mieszkanie w bezpośrednim kontakcie z elementami natury.

Efekty: mieszkanie w strefie zabudowy rozluźnionej; poczucie odrębności przy równoczesnej mocnej identyfikacji z miejscem i grupą społeczną; zapewnienie przestrzeni na realizację preferowanego stylu życia; dominacja przestrzeni prywatnej i społecznej; poczucie bezpieczeństwa wynikające z więzi sąsiedzkiej; skala wewnątrz i zespołów oraz relacje z terenami nie zabudowanymi, pozwalające na bezpośredni kontakt z elementami natury; dobre warunki nasłonecznienia wewnątrz i przewietrzania; sprzyjanie zachowaniom prospołecznym dzięki wytworzeniu poczucia identyfikacji.

c. Stosowane formy zieleni, wody, terenu

Elementy natury w strefie przedmieść powinny być składnikiem dominującym w kształtowaniu środowiska mieszkaniowego. Należy wykorzystać walory naturalne terenu i wprowadzić nowe elementy podnoszące prozdrowotny charakter środowiska;

- **zielenń wysoka i tereny zieleni niskiej** powinny stanowić część ogólnomiejskiego systemu terenów zielonych, a lokalizowanie nowych zespołów powinno być temu systemowi podporządkowane. Zespoły mieszkaniowe powinny realizować zasadę mieszkania w zieleni, a w obrębie samych wewnątrz należy zastosować zasady kreowania krajobrazu, takie jak w strefie mieszkaniowej. Skala zieleni wysokiej powinna odpowiadać skali wnętrza i zespołu. Zieleń wysoka może pełnić istotną rolę izolacyjną lub krystalizującą formę przestrzenną. Z uwagi na bliskość terenów otwartych zielenń wysoka może funkcjonować jako bariery ochronne przed wiatrem. Zieleń niska może przybierać formy naturalne i przenikać się z zielenią sąsiadujących obszarów. W tej strefie mogą powstawać zespoły ekologiczne oparte na specyficznych zasadach samowystarczalności.

Efekty: uzyskanie pożądanego odczucia mieszkania w zieleni i bezpośredniego kontaktu z elementami natury; lepsze niż w innych strefach cechy klimatu lokalnego; dobre warunki przewietrzania;

- **woda:** wykorzystanie elementów naturalnych wód płynących i stojących, odtwarzanie cieków, wprowadzanie nowych w postaci zbliżonej do naturalnych. Na większą skalę niż w strefie mieszkaniowej można kreować zintegrowane systemy wód otwartych, wykorzystując w szerokim zakresie wodę deszczową, również do celów gospodarczych. Możliwe jest kształtowanie zbiorników i cieków

umożliwiających uprawianie sportów w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej. Należy maksymalnie zwiększyć strefę bezpośredniego kontaktu z wodą, w zespołach dla których ma ona być czynnikiem identyfikującym.

Efekty: osiągnięcie korzyści ekologicznych z zastosowania zintegrowanych systemów wykorzystania wód otwartych; stworzenie naturalnego charakteru środowiska przyrodniczego przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa; poszerzenie oferty rekreacyjnej i sportowej do realizacji preferowanego stylu życia i poprawy samopoczucia; aktywne kształtowanie mezo- i mikroklimatu; wspomaganie przewietrzania; pozytywny wpływ na warunki wegetacji roślin;

- **ukształtowanie terenu:** strefa przedmieść stwarza warunki do optymalnego wykorzystania naturalnego ukształtowania terenu lub sztucznego wykreowania krajobrazu zbliżonego do naturalnego.

Efekty: indywidualizacja wnętrza lub zespołu mieszkaniowego; zwiększenie możliwości interesującego kształtowania założeń wodnych i prowadzenia zieleni; możliwość ukrycia zespołów garażowych i innych elementów kolizyjnych w stosunku do funkcji mieszkaniowej i rekreacyjnej; możliwość tworzenia naturalnych barier przestrzennych definiujących zespół;

- **inne formy:** pożądane jest poszukiwanie i stosowanie nowych form zabudowy jednorodzinnej i mieszanej, która dawałyby poczucie mieszkania w naturze przy jednoczesnym zachowaniu ładu przestrzennego w rozwoju miasta.

Efekty: stworzenie oferty, która, odpowiadając na oczekiwania ludzi, byłaby w zgodzie z zasadami zrównoważonego rozwoju i projektowania zrównoważonego.

4. OCENA JAKOŚCI ŚRODOWISKA MIESZKANIOWEGO

Przyjęcie kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego za warunek tworzenia środowiska wysokiej jakości jako miejsca zamieszkania w XXI wieku wymaga poddania ocenie prozdrowotnych elementów i cech środowiska.

Metody klasyfikacji i ocen z natury rzeczy dążą do uproszczenia zależności i brania pod uwagę elementów łatwo mierzalnych za pomocą wskaźników, gdy tymczasem cechą współczesności i przyszłości powinno być kompleksowe podejście do problemów i holistyczne traktowanie środowiska mieszkaniowego. Istotne w tej sytuacji jest wyodrębnienie możliwie wszystkich współdziałających elementów i wskaźników, nawet jeśli w początkowej fazie utrudnia to dokonywanie ocen. Będące przedmiotem tej pracy elementy przyrodnicze oraz podział strukturalny i wewnątrz społeczne mieszczą się w dwóch zakresach problemowych – urbanistycznym i społecznym. Odgrywają one doniosłą rolę w kształtowaniu jakości środowiska mieszkaniowego zarówno w aspekcie czysto fizycznym, jak i w relacjach psychicznych i społecznych, wpływając na zdrowie mieszkańców, ich samopoczucie i ocenę jakości przestrzeni.

Jak już zostało wcześniej powiedziane, najczęściej badane są relacje zachodzące pomiędzy mieszkańcem i mieszkaniem lub budynkiem mieszkaniowym w zakresach łatwych do zidentyfikowania, zbadania i oceny zgodności ze znanym standardem. Zdecydowanie rzadziej brane są pod uwagę problemy pojawiające się w skali urbanistycznej, a szczególnie unikane te, które wymykają się łatwej ocenie.

Zgodnie z przyjętą w pracy definicją, zdrowie pojmujemy jako pełne fizyczne, psychiczne i społeczne dobre samopoczucie oraz zdolność jednostki do wykorzystania swego potencjału i pozytywnej reakcji na wyzwania środowiska. Oceniając stan zdrowia fizycznego, należy uwzględnić dobrą kondycję fizyczną, brak objawów chorób i defektów, odczuwalny komfort, zdrowie genetyczne i reprodukcyjne. W celu uzyskania wymienionych pożądaných efektów można użyć wielu środków, takich jak: projektowanie zapobiegające defektom, ergonomia otoczenia, wygodna dostępność przestrzenna, środowisko nietoksyczne i niepatogenne, program sprzyjający uprawianiu sportu, przestrzeń do wypoczynku, przyjazny klimat i higiena.

Mentalne i emocjonalne dobre samopoczucie będzie odczuwane dzięki poczuciu bezpieczeństwa, możliwości spełnienia potrzeb i realizacji preferowanego stylu życia, małym zakłóceniom emocjonalnym, poczuciu identyfikacji, uczuciu przynależności do fizycznej i socjalnej społeczności. Ten stan można uzyskać, tworząc środowisko przewidywalne i kontrolowalne, zapewniające ład przestrzenny i czytelną strukturę, mające cechy krajobrazu sawannowego i umożliwiające kontakt z naturą, operujące skalą i formą wewnątrz sprzyjającymi identyfikacji,

dostarczające bodźców o średnim natężeniu i wartości estetycznych, symbolicznych i duchowych.

Na stan samopoczucia mentalnego i emocjonalnego wpływają w dużym stopniu relacje społeczne i warunki sprzyjające ich realizacji. Jest to na tyle ważna i samoistna grupa czynników, iż znalazła się w trzecim, odrębnym bloku problemowym. Poczucie spójności społecznej na poziomie przestrzennym, organizacyjnym i ludzkim wyraża się poprzez wysoki poziom społecznych kontaktów i współpracy, akceptację i satysfakcję z organizacji społeczności, wysoki poziom odczuwanej jakości życia, przewagę zachowań prozdrowotnych i dbałości o środowisko. Osiąganiu pożądanego stanu sprzyjać powinna dostępność przestrzeni społecznych i sieci urządzeń socjalnych, organizacja przestrzeni umożliwiająca kontakty, a minimalizująca sytuacje konfliktowe, w tym czytelny podział na przestrzenie prywatne, społeczne i publiczne, partycypacja ludzi w procesach projektowania i zarządzania, prozdrowotne lokalne media.

Jak wykazał przegląd badań i prób oceny jakości środowiska, badający napotykać wiele trudności wynikających z wielkiej różnorodności poszczególnych elementów i czynników mających wpływ na ostateczną ocenę. Konieczne jest dokonanie podziału czynników i elementów wpływających na jakość środowiska na trzy grupy, poddawane innej metodzie oceny. Pierwszą grupę stanowią elementy łatwo mierzalne, które można sprawdzić za pomocą współczynników liczbowych, drugą tworzą te, które są ważne przez sam fakt występowania, trzecią grupę stanowią czynniki i elementy, które powinny być oceniane przez mieszkańców w skali punktowej. Ocenie punktowej mogą być poddane również czynniki i elementy z grupy pierwszej i drugiej.

Zakres przestrzenno-funkcjonalny, obejmujący skalę wnętrza urbanistycznego i zespołu mieszkaniowego, charakteryzuje duża grupa elementów wymierznych, takich jak: standardy gęstości i intensywności, wymagany procent powierzchni biologicznie czynnej, program usług, rekreacji i sportu, odpowiadający poszczególnym grupom wiekowym i związane z nimi wskaźniki powierzchniowe, akceptowalny promień dostępności pieszej, stopień oddziaływania źródeł hałasu, mezoklimat w postaci wahań temperatury, wilgotności, możliwości przewietrzania. Pewna ilość czynników nie poddaje się pomiarom ilościowym, do nich należą: umiarkowana różnorodność, spójność i półotwarta konfiguracja przestrzenna, charakter krajobrazu, kontakt z elementami naturalnymi, czytelność struktury przestrzennej, forma i proporcje wnętrza mieszkaniowych, elementy identyfikujące przestrzeń.

W **zakresie społecznym**, obejmującym relacje zachodzące w grupie sąsiedzkiej oraz możliwości realizowania kontaktów, znajdziemy grupę elementów trudno wymierznych, takich jak: akceptowany skład społeczny, obecność i czytelność wnętrza społecznych sprzyjających kontaktom społecznym i identyfikacji, a także czynniki poddające się ocenie wskaźnikowej, jak wielkość wnętrza spo-

łączonego, wielkość powierzchni przypadająca na jednego mieszkańca czy liczba mieszkańców/mieszkań związana przestrzennie z wnętrzem społecznym. Można dokonać próby usystematyzowania czynników i elementów, które wpływają na zdrowie i samopoczucie mieszkańców, opierając się na trzech aspektach zdrowotności.

Tabela 1

Autorska propozycja wprowadzenia i zestawienia elementów i czynników, umożliwiające konsekwentne badania istniejących i projektowanych zespołów mieszkaniowych pod kątem ich prozdrowotnego charakteru (na podstawie rozważań Stokolsa*)

	Zdrowie fizyczne	Samopoczucie psychiczne i mentalne	Poczucie spójności społecznej
Wskaźniki	<ul style="list-style-type: none"> – % powierzchni biologicznie czynnej, – powierzchnia placów zabaw i sportu/1 mieszkanie, – promień pieszej dostępności terenów rekreacji i sportu, – właściwy mezoklimat: wahania temperatury, wilgotność powietrza, czas nasłonecznienia 	<ul style="list-style-type: none"> – gęstość zabudowy, – odległości między budynkami, – doświetlenie wnętrz urbanistycznych 	<ul style="list-style-type: none"> – gęstość zaludnienia, – wielkość wnętrza społecznego/1 mieszkanie
Elementy i czynniki	<ul style="list-style-type: none"> – program użytkowy, umożliwiający realizację zdrowego stylu życia, – higiena przewietrzania i brak przeciągów 	<ul style="list-style-type: none"> – obecność elementów natury w postaci zieleni wysokiej, niskiej, założeń wodnych i ukształtowania terenu, – umiarkowana różnorodność ukształtowań przestrzennych i estetycznych, – ukształtowania przestrzenne utrudniające ingerencję osób obcych, – widok z okien na elementy natury, przynajmniej z części mieszkania 	<ul style="list-style-type: none"> – czytelna struktura przestrzenna i użytkowa, – wyodrębnienie przestrzeni prywatnej, społecznej i publicznej, – czytelność i dostępność wnętrza społecznego, – program wnętrza społecznego, umożliwiający kontakty, – półotwarta konfiguracja wnętrza urbanistycznych, – partycypacja w procesie zarządzania i użytkowania, – dobra informacja i łączność na szczeblu lokalnym, również elektro-niczna

* D. Stokols, 1992, s. 6-22.

Trzeba zauważyć, że powyższy podział dokonywany w delikatnej materii, jaką są relacje pomiędzy środowiskiem i zdrowiem, wkraczające w świat odczuć i reakcji, stanowi uproszczenie i nie oddaje różnorodności synergicznego oddziaływania czynników. Jest próbą uporządkowania zależności i ułatwia podjęcie badań nad jakością zespołów mieszkaniowych w polskich warunkach. Stwarza ponadto podstawę lub warunki do poszerzania zakresu badań.

Istotne wydaje się znalezienie odpowiedzi na pytanie, w którym momencie środowisko mieszkaniowe powinno być poddawane ocenie. Można powiedzieć, że powinien to być proces ciągły, stosujący metodę P-S-I-R. Punktem wyjścia do oceny jest zaakceptowanie kolejności działań, prowadzącej od wymagań poprzez stan i jego wpływ na zdrowie i samopoczucie aż do działań naprawczych, bądź tylko korygujących warunki wynikające ze zmieniających się potrzeb. Prezentowana zasada pozwala na dynamiczne kształtowanie środowiska w okresie zmieniających się potrzeb.

Diagram 3

Poszczególne stany i akcje, którym przypisano elementy i czynniki pozwalające na dokonanie oceny środowiska mieszkaniowego pod kątem omówionych w pracy cech prozdrowotnych (opr. autora)

P (Pressure)	S (State)	I (Impact)	R (Response)
potrzeby i wynikający z nich program	stan środowiska mieszkaniowego	wpływ na zdrowie i samopoczucie	działania

Kolejność działań przyjęta w ramach zmodyfikowanej metody

Ocena 1

P (Pressure) można rozumieć jako: przepisy + wiedza na temat aspektów zdrowotności i potrzeb + możliwości lokalizacyjne. Dodanie narzędzi i form pozwala na skonstruowanie Programu i Koncepcji Funkcjonalno-Przestrzennej.

Na tym etapie powinna nastąpić wewnętrzna ocena stanu środowiska zaproponowanego w projekcie – **Sp** (State – stan projektowany) i dyskusja z przyszłymi użytkownikami na temat efektów i wpływu na ich zdrowie i samopoczucie – **I (Impact)**; tutaj istotną rolę odegra świadomość dyskutantów, a więc wyniki edukacji środowiskowej. Efektem są możliwe działania **R (Response)** na rzecz zwiększenia spójności pomiędzy projektowanym stanem a oczekiwaniami przyszłych użytkowników.

Ocena 2

Kolejna ocena powinna być przeprowadzona po roku funkcjonowania zespołu mieszkaniowego w celu konfrontacji rzeczywistego osiągniętego efektu z oczekiwaniami i odczuciami mieszkańców.

Sr (State – stan zrealizowany) – ocena stanu po realizacji wymaga sporządzenia karty zespołu i przeprowadzenia badań wśród mieszkańców, które umożliwiłyby

dokonanie oceny w skali punktowej od 1 do 10, również pod kątem efektów i wpływu na zdrowie i samopoczucie. Badania powinny być prowadzone przez niezależną, wyspecjalizowaną jednostkę powiązaną z European Network for Housing Research. Ocena skutków oddziaływania na zdrowie po realizacji – **Ir** będzie sumą subiektywnej oceny i odczuć wyrażonych metodą ankiety oraz badań medycznych i psychologicznych. Efektem tego etapu, podobnie jak i pierwszej oceny, jest sporządzenie wniosków i ukierunkowanie ewentualnych działań naprawczych – **Rr**.

Rozsądne wydaje się powtarzanie badań w odstępach pięcioletnich i dostosowywanie jakości środowiska do pożądaných standardów i oczekiwań mieszkańców. Powinno to być działanie dynamiczne, w którym każdy kolejny wynik wpływa na dokonanie korekty w programie, kwalifikacji i ocenie, a tym działaniom ma towarzyszyć świadomość, że człowiekowi niezbędne jest bezpieczeństwo jako ochrona przed zagrożeniami, w tym także przed zagrożeniami zdrowia, wygoda jako prawidłowość rozwiązań funkcjonalnych i technologicznych, sprzyjająca dobremu samopoczuciu oraz piękno jako warunek do osiągnięcia stanu zadowolenia i szczęśliwości.

Szczególnie istotne wydaje się być zastosowanie proponowanej metody do badań zespołów i osiedli istniejących, z których bardzo wiele, zwłaszcza powojennych osiedli wielorodzinnych, wymaga modernizacji i działań skierowanych na poprawę jakości środowiska, a pewna grupa stosunkowo niedawno zrealizowanych projektów, wykazując wyraźną poprawę standardów wykonawczych i materiałowych, jest przykładem zauważalnego regresu w kreowaniu jakości przestrzeni urbanistycznej.

ZAKOŃCZENIE

1. WNIOSKI OGÓLNE

- Należy przypuszczać, że obraz miasta XXI wieku będzie tworzony przede wszystkim w toku procesu negocjacji ukierunkowanych na jakość życia mieszkańców. Wyraźnie wzrośnie odpowiedzialność architektów i planistów za porozumienie z użytkownikami miejsca. Zrozumienie zróżnicowania potrzeb potencjalnych mieszkańców powinno w większym stopniu niż dotychczas cechować deweloperów, architektów i urbanistów, których zadaniem jest skorelowanie tych wymagań z możliwościami zrównoważonego rozwoju miast.
- Nie można zapominać, iż większość struktur mieszkaniowych, które współtworzyć będą środowisko mieszkaniowe XXI wieku, to struktury już istniejące, z całym bagażem zalet i wad funkcjonalnych, estetycznych i społecznych.
- Można przyjąć, że jeśli ogólny kierunek i zasady rozwoju gospodarczego i społecznego w skali globalnej i poszczególnych krajów zostały określone poprzez rozwój zrównoważony, a rola architekta i urbanisty wpisana w ten nurt jest ukształtowana w założeniach projektowania zrównoważonego, to kolejnym krokiem jest rozpisywanie tych założeń na bardziej precyzyjne zadania, do których należy kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego oraz przyjęcie metody badania i skali oceny jego jakości.
- **Istota kształtowania środowiska mieszkaniowego w XXI wieku to:**
 - realizacja możliwości indywidualnego wyboru miejsca i formy zamieszkania przy zachowaniu nadrzędności zasad zrównoważonego rozwoju i wynikających z niego potrzeb i możliwości rozwoju danego miasta – wolność jednostki połączona ze społeczną odpowiedzialnością,
 - uznanie jakości środowiska mieszkaniowego za podstawowy wyznacznik jakości życia,
 - uwzględnienie prozdrowotnych cech środowiska mieszkaniowego za jeden z mierników jego jakości, wpisujący się w zasady projektowania zrównoważonego,
 - rozwijanie bogatych form edukacji środowiskowej w celu podniesienia ogólnego poziomu świadomości mieszkańców, którzy powinni stać się równorzędnymi partnerami w kreowaniu jakości środowiska mieszkaniowego.
- Wiele czynników trudnych do oceny i ich waga skłania do poszukiwania maksymalnie precyzyjnego sposobu określenia oczekiwań stawianych środowisku

mieszkaniowemu. Konieczne są więc dalsze działania zmierzające do zidentyfikowania i zwiększenia ilości elementów poddawanych ocenie za pomocą wskaźnika, jak np. powrót do bardziej konkretnego określenia programu ilościowego i funkcjonalnego terenów otwartych, służących rekreacji różnych grup wiekowych i ich związków z elementami natury.

- Z powodu dostrzeżonych w pewnym momencie zagrożeń, jakie niesie środowisku nadmierna eksploatacja przez człowieka oraz ze względu na globalny charakter tych zagrożeń, na nich została skupiona uwaga i badania w skali świata poszczególnych krajów i środowisk naukowych. Uwzględniając zjawisko zachodzenia interakcji pomiędzy człowiekiem i środowiskiem należy, po zaakceptowaniu założeń zrównoważonego rozwoju i projektowania zrównoważonego, wrócić do analizy potrzeb i ich zaspokojenia z punktu widzenia człowieka i jego zdrowia. Stosowane dotychczas w tym zakresie metody badań mają na celu przede wszystkim wykazanie, jak negatywne skutki spowodowane w środowisku przez działalność człowieka odbijają się również negatywnie na zdrowiu i warunkach jego życia.

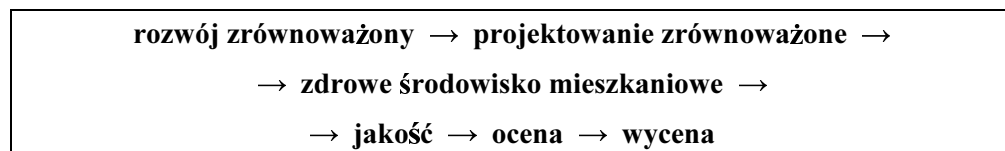
- Wydaje się, że szczególnie w przypadku środowiska mieszkaniowego niezbędne jest odwrócenie sytuacji i spojrzenie w skali mikro, czyli poszczególnych osiedli, zespołów, dzielnic, na warunki, które mogą pozytywnie wpłynąć na zdrowie i samopoczucie mieszkańców.

- Konieczne jest:

- uwzględnienie oprócz podstawowych funkcji środowiska mieszkaniowego, takich jak zapewnienie schronienia i bezpieczeństwa, również rozwoju osobowego i społecznego oraz zdrowia psychicznego i fizycznego,
- poszukiwanie nowych form zabudowy mieszkaniowej, które w sposób kompleksowy kształtowałyby zdrowe środowisko mieszkaniowe w różnych strefach miasta,
- intensyfikowanie badań nad jakością środowiska mieszkaniowego związanych z coraz większym zróżnicowaniem oczekiwań i różnorodnymi stylami życia, a polegających na precyzowaniu wskaźników jakości i sposobów ich mierzenia, w tym również związanych z elementami przyrodniczymi,
- położenie dużego nacisku na rehabilitację istniejących obszarów mieszkaniowych, mającą na celu zbliżenie jakości środowiska do pożądanego stanu oraz intensyfikację cech prozdrowotnych w możliwych do zrealizowania uwarunkowaniach społecznych i ekonomicznych,
- opracowanie dla każdego nowego zespołu karty jakości środowiska według kryteriów opartych na wynikach badań specjalistów oraz oceny stopnia spełnienia oczekiwań mieszkańców,
- monitorowanie istniejących zespołów mieszkaniowych według opracowanych metod badawczych.

- Dalsze badania powinny być skierowane na długoterminowe efekty wpływu przyrody na człowieka i opracowanie sposobów takiego kształtowania środowiska zamieszkania człowieka, aby miał on możliwość przeciwdziałać negatywnym skutkom cywilizacji. Zdrowie rozumiane jako efekt fizycznego, umysłowego i emocjonalnego dobrego samopoczucia oraz społecznej spójności na poziomie organizacyjnym i społecznym implikuje podejście interdyscyplinarne z rozwojem wiedzy i modeli, które łączą tradycyjnie oddzielne pola badań.
- Idea promocji zdrowia podkreśla udział jednostek, grup i organizacji jako aktywnych czynników w kształtowaniu indywidualnego i zbiorowego dobrego samopoczucia. Według analiz socjoekologicznych zrozumienie związków zachodzących pomiędzy indywidualnymi i zbiorowymi zachowaniami a źródłami zdrowia w określonych warunkach środowiskowych jest fundamentalne dla możliwości kreowania tych warunków, a integracja środowiskowych i behawioralnych działań powinna zastąpić prowadzone dotychczas oddzielnie badania.
- **Istotne jest zaakceptowanie mechanizmów działających pomiędzy obszarami środowiska fizycznego, społecznego i cech osobowych człowieka. Wynikają z nich następujące wnioski ogólne dotyczące kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego:**
 - powinno ono być widziane jako wielowymiarowe i traktowane holistycznie, i wpisywać się w proces zrównoważonego rozwoju i w mechanizmy projektowania zrównoważonego,
 - powinno być oparte na zrozumieniu dynamicznych współzależności pomiędzy środowiskiem fizycznym, społecznym i potrzebami osobowymi człowieka, uwzględniać zależności biogenetyczne, psychiczne, behawioralne i środowiskowe: geograficzne, architektoniczne, technologiczne, socjokulturowe,
 - działania na rzecz kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego powinny być nakierowane na jednostki, grupy i populacje i skoordynowane na wielu poziomach.

Diagram 4



2. PODSUMOWANIE

Różnorodność etapów rozwoju cywilizacyjnego, społecznego i kulturowego cechująca początek XXI wieku powoduje ogromne trudności w konstruowaniu prognoz w skali globalnej. W Polsce poruszamy się w naszej lokalnej skali liczby mieszkańców, obszarów i problemów związanych z chaotycznym rozwojem miast, brakiem odpowiedniej infrastruktury, czy chociażby odpowiedniej liczby mieszkań pozwalających na swobodne przemieszczanie się ludzi. Pojawiające się w ostatnich dekadach opracowania mówią o kształtowaniu się struktury społeczeństwa postindustrialnego, opartej na swobodnym dostępie do informacji, o zmianach trybu życia, oderwaniu od miejsca pracy i spędzaniu większej ilości czasu w domu. Równocześnie badania przeprowadzone wśród Amerykanów, najbardziej zaawansowanych w korzystaniu z elektronicznych form kontaktów międzyludzkich, wskazują, iż już 5 godzin tygodniowego korzystania z Internetu powoduje zatarcie u użytkownika granicy między życiem realnym i wirtualnym. Napływają niepokojące informacje o uzależnieniach i negatywnych skutkach dla zdrowia i samopoczucia jednostki, funkcjonowania rodziny i realnych grup społecznych. Czy zatem ludziom uda się osiągnąć równowagę pomiędzy technicznymi możliwościami i odwiecznymi potrzebami, tkwiącymi głęboko w psychice? Czy obronią się przed pełną dominacją świata iluzji, który tak przewrotnie opisuje Stanisław Lem: „Już w pierwszej połowie nadchodzącego stulecia powszechna fantomatyżacja wywołana wdrożeniem kieszonkowych fantomatów, trochę mniejszych od współczesnego walkmana, otoczy i otuli każdego człowieka wizją takiego świata, wobec którego raj jest przechowalnią starych kaloszy. Żyjąc w ten sposób, każdy będzie miał to, czego zapragnie, od pieluszek po mogiłę, bezwonną elektroniczną”¹.

Dom, mieszkanie, miejsce zamieszkania, odwieczne symbole życia człowieka i jego miejsca w świecie fizycznym i społecznym będą prawdopodobnie ewoluować. Wydaje się jednak, że zaprezentowane w pracy przemiany, zachodzące w wielu przypadkach przez wieki, pokazały niespieszne tempo powstawania modyfikacji i dały przykłady powrotów do niegdysiejszych rozwiązań po nieudanych eksperymentach. Nawet przyjmując, że tempo postępujących zmian jest coraz szybsze, a być może właśnie dlatego, człowiek potrzebuje miejsca stałego, do którego będzie wracać, które zaoferuje czytelną i przewidywalną strukturę funkcjonalną i społeczną i tym miejscem powinno być środowisko mieszkaniowe. Prawdziwość tego stwierdzenia zdają się potwierdzać wspomniane już koncepcje kształtowania miejsca zamieszkania, oparte na technologiach XXI wieku, takie jak Bionic Tower, której autorzy: Cervera i Pioz deklarują, że ich celem jest zredefiniowanie godności życia w dużych społecznościach, metodą zaś połączenie postępu technicznego z walorami ponadczasowymi przyrody. Nawet w tak

¹ S. Lem, 2000, s. 150.

kontrowersyjnym projekcie pojawiają się podstawowe założenia wyłożone w niniejszej pracy, a są nimi: bezpośredni kontakt z naturą w różnorodnych formach i skalach oraz struktura zespołu i przestrzeni nie zabudowanych sprzyjająca kontaktom społecznym.

Należy przypomnieć, że historia zna okresy przełomów czy zmian stylu życia związanych z wielkimi wynalazkami, takimi jak chociażby druk, telefon, kolej, samochód czy samolot. Wszystkie one przeobraziły życie tylko do pewnego stopnia, zazwyczaj ułatwiały kontakty, skracaly czas i odległości. Obecnie techniki komputerowe sprowadziły odległość do zera, równocześnie uzależniając człowieka od potrzeby zdobywania informacji, uczestniczenia we wszystkim, kontaktowania się o każdej porze. Uzasadniona jednak wydaje się nadzieja, że z czasem technika stanie się znów tylko narzędziem ułatwiającym życie i człowiek z jej pomocą będzie mógł poświęcić więcej czasu na rozwijanie intelektu, kontakt ze światem i poszukiwania. Zapewne i w Polsce pojawi się na nowo, obserwowana już w krajach wysoko rozwiniętych, tendencja do rozwijania swojej osobowości, do poznawania drugiego człowieka czy otaczającego świata.

W powyższym kontekście istotne jest, aby wszyscy uczestnicy procesu kształtowania środowiska mieszkaniowego starali się rozpoznać i jak najlepiej zdefiniować istniejące i rodzące się nowe potrzeby. Nie tylko architekci powinni rozumieć potrzeby użytkowników. Także użytkownicy powinni podnosić swoją wiedzę o środowisku, aby świadomie uczestniczyć w procesie jego kształtowania.

Powyższe stwierdzenie jest zbieżne z poglądami Syrkusowej, która uważała, że niezbędna jest realizacja postulatu Deklaracji z La Sarraz z 1928 roku o konieczności wprowadzenia do programów szkół podstawowych propedeutyki nauki o mieszkalnictwie. „Mieszkalnictwo – *habitat* – środowisko mieszkaniowe decydują o obrazie naszych miast i wsi. (...) Ta propedeutika powinna stać się również w Polsce pierwszym stopniem powszechnej edukacji mieszkaniowej i ekologicznej, dzięki którym użytkownicy będą mogli współdecydować nie tylko o swoich własnych siedzibach, ale też o ich zespołach. Walory środowiska mieszkalnego zależą bowiem nie tylko od środków materialnych, ale od ewolucji potrzeb społecznych i kulturalnych rozwijających się w harmonii z przyrodą”².

Edukacja środowiskowa w istotny sposób dotyka problemu partycypacji społeczeństwa w procesie programowania, planowania, projektowania, realizacji i eksploatacji elementów i obszarów tworzących środowisko życia. Jej zakres poza ochroną obejmuje również kształtowanie środowiska w rozumieniu kształtowania przestrzeni z wykorzystaniem istniejących i wprowadzeniem nowych elementów przyrodniczych i antropomorficznych. Twórcy „Agendy 21” istotną rolę w edukowaniu i motywowaniu społeczeństwa w kierunku zrównoważonego rozwoju przypisali lokalnej władzy, zalecając konsultacje, sporządzanie lokalnych progra-

² H. Syrkus, 1984, s. 798.

mów działań, ale także konsolidację międzynarodową w wymianie informacji, pomysłów i wiedzy.

Również w wielostronnych działaniach zalecanych przez WHO znajdujemy te, związane ze wzrostem świadomości i edukacją, wśród których występuje zwielokrotnienie liczby programów edukacyjnych na temat środowiska i zdrowia, zintensyfikowanie informacji i integracji zdrowotnej czy też zwiększenie liczby instytucji naukowych zaangażowanych w badania nad rolą środowiska w kształtowaniu zdrowia.

Edukacja środowiskowa prowadzona przez architektów i urbanistów powinna być kolejnym poziomem informowania i ukazywania zależności pomiędzy zdrowiem a jakością środowiska miejskiego i mieszkaniowego, uwzględniającą kontakt z elementami przyrodniczymi, uformowania przestrzenne, integrację przestrzenną i społeczną oraz estetykę.

Opracowane przez WHO przykłady warsztatów edukacyjnych dla dzieci dotyczą często wycinkowych zjawisk, jak na przykład efektów zdrowotnych wywołanych ruchem samochodowym³. Podejście architekta do tej problematyki i zakresu działania powinno być znacząco szersze. Autorka w latach 1992–1997 realizowała z powodzeniem opracowany przez siebie program przedmiotu architektura i środowisko dla poziomu liceum ogólnokształcącego⁴. Zajęcia wykazały ogromną potrzebę prowadzenia tego typu działań, popularnych w krajach o wysoko rozwiniętych formach demokracji i poczuciu odpowiedzialności za wspólne otoczenie⁵.

Wzrost świadomości w zakresie odbioru otoczenia, umiejętność dokonywania oceny, zrozumienie zachodzących interakcji, a wreszcie umiejętność reagowania na zagrożenia i błędy staje się potrzebą naszych czasów z uwagi na wspomniany już szum i chaos informacyjny, brak wykształconych wciąż mechanizmów demokratycznych w lokalnych społecznościach, przy równocześnie rosnących możliwościach technicznych i technologicznych, które pozwalają realnie myśleć o realizacji eksperymentów w skali do niedawna niewyobrażalnej. Problem zrozumienia i krytycznej oceny nowych zjawisk staje się tym ważniejszy, że jak uważa Jałowiecki na pierwszy plan współczesnych badań naukowych wysuwa się społeczny proces wytwarzania przestrzeni miejskiej. To stwierdzenie ukazuje charakter i skalę zjawiska, którego ujęcie wymaga zrozumiałych i czytelnych form informacyjnych i przekazu edukacyjnego. Skomplikowanie materii, jaką jest kształtowanie przestrzeni mającej służyć rozwojowi człowieka i pomagać mu w osiągnięciu szczęścia i zdrowia, tak niegdyś ujął Walter Gropius: „Ilekcję podej-

³ *Teacher's guide*, World Health Organization, Geneva 1996 (Document WHO/EHG/96.16).

⁴ Zajęcia odbywały się w IV Prywatnym LO w Krakowie.

⁵ Od roku 1989 zespół w składzie A. Palej, G. Schneider-Skalska (przy współpracy K. Paprzycy, A. Franty, H. Skalskiego) przeprowadził wiele krajowych i międzynarodowych warsztatów projektowych dla dzieci w ramach programu RIBA *Architects-In-Schools*.

muję jakieś nowe zadanie, próbuję znaleźć jego ideę przewodnią, która zawsze w jakiś sposób zakotwiczona jest w czynnikach emocjonalnych. Potem idea przechodzi przez krzyżowy ogień kryteriów socjalnych, ekonomicznych, technicznych, estetycznych. I nie jest właściwie rzeczą ważną, który z tych czynników stanowił pierwszy impuls, skoro wszystkie muszą uwzględnić i opanować, zanim nadam twórczemu zamysłowi ostateczny kształt przestrzenny”⁶.



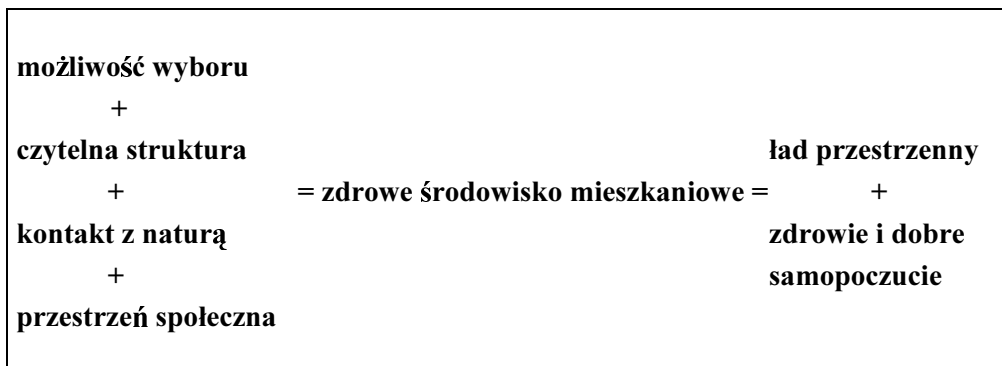
Il. 75. Symboliczny związek zabudowy mieszkaniowej i natury w zespole mieszkaniowym Märkische Viertel w Berlinie (arch. S. Scholz)

Autorka ma nadzieję, że dobiegające końca rozważania na temat kształtowania zdrowego środowiska mieszkaniowego staną się przyczynkiem ułatwiającym uzupełnienie listy czynników i elementów, znanych i mniej znanych, a czasem zapomnianych, zarówno tych łatwo wymiernych, jak i pozostających w sferze oczekiwań, emocji czy marzeń, ale niezbędnych do osiągnięcia ostatecznego kształtu przestrzennego, o którym mówił Gropius, i środowiska, w którym człowiek nie tylko mieszka, ale też dobrze się czuje.

⁶ H. Syrkusowa, 1984, s. 326.

Podsumowanie przeprowadzonego wyводу można zawrzeć w zamieszczonym poniżej diagramie. Przypomina on wszystkie najistotniejsze dla autorki elementy tworzące zdrowe środowisko mieszkaniowe, a w konsekwencji wpływające na uzyskanie ładu przestrzennego, zdrowia i dobrego samopoczucia mieszkańców.

Diagram 5



Literatura

- Adamczewska-Wejchert H., 1985, *Kształtowanie zespołów mieszkaniowych*, Arkady Warszawa.
- Aesthetics, Well-being and Health – abstracts on theoretical and empirical research within environmental aesthetics*, 1998, pod red.: B. Cold, A. Kolstad, S. Larssaether, NTNU, Trondheim, Norsk Form-Center for Design, Architecture and the Built Environment.
- Aleksandrowicz J., 1979, *Sumienie ekologiczne*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Allan J.D., 1998, *Ekologia wód płynących*, PWN, Warszawa.
- Altman I. i Wohlwill J.F., 1983, *Behaviour and the Natural Environment*, Plenum Press, Nowy Jork-Londyn.
- Amtsblatt für Berlin*, 1990, Nr 40, 9 August.
- Antoniou J., 2003, *Wielkie miasta wczoraj i dziś*, Wydawnictwo Focus, Warszawa.
- Andrzejewski R., 1983, *Ekofizjograficzne podstawy kształtowania środowiska osiedla mieszkaniowego „Białoleka Dworska” w Warszawie*, [w:] Zeszyt TUP nr 123, Łódź.
- Architektura krajobrazu*, 1981, praca zbiorowa, PWN, Warszawa.
- Architektura współczesna wobec natury*, 2002, pod red. L. Nyki, Gdańsk, Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej.
- Atlas Miasta Krakowa*, 1987, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa-Wrocław.
- Awofeso N., 2003, *The Healthy Cities approach – reflections on a framework for improving global health*, Bulletin of the World Health Organization, nr 81(3).
- Back L., *Cities in Debate. What's the point of the conference Urban 21?*, 2000, Foyer, Journal for Urban Development, June.
- Bać Z., 1998, *Habitat – Wybrane problemy organizacji przestrzeni zamieszkania*, Habitat 96, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Bać Z., 2002 a. *Habitaty III fali 2002*, Habitat trzeciej fali, EXPO 2010 – Wrocław. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Bać Z., 2002 b. *Humanisation of habitation units of block complexes*, [w:] *The transformation of the city space on the background of political-economic changes in Central Europe*, Wydawnictwo Konferencyjne, Politechnika Krakowska IPU, Kraków.
- Bańka A., 1997, *Architektura psychologicznej przestrzeni życia: behawioralne podstawy projektowania*, Gemini, Poznań.
- Bańka A., 2002, *Spoleczna psychologia środowiskowa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Baranowski A., 1998, *Projektowanie zrównoważone w architekturze*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Bardecka A., Turnau I., 1969, *Życie codzienne w Warszawie okresu Oświecenia*, PIW, Warszawa.
- Barker P., 1999, *The future belongs to the suburbs*, New Statesman, June 21.
- Barkow J.H., Cosmides L. & J. Tooby, 1992, *The Adapted Mind. Evolutionary Psychology and the Generation of Culture*, Oxford University Press.
- Barrow John D., 1998, *Wszechświat a sztuka. Postrzeganie oraz zrozumienie piękna i twórczości artystycznej w świetle nauki*, Amber.

- Bartkowicz B., 1971, *Problemy wypoczynku codziennego w rozwiązaniach przestrzennych i lokalizacji nowych osiedli mieszkaniowych na przykładzie Krakowa*, Monografia, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Bauman Z., 2000, *Globalizacja*, PIW, Warszawa.
- Baumann R., 1991, *Domy w zieleni*, Arkady, Warszawa.
- Bieda K., *Urban planning and development problems after Poland's transition to market economy*, [w:] *The transformation of the city space on the background of political-economic changes in Central Europe*, wydawnictwo konferencyjne, IPU Politechnika Krakowska, Kraków.
- Bionic Tower*, 2003, Internet: www.bionictower-bvs.com/-29.07.2003.
- Bogdanowski J., 1982, „Jurydyka” czyli rozważania nad współczesną dzielnicą mieszkaniową, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, Oddz. PAN w Krakowie, t. XVI, Ossolineum, Wrocław.
- Böhm A., 1994, *Architektura krajobrazu. Jej początki i rozwój*, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Buchwald K., Eugelhardt W., 1975, *Kształtowanie krajobrazu a ochrona przyrody*, PWRiL, Warszawa.
- Budko M.J., 1975, *Klimat i życie*, PWN, Warszawa.
- Building a Healthy City: A Practitioners' Guide*, 1995, World Health Organization, Geneva.
- Bullivant L., 2003, *Home Front: New Developments in Housing*, Architectural Design, nr 4, July/August.
- Calvin J.S., Dearing J.A., Curtin M.E., 1972, *An attempt at assessing preferences for natural landscapes*, „Environment and Behavior”, 01/1972.
- Carcopino J., 1966, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, PIW, Warszawa.
- CASAS Dinamarca*, 1999, Kliczkowski Publisher, Madryt.
- Castells M., 1982, *Kwestia miejska*, Warszawa.
- Castle H., 2003, *Home Front. New Developments in Housing*, „Architectural Design”, nr 4, July/August.
- Celadyn W., 1992, *Architektura a systemy roślinne*, Monografia nr 134, seria Architektura, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Cęckiewicz W., 1973–1975 (praca z zespołem: S. Deńko, H. Grabowska-Palecka, J. Gyurkovich, Z. Grudzień-Spitzbath, G. Hanuszek-Partyła, A. Palej, G. Schneider-Skalska), *Studia nad kształtowaniem jednostek zabudowy mieszkaniowej w oparciu o programy eksperymentalne*, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Chmielewski J.M., 1996, *Teoria urbanistyki. Wybrane zagadnienia*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Chmielewski J.M., 2001, *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Chmielewski J.M., Mirecka M., 2001, *Modernizacja osiedli mieszkaniowych*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Chwalibóg K., 1976, *Ewolucja struktury zespołów mieszkaniowych*, PWN, Warszawa.
- Ciborowski A., 1981, *Polityka kształtowania środowiska. Wybrane elementy*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

- Cichy-Pazder E., 1998, *Humanistyczne podstawy kompozycji miast*, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Ciołek G., 1954, *Ogrody polskie*, „Budownictwo i Architektura”, Warszawa.
- Colborn T., Dumanoski D., Myers J.P., 1997, *Nasza skradziona przyszłość*, Wydawnictwo Amber.
- Connolly P., Dodge H., 1998, *Antyczne miasta*, Wydawnictwo RTW.
- Conran T., Person D., 2000, *Nowoczesne ogrody*, Arkady, Warszawa.
- Cywilizacje starożytne*, 1990, pod red. A. Cotterella, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach*, 1991, praca zbiorowa, PWN, Warszawa.
- Czerny W., 1972, *Architektura zespołów osiedleńczych*, Arkady, Warszawa.
- Człowiek Rzymu*, 1997, pod redakcją Giardina A., Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa.
- Czynnik kreacji w projektowaniu urbanistycznym*, 1999, Zeszyty Naukowe IPU, nr 6.
- Dalrymple M.S., 1999, *Smart Growth: hot new local campaign issue? (New name for sustainable development and urban growth)*, Campaigns & Elections, kwiecień – 4.
- Dersin D. i Hagner Ch.J., 1998, *Rzym: echa świetności imperium*, Wydawnictwo Amber, Warszawa.
- Dinamarca*, 1999, Kliczkowski Publisher-A Asppan S.L., Madryt.
- Dubos R., 1986, *Pochwała różnorodności*, PIW, Warszawa.
- Duroselle J-B., 1996, *Historia narodów Europy*, Bertelsmann Publishing, Warszawa.
- Ecolonia*, 1991, Novem Sittard, Utrecht, Apeldoorn.
- Edwards B., 2001, *Green Architecture*, „Architectural Design”, Vol. 71, No. 4, July.
- Environmental Health in Urban Development; Raport of WHO Expert Committee*, World Health Organization Publications 1991–2002, Internet: www.who.int/dsa/cat98/urb8.
- Environmental strategies for Berlin*, 1996, Ministry for Urban Development, Environmental Protection and Technology, Berlin.
- Etruskowie: umiłowanie życia*, 1997, Wydawnictwo Amber, Warszawa.
- Europe's Environment: The Dobbris Assesment*, European Enviroment Agency, 1994, Internet: www.kiev-2003.gluk.org/en/history/dobbris. 30.05.2003.
- European Network for Housing Research*, 2003, Internet: www.enhr.ibf.uu.se-wg, 23.05.2003.
- Europejska perspektywa rozwoju przestrzennego EPRP – na rzecz trwałego i zrównoważonego rozwoju obszaru Unii Europejskiej* (tytuł oryginału: *European spatial development perspective. Towards Balanced and Sustainable Development of the Territory of the EU*, Potsdam, May 1999), Zarząd Główny TUP, Warszawa 2000.
- Fiut I.S., 1999, *ECOetyki. Kierunki rozwoju aksjologii współczesnej przyjaznej środowisku*, Oficyna Wydawnicza ABRYŚ, Kraków.
- Fjeld T., *Samspill mellom planter og mennesker* (streszczenie [za:] *Aesthetics, Well-being and Health – abstracts on theoretical and empirical research within environmental aesthetics*), Birgit Cold, Arnulf Kolstad, Stig Larssaether, NTNU, Trondheim.
- Flemmina G., 1983, *Klimat – środowisko – człowiek*, PWRiL, Warszawa.
- Fromm E., 2000, *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Giedion S., 1968, *Przestrzeń, czas i architektura*, PWN, Warszawa.
- Głowacka I., Szacki J., 1996, *Specyfika środowiska przyrodniczego w mieście*, [w:] *Kształtowanie systemu przyrodniczego w mieście*, Wyd. IGPIK, Warszawa.
- Gołaszewska M., 1983, *Zarys estetyki*, PWN, Warszawa.

- Grabowska J., 2003, *Powrót na drzewa*, „Polityka” nr 12 (2393), marzec.
- Green Paper on the Urban Environment; Communication from the Commission to the Council and Parliament*, 1990, Commission of the European Communities, Bruksela.
- Groat L., 1995, *Readings in Environmental Psychology. Giving Places Meaning*, Academic Press Limited, Londyn.
- Groeger L., 2002, *Zagospodarowanie przestrzenne a wartość nieruchomości mieszkaniowych (na przykładzie Łodzi)*, Badania Naukowe, Zeszyt 4, Wyższa Szkoła Umiejętności w Kielcach.
- Gyurkovich J., 2002, *Architektura mieszkaniowa – ekonomika i jakość życia*, [w:] *Badania Naukowe*, Zeszyt 4, WSU w Kielcach.
- Gzell S., 1996, *Fenomen małomiejowości*, Akapit-DTP, Warszawa.
- Habitat Agenda, Implementation and follow-up of the Habitat Agenda. The Habitat Agenda, Istanbul Declaration on Human Settlements*, United Nations Human Settlements Programme, Internet: www.unchs.org/unchs/english/hagenda, 07.02.2002.
- Habitat trzeciej fail, EXPO 2010-Wrocław*, 2003, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Hall E.T., 2001, *Ukryty wymiar*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA.
- Hall K.B., Porterfield G.A., 2001, *Community by Design. New Urbanism for Suburbs and Small Communities*, Mc Graw-Hill.
- Hartig T., Böök A., Garvill J., Olsson T., Görling T., 1996, *Environmental influences on psychological restoration*, „Scandinavian Journal of Psychology”, 37.
- Heidegger M., 1997, *Budować, mieszkać, myśleć*, Warszawa.
- Historia XX wieku*, 2001, pod red. R.W. Bullieta, Wydawnictwo Fakty.
- Hough M., 1989, *City Form and Natural Process; Towards a New Urban Vernacular*, Routledge, Londyn.
- Hultin O., Johansson B., Mårtelius J., Wæren R., 1998, *The complete guide to Architecture in Stockholm*, Arkitektur Förlag, Sztokholm.
- Interim Repor. Towards A Local Sustainability Profile. April 2002*, European Commission, Ministero dell'Ambiente e del Territorio, ANPA, Internet:www.sustainable-cities.org/indicators.
- Home Front: New Developments in Housing*, 2003, pod red. L. Bullivant, *Architectural Design*, Wiley-Academy, West Sussex.
- Housing Research Summary*, 2000, Department of the Environment, Transport and the Region, Development of the Housing Health and Safety Rating System, No. 122, 2000, www.housing.detr.gov.uk/hrs/hrs122.
- Hubert J.Z., 1997, *Synergetyka i społeczeństwo*, PAN, Kraków.
- Hultin O., Johansson B., Mårtelius J., Wærn R., 1998, *The complete guide to architecture in Stockholm*, Arkitektur Flag AB, Sztokholm.
- Ingarden R., 2001, *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Jackson K.T., 2001, *Miasta*, [w:] *Historia XX wieku*, pod red. R.W. Bullieta, FAKTY Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, Warszawa.
- Jakość życia. Wymiar ekologiczny*, 1994, pod red. Z.M. Kozaka i S. Kycia, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Lubelskiej, Lublin.

- Jałowiecki B., *Socjologia miasta*, [w:] *Socjologia w Polsce*, pod. red. Z. Krawczyka, K.Z. Sowy, 1998, Rzeszów.
- Jelicz A., 1965, *W średniowiecznym Krakowie (wiek XIII–XV)*, PIW, Warszawa.
- Jenks Ch., 1993, *Kultura*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Karta Ateńska przyjęta przez IV Kongres CIAM w 1933 r.*, Biuletyn Informacyjny TUP, numer specjalny, Warszawa, wrzesień 1998.
- Kaplan S., 1995, *The restorative benefits of nature: Towards an integrative framework*, „Journal of Environmental Psychology”, 15/95.
- Kaplan S. i Kaplan R., 1989, *The Visual Environment: Public Participation in Design and Planning*, „Journal of Social Issues”, 45 (1), 59-86.
- Karta Machu Picchu*, 1978, „Architektura”, nr 9-10.
- Kilbert Ch.J., 2000, *Progress in Green Building*, M.E.Rinker Sr. School of Building Construction, University of Florida.
- Klimat miasta: vademecum urbanisty*, 1991, pod red. J. Lewińskiej, Secesja, Kraków.
- Koch W., 1996, *Style w architekturze*, Bertelmann Publishing, Warszawa.
- Kołąkowski L., 1999, *Miniwykłady o maxi sprawach*, Seria druga, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Korbel A.J., 1988, *Ekozofia urbanistyki*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Gliwice.
- Kosiński W., 2000, *Ocena przydatności światowych tendencji kształtowania środowiska mieszkaniowego dla warunków polskich na progu XXI wieku*, [w:] *Mieszkanie, dom, środowisko mieszkaniowe na przełomie wieków*, Zeszyty Naukowe IPU, 7/00.
- Kosiński W., 2002, *Zrównoważona rehabilitacja przedmieść. Powrót do kultury europejskiej*, Referat na V Forum Architektury Krajobrazu, 17-20 X Wrocław.
- Kozielecki J., 1977, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, PWN, Warszawa.
- Kronika techniki*, 1999, pod redakcją Mariana B. Michalika, Wydawnictwo Kronika.
- Krier L., 2001, *Architektura – wybór czy przeznaczenie*, Arkady, Warszawa.
- Król-Bać E., 1992, *Wpływ warunków fizjograficznych na ukształtowanie najbliższego otoczenia człowieka: refleksje i synteza*, Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Książek M., 1992, *Zarys budowy miast średniowiecznych w Polsce do końca XV wieku*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Monografia, Kraków.
- Kształtowanie środowiska mieszkaniowego na terenach postindustrialnych*, 1993–1995, pod kierunkiem W. Serugi, praca zespołowa: Katedra Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego PK, Kraków.
- Kulesza H., Mowszowicz J., *Zieleń wydłuża życie*, Problemy, 1985.
- Küller M., 1986, *November colours*, Miljöpsychologiska Monografie (6), Tekniska Högskolan i Lund, Sektionen för arkitektur.
- Laskowski L., 1987, *Wybrane zagadnienia fizyki miasta*, Centralny Ośrodek Informacji Budownictwa, Warszawa.
- Latyński J., 1994, *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, WP, Łódź.
- Le Lann R., 2000, *Twoje zdrowie a środowisko*, Poligraf, Wrocław.
- Lem S., 2000, *Okamgnienie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Lenartowicz K.J., 1992, *O psychologii architektury. Próba inwentaryzacji badań, zakres przedmiotowy i wpływ na architekturę*, Monografia 138, Politechnika Krakowska, Kraków.

- Lenartowicz K.J., 1997, *Słownik psychologii architektury dla studiujących architekturę*, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Living Spaces. Ecological Building and Design*, 1999, Könemann.
- A Local Sustainability CASE STUDY*, 2003, Local Sustainability-European Good Practice. Information Service. www.sustainable-cities.org/sub12atop.html. 02.06.2003.
- Majdecki L., 1978, *Historia ogrodów*, PWN, Warszawa.
- Martens J-D., 1999, *Norwegian housing*, Norsk Arkitekturforlag, Oslo.
- Martens J-D., 2000, *Århundrets norske boligprosjekter*, Norsk Arkitekturmuseum/Den Norske Stats Husbank, Oslo.
- McAndrew F.T., 1993, *Environmental Psychology*, Wadsworth, Inc., Belmont, Kalifornia.
- Maćzak A., 1978, *Życie codzienne w podróżach po Europie XVI i XVII wieku*, PIW, Warszawa.
- Mieszkanie, dom, środowisko mieszkaniowe na przełomie wieków*, 2000, Zeszyty Naukowe IPU, nr 7/00, Wydawnictwa Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Miłobędzki A., 1968, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Miłosz C., 1997, *Piesek przydrożny*, Znak, Kraków.
- Mireaux E., 1972, *Życie codzienne w Grecji w epoce homeryckiej*, PIW, Warszawa.
- Mitkowska A., Siewniak M., 1999, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Warszawa.
- Moughtin C., 1996, *Urban Design – Green Dimensions*, The Bath Press, Bath.
- Myczkowski S., 1976, *Człowiek-Przyroda-Cywilizacja*, PWN, Warszawa.
- Neddens M.C., 1986, *Ökologisch orientierte Stadt-und Raumenwicklung*, Bauverlag GMBH.
- Niemirski W., 1973, *Kształtowanie terenów zieleni*, Arkady, Warszawa.
- Norberg-Schulz Ch., 2000, *Bycie, przestrzeń i architektura*, Murator, Warszawa.
- Nowa Karta Ateńska 1998 – Zasady planowania miast przyjęte przez Europejską Radę urbanistów*, Biuletyn Informacyjny TUP, numer specjalny, Warszawa, wrzesień.
- Old Labour for New cities*, New Statesman, Londyn, July 5, 1999.
- Ostrowski W., 1975, *Urbanistyka współczesna*, Arkady, Warszawa.
- Ossowski S., 1962, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa.
- Orians G.H. i Heerwagen J.H., 1992, *Evolved responses to landscapes*, [za:] J.H. Barkow, L. Cosmides & J. Tooby, *The Adapted Mind. Evolutionary Psychology and The Generation of Culture*, Oxford University Press.
- Ökologisches Planen und Bauen*, Herausgeben von der Senatsverwaltung für Bau- und Wohnungswesen, Berlin.
- Paczuski R., 1995, *Prawo ochrony środowiska*, Oficyna Wydawnicza Branta.
- Palej A., 1991, *Kształtowanie przestrzeni dla dzieci w miejskim środowisku mieszkaniowym*, Monografia 109, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Palej A., Schneider-Skalska G., 1992, *Środowisko życia człowieka w 2010*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury PAN Oddz. w Krakowie, t. XXV, Kraków.
- Parsons, R., 1991, *The potential influences of environmental perception on human health*, „Journal of Environmental Psychology”, 11(1).
- Pasajes de arquitectura y critica*, 2003, nr 49, América-ibérica, Madryt.
- Paszkowski Z., 1997, *Tradycja i innowacja w twórczości architektonicznej*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Szczecińskiej, Szczecin.
- Pennartz P.J.J., Elsinga M.G., 1990, *Adults, Adolescents, and Architects. Differences in Perception of the Urban Environment*, Environment and Behavior, august.

- Peters P., Rosner R., 1983, *Male zespoły mieszkaniowe*, Arkady, Warszawa.
- Pęski W., 1999, *Zarządzanie zrównoważonym rozwojem miast*, Arkady, Warszawa.
- Porteous D., 1982, *Approaches to environmental aesthetics*, „Journal of Environmental Psychology”, 2 (1).
- Public Open Space and Play Areas: Design and Maintenance Guidelines for Developers. New Housing Development*, 2003, Planning and Leisure Departament, Dudley.
- Prigogine I., 1990, *Z chaosu ku porządkowi*, PiW, Warszawa.
- Przestrzeń dla komunikacji w mieście*, 2001, Zeszyty Naukowe IPU, nr 9/01, Wydawnictwa Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Rapaport A., 1977, *Human Aspects of Urban Form. Towards a Man-Environment Approach to Urban Form and Design*, Pergamon Press.
- Raporty z czterech konferencji „Dobris”: Dobris 1991, Lucerna 1993, Sofia 1995 i Arhus 1998*.
- Rasmussen S.E., 1999, *Odczuwanie architektury*, Murator, Warszawa.
- Richtlinien für den öffentlich geförderten sozialen Wohnungsbau In Berlin (Wohnungsbauförderungsbestimmungen 1990 – WAB 1990)*, Amtsblatt für Berlin, Nr 40, 09.08.1990.
- Roberts J.M., 1981, *Ilustrowana historia świata*, Wydawnictwo Łódzkie.
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie*, Dziennik Ustaw RP nr 75, Warszawa, 15.06.2002.
- Rogers R., 2000, *City of density. Towards an Urban Renaissance*, Foyer, „Journal for Urban Development”, czerwiec.
- Różański S., 1959, *Budowa miasta a jego klimat*, Arkady, Warszawa.
- Ruano M., 2001, *Ökologischer Städtebau*, Karl Kramer Verlag, Stuttgart+Zurich 1999, SA, Warszawa 2001.
- Russell J.S., 2003, *When Suburbs Become Mega-Suburbs*, „Architectural Record”, nr 8, McGraw Gill Construction, s. 76.
- Rzym: echa świetności Imperium*, 1998, Amber, Warszawa.
- Samsonowicz H., 2001, *Życie miasta średniowiecznego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- von Schirnding Y., 2002, *Health In Sustanaible Development Planning: The Role of Indicators*, World Health Organization, Geneva.
- Schmitz-Gunther T., 1999, *Living Spaces*, Könemann, Kolonia.
- Schneider-Skalska G., 1986, *Rola wód otwartych w kształtowaniu miejskiego środowiska mieszkaniowego*, Praca doktorska, WA PK, Kraków.
- Schneider-Skalska G., 1992, *Problemy ekologiczne w projektowaniu urbanistycznym zespołów mieszkaniowych w Polsce*, Ekspertyza opracowana na zlecenie IV Wydziału Nauk Technicznych PAN.
- Schneider-Skalska G., 1997, *Tereny nadwodne jako obszary publiczne*, Zeszyty Naukowe IPU nr 5, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Schneider-Skalska G., 1999a, *Gdzie jest JANiK?*, Zeszyty Naukowe IPU, nr 6, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Schneider-Skalska G., 1999b, *Mieszkamy nad wodą*, „Architektura & Biznes”, nr 2.
- Schneider-Skalska G., 2000a, *Symbioza zieleni i wody w strukturze urbanistycznej – wybrane elementy budowy struktury*, Materiały V konferencji naukowej pt.

- „Roślinność miast historycznych”, Instytut Architektury Krajobrazu, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Schneider-Skalska G., 2000b, *Czym było, jest i będzie środowisko mieszkaniowe*, Zeszyty Naukowe IPU nr 7, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Schneider-Skalska G., 2001, Cykl artykułów: *Skandynawskie refleksje*, „Architektura & Biznes”, nr 2; *Dania – gesto, nisko, ekologicznie*, „Architektura & Biznes”, nr 3; *Norwegia – pochwała prowincji*, „Architektura & Biznes”, nr 4; *Szwecja – pomiędzy tradycją a nowoczesnością*, „Architektura & Biznes”, nr 5.
- Schneider-Skalska G., 2002, *Jakość środowiska mieszkaniowego. Potrzeba ludzkiej psychiki i rynku*, Zeszyty Naukowe WSU, nr 4, Kielce.
- Seruga W., 1984, *Warunki i kryteria kształtowania niskiej intensywnej zabudowy mieszkaniowej*, Monografia 27, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Seruga W., 2000, *Architektura-urbanistyka-krajobraz. Ideal trzech jedności*, [w:] *Mieszkanie, dom, środowisko mieszkaniowe na przełomie wieków*, Zeszyty Naukowe IPU, 7/00.
- Seruga W., 2003, *O architekturze, Środowisko Mieszkaniowe-Housing Environment/1*. Katedra Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego, WA, PK, Kraków.
- Siemiński M., 2001, *Środowiskowe zagrożenia zdrowia*, PWN, Warszawa.
- Skalski K., 1990, *Humanistyka a projektowanie*, Arkady, Warszawa.
- Skalski K., 2002, *Polityka mieszkaniowa państw Unii Europejskiej: przykład Francji*, referat konferencyjny, Mistia, Kraków, 05.03.2002.
- Skibniewska H., 1983, *Doświadczenia z prac badawczych i studialno-projektowych na przykładzie „Białoleki Dworskiej” w Warszawie*, [w:] Zeszyt TUP, nr 123, Łódź.
- Skibniewska H., Goryński A., Bożekowska D., 1979, *Tereny otwarte w miejskim środowisku mieszkalnym*, Arkady, Warszawa.
- Socjologia miasta. Wybór tekstów*, 2001, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.
- Stachlewski W., 1978, *Klimat: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, PWN, Warszawa.
- Stamps, A.E.III., 1989, *Are environmental aesthetics worth studying?*, „Journal of Architecture and Planning Research”, 6(4).
- Stępniewska B., 1975, *Zieleń towarzysząca architekturze i urbanistyce w starożytności*, Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Stępniewska B., 1996, *Tendencje kształtowania zieleni w wiekach XIX i XX w Europie*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Stokols, D., 1992, *Establishing and maintaining healthy environment. Towards a social ecology of health promotion*, „American Psychologist”, 47 (1).
- Strumse E., *Environmental psychology: Taking the relationship between humans and their physical environment seriously. Implication for landscape planning and design*.
- Sustainable Urban Development In the European Union – A Framework for Action*, 2003, Communication from the Commission, Geneva.
- Syrkus H., 1984, *Społeczne cele urbanizacji. Człowiek i środowisko*, PWN, Warszawa.
- Szolginia W., 1981, *Estetyka miasta*, Arkady, Warszawa.
- Szulczewska B., 1996, *Planowanie układów przyrodniczych w mieście*, [w:] *Kształtowanie systemu przyrodniczego miasta*, Wyd. IGPiK, Warszawa.
- Taylor D., 1998, *Millennium village -setting the agenda for future urban development*, „The architects’ Journal”, luty.

- Tennessen C.M., Cimprich, B., 1995, *Views to nature: Effects on attention*, „Journal of Environmental Psychology”, 15 (1).
- Thomas D., 2002, *Architecture and the Urban Environment. A Vision for the New Age*, Architectural Press.
- Tobey G.B.Jr., 1973, *A History of Landscape Architecture. The Relationship of People to Environmental*, American Elsevier Publishing Company, ING, Nowy Jork.
- Tietz J., 2001, *Historia architektury XX wieku*, Könemann, Niemcy.
- Tobolczyk M., 2000, *Narodziny architektury*, PWN, Warszawa.
- Tołwiński T., 1963, *Urbanistyka*, PWN, Warszawa.
- Tuan Y.F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa.
- Turowski J., 1979, *Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej*, Ossolineum.
- Turowski J., 2001, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Ulatowski K., 1964, *Architektura włoskiego Renesansu*, PWN, Warszawa.
- Ulrich R., *Aesthetic and affective response to natural environments*, [w:] Altan I. i Wohlwiill J.F., *Behaviour and the Natural Environment*, Plenum Press, Nowy Jork-Londyn.
- Ulrich R., Simons R.F., Losito B.D., Fiorito E., Miles M.A., Zelson M., 1991, *Stress recovery during exposure to natural and urban environments*, „Journal of Environmental Psychology”, 11.
- Umweltverträglichkeitsprüfung und Eingriffsregelung in der Stadt- und Landschaftsplanung*, 1999, Senatsverwaltung für Stadenwicklung, Umweltschutz und Technologie, Berlin.
- Ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska, Dziennik Ustaw RP nr 49, Warszawa, 15.04.1994.
- Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r., Dziennik Ustaw RP nr 80, Warszawa, 10.05.2003.
- Zagajewski A., 2002, *Obrona żarliwości*, Wydawnictwo a5, Kraków.
- Ustawa Prawo Budowlane z dnia 24 października 1974, Dziennik Ustaw PRL, nr 38, Warszawa 30.10.1974.
- Ustawa Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001, Dziennik Ustaw RP, nr 62, Warszawa, 20.06.2001.
- Vale B. i R., 1991, *Green Architecture*, Bulfinch Press.
- The Vancouver Declaration on Human Settlements*, United Nations Human Settlements Programme, www.unchc.org/declarations/vancouver.asp, 26.05.2003.
- Wejchert K., 1993, *Przestrzeń wokół nas*, Fibak Noma Press, Katowice.
- Wejchert K., 1974, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Arkady, Warszawa.
- WHO Terminology Information System (WHOTERM). Subject: Health promotion*, www.who.int/terminology/ter/wt001, 15.05.2003.
- Wines J., 2000, *Green Architecture*, Taschen.
- Witruwiusz, 1956, *O architekturze ksiąg X*, PWN, Warszawa.
- Włodarczyk J.A., 1997, *Życie znaczy mieszkać*, PWN, Warszawa-Kraków.
- Wodehouse L., Moffett M., 1989, *A History of Western Architecture*, Mountain View – Mayfield Publishing Company, California.
- Wróbel T., 1971, *Zarys historii budowy miast*, Ossolińskich, Wrocław.

- Wyżykowski A., 2002, *Chosen aspects of housing structure's transformation in Central Europe cities after 1989*, [w:] *The transformation of the city space on the background of political-economic changes in Central Europe*, Wydawnictwo Konferencyjne Politechnika Krakowska IPU, Kraków.
- Zalecenia Kolońskie – zaktualizowane, Komunikat SARP, Warszawa, IOMB, 296/72.
- Zarządzenie nr 118 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 15.06.1964.
- Zdrowie i choroba. Wybrane problemy socjologii medycyny*, 2002, pod red. J. Barańskiego i W. Piątkowskiego, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław.

Źródła ilustracji

- Il. 1. Wróbel T., 1971, s. 34
- Il. 2. Wodehouse L., Moffett M., 1989, s. 57
- Il. 3. Connolly P., Dodge H., 1998, s. 48
- Il. 4. Connolly., Dodge H., 1998, s. 51
- Il. 5. Wodehouse L., Moffett M., 1989, s. 69
- Il. 6. Connolly P., Dodge H., 1998, s. 135
- Il. 7. Connolly P., Dodge H., 1998, s. 138
- Il. 8. Connolly P., Dodge H., 1998, s. 142
- Il. 9. Wróbel T., 1971, s. 165
- Il. 10. Miłobędzki A. 1968, s. 99
- Il. 11. Wróbel. T., 1971, s. 208
- Il. 12. Ciołek G., 1954, s. 24
- Il. 13. Koch W., 1996, s. 368
- Il. 14. Koch W., 1996, s. 405
- Il. 15. Majdecki L., 1978, s. 272
- Il. 16. Syrkus H., 1984, s. 43
- Il. 17. Syrkus H., 1984, s. 81
- Il. 18. Koch W., 1996, s. 420
- Il. 19. Syrkus H., 1984, s. 86
- Il. 20. Ostrowski W., 1975, s. 40
- Il. 21. Wodehouse L., Moffett M., 1989, s. 446
- Il. 22. Syrkus H., s. 113
- Il. 23. Tietz J., 2001, s. 39
- Il. 24. Giedion S., 1968, s. 813
- Il. 25. Syrkus H., 1984, s. 140
- Il. 26. Mapa topograficzna Kraków-Nowa Huta. Zbiory własne A. Lorka
- Il. 27. Ville nouvelle de melun-senart. Zbiory własne A. Lorka
- Il. 28. International Building Exhibition, 1987
- Il. 29. Progressive Architecture, 8/91, s. 59
- Il. 30. Ruano M., 1999, s. 63
- Il. 31. Vines J., 2000, s. 197
- Il. 32. „Polityka” nr 12, 2003, s. 84
- Il. 33-38. Fotografie autorki: Oslo, Berlin, Cambridge, Rotterdam.
- Il. 39. Ostrowski W., 1975, s. 183
- Il. 40. Adamczewska-Wejchert H., 1985, s. XCI
- Il. 41. Ruano M., 1999, s. 129
- Il. 42. Ruano M., 1999, s. 126
- Il. 43. Cisek E. [w:] *Architektura współczesna wobec natury*, 2002, s. 289
- Il. 44. Stepniewska B., 1996, s. 100
- Il. 45. Scholz S. – zbiory własne
- Il. 46. Taylor D., 1998. s. 10-15
- Il. 47a. Södra stationsområdet – Sztokholm, Hultin O., 1998, s. 347
- b. Lillegården – Oslo, *Århundrets norske boli prosjekter*, 1997, s. 280
- c. jw. – fot. autorki
- Il. 48a. Olsens Enke – Oslo. *Århundrets Norske Boliprosjekter*, 1997, s. 329
- b. Ekerö Centrum, Hultin O., 1998, s. 346
- c. Olsens Enke – Oslo, fot. autorki
- Il. 49a. Starrbäckssängen – Sztokholm, Hultin O., 1998, s. 106
- b. Märkische Viertel – Berlin – zbiory własne S. Scholza
- c. Eriksområdet – Sztokholm, fot. autorki
- Il. 50a. Understensvägen, Hultin O., 1998, s. 364
- b. Casinetto Cooperative – Oslo, *Århundrets norske boligprosjekter*, 1997, s. 257
- c. jw. – fot. autorki
- Il. 51a. Bramdrupdam – Kolding. *Architektur DK*, 1999/3, s. 153
- b. jw. – fot. autorki
- c. jw. – fot. autorki
- Il. 52.a Norra Hamnen – Helsingborg. *Arkitektur i Sverige*, 1995–1997, s. 34
- b Hestkøbevej – Kopenhaga
- c jw. – fot. autorki
- Il. 53, 54. Materiały konkursowe – zbiory autorki
- Il. 55-57. Materiały konkursowe – zbiory autorki
- Il. 58, 59. Materiały konkursowe – zbiory autorki
- Il. 60-62. Taylor D., 1998. s. 10-15
- Il. 63-66. Requalifier les espaces de proximité, zbiory własne K. Skalskiego
- Il. 67-70. Materiały S.P. Arroyo w zbiorach autorki
- Il. 71-74. Materiały U. Wyrzykowskiej w zbiorach autorki
- Il. 75-79. Ruano M., 1999, s. 70
- Il. 80. Fot. autorki

Streszczenie

Przedmiotem niniejszej pracy są w najogólniejszym zakresie związki zachodzące między miejskim środowiskiem mieszkaniowym a zdrowiem i dobrym samopoczuciem mieszkańców oraz zagadnienie oceny jakości środowiska mieszkaniowego w obszarze tych zależności. W polu zainteresowań znalazły się dwie grupy elementów: przyrodnicze i strukturalno-przestrzenne jako wpływające w istotny sposób na jakość środowiska mieszkaniowego i jego ocenę. Za punkt wyjścia przyjęto uznanie nadrzędnej roli czynnika zdrowia w kształtowaniu środowiska mieszkaniowego. W celu przedstawienia zależności posłużono się doświadczeniami Światowej Organizacji Zdrowia, która wskazuje trzy grupy zjawisk i elementów wspomagających zdrowie: środowisko fizyczne, społeczne i ekonomiczne.

W *środowisku fizycznym* wyróżniono zbiór w postaci struktury urbanistycznej zespołu mieszkaniowego/osiedla oraz występujące w tych obszarach elementy naturalne, takie jak woda, zieleni i ukształtowanie terenu. Z obszaru nazwanego *środowiskiem społecznym* wybrano społeczność i przestrzenie służące kontaktom społecznym w skali zespołu mieszkaniowego, a przede wszystkim zagadnienia konstrukcji przestrzeni sprzyjającej poczuciu identyfikacji i społecznych związków. W ramach grupy zagadnień zawartych w określeniu *środowisko ekonomiczne* w ograniczonym zakresie wzięto pod uwagę relacje pomiędzy statusem materialnym mieszkańców, jakością środowiska i wartością rynkową lokalizacji, a także zakres programu użytkowego i regulacje prawne wpływające na ekonomikę zespołów mieszkaniowych.

W założeniu przyjęto fakt, iż jakość najbliższego środowiska jest drugim, najbardziej ważnym wyznacznikiem jakości życia, zaraz po szczęściu rodzinnym, a obecność elementów przyrodniczych oraz zgodna z oczekiwaniami struktura przestrzenna może w wyraźny sposób pomóc w podniesieniu tej jakości, służąc poprawie stanu zdrowia i samopoczucia mieszkańców.

Pracę skonstruowano w postaci trzech części problemowych. Pierwsza obejmuje zagadnienie relacji zachodzących pomiędzy człowiekiem i środowiskiem mieszkaniowym oraz spełnienia oczekiwań jego mieszkańców w stosunku do środowiska mieszkaniowego. Druga część poświęcona jest próbie sformułowania pojęcia *zdrowego środowiska mieszkaniowego* i współtworzą go zagadnienia dotyczące tworzywa niezbędnego do jego kształtowania i oceny: elementy przyrodnicze, struktura funkcjonalno-przestrzenna i wnętrza społeczne. Kolejnym składnikiem tej części jest zagadnienie oceny jakości środowiska mieszkaniowego i poszukiwanie metody jej realizacji na podstawie analizy stosowanych wskaźników, norm i zaleceń. W trzeciej części podjęto próbę sformułowania podstawowych praw, metod i działań mających na celu uzyskanie stanu pożądanej równowagi pomiędzy potrzebami, programem i przestrzenią w celu uzyskania zdrowego środowiska mieszkaniowego i jego oceny i akceptacji ze strony mieszkańców. Sformułowano tutaj: 1) prawo wyboru i 2) prawo do zdrowego środowiska mieszkaniowego. Podkreślono, iż wymogiem współczesności staje się zapewnienie możliwości wyboru miejsca zamieszkania według podziału na trzy podstawowe strefy: śródmiejską, mieszkaniową i przedmieść; każda o różnych funkcjach przewodnich i z zapewnionym podstawowym standardem zdrowego środowiska mieszkaniowego przy stworzeniu podobnego, bo nieidentycznego stopnia nasycenia struktury elementami naturalnymi i przy równoczesnym poszukiwaniu pośrednich form, które pozwalają na podejmowanie świadomych wyborów. Czwarta część zawiera wnioski ogólne i zakończenie.

Za kluczowe dla projektowania środowiska mieszkaniowego uznano prawo każdego człowieka do mieszkania w zdrowym środowisku, które zapewni osiągnięcie stanu pełnego fizycznego, psychicznego i społecznego dobrego samopoczucia, a także różnorodność będącą walorem, a nie tylko wynikiem lokalizacji. Prozdrowotny charakter środowiska mieszkaniowego i wynikający z niego pożądany kontakt z naturą powinien być określany na dwóch poziomach: pierwszym, wynikającym z podstawowych potrzeb człowieka i drugim, będącym wyrazem preferowanego stylu życia. Zaproponowano działania prozdrowotne i spodziewane efekty w poszczególnych strefach.

Skonstruowano dwustopniową metodę oceny jakości środowiska mieszkaniowego: na etapie projektu i funkcjonowania zrealizowanego zespołu mieszkaniowego, rozróżniając dwie grupy czynników i elementów możliwych do oceny za pomocą wskaźników bądź za pomocą skali punktowej.

W zakończeniu podkreślono rolę edukacji środowiskowej w kształtowaniu jakości środowiska. Stwierdzono, iż w istotny sposób dotyka ona problemu partycypacji społeczeństwa w procesie programowania, planowania, projektowania, realizacji i eksploatacji elementów i obszarów tworzących środowisko życia.

SHAPING A HEALTHY HOUSING ENVIRONMENT SELECTED ISSUES

S u m m a r y

This dissertation concerns general relations between an urban housing environment and the residents' health and good frame of mind and the issue of the evaluation of the quality of a housing environment in the sphere of these interrelations. There are two groups of elements of interest: natural and structural/spatial elements which strongly influence the quality of a housing environment and its evaluation. The starting point was the recognition of the superior role of the health factor in shaping a housing environment. The presentation of the interrelations was supported by some experiences of the World Health Organization which indicates three groups of phenomena and elements promoting health: a physical, social and economic environment.

In the *physical environment*, a set in the shape of the urban structure of a residential complex/estate and the existing natural elements, such as water, greenery and land form, have been distinguished. The area called *social environment* has produced a community and spaces serving social contacts in the scale of a residential complex and, first of all, the issues of the construction of space conducive to the feeling of identification and social relationships. The group of issues immanent in the term *economic environment* includes relations between the residents' material status, the quality of the environment and the market value of the location as well as the range of the usable programme and the legal regulations influencing the economy of residential complexes.

It has been assumed that the quality of the nearest environment is the second among the most important determinants of the quality of life, just after family bliss, and the presence of natural elements and the expected spatial structure really can help to improve this quality and the residents' condition and frame of mind.

The dissertation has been constructed in four blocks. The first concerns the issue of the relations between man and a housing environment and the residents' expectations with reference to their housing environment. The second block is devoted to an attempt to formulate the concept of a healthy housing environment and is accompanied by issues that concern the material necessary for shaping and evaluating it: natural elements, a functional and spatial structure and a social interior. Another component of this block is the question of the evaluation of the quality of a housing environment and a search for some methods of its realization basing on the analysis of the indicators, norms and recommendations in use. The third block tries to formulate basic laws, methods and activities which aim at achieving the desired equilibrium between needs, a programme and space in order to gain a healthy housing environment, its evaluation and acceptance on the part of the residents. The fourth part includes the general conclusions.

The third part includes: 1. The right to choose and 2. The right to a healthy housing environment. It has been emphasized that contemporariness requires a possibility of choosing one's dwelling place, basing on the division into three essential zones: central, residential and suburban ones. Each one has different leading functions and a guaranteed basic standard of a healthy housing

environment with a similar, but not identical, degree of the structure's saturation in natural elements and a simultaneous search for some intermediate forms which help make conscious choices.

The key idea in designing a housing environment is that every human being has the right to live in a healthy environment which secures a full physical, psychical and social good frame of mind and that diversity is a value, not just a result of location. The sanitary character of a housing environment and the resulting desirable contact with nature should be determined at two levels: the first, resulting from man's basic needs and the second, being the expression of the preferable lifestyle. Sanitary activities and expected effects in different zones have been proposed.

A two-tier method of the evaluation of the quality of a housing environment: at the stage of designing and functioning of a realized residential complex, distinguishing two groups of factors and elements which can be judged with the help of indicators and a point scale, has been constructed.

The conclusion emphasizes the role of environmental education in shaping the quality of the environment. It has been stated that it touches the problem of the society's participation in the process of programming, planning, designing, realizing and exploiting all the elements and fields which create a housing environment.

GESTALTUNG DES GESUNDEN WOHNMILIEUS AUSGEWÄHLTE FRAGEN

Zusammenfassung

Gegenstand der vorliegenden Arbeit sind im allgemeinen Bereich die Zusammenhänge, die zwischen dem städtischen Wohnumfeld und der Gesundheit und gutem Wohlbefinden der Einwohner bestehen, sowie die Frage der Beurteilung der Qualität des Wohnumfelds im Bereich dieser Abhängigkeiten. Im Interessenbereich befanden sich zwei Elementgruppen: die Naturelemente und die strukturell-räumlichen Elemente als solche, die im wesentlichen die Qualität des Wohnumfelds und seine Beurteilung beeinflussen. Als Ausgangspunkt wurde die Anerkennung der übergeordneten Rolle des Faktors Gesundheit in der Gestaltung des Wohnumfelds angenommen. Zur Darstellung der Abhängigkeiten wurde sich der Erfahrungen der Weltgesundheitsorganisation bedient, welche drei Gruppen der Erscheinungen und Elemente, die gesundheitsfördernd sind, aufzeigt: physisches, soziales und ökonomisches Milieu.

Im *physischen Milieu* wurde eine Sammlung in Form einer städtebaulichen Struktur eines Wohnkomplexes/-siedlung unterschieden, sowie auf diesen Gebieten auftretende natürliche Elemente, wie Wasser, Grünflächen und Geländegestaltung. Aus dem Bereich *soziales Milieu* genannt, wurde eine Gesellschaft und Räumlichkeiten gewählt, die den sozialen Kontakten im Bereich des Wohnkomplexes dienen, und vor allem die Fragen der Raumgestaltung, die das Gefühl der Identifizierung und der sozialen Verbindungen begünstigt. Im Rahmen der Fragengruppe, die im Begriff *ökonomisches Milieu* enthalten sind, wurden im begrenzten Bereich die Relationen zwischen dem materiellen Status der Einwohner, der Qualität der Umwelt und dem Marktwert des Standortes in Betracht gezogen, sowie auch der Umfang des Nutzprogramms und juristische Regulierungen, die auf die Ökonomie der Wohnkomplexe Einfluss haben.

In der Annahme wurde die Tatsache berücksichtigt, dass die Qualität der nächsten Umwelt der zweitwichtigste Index der Lebensqualität ist, gleich hinter dem familiären Glück, und die Anwesenheit der Naturelemente, sowie die mit den Erwartungen übereinstimmende räumliche Struktur kann auf eine deutliche Weise diese Qualität zu heben helfen, indem sie der Verbesserung der Gesundheit und des Wohlbefindens der Einwohner dient.

Die Arbeit wurde in Form von vier Problemteilen konstruiert. Der erste Teil umfasst die Frage der Verhältnisse, die zwischen dem Menschen und dem Wohnumfeld zustande kommen, sowie der Erwartungen, welche dem Wohnumfeld gegenüber seine Einwohner hegen. Der zweite Block

wurde einem Versuch gewidmet, den Begriff *des gesunden Wohnmilieus* zu formulieren und er wird mitgestaltet von den Fragen, betreffend den Stoff, der unentbehrlich für seine Gestaltung und die Beurteilung ist: Naturelemente, Funktionalitäts- und räumliche Struktur, sowie das soziale Innere. Der nächste Bestandteil dieses Blocks ist die Frage der Beurteilung der Qualität des Wohnmilieus und die Suche nach der Methode ihrer Realisierung in Anlehnung an die Analyse der verwendeten Indizes, Normen und Empfehlungen. Im dritten Block wurde ein Versuch unternommen, die grundsätzlichen Rechte, Methoden und Tätigkeiten zu formulieren, die zum Ziel haben, den Zustand des begehrten Gleichgewichts zwischen den Bedürfnissen, dem Programm und dem Raum für das Erlangen eines gesunden Wohnmilieus und seiner Beurteilung und der Akzeptanz seitens der Einwohner zu erlangen. Der vierte Teil beinhaltet allgemeine Schlüsse und den Abschluss.

Im dritten Teil wurden formuliert: 1. Das Recht zur Wahl und 2. Das Recht zum gesunden Wohnmilieu. Es wurde unterstrichen, dass die Anforderung der gegenwärtigen Zeit die Versicherung zur Wahl des Wohnorts in Anlehnung an die Einteilung in drei grundsätzliche Zonen wird: die Innenstadtzone, die Wohnzone und die Zone der Vororte. Jede ist mit anderen führenden Funktionen und mit versichertem grundsätzlichen Standard des gesunden Wohnmilieus, bei Erschaffung eines ähnlichen, aber nicht identischen Grades der Sättigung der Struktur mit Naturelementen und bei gleichzeitiger Suche nach Zwischenformen, die das Unternehmen von bewussten Entscheidungen erlauben, versehen.

Als Schlüsselwert für das Projektieren des Wohnmilieus wurde anerkannt, dass das Recht jedes Menschen das Wohnen im gesunden Umfeld ist, welches das Erlangen des vollen physischen, psychischen und sozialen Wohlbefindens versichert, und die Verschiedenheit ist ein Wert und nicht nur ein Ergebnis des Standortes. Der für die Gesundheit sprechende Charakter des Wohnmilieus und der sich aus ihm ergebende beehrte mit der Natur soll auf zwei Niveaus bestimmt werden: dem ersten, das sich aus den grundsätzlichen Bedürfnissen des Menschen ergibt und dem zweiten, welches der Ausdruck des bevorzugten Lebensstils ist. Es wurden die gesundheitsfördernden Tätigkeiten vorgeschlagen und die zu erwartenden Effekte in einzelnen Zonen.

Es wurde die zweistufige Methode der Beurteilung der Qualität eines Wohnmilieus konstruiert: auf der Projektetappe und des Funktionierens des realisierten Wohnkomplexes, indem zwei Gruppen von Faktoren und Elementen, die der Beurteilung offen sind, unterschieden wurden mit Hilfe von Indizes oder der Punkteskala.

Im Abschluss wurde die Rolle der Milieubildung in der Gestaltung der Milieuqualität unterstrichen. Es wurde festgestellt, dass sie im wesentlichen das Problem der Teilnahme der Gesellschaft am Prozess der Programmierung, des Planens, Projektierens, der Realisierung und Nutzung der Elemente.